

POLISH ACADEMY OF SCIENCES  
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

---

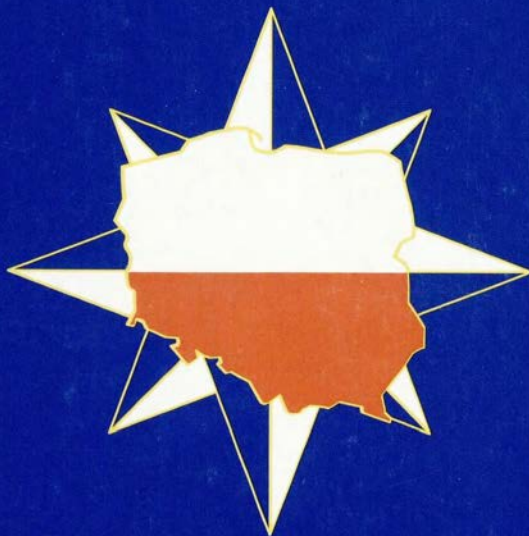
**Geopolitical Studies**

**vol. 7**

**Mariusz Kowalski**

**GEOGRAFIA WYBORCZA POLSKI  
PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZACHOWAŃ  
WYBORCZYCH POLAKÓW W LATACH 1989-1998**

**THE ELECTORAL GEOGRAPHY OF POLAND  
SPATIAL DIFFERENCES IN ELECTORAL  
BEHAVIOUR 1989-1998**



Warsaw



2000

W Biuletynie o nazwie **Geopolitical Studies** publikowane są prace naukowe oraz wyniki badań i seminariów naukowych, realizowanych głównie w ramach projektu badawczego pt. „**Geopolityczny wymiar polskiej przestrzeni społeczno-gospodarczej**”. Projekt finansowany jest przez Komitet Badań Naukowych (nr projektu 6P04E5310), a realizowany w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, pod kierunkiem prof. dr hab. Marcina Rościszewskiego.

The bulletin entitled **Geopolitical Studies** publishes scientific papers, results of research and scientific seminars carried out and organized within the framework of the research project on „**Geopolitical dimension of Polish socio-economic space**”. Work within this project, approved and financed by the State Committee for Scientific Research (project no. 6P04E5310) is carried out under the leadership of Professor Marcin Rościszewski, Ph. D., in the Institute of Geography and Spatial Organization of Polish Academy of Sciences.

**Geopolitical Studies**

vol. 7

**Mariusz Kowalski**

**GEOGRAFIA WYBORCZA POLSKI  
PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZACHOWAŃ  
WYBORCZYCH POLAKÓW W LATACH 1989-1998**

**THE ELECTORAL GEOGRAPHY OF POLAND  
SPATIAL DIFFERENCES IN ELECTORAL  
BEHAVIOUR 1989-1998**

Penn Profesorowi  
Teofilowi Lipińskiemu  
z powrotem

M. Kowalski  
Warszawa, 19.09.2000 r.

Warsaw



2000

**Research project**

**Geopolitical dimension of Polish socio-economic space**

Financed by:  
State Committee for Scientific Research (project no. 6P04E5310)

Directed by:  
Prof. dr hab. Marcin Rościszewski

Institute of Geography and Spatial Organization  
Polish Academy of Sciences  
Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, Poland

English by  
James Richards

Technical editor  
Anna Tkocz

PL-ISSN 1429-009X



## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie (M. Rościszewski) . . . . .	5
Wstęp . . . . .	7
I. Obraz politycznego zróżnicowania Polski w świetle wyborów z lat 1989-1998 . . . . .	9
Zróżnicowanie sceny politycznej . . . . .	9
Aspekt przestrzenny . . . . .	11
II. Wybory w latach 1989-1998 . . . . .	13
Wybory parlamentarne 1989 r. . . . .	13
Wybory prezydenckie 1990 r. . . . .	15
Wybory parlamentarne 1991 r. . . . .	17
Wybory parlamentarne 1993 r. . . . .	17
Wybory prezydenckie 1995 r. . . . .	20
Referendum konstytucyjne 1997 r. . . . .	23
Wybory parlamentarne 1997 r. . . . .	24
Wybory samorządowe 1998 r. . . . .	25
III. Podsumowanie wyników wyborów z lat 1989-1998. . . . .	29
Frekwencja wyborcza . . . . .	31
Relacje pomiędzy opcją pravicową a lewicową . . . . .	32
Liberałowie - ludowcy. . . . .	33
IV. Uwarunkowania regionalne . . . . .	35
Spuścizna okresu zaborów. . . . .	35
a. Zabór austriacki (Galicja) . . . . .	36
b. Zabór pruski (Poznańskie) . . . . .	38
c. Zabór rosyjski (Królestwo Polskie) . . . . .	43
Ziemie Zachodnie . . . . .	51
Grupy regionalne . . . . .	53
a. Kaszubi . . . . .	54
b. Górnolązacy . . . . .	55
c. Górale. . . . .	57
Grupy kresowe . . . . .	58

V. Mniejszości narodowe i wyznaniowe . . . . .	61
Niemcy . . . . .	61
Litwini . . . . .	63
Ukraińcy i Łemkowie. . . . .	63
Prawosławni . . . . .	65
Ewangelicy . . . . .	66
VI. Różnice miasto - wieś. . . . .	69
VII. Prawidłowości kształtujące zróżnicowanie zachowań	
wyborczych ludności . . . . .	75
Uwarunkowania kulturowe . . . . .	75
Dwa wzorce kulturowe Polaków a ich zachowania wyborcze . . . . .	77
Czynnik ekonomiczny . . . . .	83
"Zderzenie cywilizacji" . . . . .	91
Ciągłość regionalnych tradycji . . . . .	97
Opozycja miasto-wieś, druga oś podziałów politycznych. . . . .	100
Opcja prawicowa w ośrodkach miejskich. . . . .	102
Podsumowanie. . . . .	105
Literatura . . . . .	119
The electoral geography of Poland: spatial differences	
in electoral behaviour 1989-1998 (Summary) . . . . .	131

## WPROWADZENIE

Badania z zakresu geografii wyborczej, stanowiącej część geografii politycznej, mają dużą tradycję i uznane miejsce. Rozwinęły się one szczególnie po drugiej wojnie światowej w krajach demokratycznych, gdzie duże zainteresowanie budził obraz przestrzenny zachowań wyborczych. Była to ważna informacja dla partii politycznych i tworzonych przez nie strategii w wymiarze lokalnym czy regionalnym.

W Polsce, po drugiej wojnie światowej, geografia polityczna została praktycznie wyeliminowana zarówno z badań naukowych, jak i z procesu nauczania. W kraju pozbawionym częściowo suwerenności, poddanym zewnętrznej dominacji, gdzie dyktatorską władzę sprawowała jedna partia o określonym profilu ideologicznym, i gdzie formalnie głoszone było „jedność moralno-polityczną narodu” *ex definitione*, nie mogły występować jakiegokolwiek różnice polityczne. Fikcja kolejnych wyborów – ich rezultaty były fałszowane (jedyne wyjątek, być może, stanowiły wybory po zmianach z 1956 r.), a rzeczywiste dane objęte tajemnicą państwową – powodowała, że ich wyniki nie mogły stanowić przedmiotu studiów naukowych.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie dopiero po 1989 r. Rozpoczęcie budowy ustroju demokratycznego, znalazło swój wyraz już w pierwszych wyborach parlamentarnych. W ich rezultacie wyłoniony został tzw. „sejm kontraktowy” oraz senat. Dla geografii wyborczej w Polsce wyniki tych wyborów stworzyły „pozycję wyjściową”; stało się możliwe podjęcie badań nad zróżnicowaniami przestrzennymi zachowań wyborczych w Polsce.

Prezentowana praca Mariusza Kowalskiego p. t. „*Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych w latach 1989-1998*” jest jedną z pierwszych tego rodzaju prób w polskiej geografii. Możemy oczywiście odnotować szereg artykułów w literaturze geograficznej, omawiających wyniki poszczególnych wyborów w ich aspekcie przestrzennym. Jednakże prezentowana tutaj praca ma znacznie szerszy zakres i stanowi ambitną próbę zarówno w zakresie przyjętej metodologii, jak i interpretacji przestrzennej zróżnicowań zachowań wyborczych, z odwołaniem się przede wszystkim do uwarunkowań kulturowych i historycznych.

Jestem przekonany, że praca Mariusza Kowalskiego stanowić będzie istotną cezurę w badaniach z zakresu geografii wyborczej w Polsce. Przekonany jestem także, iż wywoła ona żywą i prawdopodobnie krytyczną dyskusję, która wykroczy zapewne poza środowisko geograficzne. Myślę, że Autor jest tego również świadomy i wydaje się, że jest przygotowany do tego rodzaju dyskusji, która jest z całą pewnością pożądana. Dotknie ona zapewne także zagadnienia ocen wartościujących, których nie brak w prezentowanej pracy. Dowodzi ona, że od ocen tego rodzaju nie można się uchylać, choć muszą one podlegać wyraźnej dyscyplinie naukowej. Warunek ten, moim zdaniem omawiana praca spełnia.

Marcin Rościszewski

# **GEOGRAFIA WYBORCZA POLSKI**

## **PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE ZACHOWAŃ WYBORCZYCH POLAKÓW W LATACH 1989-1998**

### **WSTĘP**

Badania nad przestrzennym zróżnicowaniem zachowań wyborczych, stanowiące jeden z klasycznych przedmiotów geografii politycznej (Rościszewski 1987, Walmsley i Lewis 1997), stały się dziś głównie domeną politologii i socjologii. Tak jest również w naszym kraju - na temat współczesnej „geografii wyborczej” wypowiadają się głównie nie-geografowie. Częściowo tłumaczy to fakt, iż w okresie komunistycznym geografia polityczna praktycznie nie istniała i dopiero po roku 1989 zaczęła być odtwarzana i uprawiana na nowo. Rok 1989 otworzył bowiem nowy etap w dziejach społeczeństwa polskiego. Po 50 latach (od roku 1939) totalitarnej władzy znalazło się ono w zupełnie nowych warunkach ekonomicznych i politycznych, a demokratyczne procedury umożliwiły milionom polskich obywateli zaprezentowanie swoich poglądów politycznych. Od razu też pojawił się problem przestrzennego zróżnicowania preferencji wyborczych.

Wydaje się, że w wyjaśnianiu tych skomplikowanych zagadnień nie powinno zabraknąć również geografów. Ten wzgląd czysto formalny nie jest jednak ani jedynym ani najważniejszym argumentem skłaniającym autora do podjęcia prezentowanego studium. W ciągu ostatnich 10 lat na temat problematyki wyborczej w Polsce i geografii wyborczej Polski opublikowano wiele prac. Dotyczy to zarówno opracowań publicystycznych ukazujących się w prasie społeczno-politycznej, jak również opracowań naukowych podejmowanych przez specjalistów z zakresu nauk politycznych, socjologii czy wreszcie geografii. Wydaje się jednak, że w dalszym ciągu są pola nieznane, które szczególnie dla geografa wydają się interesujące. Chodzi tu o uwarunkowania i genezę przestrzennego zróżnicowania stopnia poparcia dla poszczególnych opcji politycznych, które socjologowie i politolodzy, koncentrując się na uwarunkowaniach strukturalnych, traktują jedynie jako uzupełnienie swoich podstawowych rozważań. Tymczasem w dziedzinie tej jest jeszcze wiele do powiedzenia i to nie tylko dlatego, że badania mają krótką metrykę. Otrzymujemy przecież, coraz szerszy materiał kolejnych wyborów, co pomaga weryfikować lub utrwalać poprzednie spostrzeżenia.

Wiele dotychczasowych opracowań podkreśla rolę zróżnicowań regionalnych w kształtowaniu podziałów politycznych w Polsce (Florczyk, Żukowski 1990; Węclawowicz 1996; Raciborski 1997; Zarycki 1997). Z drugiej strony specyfika przestrzennego zróżnicowania poparcia dla różnych ugrupowań politycznych stała się „istotnym elementem charakterystyki społecznej poszczególnych obszarów” (Węclawowicz 1994). Wolne i powszechne wybory umożliwiły weryfikację naszych wyobrażeń na temat specyfiki poszczególnych regionów. Z tego względu rezultaty wyborów i ich analiza stanowi bardzo ważny czynnik wzbogacający naszą wiedzę o polskich regionach, stanowiąc znakomity punkt wyjścia do rozważań geograficzno – politycznych.



Szczególnie interesujący i do tej pory najpełniejszy obraz uwarunkowań zróżnicowania przestrzennego zachowań wyborczych mieszkańców Polski przedstawił T. Zarycki (1997). Z jego rozważań można wnioskować, że nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski jaka powstała po roku 1989 jest strukturą trwałą, ale wiedza na jej temat jest wciąż ograniczona. Jego zdaniem „najtrudniejszym do analizy wydaje się wymiar ideologiczny podziałów przestrzennych, a więc oś określana (...) jako prawica-lewica. Na podział ten nakłada się znaczna ilość historycznych zróżnicowań, które tworzą bardzo niejednoznaczną z punktu widzenia normatywnego strukturę”. Nawiązuje to do spostrzeżeń M. Grabowskiej, K. E. Siellawa-Kolbowskiej i T. Szawiela (1996), którzy wysunęli tezę, że przejście od ustroju totalitarnego do demokratycznego, jakie ma miejsce w Polsce począwszy od 1989 r., jest zmianą na miarę rewolucji XIX wieku. Jest to sytuacja zupełnie nowa i nie doczekała się jeszcze opisującej ją teorii przejścia.

Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski stała się, ważnym a równocześnie niełatwym obszarem badań. Okazuje się, że „struktura polskiej przestrzeni politycznej jest z jednej strony prosta z drugiej zaś złożona”, a jej złożoność wynika z faktu, iż „uwarunkowania składające się na współczesną strukturę zróżnicowań (...) polskiej przestrzeni politycznej stanowią niezwykle bogaty i skomplikowany system wzajemnie nakładających się wpływów i zmian”. Powoduje to, że: „aczkolwiek nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski wydaje się być niezwykle interesującą i trwałą strukturą, wiedza na jej temat jest ciągle dość ograniczona. Wciąż znaczna ilość podstawowych pytań pozostaje bez odpowiedzi, bądź też, jak się okazuje, znamy jedynie odpowiedzi ogólnikowe i niesprawdzone, niekiedy mające jedynie charakter hipotez” (Zarycki 1997, s. 214-215).

Ten stan rzeczy zachęca do podejmowania kolejnych prób badania obecnej przestrzeni społeczno-politycznej Polski, w tym również tej jej wymiaru, który dotyczy przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych. Taką próbę podejmuje autor niniejszego studium, pragnąc w nim zwrócić uwagę przede wszystkim na historyczne i kulturowe, czy też może cywilizacyjno-kulturowe uwarunkowania kształtowania się podziałów politycznych.

## I. OBRAZ POLITYCZNEGO ZRÓŻNICOWANIA POLSKI W ŚWIECIE WYBORÓW Z LAT 1989-1998

### Zróźnicowanie sceny politycznej

Dla potrzeb analizy zachowań wyborczych mieszkańców Polski potrzebne jest skonstruowanie uproszczonego obrazu politycznych zróźnicowań, poprzez sprowadzenie ich do kilku podstawowych opcji politycznych. Scena polityczna Polski po roku 1989 różnicowała się stopniowo.

W roku 1989 na scenie politycznej istniały w zasadzie tylko dwie opcje: rządowa i opozycyjna. Taki stan rzeczy ukształtowany u schyłku rządów komunistycznych w Polsce, szczególnej ostrości nabral w latach 80-tych, kiedy to po wprowadzeniu stanu wojennego i stłumieniu ruchu solidarnościowego ukształtował się stereotyp podziału na „my” (opozycja, obywatele, naród) i „oni” (partia komunistyczna, obcy reżim, totalitarna władza). Z natury rzeczy był to obraz nienaturalny, wynikający z ówczesnej sytuacji politycznej, rysującej rzeczywistość w białą-czarnych barwach (Godlewski 1998, s. 38).

Wraz z rozwojem demokracji parlamentarnej, polskie życie polityczne ulegało zróźnicowaniu. Pojawiło się szereg ugrupowań politycznych wywodzących się zarówno z opozycji (UW, NSZZ „Solidarność”, PSL-PL, PC, RdR, KPN, ZChN, UPR, BBWR, ROP, SKL, RS AWS itd.), jak i z dawnego obozu władzy (SdRP, PSL). Pojawiły się też tendencje do pogodzenia dwóch przeciwstawnych do tej pory bloków (UP) a niektóre z ugrupowań odżegnywały się od tradycyjnych podziałów poszukując własnej drogi politycznej (Partia X, Samoobrona, PPPP). Pojawiły się również ugrupowania reprezentujące mniejszości narodowe (Niemcy, Białorusini) i religijne (prawosławni). Pod koniec lat 90-tych ukształtowały się ostatecznie dwa duże bloki polityczne, czerpiące natchnienie z ukształtowanych w latach osiemdziesiątych podziałów: Akcja Wyborcza Solidarność (AWS), skupiająca większość partii wywodzących się z antykomunistycznej opozycji (ZChN, PL., KPN, BBWR, SKL, NSZZ „Solidarność”) oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), skupiający SdRP, spadkobierczyń reformatorskich prądów w PZPR, szereg organizacji społecznych w większości o PRL-owskiej genezie (m.in. OPZZ, UChS, ZSMP, ZSP, ZNP), w mniejszym lub większym stopniu akceptujących i wspierających poprzedni system oraz ugrupowania, które powstały po roku 1989 z inicjatywy ludzi z „komunistyczną” przeszłością (m.in. Ruch Ludzi Pracy, Nowa Demokracja, Demokratyczna Unia Kobiet, Niezależna Inicjatywa Europejska). Uzupełnieniem tego spolaryzowanego układu są dwie partie uważane za centrowe, zajmujące jednak wobec siebie zdecydowanie odmienne stanowiska polityczne. Mowa tu o Unii Wolności, ukształtowanej w oparciu o liberalno-demokratyczne środowisko dawnej opozycji, oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, utworzone na bazie PRL-owskiego ZSL-u, tradycyjnego koalicjanta PZPR, do którego dołączyło nieco dawnych działaczy niezależnego ruchu chłopskiego („Solidarności RI”, PSL „Mikołajczykowskiego”). Na wąskim, lecz jeszcze widocznym marginesie utrzymały się takie ugrupowania jak ROP, UP, KPEiR, UPR, wyróżniające się radykalizmem politycznym ale pod względem

ideowym nawiązujące do niektórych, wymienionych wcześniej, większych ugrupowań. Po okresie pewnego chaosu na polskiej scenie politycznej (1990-1996) powstał układ z silną lewicą reprezentowaną przez SLD i często wspomaganą przez PSL (rządy koalicyjne 1993-1997), oraz silną opcją nazywaną popularnie „prawicą” identyfikowaną z dawną solidarnościową opozycją a reprezentowaną przede wszystkim przez AWS i wspomaganą przez UW (rządy koalicyjne od 1997, których prawozorem był niewątpliwie rząd H. Suchockiej z lat 1992-1993). Pojawiają się opinie, że również na początku lat 90-tych istniało to zróżnicowanie, tyle że przysłonięte w związku z fragmentacją sceny politycznej (Jasiewicz 1999). Można więc mówić o tendencji do bipolaryzacji nawiązującej do podziałów z lat 80-tych. Nie jest ona jednak zupełnie jednoznaczna biorąc pod uwagę postawę polityczną takich ugrupowań jak UW czy PSL. Struktura polityczna polskiego sejmu po ostatnich wyborach (wrzesień 1997) oraz ostatnie wybory samorządowe (październik 1998) wskazują, że mimo dominacji podziałów na osi lewica-prawica, pozostałe dwie opcje również istnieją, dysponując sporym poparciem w społeczeństwie i odgrywając znaczną rolę w grze politycznej.

W oparciu o stosunek do (A) prywatyzacji i gospodarki rynkowej, (B) roli Kościoła w życiu publicznym, (C) komunistycznej rzeczywistości okresu PRL., T. Zukowski (1993) wydzielił następujące opcje polityczne wśród wyborców:

- prawicowo-chrześcijańską: Porozumienie Obywatelskie Centrum, Chrześcijańska Demokracja, Wyborcza Akcja Katolicka (głównie ZChN),
- liberalno-demokratyczną: Unia Polityki Realnej, Polska Partia Przyjaciół Piwa, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Demokratyczna,
- lewicową: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Solidarność Pracy (późniejsza UP),
- ludowo-tradycyjną: Polskie Stronnictwo Ludowe, Porozumienie Ludowe,
- ugrupowania trudne do zakwalifikowania: NSZZ „Solidarność”, KPN.

Inny podział, odnoszący się do okresu 1990-1995 przyjmuje istnienie następujących opcji politycznych (Jasiewicz 1997):

- socjalistyczna/socjaldemokratyczna lewica (SLD i Tymiński),
- liberalna centro-prawica (UD),
- konserwatywna i chrześcijańsko-demokratyczna prawica (partie prawicy post-solidarnościowej i NSZZ „Solidarność”),
- populistyczna partia ludowa (PSL).

Również cztery orientacje wyróżnia J. Raciborski (1993):

- narodowo-katolicka,
- socjaldemokratyczna,
- populistyczna,
- liberalna,

podkreślając, że szczególne znaczenie posiadają dwie pierwsze, ponieważ przedstawiciele badanej (ankietowanej) zbiorowości w niewielkim stopniu wykazywali cechy, uznawane za charakterystyczne dla opcji liberalnej i populistycznej.

Nieco inne podejście proponuje T. Godlewski (1998, s. 123-124) wskazując istnienie „trzech podstawowych i względnie trwałych stereotypów doktrynalnych partii politycznych”:

- konserwatywnego (najbardziej wyraźni przedstawiciele: KK, SKL, UPR, ZCh-N),
- liberalnego (UD i KLD, później UW),
- socjaldemokratycznego (PPS, SdRP, UP).



Porównując powyższe podziały należy zauważyć, iż mimo pojawiających się wątpliwości, większość badaczy wyróżnia cztery główne opcje polityczne. Ta koncepcja została również przyjęta dla potrzeb niniejszego opracowania, określono je jako: prawicową, lewicową, liberalną i ludową. Zaproponowany podział, nazwy opcji oraz przynależność poszczególnych ugrupowań politycznych do wymienionych opcji może budzić pewne wątpliwości. Opracowanie nie zamierza ich rozstrzygać. Dla pokazania ogólnych tendencji w przestrzennym zróżnicowaniu zachowań wyborczych mieszkańców naszego kraju, pewna niedoskonałość zaproponowanego podziału nie wydaje się jednak zbyt poważną przeszkodą, tym bardziej, że ugrupowania trudne do zakwalifikowania uzyskiwały słabe rezultaty wyborcze, a najwyższym poparciem cieszyły się ugrupowania najbardziej wyraziste z punktu widzenia przedstawionego podziału (SLD, AWS, UW, PSL).



Ryc. 1. Cztery główne opcje na polskiej scenie politycznej i ich wzajemne relacje

Fig. 1. The four main political options on the Polish political scene and relations between them.

Opierając się na próbach systematyzacji dokonywanej przez politologów i socjologów, wzajemne usytuowanie tych opcji na scenie politycznej (elektoratu tych ugrupowań) można przedstawić tak jak pokazuje to ryc. 1. Nawiązuje on przede wszystkim do koncepcji T. Żukowskiego (1993), według którego polskie życie polityczne kształtuje się wokół dwóch głównych osi podziałów: „osi interesów” mogącej stanowić oś opozycji opcja liberalna - opcja ludowa, oraz „osi wartości” mogącej stanowić oś podziału pomiędzy opcją prawicową a opcją lewicową. Podział ten znajduje bardzo wyraźny aspekt geograficzny. Przestrzenna koncentracja wyborców określonych partii / kandydatów „dokonuje się zgodnie z liniami podziałów ogólnopolitycznych. Wyborcy partii zbliżonych w jakimś wymiarze konfliktów na scenie politycznej okazują się również przejawiać tendencje do koncentracji w podobnych regionach” (Zarycki 1997, s. 155-158).

### Aspekt przestrzenny

Obserwowane od roku 1989 wybory wykazały, że poparcie dla poszczególnych opcji jest bardzo silnie zróżnicowane pod względem przestrzennym. Dotychczasowe opracowania bardzo silnie podkreślają znaczenie podziałów historycznych, szczególnie wpływu zaborów. Ten stan rzeczy mógłby sugerować, że mamy oto prosty, deterministyczny związek przyczynowy między historycznymi podziałami przestrzeni, zwłaszcza ukształtowanymi w okresie zaborów, a procesami współczesnymi. Byłby to jednak błąd interpretacyjny gdyż nie chodzi o prosty bezpośredni związek przyczynowy. Wypada zgodzić się z T. Zaryckim, iż „cechą przestrzeni politycznej jest to, iż zachodzące w niej w różnych

okresach historycznych przemiany wywierają zróżnicowane regionalne piętno, które następnie stają się uwarunkowaniami kształtowania się różnic przestrzennych w stopniu i zasięgu kolejnych procesów społecznych, politycznych i gospodarczych. Wcześniejsze procesy rzeźbią niejako koleiny, którymi mogą choć wcale nie muszą prześwajać się kolejne etapy historii. Nie można tu najczęściej mówić o prostym determinizmie ale o częściowym i bardzo zróżnicowanym w swoim zakresie, również przestrzennym, powielaniu (wykorzystywaniu) starych struktur przez nowe procesy” (Zarycki 1997, s. 212-214). Dodatkowo specyfika wielu mniejszych regionów pokazuje „iż, podział zaborowy, acz ważny w wyjaśnianiu zachowań wyborczych, zaciera jednak niektóre inne historyczne uwarunkowania preferencji. Nie może więc wypierać studiów biorących za podstawy regiony, województwa, a nawet mniejsze regiony o specyficznych losach historycznych” (Raciborski 1997, s. 164).

Biorąc pod uwagę powyższe przemyślenia uznano, że główną podstawą opisu zachowań wyborczych powinien stanowić podział rozbiorowy. Tam gdzie uznano to za konieczne starano się pokazać inne przyczyny różnicowania. Dotyczy to przede wszystkim istnienia wyróżniających się grup regionalnych (Kaszubi, Górale, Górnoślązacy, drobna szlachta mazowiecka), które, jak to zauważył J. Raciborski (1997), niejako modyfikują układ rozbiorowy (ryc. 2). Za podstawę analizy kartograficznej uznano układ 49 województw, który mniej więcej wpisuje się w układ rozbiorowy<sup>1</sup> a nawet podziały etniczne. Z uwagi na te wyjątki, w wielu kartogramach podzielono woj. katowickie na dwie części (śląską i zagłębiowską), co dawało 50 jednostek analitycznych. W celu pokazania drobniejszego zróżnicowania, jako punkt odniesienia analizy przyjęto podział na gminy, a w dwóch przypadkach nawet na obwody wyborcze. Na zakończenie analizy, w związku z wejściem w życie nowego podziału administracyjnego, pokazano zróżnicowanie wyborcze w odniesieniu do nowych powiatów.



Ryc. 2. Historyczne granice na obszarze Polski współczesnej.

Fig. 2. Historical borders on present day Polish territory.

<sup>1</sup> Pomimo tego, że w większości przypadków granice województw tną granice zaborcze, to jednak tylko w kilku przypadkach możemy mieć problem z określeniem dominacji któregoś z zaborów w danym województwie (katowickie, suwalskie, tarnobrzeskie).



## II. WYBORY W LATACH 1989-1998

### Wybory parlamentarne 1989 r.

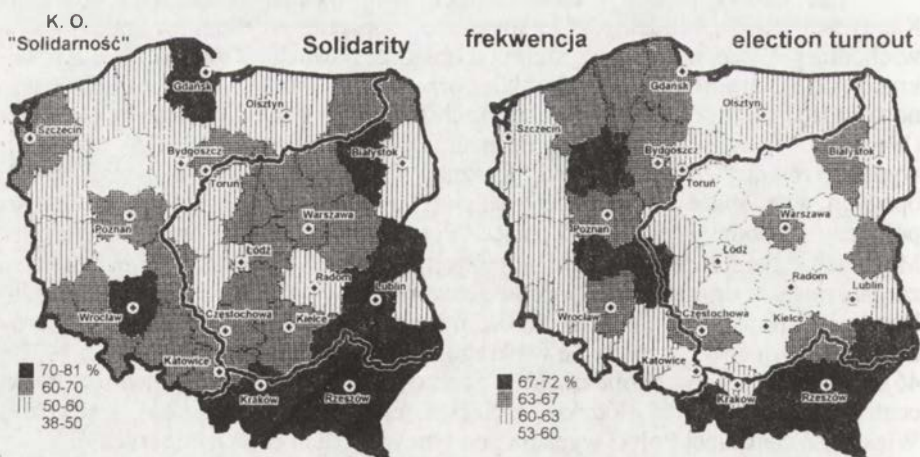
Pierwsze od upadku II Rzeczypospolitej wybory w Polsce w trakcie którego wyborcy po raz pierwszy od dziesięcioleci mogli oficjalnie wyrazić sprzeciw wobec komunistycznej władzy, przybrały w związku z tymi okolicznościami charakter plebiscytu. Nawiązania do czterech wymienionych opcji politycznych na pewno jednak istniały. Po jednej stronie (KO „Solidarność”) byli działacze, którzy w późniejszym okresie sformowali ugrupowania prawicowe i liberalne, po drugiej działacze PZPR i ZSL, którzy w późniejszym okresie utworzyli SdRP (SLD) i PSL. Nie można jednak zapominać, że w programie ruchu solidarnościowego również były elementy lewicowe, nawiązujące do tradycji protestów robotniczych lat: 1970, 1976, 1980, 1988.

Wyniki wyborów były dużym zaskoczeniem tak dla władz jak i dla opozycji. Spodziewano się raczej, że ukształtuje się układ zrównoważony, w którym opozycja zdobędzie około 100-120 miejsc w sejmie, a więc nieco mniej niż 1/4 oraz 1/2 do 2/3 miejsc w Senacie. Obawiano się że, całkowite zwycięstwo opozycji może spowodować destabilizację sytuacji politycznej i gospodarczej (Gebethner 1989). Postawa wyborców spowodowała jednak, że opozycja wygrała wszystko co mogła, a nawet więcej, gdyż zdobyła kilka miejsc również w puli przeznaczonej dla rządzącej koalicji. W ten sposób otworzono drogę do całkowitej demokratyzacji życia politycznego w Polsce, a w rezultacie również w innych krajach Europy Wschodniej (Holzer i Leski 1990).

Czerwcowy plebiscyt miał również swój wymiar przestrzenny (ryc. 3). Kandydaci KO „Solidarność” największe poparcie uzyskali w południowo-wschodniej Polsce, przede wszystkim na obszarze dawnego Królestwa Galicji (woj. krakowskie, tarnowskie, rzeszowskie, przemyskie, krośnieńskie, tarnobrzesk, nowosądeckie) oraz w wielkich ośrodkach miejskich i ich najbliższych okolicach (Wrocław, Warszawa, Gdańsk, Poznań, Lublin). Dobrze pod tym względem wypadła również Lubelszczyzna, Kaszuby i Góry Śląsk. Najsłabsze wyniki opozycji, a najlepsze dla rządzącej koalicji (PZPR, ZSL, SD) odnotowano w Polsce północno-zachodniej: w Wielkopolsce, Pomorzu Zachodnim oraz na Warmii i Mazurach. Przejawem słabości opozycji w tych regionach była potrzeba zorganizowania drugiej tury wyborów senatorskich w województwach: bydgoskim, leszczyńskim, pilskim, słupskim, łódzkim i radomskim, oraz drugiej tury wyborów do sejmu na miejsce bezpartyjne w okręgu wyborczym Inowrocław (Dudek 1997 s. 46). Słabe rezultaty „Solidarności” zanotowano również wyspowo w Polsce centralnej i wschodniej (łódzkie, kieleckie, chełmskie, białostockie, siedleckie). Większość centralnej Polski wypadła pod tym względem przeciętnie (ryc. 3).

Trudności kandydatów „Solidarności” z wejściem do sejmu i senatu w pierwszej turze, sukces H. Stokłosa, kandydata związanego z obozem władzy a wybranego na senatora z woj. pilskiego, oraz dobre rezultaty kandydatów obozu władzy w wielu województwach mogły wskazywać, że nie wszystkim mieszkańcom Polski odpowiada liberalna i narodowo-katolicka retoryka obozu

solidarnościowego, oraz że postawy Polaków były bardzo silnie zróżnicowane pod względem przestrzennym. Jak się okazuje, w wielu województwach Polski północno-zachodniej (Wielkopolska, Pomorze Zachodnie) wpływy opozycji i władzy były bardzo wyrównane. Ocenia się, że w skali kraju kandydaci KO „Solidarność” do Sejmu uzyskali średnio ok. 70 % głosów poparcia, podczas gdy kandydaci wystawieni przez PZPR co najmniej 20-27 % (Raciborski 1997, s. 33-34). Jeżeli chodzi o kandydatów na senatorów to poparcie dla „Solidarności” szacowane jest na 64 %, dla PZPR 25 %, dla ZSL 4 % a dla kandydatów niezależnych 7 % (Raciborski 1997, s. 133). Pomimo poważnego kryzysu społeczno-gospodarczego wynikającego z niewydolności systemu socjalistycznego, uwidoczniła się znaczna część polskiego społeczeństwa, która w sytuacji wyboru pomiędzy kandydatami obozu solidarnościowego a kandydatami obozu władzy wybierała tych ostatnich. O braku poparcia części społeczeństwa dla programu „Solidarności” może również świadczyć stosunkowo niska, osiągająca jedynie 62 %, frekwencja wyborcza. Jak pokazała przyszłość była ona i tak wysoka w porównaniu z późniejszymi wyborami. Wyższą odnotowano jedynie w czasie wyborów prezydenckich 1995 r., w których, rzecz charakterystyczna, wygrał kandydat wywodzący się z dawnego obozu władzy. Niski poziom wyborczej frekwencji oceniany jest najczęściej jako wyraz apatii polskiego społeczeństwa wynikającej tak z sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak również z braku obywatelskich nawyków. Tę hipotezę potwierdza fakt, że największą frekwencję w pierwszych jak i późniejszych wyborach notowano na obszarze dawnego zaboru austriackiego (Galicja i Śląsk Cieszyński) i pruskiego (Wielkopolska i Pomorze Wschodnie), wśród społeczeństwa, które dzięki długotrwałym tradycjom parlamentarnym i samorządowym wykazuje najwyższy poziom aktywności obywatelskiej (ryc. 3). Wysoka i powtarzająca się aktywność dotyczy również dużych ośrodków miejskich, zbiorowisk z racji pełnionych funkcji i poziomu rozwoju cywilizacyjnego szczególnie silnie zaangażowanych w ogólnopaństwowe życie społeczne (Florczyk, Żukowski, Najdowski 1989).



Ryc. 3. Wyniki wyborów do senatu w roku 1989.  
Fig. 3. Senat (Upper House) election results, 1989.



## Wybory prezydenckie 1990 r.

Wybory prezydenckie z roku 1990 potwierdziły trwałość i przestrzenną specyfikę podziałów polskiego społeczeństwa zaobserwowanych w roku 1989. Ukazały również po raz pierwszy podział polskiej sceny politycznej oraz polskiego elektoratu na cztery zasadnicze opcje polityczne, który w poprzednich, plebiscytowych wyborach („za” lub „przeciw” dawnemu systemowi) nie miały szansy na zaistnienie.

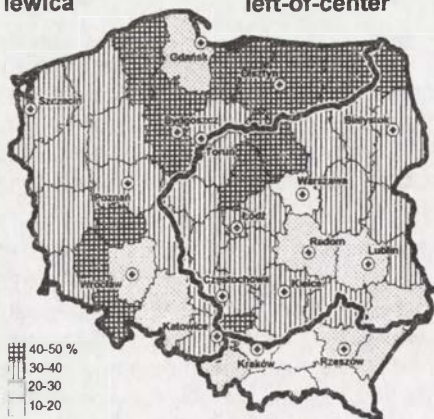
Dużą niespodzianką polityczną pierwszych bezpośrednich wyborów prezydenckich w Polsce był dobry rezultat, „człowieka z nikąd”, Stana Tymińskiego, który dzięki barwnemu życiorysowi, osobistemu sukcesowi finansowemu, krytyce rządów „Solidarności” oraz brakiem uwikłania w dotychczasowe spory polityczne, mógł przypaść do gustu ludziom, którzy nie mieli zaufania tak do obozu solidarnościowego jak i do ekskomunistów, reprezentowanych w tych wyborach przez W. Cimoszewicz. Analizy statystyczne (Zarycki 1997) oraz późniejsze przepływy głosów pokazują jednak, że S. Tymiński sytuował się raczej po lewej stronie sceny politycznej. Można przypuszczać, że z braku wyraźnie zarysowanej lewicy spełnił on jej rolę, skupiając nadzieje ludzi nie potrafiących odnaleźć się w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Według E. Młyńca (1998) elektorat S. Tymińskiego był najbardziej przywiązany do socjalistycznych rozwiązań w życiu społecznym i gospodarce. K. Korzeniewski i K. Skarżyńska zauważyli wśród nich zwolenników świeckiego europeizmu i zwolenników socjalizmu opiekuńczego (za: Młyniec 1998). Jak pisze A. Dudek (1997 s. 122) wyborcami S. Tymińskiego kierowała niechęć do „Solidarności” (a zatem L. Wałęsy i T. Mazowieckiego), jak i całej dawnej opozycji antykomunistycznej (R. Bartoszcze i L. Moczulski), z drugiej jednak strony poczucie wstydu i nieufności nie pozwalały im oddać głosu na Cimoszewicza. O bliskości ideowej obu kandydatów, świadczy również fakt, że drugiej turze wyborów elektorat Cimoszewicza (jednoznacznie kojarzonego z dawnym systemem) poparł przede wszystkim Tymińskiego (Młyniec 1998).

Ostatecznie w wyborach wystartowało sześciu kandydatów, z których dwu możemy zaliczyć do opcji prawicowej (L. Wałęsa, L. Moczulski), dwóch do opcji lewicowej (S. Tymiński, W. Cimoszewicz), jednego do liberalnej (T. Mazowiecki) i jednego do ludowej (R. Bartoszcze). Opcja prawicowa szczególnie wpływy zanotowała, podobnie jak KO „Solidarność” rok wcześniej, na obszarze dawnej Galicji, na Lubelszczyźnie, Kaszubach. Dodatkowo dała o sobie znać na wschodnim Mazowszu, Podlasiu i woj. radomskim (ryc. 4). Opcja lewicowa, podobnie jak rządowa w roku 1989, największą liczbę głosów zdobyła w północno-zachodniej Polsce, na obszarze dawnego zaboru pruskiego oraz w zachodniej części dawnego Królestwa Kongresowego (ryc. 4). Opcja liberalna zaznaczyła swoją obecność na zachodzie kraju (b. zabór pruski i Ziemie Zachodnie), a przede wszystkim w wielkich ośrodkach miejskich bez względu na ich usytuowanie regionalne (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Szczecin, Wrocław) (ryc. 4). Ludowcy największe poparcie uzyskali w centralnej i wschodniej Polsce, na obszarze dawnej Kongresówki (ryc. 4).

Frekwencja wyborcza wyniosła 60,6 % i przyjęła przestrzenne zróżnicowanie według prawidłowości zaobserwowanych w poprzednim roku. Najniższa w dawnej Kongresówce i Ziemiach Zachodnich. Najwyższa w byłej Galicji i byłym zaborze pruskim (ryc. 4).

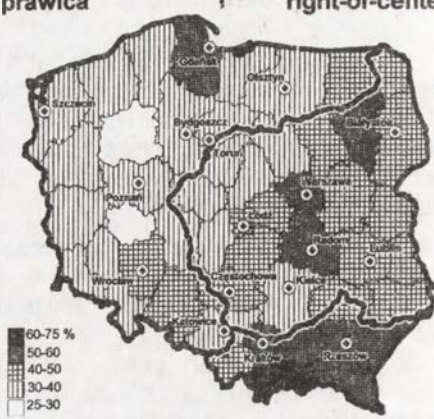
lewica

left-of-center



prawica

right-of-center



ludowcy

peasants



liberałowie

liberals



S. Tymiński  
II tura

S. Tymiński  
round II



Frekwencja  
I tura

election turnout  
round I



Ryc. 4. Wyniki wyborów prezydenckich 1990 r.  
Fig. 4. Presidential election results, 1990.



## Wybory parlamentarne 1991 r.

Były to pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne jakie przeprowadzono w powojennej Polsce. Do konkurencji stanęły liczne partie i ugrupowania, korzystające z wprowadzenia systemu demokratycznego. W miarę jednolity w roku 1989 obóz Solidarności zdążył rozpaść się na bardzo wiele ugrupowań (WAK, POC, KLD, UW, NSZZ „S”, PSL-PL, SP, RDS, S „80”, ChD, PChD), które można było zaliczyć do wszystkich czterech podstawowych opcji politycznych. Uzupełniły go ugrupowania dawnej opozycji dystansujące się od ruchu solidarnościowego (KPN, UPR), jak również szereg zupełnie nowych ugrupowań politycznych (m.in. PPPP, Partia X). Na rynku politycznym przetrwały również ugrupowania będące w większym lub mniejszym stopniu kontynuacją PRL-owskiego obozu władzy (SLD, PSL, SD, UChS). Nawiązując do zaproponowanego podziału na cztery opcje polityczne, wszystkie ugrupowania zostały dla potrzeb analizy zaliczone do którejś z nich. Za reprezentantów opcji prawicowej uznano: WAK (Wyborcza Akcja Katolicka), POC (Porozumienie Obywatelskie Centrum), NSZZ „S”, PSL-PL, S „80”, ChD (Chrześcijańska Demokracja), PChD (Partia Chrześcijańskich Demokratów), KPN oraz szereg drobnych, głównie regionalnych komitetów wyborczych (np. Związek Podhalan, Unia Wielkopolan i Lubuszan, Ruch Autonomii Śląska) odwołujących się do wartości kojarzonych z prawicą. Do tej grupy, co zostanie uzasadnione dalej, zaliczono również niemieckie komitety wyborcze. Do opcji lewicowej zaliczono: SP, RDS (Ruch Demokratyczno-Społeczny), SLD, SD, UChS (Unia Chrześcijańsko-Społeczna), WUS (Wielkopolską Unię Socjaldemokratyczną), Partię X oraz szereg drobnych ugrupowań ekologicznych i zawodowych nie związanych z „Solidarnością” (pielęgniarki, kolejarze itp.). Do opcji ludowej zaliczono PSL a do opcji liberalnej UW, KLD, UPR, PPPP (Polska Partia Przyjaciół Piwa), i mniejsze ugrupowania reprezentujące interesy prywatnej inicjatywy.

Wyniki wyborów ponownie potwierdziły generalne prawidłowości w rozkładzie preferencji wyborczych w układzie regionalnym, tak jak obserwowano to w poprzednich latach (ryc. 5). To samo dotyczyło tradycyjnie już niezbyt wysokiej aktywności wyborczej (ryc. 5), która tym razem wyniosła jedynie 43,2 %.

## Wybory parlamentarne 1993 r.

Powodem rozpisania nowych, przedterminowych wyborów do parlamentu była niemożność wyłonienia sejmowej koalicji, mogącej utworzyć stabilny rząd. Niepowodzeniem zakończyły swoją działalność gabinety J. Olszewskiego i H. Suchockiej. W porównaniu do sytuacji z roku 1991 scena polityczna w przededniu wyborów była znacznie bardziej ustabilizowana. Dotyczyło to przede wszystkim lewej strony. Wyłoniły się dwa podstawowe ugrupowania jednoczące ten nurt: SLD, wzbogacony o szereg niezależnych dotąd ugrupowań, oraz UP powstała ze zjednoczenia SP, RDS i WUS-u. Do tej opcji politycznej można było zaliczyć również kilka mniejszych ugrupowań, przede wszystkim „Samoobronę” i Partię „X”. Znikło natomiast szereg komitetów lokalnych i środowiskowych odwołujących się do lewicowych idei. Opcja prawicowa przystąpiła do wyborów równie rozbita jak dwa lata wcześniej, znikły jedynie drobne ugrupowania lokalne i regionalne. Do tego nurtu można zaliczyć KKW „Ojczyznę” (gł. ZChN), PC, BBWR, KPN, KdR, PL, SN, RAS. W dużym stopniu rozbita pozostała również

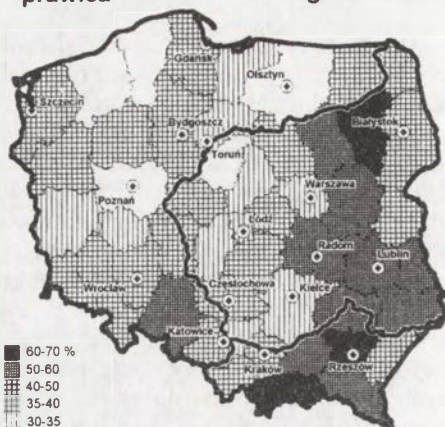


lewica

left-of-center

prawica

right-of-center



ludowcy

peasants

liberałowie

liberals

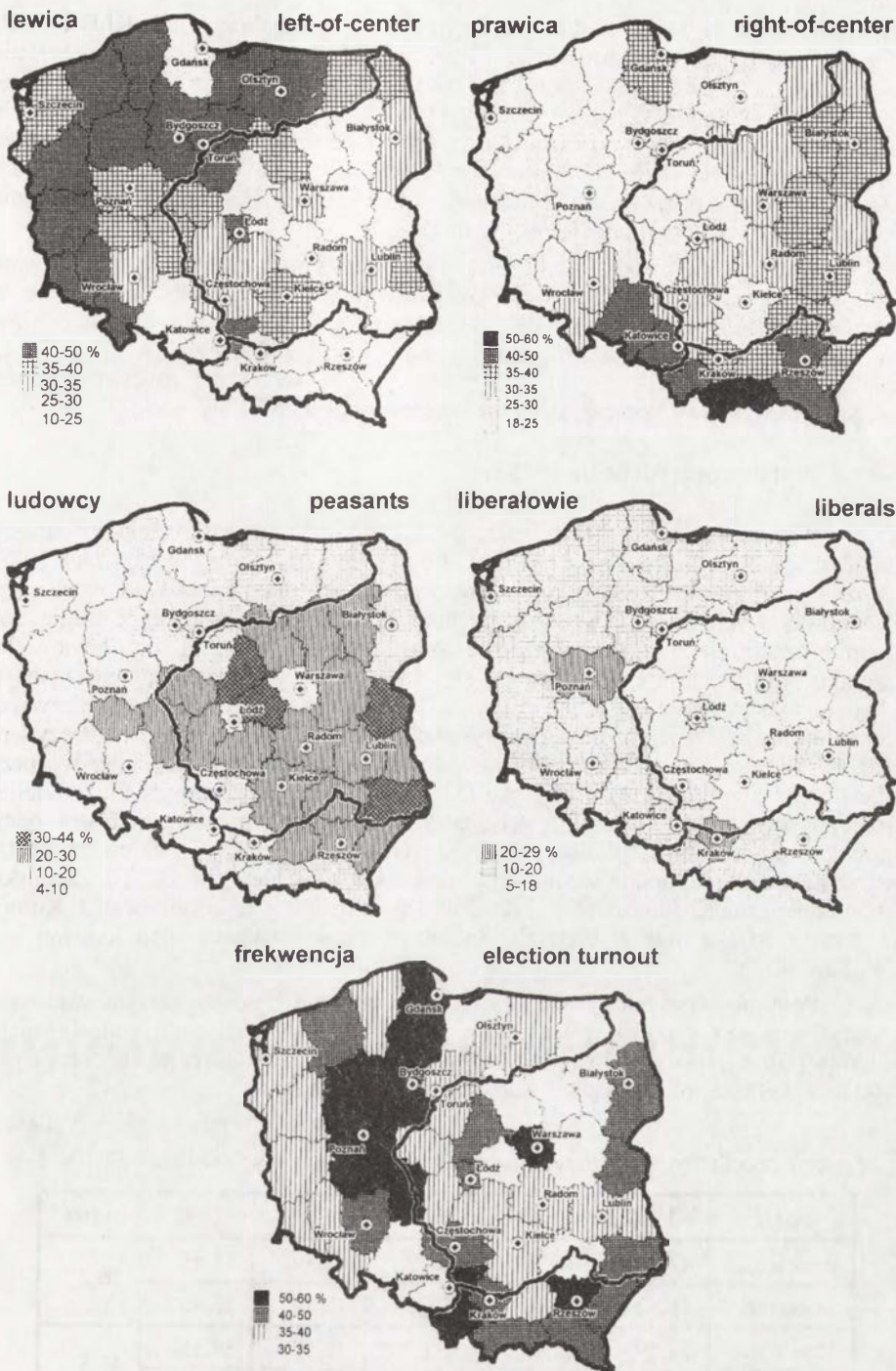


frekwencja

election turnout



Ryc. 5. Wyniki wyborów do sejmu w roku 1991  
Fig. 5. Sejm (Lower House) election results, 1991.



Ryc. 6. Wyniki wyborów do sejmu w roku 1993  
Fig. 6. Sejm (Lower House) election results, 1993.

opcja liberalna do której w dalszym ciągu można było zaliczyć UD, KLD i UPR. Opcję ludową reprezentował PSL. Obraz przestrzenny wyników wyborów nie odbiegał od poprzednich prawidłowości, nastąpiły jedynie przesunięcia w proporcjach poparcia. Opcja lewicowa (ryc. 6) i ludowa (ryc. 6) zwiększyła swoje wpływy, podczas gdy opcja prawicowa (ryc. 6) i liberalna (ryc. 6) zanotowała spadek. Podobnie było z frekwencją (ryc. 6), która wzrosła na terenach zdominowanych przez opcję lewicową, spadła zaś na obszarach o tradycyjnie silnych wpływach opcji prawicowej (ryc. 6).

Wyniki wyborów wskazują na spadek popularności ugrupowań solidarnościowych. Społeczeństwo polskie zwróciło się w większym stopniu w stronę ugrupowań związanych z dawnym systemem, przesadzając o objęciu rządów w kraju przez lewicowo-ludową koalicję SLD-PSL (Dudek 1997, s. 272-277). O pewnym zniecierpliwieniu panującą sytuacją może świadczyć również znaczny wzrost frekwencji wyborczej, która tym razem wyniosła 52,1 %.

### Wybory prezydenckie 1995 r.

Wybory prezydenckie z roku 1995, pomimo zarejestrowania kilkunastu kandydatów, przybrały postać plebiscytu przypominającego wybory z roku 1989. Można przypuszczać że z jednej strony wiązało się to z poprawą notowań opcji lewicowej, wychodzącej z kryzysu przełomu lat dziewięćdziesiątych, z drugiej zaś z mobilizacji elektoratu prawicy niezadowolonego z rosnącej siły lewicy. W wyniku tych procesów ukształtował się układ silnie spolaryzowany związana z dwoma podstawowymi obozami politycznymi. Dało to o sobie znać już w pierwszej turze wyborów. W jej wyniku dwaj główni kandydaci, dotychczasowy Prezydent RP L. Wałęsa i A. Kwaśniewski, zdobyli wspólnie ponad 2/3 głosów przy niewielkiej przewadze tego drugiego (33,1 do 35,1 %). Pozostałych 11 podzieliło między sobą nieco ponad 30 % głosów. Wśród nich przedstawicielami opcji prawicowej, obok L. Wałęsy, byli: J. Olszewski i H. Gronkiewicz-Waltz. Przedstawicielami opcji lewicowej, obok A. Kwaśniewskiego: T. Zieliński, A. Lepper oraz K. Piotrowski, T. Koźluk. Opcję liberalną reprezentowali J. Kuroń, J. Korwin-Mikke oraz J. Pietrzak. Samotnym reprezentantem opcji ludowej był W. Pawlak.

Pomimo silnej polaryzacji, wyniki wyborów potwierdziły, utrzymywanie się podziału na cztery podstawowe opcje polityczne. Najwięcej strat poniosła opcja ludowa (tab. 1), co może dowodzić zarówno mniejszej stabilności jej elektoratu, jak również wyraźnej odrębności wyborów prezydenckich.

Tabela 1

Zmiany rezultatów wyborczych czterech opcji politycznych w latach 90. (w %).

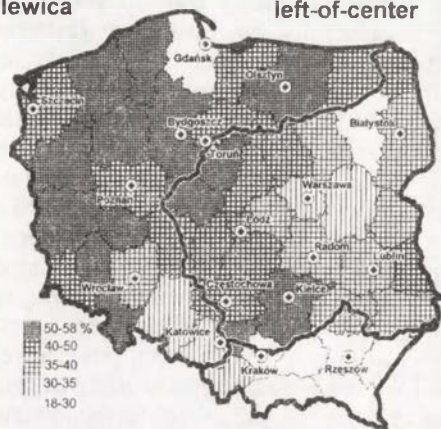
opcje	1990	1991	1993	1995	1997	1998
prawicowa	42,46	43,39	32,39	42,59	42,45	56,2
liberalna	18,80	25,63	17,76	12,74	15,40	
lewicowa	31,59	20,11	33,60	40,18	34,15	43,8
ludowa	7,15	9,22	15,40	4,31	7,31	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z Krajowego Biura Wyborczego



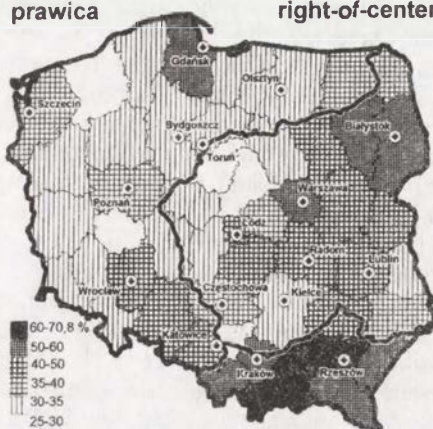
lewica

left-of-center



prawica

right-of-center



ludowcy

peasants



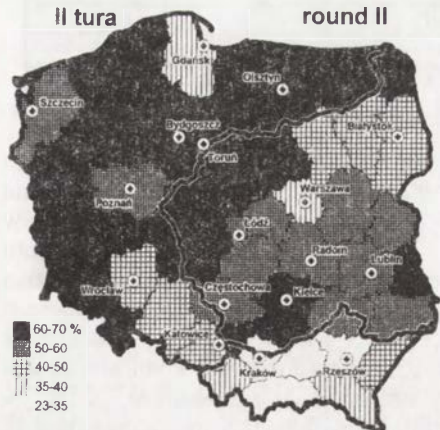
liberałowie

liberals



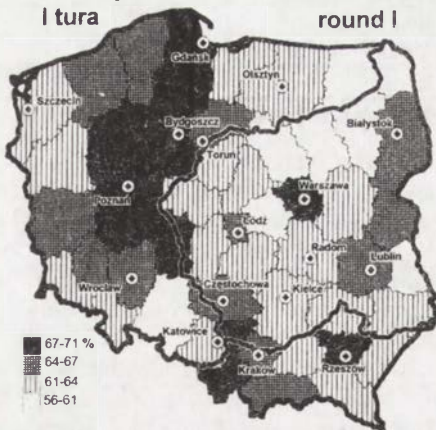
A. Kwaśniewski  
II tura

A. Kwaśniewski  
round II



Frekwencja  
I tura

election turnout  
round I



Ryc. 7. Wyniki wyborów prezydenckich 1995 r.

Fig. 7. Presidential election results, 1995.

Omawiane wybory można natomiast uznać za kolejny etap odzyskiwania przez opcję lewicową wpływów w polskim społeczeństwie. Po dużym kryzysie związanym z upadkiem systemu komunistycznego, lewica ponownie stawała się atrakcyjną dla wyborców siłą polityczną. Upływ czasu powodował z jednej strony zacieranie negatywnych wspomnień z czasów PRL-u, z drugiej strony ujawniał trudności i wady związane z tworzeniem się nowego systemu. W tych warunkach podziały z niedawnej historii dostosowywały się do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Lewica, nawet ta postkomunistyczna, przestawała być utożsamiana z totalitarnym systemem, stając się alternatywą dla nurtu prawicowego i liberalnego. Jednocześnie dawni opozycjoniści, przejmując władzę wzięli na siebie odpowiedzialność za politykę ekonomiczną i społeczną państwa, i za politykę tę musieli przed społeczeństwem odpowiadać. Zderzenie aspiracji podnoszącej się po upadku opcji lewicowej oraz wychodzącej z chwilowego kryzysu opcji prawicowej musiało doprowadzić do ostrej konfrontacji i wyraźnej dwubiegunowości. Nie bez znaczenia był zapewne fakt, że walka toczyła się o najbardziej eksponowane stanowisko w państwie. Za dowód ożywienia politycznego związanego z tymi wyborami można uznać wysoką frekwencję wyborczą (I tura 64,7 %), bijącą wszystkie notowane od roku 1989 wyniki.

Tabela 2

Poparcie dla kandydatów w II turze wyborów prezydenckich 1995 r.  
wśród elektoratów partii politycznych (w %). Badanie ankietowe (N=1425)

Partia	J. Kwaśniewski	L. Wałęsa	Głos przeciw obu	Nie głosował
BBWR	18	77	0	5
KPN	9	64	0	27
PSL	52	25	2	21
UPR	38	45	3	14
SLD	85	2	0	13
Solidarność	4	78	0	18
UP	66	9	9	16
UW	22	50	3	25
Prawica	31	49	2	18
Inne	27	60	0	13
Trudno powiedzieć	31	32	1	36
Ogółem	39	37	1	23

Źródło: Jasiewicz 1997, s. 121.

Charakter konfliktu wzmocnili dwaj główni kandydaci do prezydenckiego fotela. Niektórzy wysuwają nawet przypuszczenia, że to właśnie połączenie szczególnej sympatii dla A. Kwaśniewskiego pośród potencjalnych zwolenników opcji lewicowej z silną niechęcią do L. Wałęsy wśród części elektoratu prawicowego, liberalnego i ludowego spowodowało przechylenie szali zwycięstwa na korzyść kandydata obozu lewicy (Pankowski 1997). Badania wyborcze wykazały, że w trakcie II tury wyborów na A. Kwaśniewskiego głosowała duża część wyborców innych kandydatów z I tury, którzy ponownie udali się do urn wyborczych. Dotyczyło to 25,8 % wyborców J. Olszewskiego, 27,2 % H. Gronkiewicz-Waltz, 36,6 % J. Korwina-Mikke, 42,0 % J. Kuronia oraz 66,9 % W. Pawlaka (Dudek 1997, s. 363). Te liczby korespondują z badaniami dotyczącymi zachowania elektoratów poszczególnych partii politycznych w czasie II tury wyborów (tab. 2), których wyniki zostały zamieszczone w pracy



M. Jasiulewicz (1997). One również potwierdzają duże poparcie elektoratu nielewicowego dla A. Kwaśniewskiego, i w zestawieniu z powyższymi liczbami wydają się wskazywać, że w ograniczonym zakresie miało to już miejsce w I turze. Tym można by wytłumaczyć dlaczego w pozostałych wyborach omawianego okresu opcji lewicowej nie udało się uzyskać tak dobrego rezultatu.

Do wzmocnienia wyżej opisanej dwubiegunowości w drugiej turze wyborów przyczyniły się czynniki formalno-prawne. Wymogi ordynacji, połączone z politycznym zapalem i poczuciem obowiązku, zmusiły każdego z wyborców do opowiedzenia się po jednej lub po drugiej stronie tego dwubiegunowego układu. Ta sytuacja wydaje się również tłumaczyć przyczynę wzrostu frekwencji w drugiej turze wyborów (68,2 %).

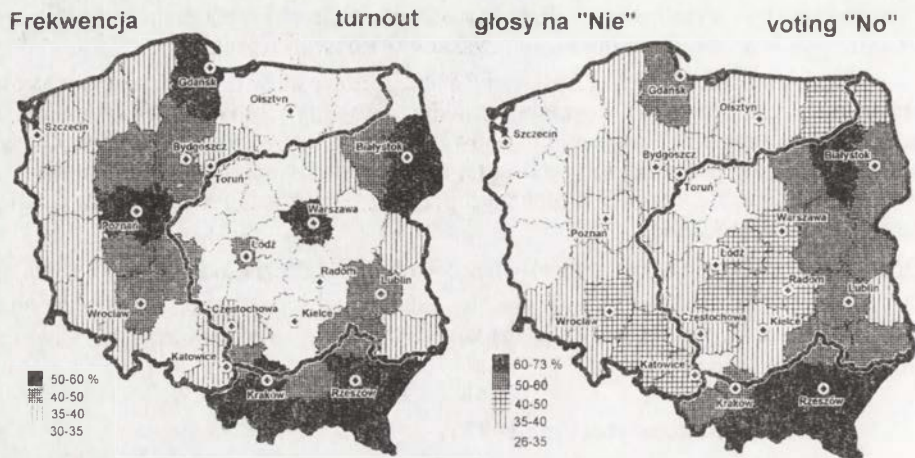
Opisywana polaryzacja znalazła również swoje geograficzne odbicie, uwypuklając tendencje w przestrzennym rozkładzie głosów obserwowane w poprzednich wyborach (ryc. 7). Swoje tradycyjne zróżnicowanie przestrzenne utrzymała również frekwencja wyborcza (ryc. 7).

### **Referendum konstytucyjne 1997 r.**

Referendum konstytucyjne z roku 1997 potwierdziło polaryzację zanotowaną w czasie wyborów prezydenckich. Pewną modyfikację spowodowało połączenie sił opcji lewicowej (SLD, UP), ludowej (PSL) oraz liberalnej (UW) w obronie uchwalonej przez sejm konstytucji. Jej wyraźnym przeciwnikiem stały się jedynie ugrupowania prawicowe (AWS, ROP). Można więc mówić, w porównaniu z rokiem 1995 (wybory prezydenckie), o pewnym przesunięciu akcentów w tym, również jedynie dwu wariantowym wyborze politycznym. Jest to dobrze widoczne na mapie prezentującej wyniki referendum (ryc. 8). Generalnie prawidłowości obserwowane w poprzednich wyborach zostały zachowane. Galicja, Kaszuby (z Gdańskiem), wschodnia część Mazowsza i Podlasie, poparły opcję prawicową. Co ciekawe poparła ją również Lubelszczyzna, która w latach 1993-1995 jakby odsunęła się od tej opcji na korzyść PSL-u i A. Kwaśniewskiego. Z drugiej jednak strony zwolennicy nowej konstytucji zdobyli przewagę w Warszawie, na Górnym Śląsku (katowickie, opolskie) i we Wrocławiu, tam gdzie w wyborach 1995 r. wygrał L. Wałęsa. Przesunięcia te nie były znaczące, rzędu 10 punktów procentowych, ale charakterystyczne i najwyraźniej nie przypadkowe. Wszystko wskazuje na to, że elektorat liberalny głosował wspólnie z elektoratem lewicowym, wybierając być może również opcję trzecią, tj. pozostanie w domu. Całkiem prawdopodobne, że absencja wyborcza dotyczyła również elektoratu ludowego. Z drugiej strony olbrzymia mobilizacja opcji prawicowej doprowadziła do utrzymania się jej przewagi na tradycyjnych obszarach, oraz poprawy rezultatu na Lubelszczyźnie, po załamaniu z lat 1993-1995. Potwierdzeniem tych tendencji była wyraźnie zróżnicowana frekwencja: niższa na obszarach tradycyjnych wpływów lewicy i liberalistów, wyższa na obszarze silnych wpływów opcji prawicowej (ryc. 8).

Wynik referendum wydaje się potwierdzać specyfikę opcji liberalnej i ludowej w stosunku do dwóch dominujących opcji, oraz ich drugorzędną rolę w stosunku do dominujących tendencji politycznych. W wyborach 1995 r. elektorat liberalny poparł w większości L. Wałęsę, podczas gdy w czasie referendum zdecydował o przyjęciu nowej, w szerokim tego słowa znaczeniu – liberalnej konstytucji. Potencjalny elektorat ludowy, który poparł w większości A. Kwaśniewskiego, w kwestii konstytucji, podzielił się najprawdopodobniej bardziej

równomiernie lub, na co wskazuje niska frekwencja wyborcza, nie wziął udziału w referendum.



Ryc. 8. Wyniki referendum konstytucyjnego 1997 r.

Fig. 8. Constitutional referendum results, 1997.

Silne upolitycznienie referendum stało się naturalną przygrzywką do odbywających się pół roku później wyborów parlamentarnych.

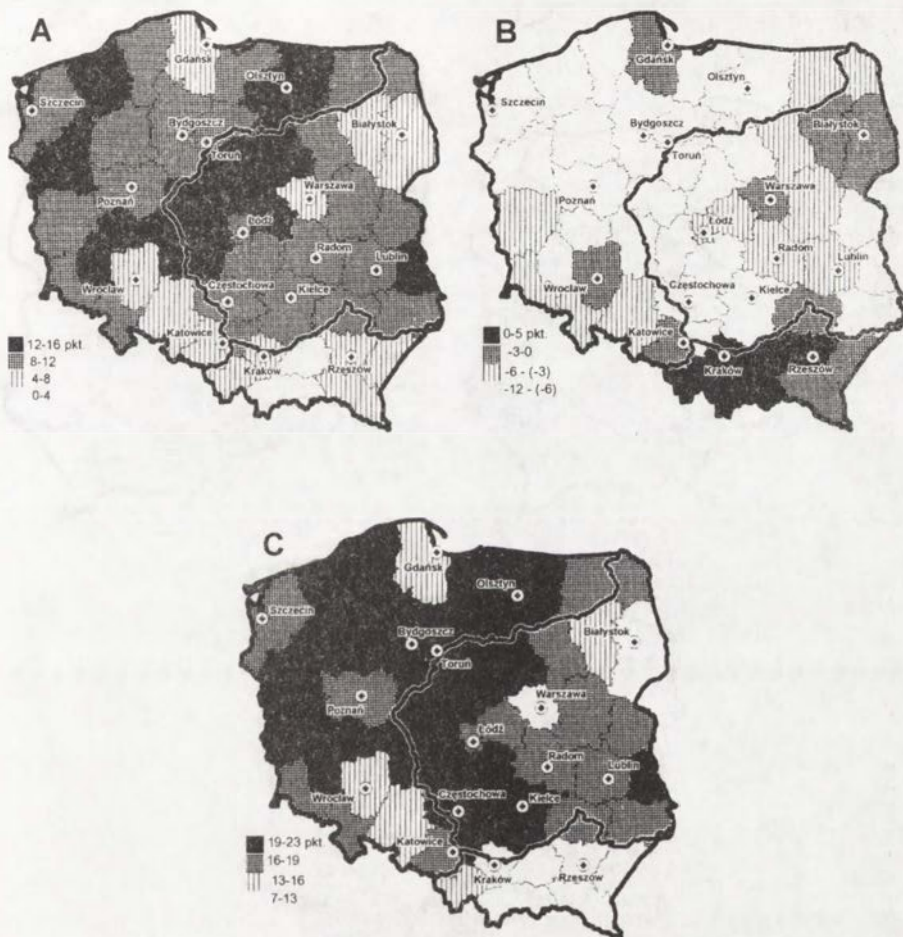
### Wybory parlamentarne 1997 r.

Wybory roku 1997 zakończyły czteroletnie rządy koalicji SLD-PSL. Podobnie jak wybory roku 1993 zakończyły się klęską rządzących liberałów i ludzi prawicy, tak te doprowadziły do upadku rządu lewicowo-ludowego. Duże znaczenie miało zjednoczenie ugrupowań prawicowych w dużej koalicji wyborczej. Od roku 1989 były to pierwsze wybory, gdy obóz ten wystąpił silnie skonsolidowany, a to dzięki powstaniu Akcji Wyborczej Solidarność, która skupiła większą część partii tej orientacji. Tak jak w roku 1995 jej zwolenników ogniskował L. Wałęsa, tak w roku 1997 rolę tę pełniła AWS. Można również mówić o mobilizacji elektoratu prawicowego zaniepokojonego objęciem władzy przez lewicę oraz zwycięstwem wyborczym A. Kwaśniewskiego. O mobilizacji tej świadczą zjawiska dotyczące frekwencji wyborczej. W porównaniu do sytuacji z roku 1993 największy wzrost uczestnictwa w wyborach zanotowano na obszarach tradycyjnie prawicowych (ryc. 9). W stosunku do sytuacji z roku 1995 najniższy spadek frekwencji również dotyczył tych obszarów (ryc. 9). Pomimo tego, że lewica (SLD, UP, KPEiR, Samoobrona) poprawiła swój wynik w stosunku do roku 1993, demobilizacja zwolenników opcji lewicowej w porównaniu z wyborami prezydenckimi 1995, przy wzroście poparcia dla prawicy, przyniosły w rezultacie sukces Akcji Wyborczej Solidarność i dobry wynik całej opcji prawicowej (AWS, ROP, BdP, KPEiR RP). Jednocześnie w porównaniu do wyborów z roku 1993, zanotowany został wzrost bipolaryzacji politycznej na osi lewica - prawica, choć nie była ona tak silna jak w czasie wyborów prezydenckich. Znalazło to wyraz we wzroście notowań dwóch opcji dominujących i spadku notowań opcji liberalnej, reprezentowanej przez UW, UPRz i ludowej, reprezentowanej przez PSL (tab. 1). Rozkład przestrzenny poparcia dla poszczególnych opcji politycznych w

zasadniczym zarysie nie różnił od tego, który obserwowano w dotychczasowych wyborach (ryc. 10).

### Wybory samorządowe 1998 r.

Odbywające się w roku 1998 wybory samorządowe potwierdziły jedynie zanotowany rok wcześniej w czasie wyborów parlamentarnych układ sił. Dotyczy to rezultatów wyborów do sejmików wojewódzkich, które ze względu na skalę nowych jednostek administracyjnych przypominały wybory ogólnopolskie. W wyborach do rad gmin i powiatów wystartowało bardzo wiele lokalnych komitetów, trudnych do precyzyjnego zakwalifikowania. Przesunięcia preferencji politycznych były nieznaczne. Spadły niewątpliwie wpływy ludowców i liberałów, można więc mówić o postępującej polaryzacji. Bilans opcji lewicowej trudno



Ryc. 9. Zmiany frekwencji wyborczej w latach dziewięćdziesiątych  
A - wzrost 1991-1993, B - wzrost 1993-1997, C - spadek 1995-1997.

Fig. 9. Changes in turnout in the 90's

A - increase 1991-1993, B - increase 1993-1995, C - decrease 1995-1997.

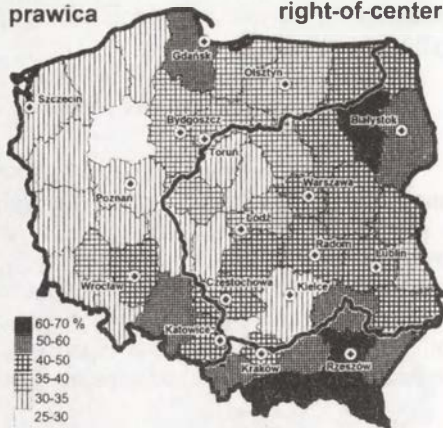
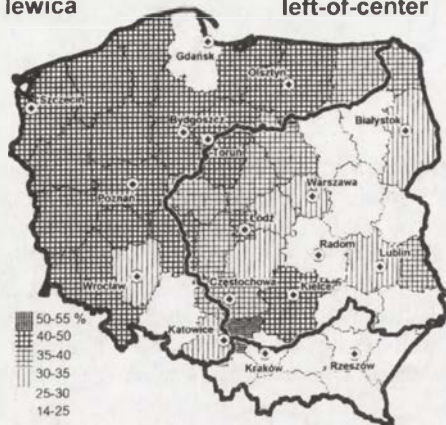


lewica

left-of-center

prawica

right-of-center

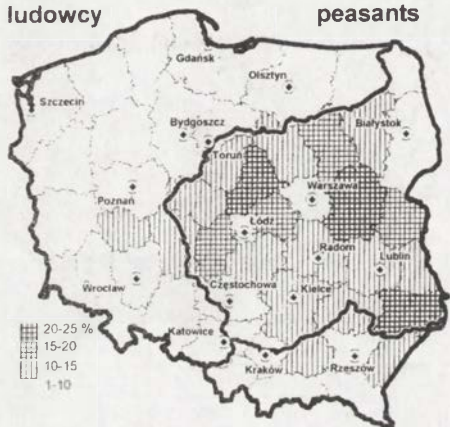


ludowcy

peasants

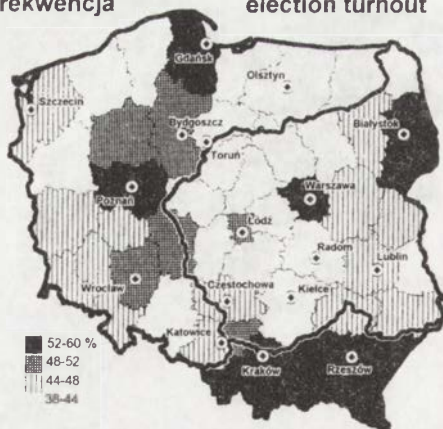
liberałowie

liberals



frekwencja

election turnout



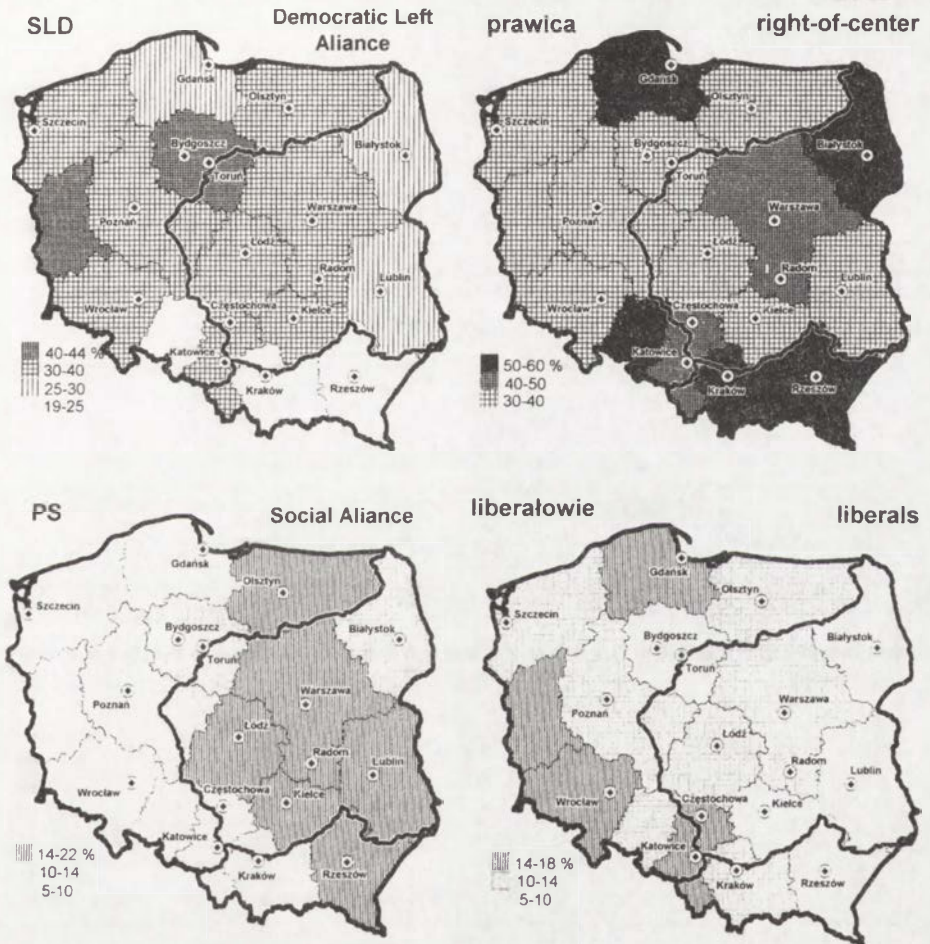
Ryc. 10. Wyniki wyborów do sejmu w roku 1997.  
Fig. 10. Sejm (Lower House) election results, 1997.

ocenić ze względu na utworzenie wspólnego komitetu wyborczego (Przymierze Społeczne) przez ludowców (PSL) i część partii opcji lewicowej (UP, KPEiR). Połączone siły ludowców i lewicy (SLD i PS) poprawiły swój rezultat, straciła przede wszystkim opcja liberalna (tab. 3).

Tabela 3

Porównanie wyników wyborów do sejmu z roku 1997  
i sejmików wojewódzkich z roku 1998

Lata	AWS	SLD	PSL+UP+KPEiR	UW	inni
1997	33,8	27,1	14,3	13,4	11,4
1998	33,3	31,8	12,0	11,7	11,2
1997=100	98,4	117,2	83,9	87,5	101,4



Ryc. 11. Wyniki wyborów do wojewódzkich  
sejmików samorządowych 1998 r.

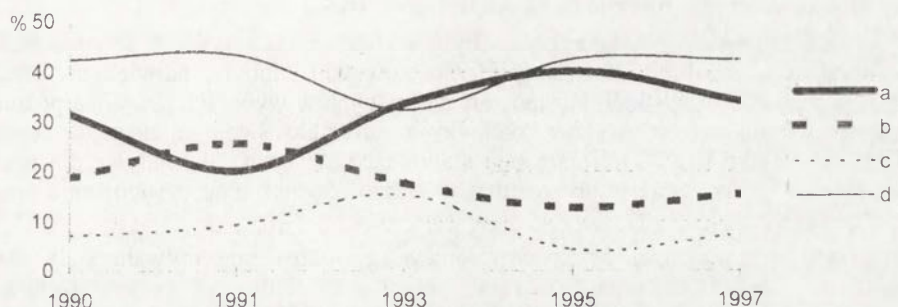
Fig. 11. Results of the election to the regional assemblies, 1998.

Pierwsze wybory do organów regionalnych uwidoczniły jeszcze bardziej przestrzenne zróżnicowanie polityczne społeczeństwa polskiego. Odrębności społeczne poszczególnych regionów znalazły odzwierciedlenie nie tylko w reprezentacji wysyłanej do zasiadania w Sejmie, ale po raz pierwszy zdecydowały o obliczu politycznym władzy regionalnej, wojewódzkiej. W ten sposób znacznie silniej zaznaczyły się w społecznej świadomości. Reforma administracyjna stworzyła niewątpliwie nową jakość, która silniej akcentuje obserwowane wcześniej prawidłowości przestrzennego rozmieszczenia poparcia dla poszczególnych opcji (ryc. 11).



### III. PODSUMOWANIE WYNIKÓW WYBORÓW Z LAT 1989-1998

Przegląd rezultatów wyborów, jakie odbyły się w Polsce po upadku systemu komunistycznego, wyraźnie pokazuje pewien ustabilizowany obraz przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych mieszkańców Polski. Nie oznacza to oczywiście, że nic się nie zmieniało. Z wyborów na wybory obserwowaliśmy słabnięcie opcji liberalnej i wzrost siły opcji lewicowej oraz silne wahnięcia stanu posiadania ludowców. Najbardziej stabilny elektorat posiadała opcja prawicowa (ryc. 1, ryc. 12).



Ryc. 12. Zmiany rezultatów wyborczych czterech opcji politycznych w latach 90-tych.  
(opcje: a - lewicowa, b - liberalna, c - ludowa, d - prawicowa).

Fig. 12. Changing election results of the four main political options in the 90's  
(options: a - left, b - liberal, c - peasants, d - right).

Wszystko wskazuje na to, że główny kierunek przepływu elektoratu w badanym okresie odbywał się na linii liberałowie - lewica (Raciborski 1997, s. 54 i 136-142). Wy tłumaczenie tego zjawiska nie wydaje się być zbyt skomplikowane. W początkowej fazie rozwoju życia politycznego opcja lewicowa przeżywała kryzys związany z upadkiem systemu socjalistycznego, niewiarą we własne siły i utratą zaufania w społeczeństwie. W związku z tym duża grupa wyborców skłonna do głosowania na lewicę wybierała ugrupowania liberalne, które choć niektórymi elementami programu przypominały retorykę lewicy (UD, KLD, PPPP). W roku 1991 pewną ilość głosów zebrały również różne ugrupowania środowiskowe, zawodowe i ekologiczne, które zresztą ze względu na charakter polityczny zaliczono w analizie do lewicy. Bardzo wielu zwolenników lewicy, tracąc orientację, nie czując więzi z nowymi elitami i popadając w apatię, po prostu nie brało udziału w wyborach lub udzielała poparcia – przypadek S. Tymińskiego - kandydatom spoza dotychczasowego układu politycznego (Gortat 1993, Raciborski 1996, s. 218, za: Markowski, 1993, s. 64-65, Skarżyńska i Chmielewski, 1993, s. 258). Nie można wykluczyć, że słabsza aktywność sympatyków lewicy wiązała się również ze słabością nawyków obywatelskich w tej części społeczeństwa (zob. Grabowska 1999).

Wraz z upływem czasu ugrupowaniom odwołującym się wprost do tradycji lewicy udało się jednak odzyskać zaufanie lewicowo zorientowanych wyborców i zmobilizować ich do udziału w wyborach. Wakujące miejsce na scenie politycznej zajęli w głównej mierze spadkobiercy komunistycznego obozu władzy. Ich utrwalała pozycja na scenie politycznej sprzyjała temu procesowi. Nawet w przełomowych wyborach roku 1989 komuniści zdobyli poparcie znacznej części społeczeństwa. Można przypuszczać, że ludzie, którzy nie potrafili lub nie chcieli zaakceptować zachodzących przemian, niejako odruchowo zwrócili się ku obozowi politycznemu odsuniętemu od władzy, postrzeganemu jako naturalna alternatywa dla ugrupowań obozu posierpniego. Nie bez znaczenia był zapewne fakt, że przez dziesięciolecia właśnie komuniści byli utożsamiani w Polsce z lewicą, a Polacy przyzwyczaili się do lansowanego przez nich modelu ideologicznego. Na ich tle inne środowiska lewicy nie miały zbyt dużych szans. W jeszcze większym stopniu szans tych nie mieli liberałowie, którzy po pierwsze kojarzeni byli z obozem Solidarności a po drugie wysuwali zbyt elitarystyczne poglądy polityczne, co nie mogło im przysporzyć poparcia szerokich mas społecznych.

Bardzo ważnym wydarzeniem były wybory z roku 1993, w których SLD, wykorzystując rozbitcie obozu solidarnościowego, zdobyło największą liczbę głosów z pośród wszystkich ugrupowań startujących w wyborach (21 %), a później dzięki uczestnictwu w rządzie koalicyjnym utrwaliło swoje miejsce na scenie politycznej, jako jedyne ugrupowanie stanowiące skuteczną alternatywę dla opcji prawicowej. Relatywnie dobry rezultat uzyskało również inne ugrupowanie opcji lewicowej - Unia Pracy (7 %).

Opcja prawicowa przez cały omawiany okres utrzymywała stały stan posiadania. Jedyne załamanie w roku 1993 należy tłumaczyć niepowodzeniami rządów: J. Olszewskiego (1992 r.) i H. Suchockiej (1993 r.). Wtedy też zanotowano dwukrotny wzrost poparcia dla PSL, które w większości wyborów oscylowało w granicach 7-9 %. Uważa się, że zasilili je swymi głosami elektorat tradycjonalistyczny, zniechęcony nieudolnością partii prezentujących opcję prawicową, a ugrupowanie ludowe wykorzystywało ten fakt, odwołując się w swej kampanii wyborczej do wartości konserwatywnych i patriotycznych (Dudek 1997, s. 277, Gebethner 1999). Przyczyną spadku poparcia dla opcji prawicowej była również zwiększona apatia jej tradycyjnych zwolenników. Bardzo wyraźnie dowodzi tego spadek frekwencji wyborczej na obszarach jej najsilniejszych wpływów. Ten spadek jest jeszcze jednym potwierdzeniem trwałości preferencji wyborczych. Część zwolenników opcji prawicowej, zniechęconych poczynaniami jej reprezentantów, wolało prawdopodobnie pozostać w domach niż głosować na opcje prezentujące odmienne wartości.

Na podstawie zebranych danych, można mówić o pewnej trwałości polskiej sceny politycznej oraz o prawidłowościach rządzących przestrzennym rozmieszczeniem wpływów poszczególnych opcji. Ku tej tezie przychylił się szereg autorów poruszających tę tematykę (Żukowski 1990, Raciborski 1996, Gebethner 1997, Zarycki 1997).

W zasadzie już od roku 1989, mimo plebiscytowego charakteru wyborów możemy mówić o pewnych prawidłowościach utrzymujących się przez cały badany okres. Wpływy poszczególnych opcji mogą być w danych wyborach mniejsze lub większe, będąc rezultatem ogólnopolskiej atmosfery politycznej, ale zawsze z charakterystycznym zróżnicowaniem regionalnym. Dotyczy to w równym stopniu preferencji wyborczych i frekwencji wyborczej.

## Frekwencja wyborcza

Obraz frekwencji wyborczej obserwowany od roku 1989 wykazuje wyraźną zbieżność z dawną przynależnością państwową poszczególnych obszarów, oraz z obecnością dużych ośrodków miejskich. Wysoką frekwencją charakteryzuje się przede wszystkim dawna Galicja, Wielkopolska (Poznańskie) oraz Pomorze Wschodnie. Na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych jest ona przeciętnie nieco niższa od średniej krajowej, najniższą zaś obserwuje się na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Na tle obszarów o niskiej frekwencji wyróżniają się wspomniane duże ośrodki miejskie typu metropolitalnego. W podziale na 49 lub 50 jednostek analitycznych jest to bardzo wyraźnie widoczne w przypadku Warszawy, Łodzi i Wrocławia.

Z tych historycznych i strukturalnych uwarunkowań bardzo wyraźnie wyłamuje się Górny Śląsk (region opolski i katowicki). Jest to obszar, który wchodził w skład państwa pruskiego (i Niemiec) a równocześnie był zamieszkały przez ludność związaną z polskością. Jest to jednocześnie obszar silnie zurbanizowany, a Katowice są jedną z ważniejszych polskich metropolii. W związku z tym można by się było spodziewać frekwencji charakterystycznej dla innych obszarów wchodzących kiedyś w skład państwa pruskiego, przy czym zachowujących ciągłość osadniczą (Wielkopolska, Pomorze Wschodnie). Tymczasem frekwencja tam notowana zalicza się do jednych z najniższych w kraju. Ten fenomen tłumaczony jest najczęściej obecnością dużego skupiska niemieckiej mniejszości narodowej i jej słabego zaangażowania w polskie życie polityczne (Zarycki 1997, s. 206-210). Jest to prawdopodobna interpretacja, ale na pewno nie jedyna z możliwych. Praktyka, również w przypadku Polski, potwierdza raczej, że mniejszości, jak również tradycyjalistyczne grupy etniczne, a taką są niewątpliwie opolscy Ślązacy, wykazują zazwyczaj większą mobilizację wyborczą. Nie można również powiedzieć by Ślązacy uważający się za Niemców nie mieli na kogo głosować. Jest to jedna z lepiej zorganizowanych grup mniejszościowych, posiadająca również stabilną reprezentację parlamentarną. Te wszystkie uwarunkowania wskazują, że niska frekwencja może powodować również inne czynniki. Można przypuszczać, że mogą być nimi nieaktualne spisy wyborców (największe stałe migracje zagraniczne), jak również sezonowe migracje znacznej części mieszkańców, głównie mężczyzn w wieku produkcyjnym (uprawnionych do głosowania), do pracy w Niemczech. W byłym województwie opolskim, w gminach zdominowanych przez ludność autochtoniczną, liczba takich migracji sięga 10-25 % ogółu mieszkańców (w roku 1995 dotyczyło to 77 tys. osób), a w stosunku do liczby uprawnionych do głosowania jeszcze więcej (zob. Heffner 1993, Rauziński 1998, Jończy 1998), co musi w istotny sposób rzutować na frekwencję. Gdy weźmie się pod uwagę, że ze względu na charakter migracji, największa ruchliwość dotyczy mężczyzn, a pozostające na miejscu kobiety z reguły słabiej interesują się polityką, to rzeczywisty udział w wyborach ludności aktualnie przebywającej w miejscu zameldowania może okazać się bardzo wysoki, a na pewno wyższy niż pokazują to suche wskaźniki ogłaszane przez komisje wyborcze. Ten problem dotyczy zapewne również śląskiej części woj. katowickiego, a przede wszystkim tego fragmentu, który do II wojny światowej wchodził w skład państwa niemieckiego (Gliwice, Bytom, Zabrze). Co ważniejsze, mimo tych uwarunkowań, frekwencja wyborcza w gminach Opolszczyzny jest i tak większa niż na wielu obszarach byłej Kongresówki, Warmii i Mazur czy Pomorza Zachodniego.



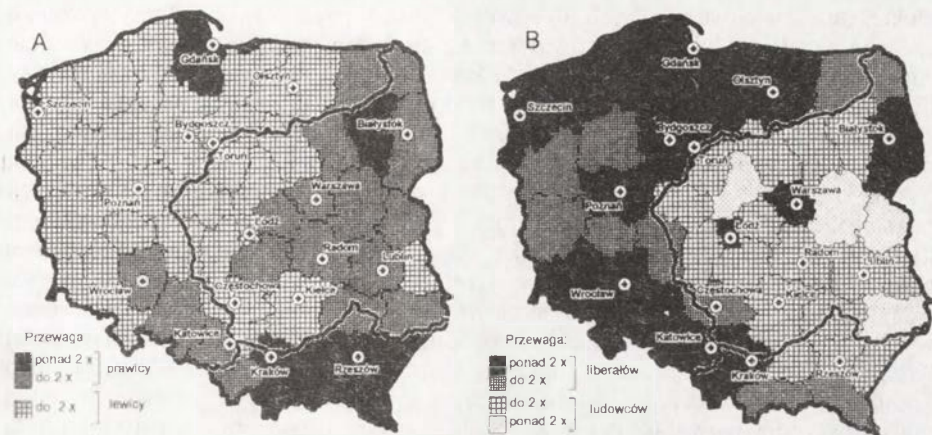
Istotne znaczenie dla zrozumienia charakteru przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych mieszkańców Polski mają również wahania aktywności wyborczej elektoratu. Z porównania frekwencji wyborczej w kolejnych wyborach wynika niezbicie, że wahnięcia te miały duży związek ze specyfiką regionalną i charakterystycznym dla niej wpływem opcji politycznych. W wyborach 1993 roku frekwencja podniosła się o ok. 10 pkt. procentowych w stosunku do roku 1991, ale w najmniejszym stopniu dotyczyło to regionów znajdujących się pod silnymi wpływami opcji prawicowej (Kaszuby, Galicja, region łomżyński, Białostoczczyzna, Górny Śląsk, Warszawa, Wrocław) (ryc. 9). W wyborach 1997 r. frekwencja nieco spadła w porównaniu z rokiem 1993 ale w najmniejszym stopniu dotyczyło to właśnie wyżej wymienionych obszarów (ryc. 9). Podobnie wypada porównania frekwencji z wyborów prezydenckich 1995 i frekwencji z roku 1997 (ryc. 9). Koresponduje to bardzo wyraźnie z kondycją poszczególnych opcji politycznych w danym okresie. Niezadowolenie z rządów prawicy (1991-1993) demobilizowało jej zwolenników, mobilizując przeciwników. Niezadowolenie z rządów lewicowych (1993-1997) działało w przeciwnym kierunku. Ustabilizowane w wymiarze przestrzennym preferencje wyborcze mieszkańców polskich regionów decydowały o tym, że opisywane wahnięcia frekwencji również nabierały aspektu przestrzennego, tym dobitniej podkreślając rolę regionalnych uwarunkowań w kształtowaniu zachowań wyborczych Polaków.

### **Relacje pomiędzy opcją prawicową a lewicową**

Opcja prawicowa odnotowuje tradycyjnie najwyższy poziom poparcia na obszarze dawnej Galicji. Podobnie silnie wpływy obserwować można na Kaszubach (woj. gdańskie) oraz w dawnym woj. łomżyńskim. Silne wpływy odnotowuje również we wschodniej części dawnej Kongresówki oraz na obszarach zurbanizowanych wokół dużych metropolii (Warszawa, Wrocław, Łódź). Terenem silnych wpływów prawicy jest również Górny Śląsk (Katowice, Opole). Pewne podwyższone wpływy odnotować można w centralnej części dawnej Kongresówki, pomiędzy Warszawą, Łodzią Kielcami a Lublinem. Niskie są natomiast jej wpływy na Ziemiach Północnych i Zachodnich, lecz znacznie silniejsze na Dolnym Śląsku niż na Pomorzu Zachodnim. Zaskakująco niskie, biorąc pod uwagę przedwojenne tradycje, przedstawia się jej udział w puli wyborczej w Wielkopolsce.

Najwyższe poparcie dla opcji lewicowej odnotowywane jest na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych, przede wszystkim na Pomorzu Zachodnim (woj. koszalińskie i słupskie), w Wielkopolsce (woj. pilskie, leszczyńskie, bydgoskie), oraz w zachodniej części dawnej Kongresówki. Tutaj najwyższe rezultaty uzyskuje w Zagłębiu Dąbrowskim (okręg wyborczy Sosnowiec) i na Kujawach (woj. włocławskie). Niewidocznym w skali województw (i okręgów wyborczych) obszarem o najsilniejszych wpływach lewicy jest wschodnia część Białostoczczyzny zamieszkała przez ludność wyznania prawosławnego (zob. rozdział: Prawosławni). Wpływy opcji lewicowej w aspekcie przestrzennym są wyraźnym przeciwstawieniem wpływów opcji prawicowej (ryc. 13). W dużym stopniu pokrywa się to z przynależnością państwową z lat 1815-1918, oraz z występowaniem etnicznych grup regionalnych. Jedyny wyjątek stanowi Kongresówka, która w relacji prawica / lewica dzieli się na dwie części. We wschodniej dominuje opcja prawicowa co zbliża ją do Galicji, w zachodniej lewicowa co zbliża ją do Poznańskiego i Ziem Zachodnich. Tym co wyróżnia

Kongresówkę jako całość jest opisany już współczynnik frekwencji oraz wpływy pozostałych dwu opcji.



Ryc. 13. Relacje pomiędzy opcjami 1997 r.:  
A -prawa/lewica, B- liberałowie/ludowcy  
Fig. 13. Relations between options, 1997:  
A -right/left, B -liberal/peasant

### Liberałowie - ludowcy

Rozkład poparcia dla opcji liberalnej jest w dużym stopniu przeciwieństwem obrazu poparcia dla opcji ludowej (ryc. 13). Przypomina to bardzo wyraźnie relacje pomiędzy lewicą i prawicą. W związku z tym można domniemywać, że również w tym wypadku obserwujemy prawidłowość ogólnopolską, ciekawą o tyle, że dotyczącą sił pozostających w cieniu dwóch podstawowych opcji.

Najlepsze rezultaty opcji liberalnej notowane są w obrębie wielkich metropolii przede wszystkim Warszawy, Poznania, Krakowa, Wrocławia i Łodzi. Widać również wyraźny podział na Polskę zachodnią i wschodnią. Na obszarach wchodzących dawniej w skład państwa pruskiego, zarówno tych zamieszkałych przez polską ludność rodzimą (Poznańskie, Pomorze Gdańskie, Góry Śląsk), jak i tych zasiedlonych przez Polaków po II wojnie światowej (Pomorze Zachodnie, Dolny Śląsk, Warmia i Mazury) widzimy nieco podwyższone wpływy tej opcji. Można przypuszczać, że jej wpływy wiążą się ze stopniem urbanizacji (ryc. 14 A). W przeciwieństwie do opcji liberalnej opcja ludowa najsilniejsze poparcie uzyskuje na obszarze byłego Królestwa Kongresowego, oraz w nieco mniejszym stopniu w byłej Galicji. Wyjątek stanowiły obszary metropolitalne.

Relacja pomiędzy opcją ludową a liberalną, w pewnym stopniu również pomiędzy lewicą a prawicą oraz rozkład frekwencji sprawiają, że wbrew sugestiom niektórych autorów (Raciborski 1997, s. 164) również dawna granica pomiędzy Królestwem a Poznańskim stanowi ważny czynnik różnicujący przestrzenie zachowania polityczne mieszkańców Polski. Poznańskie i zachodnia część Kongresówki mimo zauważalnych podobieństw w zachowaniach wyborczych (silne poparcie dla lewicy), dzieli również bardzo wiele i nie można tego nie zauważać. Zbieżność zachowań wyborczych z roku 1995 - nie dotycząca jednak frekwencji (tu

zachowania były krańcowo różne) – wynikała przede wszystkim z tego, że A. Kwaśniewski obok poparcia charakterystycznego dla regionu poznańskiego elektoratu lewicowego, zdobył również duże poparcie charakterystycznego szczególnie dla byłej Kongresówki elektoratu ludowego. Nie da się oczywiście zaprzeczyć, że te różnice są mniejsze niż na dawnej granicy pomiędzy Kongresówką a Galicją, ale należy również pamiętać, że ta ostatnia istniała kilkadziesiąt lat dłużej (1772-1918). W postaci granic międzywojewódzkich obserwować ją możemy do dnia dzisiejszego, co również może być dowodem trwałości ukształtowanych podziałów. Taka sytuacja na dawnej granicy prowincji poznańskiej i Kongresówki nie występuje. Wykluczając odrębne pod względem kulturowym obszary Kaszub, Śląska czy regionu łomżyńskiego podstawowe różnice pomiędzy dawnym zaborem pruskim i rosyjskim wiązać należy przede wszystkim z różnicą w relacji liberałowie-ludowcy, krańcowo różnej frekwencji wyborczej, oraz nieco większym poparciem dla opcji prawicowej w byłej Kongresówce. W ten sposób wyłania się nam wyborcza specyfika obszaru byłego Królestwa Kongresowego, która polega na wyrównanych wpływach opcji prawicowej i lewicowej (pozycja pośrednia pomiędzy regionem poznańskim a byłą Galicją), najsilniejszymi w kraju wpływami opcji ludowej, oraz najniższą frekwencją wyborczą.

Przedstawiony powyżej obraz zachowań wyborczych mieszkańców Polski świadczy o złożoności preferencyjnych czynników. Można przyjąć, iż decydującymi czynnikami są różnice pomiędzy regionalnymi grupami etnicznymi a resztą społeczeństwa, zróżnicowanie społeczno-gospodarcze wynikające z opozycji duże miasta - reszta kraju oraz zaszłości historyczne (dziedzictwo rozbitcia ziem polskich w latach 1772-1918, przyłączenie Ziemi Zachodnich).



#### IV. UWARUNKOWANIA REGIONALNE

Jak wspomniano, zachowania wyborcze mieszkańców Polski są silnie związane ze specyfiką poszczególnych regionów. Co prawda wszystkie opcje polityczne znajdują zwolenników w każdym zakątku Polski, ale poziom poparcia dla nich jest bardzo wyraźnie zróżnicowany przestrzennie. Przyczyny przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych muszą więc tkwić w historycznych procesach kształtujących odrębność każdego z regionów. Bez ich określenia, próba zrozumienia obserwowanych w Polsce podziałów politycznych wydaje się trudna do przeprowadzenia.

##### Spuścizna okresu zaborów

Ważnym elementem kształtowania różnic kulturowych w obrębie każdego społeczeństwa jest przynależność państwowa. Polityka państwa, warunki jakie stwarza ono swoim obywatelom, ma niewątpliwie olbrzymi wpływ na kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego danej społeczności. Po drugie innowacje pojawiające się w obrębie danej formacji cywilizacyjnej napotykały na bariery w postaci granicy państwowej. Można ją uznać za „czynnik bariery” utrudniający komunikację i kontakty wewnątrz wspólnoty rozdzielonej granicą, a także pomiędzy różnymi wspólnotami, co jest uważane za jedno z głównych źródeł polifimizmu kulturowego i cywilizacyjnego (Dmitruk 1998).

W przypadku Polski czynnikiem państwowym kształtującym zmiany społeczno-gospodarcze i kulturowe ostatnich 200 lat była zarówno polityka państwa polskiego, ale również a może przede wszystkim polityka państw zaborczych. Nie można zapominać, że począwszy od roku 1717 (tzw. sejm niemy) państwo polskie (Rzeczpospolita) stało się de facto protektorem Rosji, w roku 1772 straciło dużą część swojego obszaru, a w roku 1795 znikło z mapy politycznej Europy. Co prawda w roku 1807 odrodziło się w okrojonej postaci jako Księstwo Warszawskie, a w roku 1815 uznano Polaków za naród polityczny, przyznając im prawo do narodowej reprezentacji i instytucji w ramach państw zaborczych (Galicja, Wielkie Księstwo Poznańskie, gubernie zachodnie Cesarstwa Rosyjskiego) lub w organizmach państwowych od nich uzależnionych (Królestwo Polskie, Wolne Miasto Kraków), ale te ustalenia w większości przypadków zostały przez zaborców złamane, a w związku z tym polskie instytucje państwowe miały w latach 1717-1918 ograniczony wpływ na kształtowanie rozwoju społeczeństwa polskiego. Takie możliwości pojawiły się dopiero po odrodzeniu polskiej państwowości. Olbrzymie znaczenie dla kształtowania zróżnicowania społeczno-gospodarczego a co za tym idzie również kulturowego Polski musiała więc mieć przynależność poszczególnych regionów do trzech różnych państw zaborczych. Jak zwracają uwagę M. Grabowska, K.E. Siellawa-Kolbowska i T. Szawiela (1996), porozbiorowa przynależność państwowa okazała się ważna nie dlatego, że trwała tak długo, ale dla tego, że przypadła na okres demokratycznych rewolucji i formowania się współczesnych państw, a w tym czasie Polska była integrowana z

trzema różnymi organizmami politycznymi, gdzie procesy te nie przebiegały równolegle.

Nie można również zapomnieć, że różnice w instytucjonalnej organizacji życia społecznego pomiędzy zaborami nie znikły z chwilą odzyskania niepodległości w roku 1918. Proces unifikacji prawa trwał przez cały okres międzywojenny. Prawo małżeńskie, rzeczowe i spadkowe zostały ujednolicone dopiero po II wojnie światowej. Również granice poszczególnych zaborów, oraz historyczne granice pomiędzy Polską a Prusami i Niemcami, stanowiły, a w wielu przypadkach nadal stanowią granice polskich jednostek administracyjnych, co niewątpliwie sprzyjało utrzymywaniu odrębności.

#### **a. Zabór austriacki (Galicja)**

Królestwo Galicji i Lodomerii powstało w wyniku przyłączenia ziem I zaboru do państwa Habsburgów (1772). W związku z trwałym zrośnięciem się z państwowością austriacką jej obszar ominęły modernizacyjne posunięcia ostatnich lat I Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego czy Królestwa Kongresowego. Wyjątkiem był Kraków, który został na trwałe przyłączony do tej prowincji dopiero w roku 1846. Przez cały okres istnienia Królestwa Galicji polityka państwa austriackiego sprzyjała zachowaniu tradycyjnych stosunków społeczno-gospodarczych oraz ich ewolucyjnym a nie rewolucyjnym przekształceniom. W przeciwieństwie do Prus czy Rosji katolicyzm nie był zwalczany, lecz przeciwnie - uznany został za religię panującą. W roku 1855 Austria zawarła konkordat z Watykanem, który gwarantował Kościołowi katolickiemu m.in. autonomię wewnętrzną, nadzór nad szkołami ludowymi, istnienie cenzury duchownej czy sądów duchownych dla małżeństw między katolikami. Te wszystkie rozwiązania nie miały precedensu na pozostałym obszarze Polski.

Silną pozycję w Galicji utrzymała polska arystokracja i ziemiaństwo, stając się częścią państwowej maszyny władzy (początkowo jedynie na szczeblu lokalnym) oraz ważnym elementem systemu społecznego (Grodziski 1971). Jednocześnie ludność chłopska otrzymała od rządu pewne ulgi prawne. Już w roku 1782, najwcześniej na ziemiach polskich, chłopci uzyskali częściową wolność osobistą, urzędowe ograniczenie czasu pańszczyzny oraz wzmocnienie prawa do posiadanego gruntu (Korobowicz i Witkowski 1998, s. 35-36). Ostatecznie chłopci galicyjscy zostali uwłaszczeni na znacznie lepszych zasadach niż chłopci w zaborze pruskim, i o 16 lat wcześniej niż chłopci z Kongresówki.

Należy również pamiętać, że sprawy Galicji nie zajmowały ważnego miejsca w obrębie zaborczej monarchii. Uważano ją za odległą prowincję, co sprzyjało tolerowaniu odrębności jej tradycji (Grodziski 1990 s. 116-117). Na Kongresie Wiedeński (1815 r.) Polacy zamieszkujący Galicję, podobnie jak ich rodacy znajdujący się pod władzą króla Prus (Poznańskie) i cesarza Rosji (Królestwo Polskie) uzyskali zapewnienie, że otrzymają instytucje, „które zapewnią zachowanie ich narodowości”. Bezpośrednio po Kongresie Wiedeńskim uprawnienia te były stosunkowo niewielkie (m.in. polskojęzyczny sejm i sądownictwo). W odróżnieniu jednak od pozostałych zaborów zakres autonomii, jaki otrzymało społeczeństwo Galicji, nie kurczył się lecz z biegiem lat stopniowo rozszerzał. Przełomowe znaczenie miała reforma państwa habsburskiego w duchu federalistycznym w latach sześćdziesiątych (Buszko 1989, s. 90). Po roku 1867 nastąpiła polonizacja szkolnictwa oraz większości instytucji państwowych na

obszarze prowincji. Język polski stał się językiem urzędowym. Ustanowienie w latach sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku monarchii konstytucyjnej oraz daleko posuniętej autonomii kulturowej i administracyjnej poszczególnych krajów monarchii, pozwoliło na umocnienie polskości Galicji. Jego mieszkańcy w porównaniu ze społeczeństwami pozostałych zaborów, uzyskali najszerszy katalog praw jednostki i cieszyli się największymi możliwościami swobód narodowych w ramach obcej państwowości (Korobowicz i Witkowski 1998). Polacy zdobyli również istotny wpływ na życie polityczne całego państwa. Zdaniem N. Daviesa, stali się obok Węgrów i Niemców jedną z trzech „panujących ras” austro-węgierskiej monarchii (Davies 1991, s. 188). Polacy otrzymywali funkcję premierów i ministrów państwa austriackiego, a przy rządzie w Wiedniu powstało jedyne w swym rodzaju Ministerstwo do spraw Galicji. Według brytyjskiego historyka: „Galicja była (...) jedynym miejscem, gdzie utrzymano przy życiu polską kulturę i polskie ideały, podczas gdy inne zabory omdlewały pod uderzeniami młotów germanizacji i rusyfikacji” a „doświadczenia Galicji odegrały niewątpliwie istotną rolę w przygotowaniu Polaków do statusu niepodległego narodu”. Autor uważa również, że mieszkańcy Galicji byli „wolni od społecznych i politycznych nacisków, jakie ciążyły nad życiem Polaków w pozostałych zaborach. Byli wolni od imperializmu kulturowego Rosji i Niemiec, wolni od atmosfery ciągłych zakazów i nękających szykan wprowadzonych przez carat; wolni od gwałtownych przemian społecznych i manii samodoskonalenia się, która osaczała Polaków w Prusach”. Sejm Galicyjski i Wydział Krajowy były w owym czasie jedynymi instytucjami, które zapewniały „efektywny udział w rządach choćby części polskiej ludności”, a „osiągnięcia galicyjskich Polaków w dziedzinie kultury i oświaty nie wymagają reklamy”. Istniały wyższe uczelnie, towarzystwa naukowe, biblioteki, muzea, czasopisma i dzienniki korzystające z liberalnej i pro-polskiej polityki państwa. Bez skrępowania rozwijały się wszystkie nurty życia politycznego. To niewątpliwie znaczenie Galicji w polskim życiu narodowym przełomu XIX i XX wieku spowodowało pojawienie się poglądu, że kultura duchowa Polski rozwijała się głównie dzięki galicyjskim ośrodkom (Piskozub 1995 s. 96).

Odrębność prowincji na tle pozostałych ziem polskich umacniać musiały uwarunkowania gospodarcze. Ośrodków przemysłowych było mało, a sposób uwłaszczenia chłopów zachował tradycyjne, rozdrobnione rolnictwo. Z drugiej jednak strony szerokie masy społeczeństwa polskiego, w tym również chłopci, uzyskały dzięki polonizacji i rozwojowi szkolnictwa możliwość zdobycia wykształcenia w duchu narodowym i obywatelskim. Połączenie swobód obywatelskich, charakterystycznych dla konstytucyjnej monarchii, i tradycjonalizmu kulturowego wykreowało sytuację sprzyjającą utrwalaniu tradycyjnej kultury narodowej. Podobne uwarunkowania na pozostałym obszarze pojawiły się jedynie wśród etnicznych grup regionalnych, ale jednocześnie największą koncentrację tego typu społeczności obserwujemy właśnie w Galicji (Górale, Lachowie, Pogórzanie, Lasowiaci, Rzeszowiaci, Krakowiaci). Można przypuszczać, że konserwatyzm stosunków społeczno-gospodarczych oraz tradycjonalizm grup etnicznych i etnograficznych wzajemnie się wspierały. Te wszystkie zjawiska łącznie kreowały specyficzną atmosferę kulturową, która w jakimś stopniu mogła dotrwać do dnia dzisiejszego. W każdym bądź razie odrębność byłej Galicji na tle pozostałych ziem polskich znajduje odzwierciedlenie w tendencjach regionalistycznych, które pojawiły się w ostatnim okresie (Wódcz i Wódcz 1995). Tę odrębność uważa się najczęściej jako przyczynę szczególnie silnego oporu wobec systemu komunistycznego oraz siłę opcji prawicowej w dniu dzisiejszym. Pod tym względem dorównują jej jedynie regiony etniczne (Kaszuby,



Górny Śląsk) oraz obszary zamieszkane przez drobną szlachtę (wschodnie Mazowsze, Podlasie).

## **b. Zabór pruski (Poznańskie)**

Odmienność Wielkopolski, na tle pozostałych ziem Polski, była widoczna na długo przed rozbiorami. Charakterystyczny był m.in. wyższy poziom urbanizacji (Jałowiecki 1996 a, Ziółkowski 1999). Dużą rolę odgrywało położenie regionu, otoczonego od zachodu, północy i południa przez obszary wchodzące w skład państw niemieckich i zdominowane przez ludność protestancką (Pomorze Zachodnie, Brandenburgia, Dolny Śląsk), które na dodatek, do roku 1742, zostały zjednoczone w państwie pruskim. W samej Wielkopolsce mieszkańcy wyznania protestanckiego stanowili przed rozbiorami ok. 25 % ludności (Krigseisen 1996, s. 87), co w związku z ich kontaktami zagranicznymi mogło sprzyjać przepływowi innowacji kulturowych i gospodarczych z Zachodu (Krigseisen 1996, s. 284). Wielkopolska, korzystając ze swego położenia i gospodarności mieszkańców, była nie tylko najlepiej gospodarczo rozwiniętym regionem Rzeczypospolitej, ale przewyższała również sąsiednią Brandenburgię i Pomorze Zachodnie. Ze odrębnością społeczno-gospodarczą regionu wiązał się niższy niż w innych częściach Polski udział szlachty w społeczeństwie (3 % wobec 8-10 % w skali całej Rzeczypospolitej). Większy był natomiast udział mieszczaństwa (Ziółkowski 1999).

Po okresie burzliwych zmian granicznych przypadających na lata rozbiorów i wojen napoleońskich, w wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego (1815 r.) region poznański, stanowiący większą część Wielkopolski, został ostatecznie na okres ponad 100 lat włączony w skład państwa pruskiego. W początkowej fazie istnienia nosił on nazwę Wielkiego Księstwa Poznańskiego i korzystał z autonomii narodowej. Spotkać można również poglądy mówiące o jego odrębności państwowej (Kłasuski 1989, s. 231). W następnym okresie jego odrębność była stopniowo redukowana, by po Wiośnie Ludów zniknąć zupełnie. Pruska część Wielkopolski stała się po prostu Prowincją Poznańską.

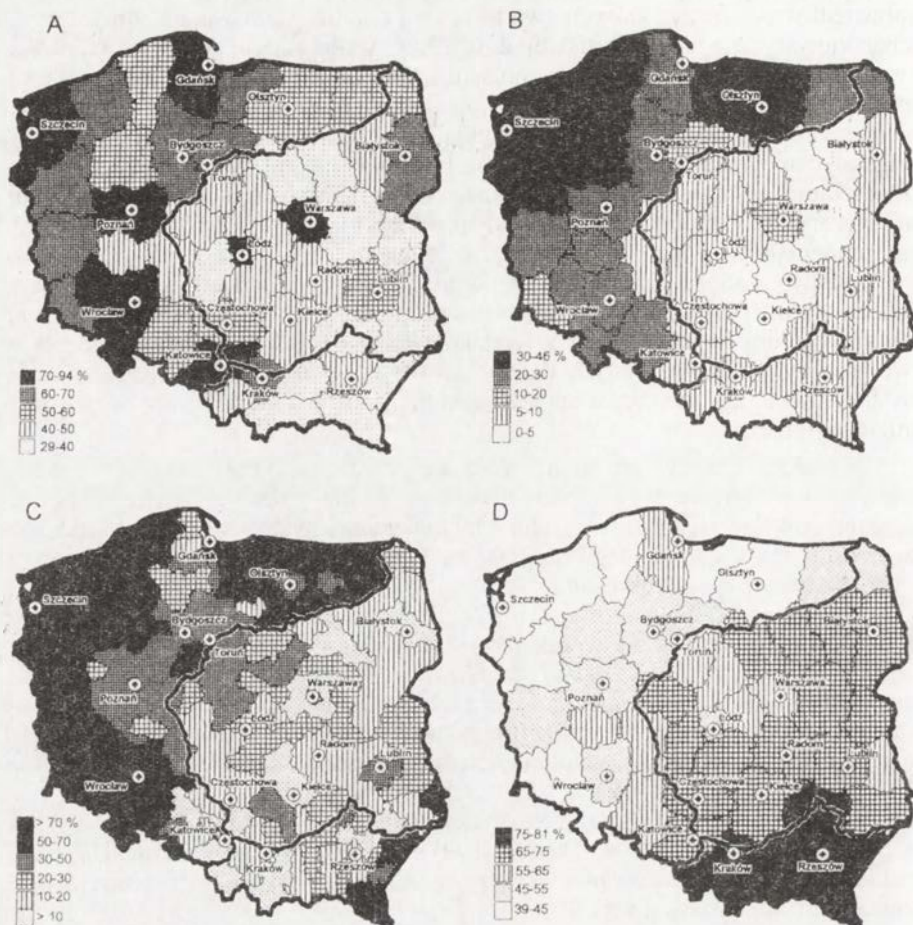
Można przypuszczać, że zacieśniający się coraz bardziej związek regionu z państwowością pruską przyczynił się do dalszego utrwalania odrębności regionu na tle pozostałych ziem polskich. Jednym z ważniejszych czynników stymulujących przekształcenia społeczno-gospodarcze i kulturowe mogło być przejmowanie przez miejscową ludność wzorców organizacji życia zbiorowego właściwych dla protestanckiego społeczeństwa pruskiego (zob. Ziółkowski 1999). Idąc za niektórymi głosami (Domagała 1996, s. 85, Synak 1998, s. 111) można by przyjąć tezę o „protestantyzacji” miejscowych katolików, czyli przejęcie przez nich zachowań społecznych charakterystycznych dla społeczności protestanckich. Współzycie i wzajemna konkurencja zmuszały i skłaniały do stosowania podobnych zasad (Davies 1991, s. 163, Ziółkowski 1999). Oddziaływał również system państwowy, przepojony duchem protestantyzmu (zob. Salmonowicz 1987). Duże znaczenie, co bardzo często podkreślają specjaliści zajmujący się geografią wyborczą (Florczyk, Najdowski, Żukowski 1989, Raciborski 1997, Żarycki 1997), mogło mieć oddziaływanie pruskiej mentalności, która zdecydowanie odbiegała od mentalności przeciętnego Polaka. Jak pisze S. Salmonowicz: „Dla Prusaka najważniejszą rzeczą jest państwo, któremu on służy i które kocha, a także chce za nie ponosić odpowiedzialność. Najważniejszą rzeczą w każdej sytuacji jest dla niego porządek. Prusak charakteryzuje się poczuciem dobra wspólnego; myśli nie jednostkowo, ale kategoriami wspólnoty, do której należy” (Salmonowicz 1987,

s. 511). Obowiązek, posłuszeństwo, poświęcenie, odpowiedzialność, porządek i sprawiedliwość, przy których wartości materialne schodzą na drugi plan, to charakterystyczne cechy pruskiej dyscypliny społecznej. Panuje przekonanie, że wszystkie społeczności etnicznie polskie, które znalazły się w państwie pruskim, kształtowane były „pod wpływem porządku pruskiego i w konkurencji z niemieckimi sąsiadami, w bezpośrednim sąsiedztwie ich gospodarki, kultury i pragmatycznie zorientowanego Kościoła protestanckiego” (Synak 1998, s. 111). Przedrozbiorowa specyfika Wielkopolski, wyrażająca się silnymi związkami z mieszczańskim i protestancki Zachodem, mogła w szczególny sposób sprzyjać tym tendencjom. Można przypuszczać, że na tle pozostałych zaborów, społeczeństwo zaboru pruskiego, ze względu na siłę oddziaływania państwa pruskiego oraz codzienne kontakty z pruskimi protestantami, uległo najsilniejszemu przekształceniu wynikającemu z oddziaływania obcych wzorców kulturowo-cywilizacyjnych. W pozostałych dzielnicach Polski oddziaływania metropolii nie były takie silne, a kontakty ze społecznościami państw zaborczych były znacznie bardziej ograniczone.

Na okres rządów pruskich datują się duże przekształcenia gospodarcze, społeczne i kulturowe wynikające z polityki władz państwowych. Polityka ta charakteryzowała się silnym interwencjonizmem państwowym w różnych dziedzinach życia i to do tego stopnia, że system zbudowany ostatecznie przez O. von Bismarka zyskał określenie „pruskiego socjalizmu państwowego” (Heydel 1932, Davies 1991, Salmonowicz 1987). Z systemem tym wiązała się również sekularyzacja społeczeństwa wynikająca stąd, iż miejsce Kościoła jako instytucji integrującej społeczeństwo zostało stopniowo zajmowane przez państwo. Służyła temu m.in. polityka „Kulturkampf”. W rezultacie długotrwałego procesu Kościół ewangelicki stał się jedną z instytucji państwowych (głową Kościoła był panujący monarcha), a Kościołowi katolickiemu ograniczano możliwość wpływu na społeczeństwo. Samoorganizacja społeczeństwa, w której tradycyjnie dużą rolę odgrywał Kościół została zastąpiona paternalistycznym systemem państwowym. Jak pisze wspomniany już N. Davies (1991, s. 156), była to kontynuacja starej pruskiej tradycji „sprawowania władzy nad społeczeństwem z pozycji ojca opiekującego się swoimi dziećmi”.

Odrębność regionu poznańskiego daje o sobie znać w szeregu zjawisk z życia społeczno-ekonomicznego. Charakterystyczną cechą jest silna jak na polskie warunki urbanizacja (ryc. 14 A). Przekształcenia przeprowadzone w gospodarce rolnej były najdalej idące nie tylko w porównaniu z pozostałymi ziemiami polskimi, ale również w porównaniu z krajami niemieckimi nie należącymi do Prus (Salmonowicz 1987, s. 337). W związku z kapitalizacją produkcji rolnej (pruska droga do kapitalizmu), powstały wielkie majątki rolne zatrudniające liczną grupę robotników rolnych, tzw. wiejskiego proletariatu. Znacznie zmniejszyła się liczba rolników indywidualnych. W związku z zachowaniem dominującej pozycji społecznej i gospodarczej dawnych posiadaczy ziemskich i ich opieki nad najemnymi pracownikami, można mówić o dostosowaniu stosunków feudalnych do warunków epoki kapitalistycznej. Po II wojnie światowej obserwowano w jakimś sensie kontynuacji tej polityki społeczno-ekonomicznej. Zmiana polegała jedynie na przekształceniu wielkich majątków we własność państwową. Udział uspołecznionej własności rolnej oraz wynikający z tego faktu odsetek zatrudnionych w rolnictwie uspołecznionym (ryc. 14 B) nie odbiegał w Wielkopolsce od sytuacji, obserwowanej na Ziemiach Zachodnich. To samo dotyczy struktury własności zasobów mieszkaniowych (ryc. 16 A). Pojawiła się również duża grupa rolników wywodząca się z warstwy





Ryc. 14. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne  
 A- Udział ludności miejskiej w województw 1990 r.  
 B- Udział zatrudnionych w sektorze uspołecznionym  
 wśród pracujących w rolnictwie 1990 r.

C- Gospodarstwa pochodzące z reformy rolnej  
 z lat 1944-1945 w % ogółu gospodarstw (J. Kostrowicki 1981).  
 D- Ludność wiejska zamieszkująca miejscowość od urodzenia 1990 r.

Fig. 14. Socioeconomic conditioning

- A-Percentage of urban population in voivodship, 1990.  
 B- Share of public-sector employment among total employed in agriculture, 1990.  
 C - Agricultural holdings derived from the 1944-1945 land reform  
 as a percentage of total number of agricultural holdings.  
 D - Locally-born among total rural population, 1990.



robotników folwarcznych, którzy podobnie jak ci migrujący na Ziemię Zachodnie, otrzymali gospodarstwa w ramach reformy rolnej (ryc. 14 C, zob. Kostrowicki 1981), a więc swój awans społeczny i materialny zawdzięczający nowej lewicowej władzy. Wszystko wskazuje na to, że w realiach socjalistycznej modernizacji, nastąpiło duże społeczno-gospodarcze upodobnienie obu obszarów.

Ważnym wyznacznikiem odrębności są zjawiska demograficzne. Dużą rolę odegrała w tej mierze kolonizacja niemiecka, która na innych obszarach przedrozbiorowej Polski nie przyjęła tak znacznych rozmiarów. Po roku 1772 była bardzo długo inspirowana przez władze pruskie i niemieckie, uderzając w polski stan posiadania oraz tradycyjną strukturę osadniczą. W okresie międzywojennym ludność niemiecka stanowiła 10 - 20 % mieszkańców regionu (w niektórych powiatach 1/3) i to po przyłączeniu najbardziej niemieckich fragmentów Wielkopolski (Wschowa, Międzyrzecz, Piła) do Niemiec. Szczególną rewolucją osadniczą był okres II wojny światowej. Po utworzeniu w roku 1939 tzw. Kraju Warty – obejmującego również okręg łódzki - ludność niemiecka stanowiła w nim jedynie 6,6 % ogółu mieszkańców. W roku 1944 jej udział wzrósł do 28 %. Było to związane z systematycznym wysiedlaniem ludności polskiej i sprowadzaniem na jej miejsce osadników niemieckich z Rzeszy oraz z krajów Europy środkowo-wschodniej (Marczewski 1979). Wraz z klęską Niemiec zarówno miejscowi jak i napływowi Niemcy zostali usunięci, powrócili natomiast Polacy. Napłynęła również pewna liczba polskich osadników ze wschodu. Te wymuszone wojną i zmianą granic migracje ludności były w Wielkopolsce (woj. poznańskie i bydgoskie) nieco silniejsze niż na pozostałym obszarze tzw. ziem dawnych<sup>2</sup>. Można przypuszczać, że nakładając się na wcześniejsze zjawiska pogłębiły one jeszcze bardziej procesy rozpadu tradycyjnego systemu społecznego. W dniu dzisiejszym doskonałym świadectwem tego zjawiska może być współczynnik zasiedziałości ludności. Region poznański, a w szczególności jego północna część wyróżnia się na tle tzw. starych ziem polskich wyjątkowo niskim poziomem tego współczynnika, zbliżając się do wartości obserwowanych na ziemiach zachodnich, które zasiedliła ludność polska po II wojnie światowej. Po tym względem najbardziej odróżniającym się od Wielkopolski obszarem jest Galicja (ryc. 14 D).

Specyfika przekształceń społeczno-gospodarczych regionu, jakie nastąpiły tu w okresie zaborów, znalazła odbicie w zmianach kultury polskiej społeczności. Spowodowała ona między innymi prawie całkowity zanik kultury ludowej. Stało się to zauważalne już pod koniec XIX wieku, a po I wojnie światowej objęło większość jej elementów, w tym kulturę duchową i społeczną. Zdaniem etnologów to właśnie owo słabe nasycenie elementami tradycyjnej kultury ludowej, stanowić może jeden z „wyznaczników odrębności Wielkopolski jako regionu etnograficznego” (Brenz 1996, s. 192). Co ciekawe, nie wykształciła się tu również silna warstwa postszlacheckiej inteligencji, tak charakterystyczna dla społeczeństwa polskiego pozostałych zaborów i spełniająca bardzo ważną rolę w kultywowaniu polskich tradycji narodowych. Znacznie silniej natomiast rozwinęło się mieszczaństwo (drobnomieszczaństwo) z jego odrębną kulturą i systemem wartości (Molik 1991, Ziółkowski 1999). W ostateczności, po zjednoczeniu z Polską okazało się, że pod względem obyczajowym, przybyśże z innych dzielnic kraju okazali się pod

<sup>2</sup> W roku 1950 ludność przedwojenna w stosunku do ogółu ludności stanowiła w województwie bydgoskim 87,22 % a w poznańskim 89,44, podczas gdy w województwach, których obszary wchodziły w większej części w skład Generalnego Gubernatorstwa od 92-96 % (źródło: Przekroje terenowe 1945-1960, 1967, GUS, s. 346-347).

względem obyczajowym bardziej obcy od Niemców zamieszkujących Wielkopolskę (Wapiński 1994, s. 340, Ziółkowski 1999).

Pruskie tradycje państwowe są bardzo trudne do jednoznacznej oceny. Z jednej strony symbolizowały one „niedemokratyczne, konserwatywne, monarchistyczne i militarystyczne tradycje, które kontynuowały mentalność poddanego nie obywatela i które odegrały ogromną rolę w powstaniu przesłanek dla zwycięstwa narodowego socjalizmu w Niemczech”, z drugiej strony sprzyjały rozwijaniu sprawnej polityki socjalnej, związanej z rozwojem ubezpieczeń społecznych, przestrzeganiem prawa pracy, rozwojem i potęgą związków zawodowych, rozwojem inwestycji komunalnych, budownictwa mieszkaniowego i inwestycji kulturalnych, które w okresie republiki weimarskiej przyniosły określenie „czerwone Prusy” (Salmonowicz 1987, s. 540-542). Uważa się, że melanż niemieckości i pruskości kształtował postawy ludności zjednoczonych Niemiec, oddziałując nie tyle na tradycyjne elity co przede wszystkim na mieszczaństwo i niższe warstwy społeczne (Salmonowicz 1987, s. 523-524). Należy przypuszczać, że również społeczeństwo polskie Wielkopolski, podporządkowane do roku 1918 zasadom państwa pruskiego musiało chociaż częściowo związać się z tymi tradycjami. Sto lat w ramach struktur państwa pruskiego i wcześniejsze uwarunkowania nie mogły nie pozostawić śladu szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę, że jej związek z tym państwem był znacznie dłuższy niż takich krajów niemieckich, jak Saksonia, Turynia, Bawaria, Badenia, Wirtembergia, Hanower czy Hesja. Na zasadzie analogii można przypuszczać, że o postawach polskich mieszkańców Prus również mógł zdecydować melanż tyle, że polskości i pruskości, oczywiście tam gdzie obie te wartości nawzajem się nie wykluczały. Właśnie w zaszczeplonych tradycjach państwowego paternalizmu, kształtowaniu mentalności poddanego, wyrugowaniu Kościoła z życia publicznego może tkwić przyczyna popularności idei lewicowych wśród mieszkańców Wielkopolski.

Należy jednak zauważyć, że rozwój lewicowych sympatii były w dużym stopniu hamowany przez zjawisko „wtórnego tradycjonalizmu”. Ucisk narodowy związany z agresywną polityką władz pruskich powodował, że mimo daleko posuniętych zmian strukturalnych, funkcjonalnych i kulturowych wynikających z przekształceń społecznoekonomicznych, do połowy XX wieku obserwowano, w życiu społecznym Wielkopolski, bardzo dużą rolę solidaryzmu narodowego (Brenz 1996, s. 78). Znajdowało to swoje odbicie w dominacji takich ugrupowań politycznych jak Narodowa Demokracja (ND), Chrześcijańska Demokracja (ChD) czy Narodowa Partia Robotnicza (NPR). Jeszcze w latach dwudziestych była Wielkopolska, obok Warszawy i Mazowsza, regionem najsilniejszego poparcia wyborczego dla narodowców (Ajnenkiel 1986). Już jednak w okresie międzywojennym można zauważyć słabnięcie tego zjawiska. Znalazło to odbicie w zmianie preferencji politycznych. Kryzys dotknął przede wszystkim NPR, partię robotniczą, która odrzucała postulat walki klasowej i odwoływała się do solidaryzmu narodowego. W latach trzydziestych jej miejsce stopniowo wypełniali socjaliści i komuniści (Czubiński 1985, s. 212). Można przypuszczać, że wraz z likwidacją niemieckiego zagrożenia, hasła solidaryzmu narodowego zaczęły stopniowo tracić swoją atrakcyjność. Na plan pierwszy wyszły czynniki związane z całokształtem przemian społeczno-gospodarczych i kulturowych. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wpływom państwa pruskiego nie uległy w tak dużym stopniu jedynie izolujące się grupy etniczne (Kaszubi, Górnolązacy), zachowując również po odzyskaniu niepodległości wzorzec tradycyjnej kultury regionalnej, ewentualnie ogólnonarodowej. Natomiast mieszkańcy Wielkopolski, na tle polskiej i katolickiej



ludności innych regionów okazali społecznością najsilniej przekształconą pod względem kulturowym<sup>3</sup>. Przemiany społeczno-gospodarcze, sekularyzacja życia publicznego oraz wzorce kulturowo-cywilizacyjne przejęte od społeczeństwa pruskiego, sprzyjały rozwojowi postaw lewicowych<sup>4</sup>. Można przypuszczać, że „socjalistyczne” tradycje pruskie znacznie ułatwiły zaakceptowanie systemu społeczno-politycznego i gospodarczego Polski Ludowej. Był on może mniej doskonały od pruskiego, ale miał za to polskie oblicze narodowe. Nie można jednak zapominać, że obok silnych wpływów lewicy, obserwujemy również relatywnie silne, w porównaniu z innymi regionami Polski, wpływy opcji liberalnej. To ją również wyróżnia na tle bardziej „prawicowych” ale mniej „liberalnych” regionów Polski wschodniej. Należy również zauważyć, że - w porównaniu z Ziemią Zachodnią i Kongresówką - Poznańskie charakteryzuje się dość wysoką religijnością (Kłoczowski i Müllerowa 1992).

### c. Zabór rosyjski (Królestwo Polskie)

W centralnej części terytorium byłej Rzeczypospolitej, w wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego (1815 r.) zostało utworzone Królestwo Polskie. We wczesnym okresie swego istnienia (1815-1831) było ono formalnie niezależnym państwem konstytucyjnym, związanym osobą władcy z Rosją. W tej sytuacji politycznej polskie elity polityczne próbowały kontynuować tradycje Księstwa Warszawskiego (Kieniewicz 1987, s. 61-62, Groniowski i Skowronek 1987, s. 39-40) ukształtowane pod wpływem idei z okresu Sejmu Wielkiego (Kizwalter 1987, s. 168), wzorów pruskich z zakresu organizacji sądownictwa i administracji lokalnej (Korobowicz i Witkowski 1998, s. 54) oraz wzorów napoleońskiej, porewolucyjnej Francji. Związek z absolutystyczno-feudalną Rosją stanowił jednak poważną przeszkodę na tej drodze. Królestwo stopniowo traciło swoją niezależność polityczną, by z końcem lat sześćdziesiątych XIX w. stać się jedną z wielu prowincji Cesarstwa Rosyjskiego (generalne-gubernatorstwo warszawskie). Nie przeszkodziło to jednak utrzymaniu a nawet powiększaniu

<sup>3</sup> Potwierdzeniem względności postaw politycznych poszczególnych społeczności regionalnych jest sytuacja obserwowana obecnie na pograniczu litewsko-białoruskim. Zamieszkująca tam jednolita pod względem kulturowym słowiańskojęzyczna społeczność katolicka, została po drugiej wojnie światowej w sztuczny sposób przedzielona granicą państwową. W ostatnim dziesięcioleciu ten fragment społeczności, który znalazł się w państwie litewskim, gdzie dominuje ludność katolicka, uważany jest za najbardziej lewicowy w tym kraju. Ta sama społeczność, która znalazła się w obrębie Białorusi, gdzie dominuje ludność prawosławna uważana jest tam za najbardziej prawicową. Właśnie wśród tej społeczności, oraz wśród znajdujących się pod jej wpływem prawosławnych sąsiadów, Białoruski Front Ludowy uzyskuje największe poparcie.

<sup>4</sup> Zastanawiający jest fakt, że podobne zjawisko można obserwować w latach 90-tych na obszarze byłego NRD. Regiony, które wchodziły w skład państwa pruskiego (Brandenburgia, Berlin, Saksonia-Anhalt) silniej popierają niemiecką lewicę (SPD, PDS), podczas gdy w regionach, które stanowiły odrębne państwa (Saksonia, Turynia), przewagę zdobywa prawica (CDU). Nie może tu być mowy o wpływie różnic religijnych, gdyż wszystkie te regiony są tradycyjnie protestanckie. Dodatkowo, do czasów I wojny światowej na obszarze państwa pruskiego dominowały wpływy konserwatystów, podczas gdy Saksonia była domeną socjaldemokratów. Podobnie jak na ziemiach polskich, można mówić o odrębnych tradycjach historycznych dotyczących polityki społeczno-gospodarczej i szeroko rozumianej kultury politycznej, które w zmieniających się uwarunkowaniach polityczno-państwowych wywołują odmienne zachowania wyborcze.



odrębności społeczno-gospodarczych w stosunku do dominującej metropolii (Jasienica 1992 s. 327-355). Specyfikę Królestwa w obrębie Imperium podkreślało funkcjonowanie kodeksu cywilnego Napoleona oraz brak wielu instytucji ustrojowych charakterystycznych dla ziem rosyjskich (np. ziemstwa), co, jak permanentnie utrzymywany stan wyjątkowy, często wyróżniało ziemie polskie na ich tle w sposób negatywny. Cechą charakterystyczną życia społecznego Królestwa, szczególnie po powstaniu styczniowym, był brak wolności politycznej przy równoległej słabości narzuconych przez zaborcę instytucji państwowych. Ta sytuacja sprawiała, że rozwój społeczno-ekonomiczny Królestwa, poza sferą życia politycznego, charakteryzował się dużą dozą żywiołowości. Z tego względu nasilały się różnice między dużymi ośrodkami miejskimi a rolniczymi peryferiami, między Warszawą, centralnym ośrodkiem polskiego życia narodowego, a pozostałymi obszarami Królestwa. Zaznacza się to wyraźnie na tle wszechstronnie modernizujących się Prus, czy rozwijającego swe konserwatywne tradycje społeczeństwa Galicji. Na tym tle Królestwo Kongresowe wypada uznać za najbardziej niejednorodny pod względem społeczno-gospodarczym region Polski.

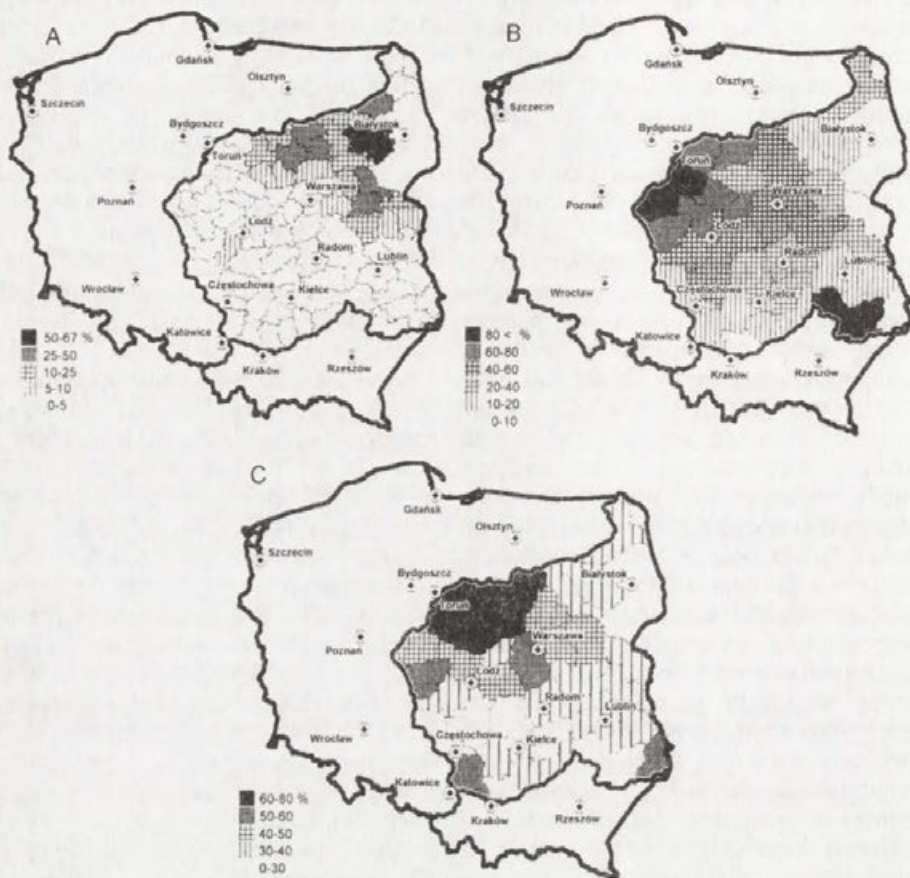
Z jednej strony Kongresówka i jego społeczeństwo odegrało poważną rolę w kształtowaniu przeświadczenia o wspaniałej i bohaterskiej przeszłości narodowej. Pomogła w tym legenda powstań, rekrutacja niepodległościowych kadr, które w większości wywodziły się z zaboru rosyjskiego, czy też ostateczne zlokalizowanie w Warszawie stolicy odrodzonego państwa. Z tego obszaru pochodziła również duża część najwybitniejszych twórców polskiej kultury. Kongresówka stała się centrum życia narodowego, o czym, prócz uwarunkowań historycznych, zdecydowało jej centralne położenie w obrębie ziem polskich oraz potencjał terytorialny i demograficzny (Wapiński 1994). Pod względem oddziaływania na patriotyczną świadomość Polaków osiągnięcia te zdecydowanie przyciemniały inne zabory. Można mówić o próbie narzucenia tego modelu tradycji patriotycznej mieszkańcom pozostałych dzielnic Polski (Jałowiecki 1996a).

Z drugiej strony nie można jednak zapominać, że istniały w Kongresówce poważne przeszkody by ten model kultury narodowej narzucić wszystkim jej własnym mieszkańcom. Wynikało to przede wszystkim z antypolskich posunięć zaborcy, ograniczającego rozwój polskiej oświaty oraz polskich instytucji narodowych. Można zaś przypuszczać, że dorobek kulturowy Kongresówki największe szansę na popularyzację znajdował przede wszystkim w Galicji, służąc wzmacnianiu tradycyjjonalistycznego patriotyzmu jej mieszkańców. Natomiast na obszarze Kongresówki oddziaływanie tych wzorców, kreowanych głównie przez postszlachecką inteligencję, musiało się ograniczać do społeczności zamieszkujących ośrodki kultury narodowej lub ich najbliższe otoczenie oraz społeczności, które z racji społeczno-kulturowych były bardziej podatne na te oddziaływania (np. drobna szlachta mazowiecka). Do społeczności prowincjonalnych docierały w mniejszym zakresie. W okresie międzywojennym, częstokroć właśnie nauczyciele z Galicji uczyli młodzież byłej Kongresówki podstaw polskiej kultury narodowej.

Na tle tej rzeczywistości bardzo wyraźnie wyróżniała się Warszawa. W obrębie imperium rosyjskiego uważana była za jedyne obok Sankt Petersburga miasto prawdziwie europejskie (Jasienica 1992, s. 336). Mimo poniesionych klęsk i represji zachowała swoją „stołeczność”, pozostając przez cały okres zaborów faktycznym centrum życia narodowego Polski. Wykorzystując rozwój masowej komunikacji i osłabienie szczelności granicy rosyjsko-austriackiej, warszawska elita na bieżąco orientowała się w wydarzeniach kulturalnych autonomicznej Galicji

(Kulczycka-Saloni 1986). Nie posiadając po roku 1869 takich swobód życia społeczno-politycznego jak ośrodki galicyjskie, Kraków i Lwów, posiadała jednak, ze względu na potencjał ekonomiczny, znacznie większe możliwości przedsięwzięć związanych z życiem intelektualnym i nadaniu im znacznie większego zasięgu społecznego. Te uwarunkowania wytworzyły szczególny klimat Warszawy, przeciwstawiając ją w dużym stopniu pozostałej części Królestwa. Świadomość narodowa ukształtowała się tu znacznie wcześniej niż w innych regionach Kongresówki, ze względu na uwarunkowania przybrała bardziej tradycjonalistyczną postać. Pewne znaczenie mogły mieć szlacheckie korzenie dużej części mieszkańców Warszawy. Pod koniec wieku XVIII osoby należące do stanu szlacheckiego stanowiły 26 % ogółu mieszkańców miasta (Zahorski 1984). Było to zresztą cechą charakterystyczną całego Mazowsza, gdzie dzięki licznej grupie drobnej szlachty, ta warstwa społeczna obejmowała ok. 1/4 ogółu ludności, koncentrując się głównie w jego północno-wschodniej części (ryc. 15 A). Równie liczna była na sąsiednim Podlasiu. Przedstawiciele tej coraz bardziej spauperyzowanej grupy społecznej napływali masowo do Warszawy, zarówno w XVIII, XIX jak również w XX stuleciu, wpływając niewątpliwie na kulturowy tradycjonalizm metropolii. Dominacja narodowo-konserwatywnych tendencji znalazła potwierdzenie w preferencjach politycznych Warszawiaków w okresie międzywojennym. To właśnie Warszawa, obok Wielkopolski i pozostałej części Mazowsza, stała się główną bazą endecji (Ajnenkiel 1986, s. 324). Wydaje się, że stolica Polski, oraz jej bezpośrednie otoczenie, utrzymały tę specyficzną odrębność kulturową do dnia dzisiejszego. Co prawda wydarzenia drugiej wojny światowej osłabiły znacznie dotychczasową tkankę społeczno-kulturową, co wynikało przede wszystkim z olbrzymich strat ludnościowych, nie należy jednak zapominać, że uzupełnione one zostały napływem migrantów, wśród których ponownie dużą liczbę stanowiła prawdopodobnie ludność wywodząca się ze szlacheckich zaścianków Mazowsza i Podlasia<sup>5</sup>. Nie należy również zapominać, że tych związanych z wojną, a przede wszystkim Powstaniem Warszawskim, przekształceń demograficznych uniknęły zurbanizowane obszary podwarszawskie. Być może jednym z przejawów tak ukształtowanej specyfiki kulturowej są duże wpływy Kościoła katolickiego na obszarach otaczających miasto, co przeciwstawia je zdecydowanej większości terytorium byłej Kongresówki (Kłoczowski i Müllerowa 1992). W tych uwarunkowaniach należy być może szukać przyczyn dla których obszar bezpośredniego oddziaływania Warszawy, pod względem zachowań wyborczych przypomina obszary wchodzące niegdyś w skład Galicji (silne wpływy opcji prawicowej). Dużą rolę mógł odegrać fakt, iż na obu obszarach tradycyjna kultura narodowa miała najlepsze w skali całego kraju warunki rozwoju.

<sup>5</sup> W roku 1950, na 659,4 tys. mieszkańców Warszawy 159,2 tys. w mieście tym w roku 1939 nie mieszkało lub urodziło się z matki, która w mieście tym nie mieszkała. Z tej liczby aż 68,7 tys. pochodziło jednak z woj. warszawskiego bądź białostockiego. W roku 1960, na 1139,2 tys. mieszkańców Warszawy 238,9 w mieście tym w roku 1950 nie mieszkało lub urodziło się z matki, która tam nie mieszkała. Jednak z tej liczby aż 81,1 tys. również przyjechało z dwóch wyżej wymienionych województw. Nie można też wykluczyć, że wśród napływających do Warszawy w latach 1951-1960 dużą część stanowili jej przedwojenni mieszkańcy oraz ich potomstwo, skoro w roku 1950 na obszarze Polski poza Warszawą mieszkało ich 408,8 tys. czyli prawie drugie tyle co w Warszawie. Ciężkie warunki mieszkaniowe panujące przez dłuższy czas w stolicy Polski mogły poważnie opóźnić powroty (dane liczbowe za: Przekroje terenowe 1945-1960, 1967, GUS, s. 346-347).



Ryc. 15. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne  
 A-Gospodarstwa drobnoszlacheckie w stosunku do ogółu gospodarstw drobnej własności w Królestwie Polskim 1904 r. (na podstawie: S. Rośliniec 1928)  
 B - Odsetek osiedli czynszowanych w dobrach prywatnych w okęgach Kólestwa Polskiego 1859 r. (za: Kieniewicz 1987).  
 C -Odsetek ludności bezrolnej w stosunku do ludności włóciańskiej w okęgach Królestwa Polskiego 1859 r. (za: Kieniewicz 1987).

Fig. 15. Socioeconomic conditioning  
 A- agricultural holdings of the gentry as a proportion of smallholdings in the Kingdom of Poland in 1904 (according to S. Rośliniec 1928).  
 B - proportion of rented settlements among privately-owned property within the Kongdom of Poland in 1859 (according to S. Kieniewicz 1987)  
 C - proportion of dispossessed people in relation to peasant population with the Kingdom of Poland in 1859 (according to S. Kieniewicz 1987)



Na prowincji Kongresówki, a przede wszystkim na wsi, kondycja polskiej kultury narodowej była znacznie trudniejsza. Chłopi zostali tu uwłaszczeni najpóźniej spośród wszystkich ziem polskich, najpóźniej więc poczuli się właścicielami i pełnoprawnymi członkami polskiego społeczeństwa. Nie było polskich szkół, które, tak jak to miało miejsce w Galicji, propagowałyby wśród nich wartości polskiej kultury narodowej. Nie było również swobód obywatelskich sprzyjających społecznej emancypacji tej ludności. Duża część społeczeństwa, szczególnie na oddalonych od ośrodków kultury obszarach wiejskich pozostawała pod słabymi oddziaływaniami kształtowanego przez inteligencję pochodzenia szlacheckiego wzorca kultury narodowej. Dlatego, mimo podobnej struktury społecznej obszarów wiejskich Galicji i Kongresówki, warunki dla rozwoju dojrzałej świadomości narodowej były tu znacznie gorsze. Dystans pomiędzy postszlacheckimi elitami a ludem umacniały relikty systemu feudalnego (np. serwituty), oraz dość silnie rozwinięte zjawisko pracy najemnej w rolnictwie (folwark kapitalistyczny), kształtujące warstwę proletariatu i półproletariatu wiejskiego. Utrzymywanie się tradycyjnej kultury chłopskiej, oraz słabsza integracja z pozostałą częścią społeczeństwa pozostawiała pod znakiem zapytania dalszy kierunek rozwoju społecznego i kulturowego tej warstwy społecznej.

Ważnym czynnikiem kształtowania postaw społecznych mieszkańców Kongresówki mogło być umiarkowane poczucie zagrożenia polskiego stanu posiadania, co wyróżniało ich na tle mieszkańców Poznańskiego czy Kresów Wschodnich (Wapiński 1994, s. 105). Te uwarunkowania nie sprzyjały mobilizacji szerokich mas społecznych wokół wartości narodowych i nie sprzyjały utrwalaniu tradycjonalizmu kulturowego. Ta sytuacja osłabiała jeszcze bardziej brak zainteresowania ludności chłopskiej sprawami ogólnonarodowymi. Jedyne wyjątki mogły być obszary wschodniego pogranicza, gdzie zagrożenie polskości było silniejsze. Dotyczyć to mogło Podlasia i Chełmszczyzny, gdzie dążono do rusyfikacji ludności unickiej, oraz włączonej bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego Białostocczyzny. Stopniowo ujawniać się również zaczynał konflikt polsko-ukraiński i polsko-białoruski. Osobny problem stanowiły skupiska drobnej szlachty mazowieckiej, które, ze względu na swoje tradycje, były silnie związane z polskim ziemiem narodowym.

Nie można zapominać, że niektóre obszary Królestwa Polskiego, przede wszystkim w jego zachodniej części, podlegały silnym procesom industrializacji i modernizacji, wynikającym z etatystycznej polityki władz Królestwa (Ihnatowicz 1988) oraz z merkantylistycznej polityki państwa rosyjskiego (Heydel 1932). Wydaje się, że udział instytucji państwowych w kształtowaniu życia ekonomicznego mógł mieć poważny wpływ na późniejszy rozwój społeczno-ekonomiczny tych obszarów. Dochodziły do tego próby zastosowania „pruskiej drogi do kapitalizmu” w gospodarce rolnej, realizowane z pewnymi sukcesami przede wszystkim właśnie w zachodniej części prowincji (ryc. 15 B, 15 C). Doprowadziło to, podobnie jak w zaborze pruskim, do rozwoju gospodarki folwarcznej i pojawieniu się licznej grupy robotników rolnych. Po drugiej wojnie światowej to właśnie na ich korzyść przeprowadzono parcelację dużych majątków, tworząc podobnie jak na Ziemiach Zachodnich czy w byłym zaborze pruskim znaczną grupę rolników zawdzięczającą „władzy ludowej” swój awans społeczny i majątkowy (ryc. 14 C, zob. Kostrowicki 1981), ale nie posiadającej ugruntowanej tradycji pracy „na swoim”. Nie można również nie zauważyć, że już samo położenie geograficzne sprzyjało przekształceniom modernistycznym właśnie na zachodzie Kongresówki. Ten obszar leżał najbliżej zachodnioeuropejskich ośrodków innowacji społeczno-gospodarczych, tu też przede wszystkim osiedlali

się napływający z Zachodu migranci. Zachodnia część Kongresówki korzystała z renty swego położenia (Jałowiecki 1996a). Inspirowane i generowane tymi wszystkimi procesami przekształcenia społeczno-gospodarcze miały olbrzymie skutki społeczne i kulturowe. Następował rozpad lokalnych więzi międzyludzkich, charakterystycznych dla epoki agrarnej, pojawiła się liczna i mobilna przestrzeń warstwa pracowników najemnych, charakterystyczna zarówno dla ośrodków miejskich, jak i niektórych obszarów wiejskich (robotnicy rolni). Dochodziły do tego problemy społeczno-polityczne wynikające z rozwoju tej grupy społeczno-zawodowej, co również nie sprzyjało solidaryzmowi narodowemu i charakterystycznego dla niego tradycjonalizmu kulturowemu. Wraz z rozwojem ruchów lewicowych pojawił się postulat obalenia tradycyjnego systemu społeczno-politycznego w imię „sprawiedliwości społecznej”. Sprzyjało to niewątpliwie rozwojowi polskiej odmiany kultury zsekularyzowanej. Brak polskich instytucji narodowych, które, tak jak w Galicji, propagowałyby tradycyjne wartości kulturowe, stwarzały dla niej szczególnie dobre warunki rozwoju. W tym najprawdopodobniej należy dopatrywać się przyczyn, dla których lewicowe, antyklerykalne i antysolidarystyczne ugrupowania polityczne typu PPS, SDKPiL, KPP czy PSL „Wyzwolenie”, najsilniejszą bazę społeczną na ziemiach polskich w I poł. XX wieku zdobyły właśnie w Kongresówce.

Duże znaczenie w omawianych procesach mogło mieć osłabienie pozycji Kościoła katolickiego. Z jednej strony oddziaływała antykatolicka polityka władz rosyjskich, utrudniająca jego instytucjonalny rozwój i oddziaływanie na polskie społeczeństwo, z drugiej strony ustawodawstwo cywilne (kodeks Napoleona) sprzyjające liberalizacji życia prywatnego (rozwoje). Wszystkie te czynniki w sferze procesów kulturowych wzajemnie się wspierały na drodze do dechrystianizacji i sekularyzacji życia społecznego. Nic dziwnego, że kontestacja konserwatywnego i ludowego katolicyzmu, mająca swoje korzenie w okresie Oświecenia, największe rozmiary przyjęła właśnie na obszarze Kongresówki (Olszewski 1992, s. 503).

Słabość pozycji i oddziaływania Kościoła katolickiego w Kongresówce znajduje potwierdzenie w rozwoju innych nurtów religijnych w obrębie polskiego społeczeństwa. Jednym z elementów tego procesu było wyodrębnienie się na początku XX wyznania mariawickiego oraz polskokatolickiego (Olszewski 1992, s. 503), które do dnia dzisiejszego najwięcej wiernych posiadają na obszarach wchodzących ongiś w skład Kongresówki (Urban 1994). W wyniku napływu protestanckich imigrantów oraz ich asymilacji w polskim społeczeństwie, nastąpiło również odrodzenie polskiego protestantyzmu. Doszło do tego, że asymilujący się w polskim środowisku Żydzi dość często przyjmowali wyznanie ewangelickie (Cała 1989, s. 89). Ten całokształt zjawisk był niewątpliwie świadectwem pewnego spadku znaczenia Kościoła katolickiego, a być może – skoro podziały religijne w obrębie polskiego społeczeństwa traciły na znaczeniu – spadku zainteresowania życiem religijnym w ogóle, czego nie obserwowano na tzw. ziemiach zabranych oraz w pozostałych dwóch zaborach. Duszpasterze katolicy działający po II wojnie światowej na Ziemiach Zachodnich, bardzo wyraźnie podkreślają, że na tle osadników z Kresów, Galicji i Poznańskiego właśnie przybysze z Kongresówki charakteryzowali się najniższym poziomem religijności (Kłoczowski i Müllerowa 1992, s. 649).

Nie można jednak zapominać, że za procesami industrializacji i sekularyzacji nie nadążał jednak rozwój oświaty. To samo dotyczyło kultury politycznej i życia obywatelskiego. Po tym względem Kongresówka pozostawała daleko w tyle na tle

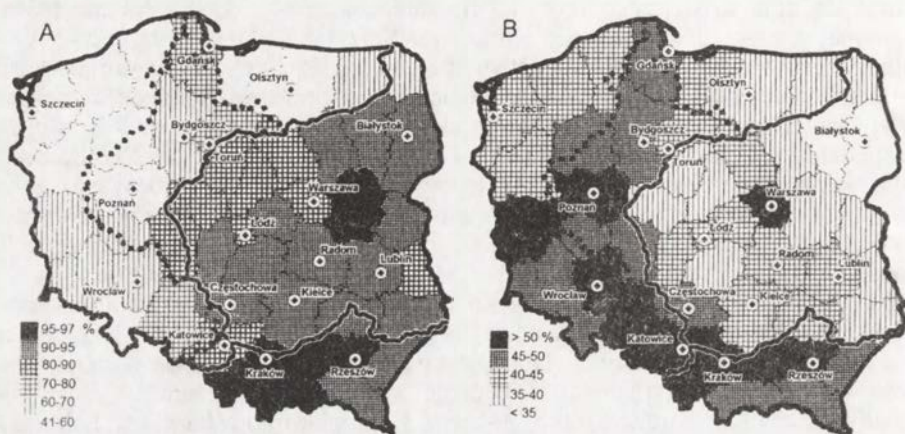


zaboru pruskiego i austriackiego. O ile na początku XX wieku liczba uczniów na 1000 mieszkańców w zaborze pruskim wynosiła 193, w Galicji 129 to w Kongresówce jedynie 30. W tym okresie w zaborze pruskim analfabetów praktycznie nie było, w zaborze austriackim stanowili oni 40 % ludności a w Królestwie było ich blisko 70 % (Ihnatowicz 1988, s. 55). Taką spuściznę odziedziczyła niepodległa Polska. Jeszcze w roku 1931 odsetek analfabetów na obszarze dawnego Królestwa kształtował się w zależności od województwa: od 21,8 % w warszawskim (w Warszawie 10,0 %) do 25,7 w kieleckim. Dla porównania w woj. krakowskim wynosił on 13,7 % a w poznańskim 7,6 % (Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 29). Różnice w poziomie wykształcenia ludności widać do dnia dzisiejszego (ryc. 16 B, zob. Gałczyńska 1998). Można mówić o pewnej zapaści cywilizacyjnej Królestwa. Sprzyjał temu sposób sprawowania władzy przez zaborcę. Społeczeństwo nie mogło się rozwijać swoim własnym rytmem, jak miało to miejsce w Galicji, brak modernistycznych rozwiązań kreowanych przez państwo nie sprzyjał również wszechstronnemu rozwojowi gospodarczemu, jak miało to miejsce w zaborze pruskim. Za przekształceniami typu kapitalistycznego nadążały tylko nieliczne ośrodki i obszary, to samo dotyczyło rozwoju nowoczesnej świadomości narodowej. System polityczny autorytarnej Rosji różnił się dość zasadniczo od realiów monarchii konstytucyjnych, jakim były od połowy XIX wieku tak Austria jak i Prusy. W obu państwach ustawodawstwo umożliwiało samoorganizację społeczeństwa, które bez większych przeszkód mogło brać udział w życiu społecznym i politycznym. Polacy, podobnie jak inni mieszkańcy tych państw, uzyskali prawa wyborcze a polscy posłowie zasiadali w parlamentach tworząc odrębne koła poselskie. W Rosji taka możliwość, i to na bardzo krótko, pojawiła się dopiero po roku 1905. Splot tych wszystkich czynników mógł sprzyjać powstawaniu odrębności kulturowej społeczeństwa Kongresówki w stosunku do mieszkańców innych ziem polskich. Bardzo często podkreśla się, że szło to w kierunku zatarcia tożsamości cywilizacyjnej mieszkających tam Polaków (Piskozub 1995, s. 95). Społeczeństwo polskie żyjące w Prusach i Austrii funkcjonowało w ramach cywilizacji zachodniej, do której od wieków należało. Polacy mieszkający w Królestwie byli narażeni na cywilizacyjne oddziaływanie Wschodu, a przynajmniej na pewną izolację w stosunku do pozostałych społeczeństw należących do cywilizacji zachodniej, co ograniczało przepływ charakterystycznych dla nich innowacji. Ogólnie można powiedzieć, że charakterystyczną cechą procesów rozwoju społeczeństwa Kongresówki był fakt, że zmiany związane z industrializacją powodującą swojego rodzaju modernizację pewnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego społeczeństwa, współistniały ze stagnacją w innych dziedzinach. O ile więc Kongresówka przodowała w rozwoju niektórych dziedzin gospodarczych (np. industrializacja), wywołujących również pewne zmiany natury kulturowej, pozostawała w tyle w dziedzinie edukacji i życia obywatelskiego. Według A. Piskozuba (1995, s. 96) ta duchowa sfera życia polskiego społeczeństwa rozwijała się przede wszystkim w Galicji.

Odrębność rozwojowa Kongresówki na tle pozostałych ziem polskich uwidacznia się w różnych dziedzinach życia społecznego. Można do nich zaliczyć m.in. zjawiska demograficzne. Jak wykazał P. Eberhardt wiejskie obszary Kongresówki należą do regionów najbardziej wyludniających się w Polsce. Zjawisko o podobnym zakresie obserwowane jest jedynie w specyficznych warunkach Ziemi Zachodnich. Badania potwierdzają, że czynnik ekonomiczny nie odgrywa w procesie depopulacji decydującej roli. Równie ważne motywy skłaniające do opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania związane są z



systemem wartości: podniesienie prestiżu osobistego, awans cywilizacyjny, opuszczenie małej społeczności. W Galicji i Wielkopolsce ludność jest znacznie bardziej skłonna do pozostawania w swoich stronach rodzinnych (Eberhardt 1986). Potwierdzają to również inne opracowania (Jałowiecki 1996 b - tab. 4.9). Takich różnic pomiędzy poszczególnymi zaborami w sferze społecznej można znaleźć znacznie więcej, o czym przekonuje analiza kartogramów zamieszczonych w Atlasie Rzeczypospolitej czy Atlasie Demograficznym i Społeczno-Zawodowym Obszarów Wiejskich w Polsce (Andrychowicz B., Conte A., Frenkel I., Rosner A., Santacroce P., 1995).



Ryc. 16. Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne  
 A- Mieszkania w budynkach prywatnych na wsi 1988 r.  
 B- Ludność w wieku 15 lat i więcej  
 z wykształceniem ponadpodstawowym  
 na wsi 1995 r. (opracowała B. Gałczyńska)

Fig. 16. Socioeconomic conditioning  
 A- Dwellings in private housing in villages, 1988.  
 B- Rural population aged 15 and over  
 with education above the primary level, 1995  
 (according to B. Gałczyńska).

Obszar byłej Kongresówki bardzo często uznawany jest za najbardziej typowy fragment polskiego obszaru narodowego (Tych 1986, Wapiński 1994). Wynika to niewątpliwie z wielkości jej terytorium, centralnego położenia, jak i wszechstronności przekształceń społeczno-gospodarczych. Ale pozytywne zjawiska związane z rozwojem społeczeństwa polskiego skupiają się jedynie na niewielkich fragmentach Królestwa. Nie bez powodów, to właśnie w odniesieniu do zjawisk zachodzących na jej obszarze w wieku XIX i na pocz. XX przyjęło się używać określenia „kapitalizm wyspowy”. Z jednej strony mieliśmy wysoko rozwinięty przemysł Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego oraz próby modernizacji rolnictwa folwarcznego i indywidualnego w niektórych rejonach, z drugiej relikty gospodarki naturalnej w rolnictwie (Tych 1986). Dochodziło do tego zróżnicowanie pod względem rozwoju wpływów tradycyjnej

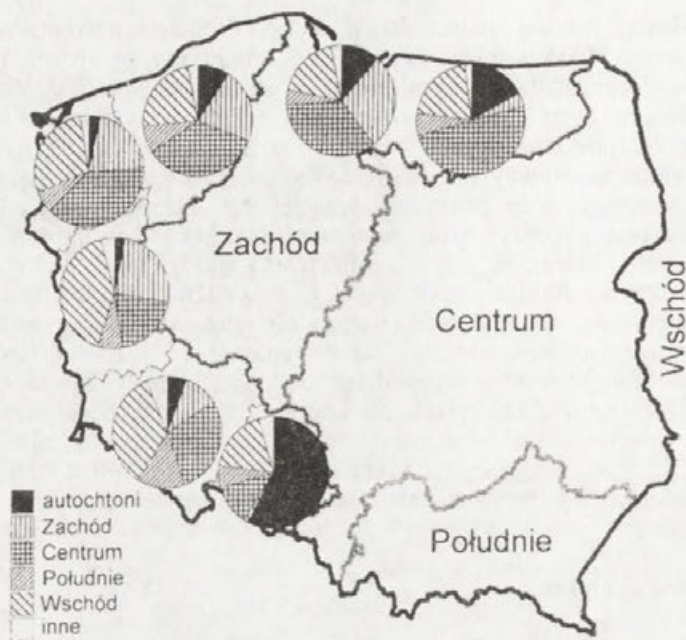
kultury narodowej. Rozwój społeczeństwa zależał od lokalnych uwarunkowań. Jak pisze J. Zarnowski (1988, s. 232): "istniały kategorie i rejony społecznie rozwinięte oraz wielkie połacie zacofane i prymitywne". W rezultacie, w skali ogólnopolskiej, specyfika obszaru byłej Kongresówki polega przede wszystkim na znacznym zacofaniu społeczno-kulturowym. Wynikało to z koncentracji na jej obszarze przede wszystkim negatywnych zjawisk, związanych tak z dawnymi jak i nowymi tradycjami społeczno-gospodarczymi. Na jej tle pozostałe regiony Polski wyróżniają się raczej pozytywnymi zjawiskami. Nie jest to spostrzeżenie nowe. J. Piłsudski twierdził nawet, że jedyne co interesującego ma Polska to obwarzanek otaczający Królestwo Polskie (zabór pruski, Galicja i Kresy Wschodnie), o samym Królestwie wyrażając się z pogardą (Bogusz i Maciejka 1998). W tym kontekście bardzo interesującym staje się fakt, że to właśnie w dużej mierze poparcie społeczeństwa Kongresówki przyczyniło się do sukcesu zorganizowanego przez J. Piłsudskiego w roku 1926 przewrotu politycznego. Duże znaczenie miały niewątpliwie lewicowe sympatie mieszkańców tego regionu (Ajnenkiel 1986, s. 469-487) a być może występująca z nimi równolegle, a będąca skutkiem rządów rosyjskich, większa tolerancja dla rozwiązań typu autorytarnego (słabość tradycji obywatelskich).

### **Ziemie Zachodnie**

Na tle pozostałych regionów Polski, Ziemie Zachodnie cechuje wyraźna odrębność.

Obszar, który Polska otrzymała w wyniku postanowień konferencji poczdamskiej, zamieszkały był w przeważającej większości przez ludność niemiecką. W rezultacie ustaleń sojuszniczych została ona wysiedlona a na jej miejsce napłynęła ludność polska z ziem centralnych Polski, Kresów Wschodnich oraz z różnych państw europejskich (Francja, Jugosławia, Rumunia, Niemcy). Osiedliła się tu również dobrowolnie lub pod przymusem niewielka ilość osób innej narodowości, tworząc lokalnie większe skupiska. Dotyczy to przede wszystkim ludności ukraińskiej i łemkowskiej przesiedlonej na te obszary w wyniku Akcji „Wisła”. Osobną kategorię ludności stanowili przedstawiciele ludności autochtonicznej, którzy zakwalifikowani jako Polacy uniknęli wysiedlenia do Niemiec. Głównym ich skupiskiem była Opolszczyzna.

Przemieszczenie ludności i brak zakorzenienia w nowym środowisku to czynniki, które wpłynęły na słabość więzów społecznych. Drugim bardzo ważnym aspektem kolonizacji było dostosowanie się osadnictwa do istniejącej infrastruktury osadniczej i gospodarczej. W warunkach socjalistycznej Polski dawne majątki junkierskie stały się Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi (ryc. 14 B). Sytuacja przypominała do pewnego stopnia rzeczywistość sąsiedniej Wielkopolski. Temu upodobnieniu mógł sprzyjać również fakt, że pewna część osadników wywodziła się z zaboru pruskiego, a ludność z dawnej Kongresówki – stanowiąca większość nowych osadników (ryc. 17) – pochodziła z obszarów, gdzie wiele procesów społeczno-gospodarczych nawiązywało do zjawisk obserwowanych w Prusach. Nie można również zapominać, że migrowała przede wszystkim ludność bezrolna i małorolna, szeroko rozumiany proletariatus i półproletariat wiejski, grupa społeczna w dużym stopniu wykorzeniona z tradycyjnej zbiorowości wiejskiej (zob. Burszta 1967, s. 152), co ułatwiało przystosowanie do nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Niski poziom kultury obywatelskiej i edukacji charakterystyczny dla dużej części mieszkańców dawnego zaboru rosyjskiego, ułatwiały narzucenie



Ryc. 17. Pochodzenie mieszkańców Ziemi Zachodnich w 1950 r.

Fig. 17. Origin of inhabitants of the Western Lands, 1950.

ułatwiała narzucenie nowego systemu politycznego. Jednocześnie nowe warunki osadnicze sprzyjały unifikacji kulturowej. Dużą rolę odgrywała tu ludność z dawnego zaboru pruskiego. Podobna jak w Wielkopolsce kultura materialna, uwarunkowania osadnicze i gospodarcze sprzyjały jej kierowniczej roli w procesie zagospodarowywania. Stopniowo przenosiło się to również na inne dziedziny życia społecznego (Burszta 1967, s. 150-151). Społeczeństwa Ziemi Zachodnich i Wielkopolski w jakimś sensie upodabniały się do siebie. Uwarunkowania ustrojowe sprzyjały umocnieniu panującego tam wzorca organizacji życia społecznego i gospodarczego. Wzrastająca rola sektora państwowego i państwa w życiu społecznym, duża mobilność ludności, zanik kultury ludowej, postępująca unifikacja kulturowa związana z ekspansją socjalistycznej odmiany kulturowej modernizacji, to podstawowe cechy łączące oba regiony. Duża część nowych mieszkańców znalazła zatrudnienie w upaństwowionych majątkach ziemskich. Inni otrzymali indywidualne gospodarstwa w ramach reformy rolnej (ryc. 14 C). Nie pozostawało to bez wpływu na kształtowanie stosunku do nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Jak pokazuje analiza przeprowadzona dla gminy Ustka (zob. rozdział: Różnice miasto-wieś), obecność rolnictwa uspołecznionego bardzo wyraźnie sprzyjała w badanym okresie opcji lewicowej.

Charakteryzując Ziemię Zachodnią nie można pominąć ich wewnętrznego zróżnicowania. Na Dolnym Śląsku obserwujemy największy udział gospodarstw indywidualnych, a ludność wyróżnia się dość jednorodnym i specyficznym pochodzeniem (Kosiński 1967). Wśród osadników przeważali mieszkańcy Kresów Wschodnich i Galicji (ryc. 17). Względnie silne wpływy prawicy pozwalają przypuszczać, że możemy mieć do czynienia z „przeniesieniem” ducha Galicji na nowo zasiedlone obszary. Pewną homogeniczność ludności widać również na Mazurach, gdzie napłynęli osadnicy przede wszystkim z Mazowsza, Podlasia i



Wileńszczyzny. W południowo-wschodniej części regionu zaznacza się nawet lekka przewaga prawicy. Najbardziej przemieszana ludność, pochodząca przede wszystkim z różnych rejonów Polski centralnej (Kongresówka, Poznańskie), obserwujemy na obszarze Pomorza Zachodniego. Tu również występował największy udział sektora uspołecznionego w rolnictwie (ryc. 14 B). I właśnie na tym obszarze obserwować można najsilniejsze na ziemiach zachodnich wpływy lewicy.

Widać tu pewną prawidłowość. W zależności od cech społeczno-gospodarczych i kulturowych poszczególnych regionów Ziem Zachodnich zasiedlała je w dużym stopniu ludność wywodząca się z obszarów o podobnym kierunku dotychczasowego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dawni mieszkańcy byłej Galicji zdominowali Dolny Śląsk, gdzie wielka własność ziemska, jak na warunki pruski, nie miała zbyt dużego stanu posiadania i gdzie istniały również w miarę silne struktury Kościoła katolickiego, pamiętające czasy panowania Habsburgów sprzed roku 1742. Dawni mieszkańcy byłych zaborów rosyjskiego i pruskiego zasiedlali przede wszystkim Pomorze Zachodnie oraz Warmię i Mazury, gdzie gospodarstwa junkierskie dominowały a tradycje katolickie, poza Warmią, praktycznie nie istniały. Te wzajemnie oddziaływujące na siebie czynniki mogły posłużyć utrwaleniu odrębności pomiędzy nowo kształtującymi się społecznościami regionalnymi Ziem Zachodnich. Patrząc z tej perspektywy można przyjąć, iż to nie przypadek, że w wyniku wyborów samorządowych 1998 r. władzę na Pomorzu Zachodnim objęła koalicja SLD-PSL, podczas gdy na Dolnym Śląsku AWS-UW.

### Grupy regionalne

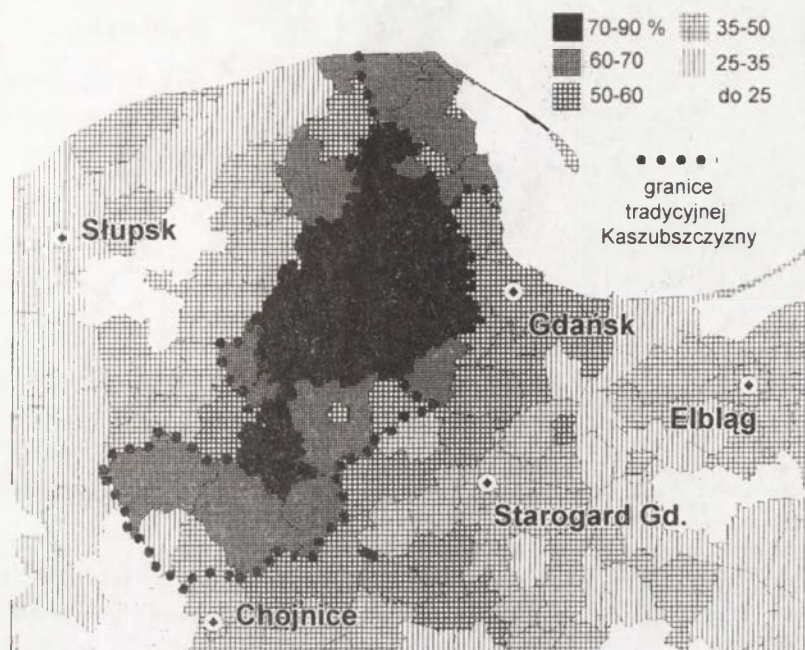
Nie można zapominać, że tendencje uniformizacji mogły napotykać na przeszkody w obrębie poszczególnych państw. W tym przypadku możemy mówić o „czynniku oporu” polegającym na obronie wspólnoty przed innowacją (Dmitruk 1998). W odniesieniu do rozwoju życia społeczno-gospodarczego na obszarze Polski można przyjąć, że czynnik oporu wiązał się przede wszystkim z występowaniem wyrazistych i zamkniętych społeczności etnicznych. Dotyczyło to przede wszystkim różnych społeczności tzw. „pogranicza”, które w wyniku ścierających się prądów kulturowych wywołanych zmianami przynależności politycznej czy oddziaływaniem sąsiednich, odmiennych pod względem etnicznym i wyznaniowym społeczności, oraz słabością impulsów kultury zunifikowanej nabrały wyjątkowej tożsamości kulturowej, a co za tym idzie etnicznej. Te odrębności były niewątpliwie przeszkodą dla rozpowszechniania się na tych obszarach zunifikowanej kultury ogólnonarodowej, a ewentualna słabość oddziaływania tej kultury sprzyjała dodatkowo umacnianiu lokalnych i regionalnych odrębności. W związku z tym wykształcił się model pośredni, łączący poczucie przynależności do narodu z poczuciem przynależności do grupy etnicznej. Jak uważa Z. Rykiel (1997), specyficzne uwarunkowania pogranicza nie były przeszkodą w kształtowaniu się tam wzorców kulturowych będących kwintesencją polskości. Te sytuacje najcelniej chyba oddaje hasło „Nie ma Kaszëb bez Polonii i bez Kaszëb Polści”, sformułowane przez kaszubskiego poetę Hieronima Derdowskiego. Do grup etnicznych ściśle związanych z polską wspólnotą narodową możemy zaliczyć właśnie Kaszubów, a obok nich: polską część Ślązaków, Górali, Kurpiów i Kociewiaków.

## a. Kaszubi

Jedną z bardziej wyróżniających się polskich grup etnicznych stanowią Kaszubi. Ich odrębność ukształtowała się, w dużym stopniu w związku z właściwościami języka, będącego formą przejściową pomiędzy dialektami polskimi a połabskimi. Ma również związek z odrębnymi tradycjami historycznymi regionu. Księstwo wschodnio-pomorskie, obejmujące dzisiejszy obszar Kaszub, pozostające początkowo (X-XIII w.) w luźnych związkach z Polską, na początku wieku XIV przyłączone zostało do państwa krzyżackiego (pruskiego). W wyniku powstania Związku Pruskiego przeciw Krzyżakom, tereny te zostały inkorporowane do Królestwa Polskiego (1454 r.), a następnie weszły w skład Prus Królewskich, posiadających daleko idącą autonomię ustrojową. W roku 1772, w wyniku I rozbioru Polski ponownie znalazły się w granicach państwa pruskiego, by pozostać w nich do roku 1920. W takich okolicznościach, na umacnianie odrębności ludności kaszubskiej wpływał z jednej strony luźny związek z Polską, z drugiej jednak strony przywiązanie do katolicyzmu, które wobec faktu otoczenia kaszubskiego obszaru etnicznego przez niemiecką i zniemczoną ludność protestancką, dodatkowo umacniało ich we wspólnocie etnicznej. Rola religii w kształtowaniu i utrzymaniu odrębności Kaszubów, graniczących od zachodu z protestanckim Pomorzem Zachodnim a od wschodu z protestanckim Gdańskiem, potwierdza fakt, że wszyscy Kaszubi, którzy przyjęli protestantyzm wcześniej czy później przyjęli również niemiecką świadomość narodową. Tak stało się np. z zachowującymi swoją odrębność do poł. XX wieku Kaszubami bytowskimi, lęborskimi i łebskimi. Jak pisze B. Synak (1998): „System wartości chrześcijańskich stanowi na Kaszubach nadal solidny fundament życia społecznego, który tutaj został - jak się zdaje - naruszony w mniejszym stopniu niż w innych rejonach Polski, a niektóre elementy życia religijnego pełnią ciągle znaczącą funkcję integracyjno-tożsamościową”. Religia nakładająca się na odrębność językową pomogła Kaszubom utrzymać dystans wobec Niemczyzny. Z drugiej strony osłabienie związków z Polską, odrębności językowe, oddziaływanie kultury niemieckiej oraz kształtowana w ekstremalnych warunkach więź etniczna i świadomość regionalna, spowodowały powstanie i utrzymanie się odrębności również w obrębie społeczeństwa polskiego. Nie przeszkadzało to jednak w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej przedstawicieli tej społeczności regionalnej (Latoszek 1990, Synak 1998). Paradoksalnie, mimo dużej odmienności w stosunku do ogólnopolskiego wzorca kulturowego, właśnie w związku z kresowym położeniem i wiążącymi się z nim zagrożeniami, ukształtowało się wśród Kaszubów silne poczucie więzi z narodem polskim. Być może pewną rolę odgrywają również drobnoszlacheckie korzenie dużej części społeczności kaszubskiej (Handke 1985, Mikulski 1988). Było to drugie, obok mazowiecko-podlaskiego, tak duże skupisko tej warstwy społecznej na obszarze Polski etnicznej. Dochodzą tu więc uwarunkowania obserwowane na pograniczu mazowiecko-podlaskim. Etniczno-regionalna odrębność Kaszubów, której ważnym elementem jest między innymi przywiązanie do tradycji religijnej, znajduje odbicie w wyborach politycznych (Synak 1998, s. 117). Jak pokazują rezultaty wyborów z lat 1993-1997 utrzymuje się tu stała tendencja do głosowania na opcję prawicową. Dotyczy to zarówno pierwotnego obszaru etnicznego, znajdującego się na wschód od przedwojennej granicy Polski, jak również choć w nieco słabszym zakresie również obszarów leżących bezpośrednio po zachodniej stronie tej granicy, skolonizowanych w dużej mierze przez Kaszubów po II wojnie światowej. Odnosi się to również do wschodnich sąsiadów Kaszubów, Kociewiaków, tworzących nieco mniej zwartą ale również wyróżniającą się na tle



ogólnopolskim społeczność etniczną (ryc. 18). Pokrewieństwo ideowe obu grup podkreśla fakt współtworzenia przez nie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, organizacji społeczno-kulturowej bardzo aktywnie działającej w regionie.



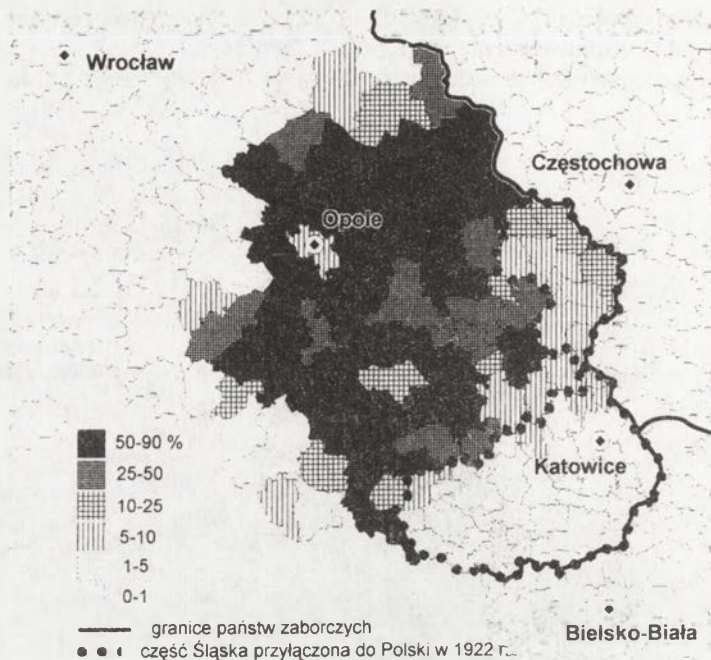
Ryc. 18. Opcja prawicowa na Kaszubach w 1997 r.

Fig. 18. The right-of-center option among the Kashuby people, 1997

### b. Górnślązacy

W podobny sposób, jak w przypadku ludności kaszubskiej, ukształtowała się odrębność Ślązaków. To co wyróżnia, to słabsze związki z polską państwowością oraz brak tradycji drobnoszlacheckich. Można w tym dostrzegać przyczynę rozwoju silnego poczucia odrębności regionalnej przy słabym zakorzenieniu polskich tradycji narodowych, co w skrajnych przypadkach prowadziło do przyjmowania niemieckiej lub śląskiej opcji narodowej. W początkowym okresie polskiej państwowości Śląsk był obszarem spornym z Czechami. Znajdował się również pod silnym oddziaływaniem kultury czeskiej. W wieku XIV został ostatecznie przyłączony do Korony Czeskiej i pozostawał w jej obrębie do roku 1742, kiedy to większa część tego historycznego regionu (poza Księstwem Cieszyńskim i częściami księstw: opawskiego, karniowskiego i nyskiego) została włączona do państwa pruskiego. Prawie od początków swych dziejów pozostawał region pod silnym oddziaływaniem kultury niemieckiej, która przyszła tu wraz z niemieckimi osadnikami i przynależnością do niemieckich państwowości (Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, monarchia habsburska, Królestwo Pruskie, Republika Weimarska, III Rzesza). W tych warunkach ważnym elementem odrębności Ślązaków pozostawał język polski, który ze względu na izolację i obce





Ryc. 19. Głosy oddane na Górnym Śląsku na listy niemieckie w 1991 r.

Fig. 19. Results for German election committees in Uper Silesia, 1991

oddziaływania, nabrał cech specyficznego dialektu. Podobnie jak na Kaszubach bardzo ważną rolę odegrała przynależność do Kościoła katolickiego (Dobrowolski 1995, Błaszczak-Waławik 1990). Stało się to szczególnie ważne po włączeniu Śląska do państwa pruskiego. Protestantyzm, poprzez kulturę protestanckich Niemiec oddziaływał na mentalność Ślązaków, ale z drugiej strony istniejąca bariera religijna sprzyjała utrwalaniu etnicznej odrębności Górnos Ślązaków. Dzięki temu mogło w XIX wieku narodzić się wśród warstw ludowych poczucie wspólnoty z narodem polskim, podczas gdy mieszkańcy Dolnego Śląska, którzy w wyniku Reformacji przyjęli wyznanie ewangelickie wcześniej czy później przyjęli również język niemiecki i niemiecką świadomość narodową. Odrębność językowa, kulturowa i cywilizacyjna Górnos Ślązaków, spowodowały, że stali się oni jedną z bardziej wyróżniających się polskich grup etnicznych. O sile odrębności niech świadczy fakt, że pojawiła się nawet idea narodu śląskiego, a wielu Ślązaków, pod wpływem zetknięcia z polską rzeczywistością okresu powojennego, zaczęło deklarować niemiecką przynależność narodową. Zdecydowana większość Górnos Ślązaków pozostała jednak wierna polskości. Odrębność tej grupy etnicznej w polskim społeczeństwie stała się jednak faktem. Tego stanu rzeczy nie przełamała również silna industrializacja, związana z rozwojem Górnos Śląskiego Okręgu Przemysłowego. W dużym stopniu wynikało to z dystansu pomiędzy miejscowymi warstwami ludowo-proletariackimi a napływową ludnością niemiecką i polską, spełniającą funkcje kierownicze w regionie. W związku z tymi okolicznościami, kształtowana przez wieki odrębność Ślązaków, jako grupy etnicznej, obserwowana jest do dnia dzisiejszego i znajduje potwierdzenie w rezultatach wyborów. Znamienne, że pewna część Ślązaków, szczególnie na Opolszczyźnie głosuje na niemieckie listy wyborcze (ryc. 19), co nie przeszkadza im popierać w wyborach

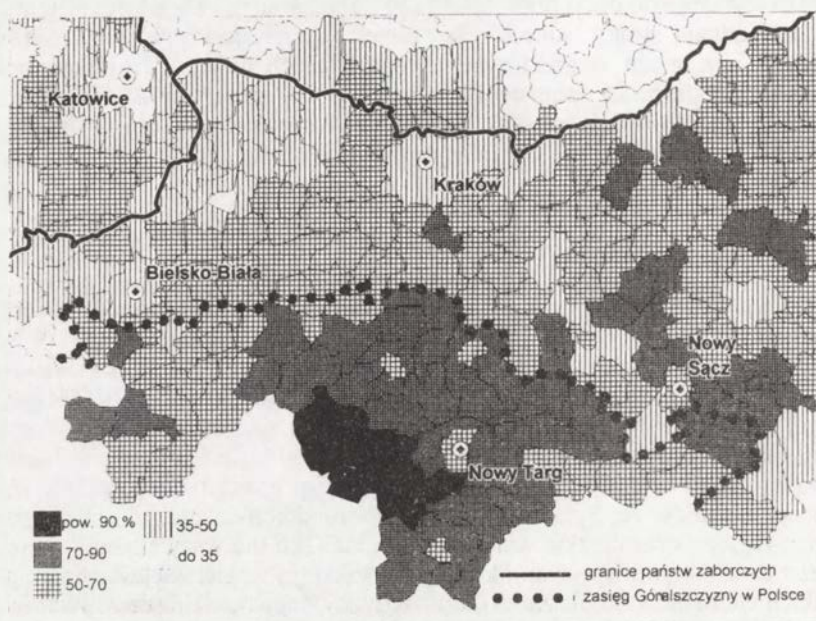
prezydenckich kandydatów opcji prawicowej (ryc. 4, 7, 20) i tak jak elektorat prawicowy głosować w referendum konstytucyjnym (ryc. 8). Nie da się ukryć, że z ideologicznego punktu widzenia przedstawiciele niemieckich komitetów zbliżają się bardzo wyraźnie do opcji prawicowej (znaczenie tradycji i wartości religijnych). Z drugiej jednak strony sukces idei niemieckiej wśród opolskich Ślązaków świadczy wyraźnie, że w niektórych okolicznościach nawet dwa dziesięciolecia odrębnej przynależności państwowej (1923-1945) mogą mieć bardzo duże znaczenie w kształtowaniu postaw politycznych społeczności regionalnych. Pod warunkiem, oczywiście, że deklaracje przynależności narodowej uznamy za deklaracje polityczną.

### c. Górale

Cechy charakterystyczne dla regionalnych grup etnicznych spotykamy również u Górali, w szczególności zaś u najbardziej specyficznej ich grupy tj. u Górali Podhalańskich. Góraliszczyna polska ukształtowała się na skutek zmieszania dwóch nurtów osadniczych zasiedlających polskie Karpaty. Od północy napływał element etnicznie polski, od wschodu ludność koczowniczo-pasterska pochodzenia bałkańskiego, niosąca elementy wołoskie, południowo-słowiańskie, albańskie i ruskie. Na Podhalu do tych dwu grup etnicznych dołączyli jeszcze niemieccy osadnicy ze Spisza. O specyfice osadnictwa zdecydowało kresowe położenie regionu oraz ciężkie warunki naturalne. Ten pierwszy czynnik wiązał się również z dość silnymi wpływami kultury słowackiej i węgierskiej. Zespolenie tych wszystkich elementów na obszarze Góraliszczyny doprowadziło do ukształtowania dość jednolitej społeczności, należącej do polskiego obszaru etnicznego, ale jednocześnie wyróżniającej się na jego tle. Bardzo wskazuje się również na warunki naturalne, jako ważny element kształtujący psychologiczną odrębność ludności góralskiej. To samo dotyczy uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, przede wszystkim istnienia dużej liczby królewszczyzn i wsi zakładanych na prawie wołoskim, co wiązało się z mniejszym udziałem pańszczyzny i większą wolnością osobistą ludności chłopskiej (Radwańska-Paryska i Paryski 1995). Wspomniane szczególne warunki, wykształciły ludność charakteryzującą się hartem, odwagą, poczuciem godności osobistej oraz umiłowaniem wolności i te odrębności widoczne są do dnia dzisiejszego. Dochodzi do tego regionalny strój zakładany na wyjątkowe okazje, gwara góralska, zapożyczenia językowe pochodzenia wołoskiego, słowackiego, węgierskiego, ruskiego, niemieckiego, jak również specyficzna architektura domostw i kościołów. Te wszystkie czynniki sprawiają, że ludność góralska wyróżnia się na tle pozostałej części polskiego społeczeństwa (Smólski 1955, s. 137-138 i 174-179). Dochodzą do tego elementy związane ze świadomością odrębności i poczuciem wspólnoty grupowej, kształtowanej na bazie odrębności kulturowej i silnym poczuciu wolności. Podobnie jak u innych polskich grup etnicznych obserwujemy silne przywiązanie do wartości chrześcijańskich a także wyjątkowo duże wpływy opcji prawicowej. Pod tym względem Góraliszczyna wyróżnia się zarówno na tle kraju, jak również na tle wyraźnie konserwatywnej Galicji (ryc. 20). Omawiając problem Górali, nie można jednak zapominać, o innych grupach kulturowych zamieszkujących w dawnej Galicji: Lachach, Pogórzanach, Lasowiakach, Krakowiakach i Rzeszowiakach. Szczególnie wyróżniający są niewątpliwie Lachowie (np. Sądecki i Limanowscy), którzy pod względem kulturowym stanowią formę pośrednią pomiędzy Góralami a grupami nizinnymi (Krakowiakami). Tą olbrzymią koncentrację grup kulturowych należy uznać za cechę wyróżniającą obszar dawnej Galicji, świadczącą o silnych



związkach jej mieszkańców z tradycją. Wydaje się, że pod tym względem społeczności byłej Kongresówki i Poznańskiego są znacznie bardziej ubogie.



Ryc. 20. Opcja prawicowa na Góralczyźnie w 1997 r.

Fig. 20. The right-of-center option in the Highlanders' region, 1997.

## Grupy kresowe

Bardzo charakterystycznymi społecznościami, wyróżniającymi się tradycyjnością kultury, nie posiadającymi jednak silnej tożsamości etnicznej są grupy kresowe, zamieszkujące wschodnie pogranicze Polski (Burszta 1967, s. 157). Wyróżnić można dwie podgrupy: społeczność zamieszkującą region rzeszowski i południowo-wschodnią część Lubelszczyzny, oraz społeczność zamieszkującą północno-wschodnie Mazowsze i Podlasie.

Charakter społeczności zaliczanych do grupy południowo-wschodniej kształtowała wyjątkowo trudna sytuacja ekonomiczna. Były to obszary typowo rolnicze, które na tle kraju cechowały się dużą ilością gospodarstw drobnych i karłowatych, przy jednoczesnym braku ludności bezrolnej (robotników rolnych). Te uwarunkowania ukształtowały społeczność prężną, przedsiębiorczą, dająca sobie radę w trudnych sytuacjach, rozmaitych okazjach życiowych. Wyróżnia się ona dużą pracowitością, szacunkiem do roli i gospodarstwa. Pod względem etnograficznym zauważalne jest tu dużo elementów przejściowych polsko-ukraińskich (Burszta 1967, s. 157-159). Są to więc polskie i katolickie społeczności pogranicza polsko-ukraińskiego. Charakterystycznymi grupami etnograficznymi są: Rzeszowiacy, Lasowiacy, Pogórzanie. Tę specyfikę uzupełniają szczególnie silne, jak na Galicję, wpływy opcji prawicowej.



Obserwując wyniki głosowania w skali gmin w południowej części Lubelszczyzny można przypuszczać, że dużą rolę w rozwoju wpływów prawicowych odegrała Ordynacja Zamojska (ryc. 22), która została utworzona w roku 1589 z posiadłości rodu Zamoyskich położonych na pograniczu Małopolski i Rusi Koronnej, w zachodniej części Rostocza (Zamość, Kraśnik, Tomaszów Lub., Janów Lub., Szczebrzeszyn) i przez długi okres stanowiąca swojego rodzaju państwo w państwie, składające się z 400 wsi i miasteczek (Berg 1898, s. 58-60, Klementowski 1989). Na początku XIX wieku wprowadzono tam poważne reformy gospodarcze (m.in. czynszowanie) zachowując jednocześnie drobną własności chłopską. Pod tym względem w połowie XIX wieku obszar okręgu zamojskiego, który w ok. 80 % składał się z obszarów Ordynacji wyróżniał się na tle pozostałych okręgów Królestwa (ryc. 15 B, 15 C). Postawa członków rodu Zamoyskich i zastosowane w Ordynacji rozwiązania, przyspieszyły niewątpliwie przemiany ekonomiczne i społeczne na Zamojszczyźnie, co mogło wpłynąć pozytywnie na rozwój postaw obywatelskich a zarazem na ich narodowo-solidarystyczne oblicze. Ważnym czynnikiem pobudzającym aktywność narodową mogło być też sąsiedztwo obszarów ukraińskich. Przypadek Ordynacji Zamojskiej, swego rodzaju „państwa”, którego właściciele cieszyli się dużą dozą suwerenności odnośnie kształtowania życia społeczno-gospodarczego, może być traktowany jako kolejny przykład wpływu uwarunkowań stwarzanych przez państwo w minionych okresach historycznych na kształtowanie dzisiejszych zachowań wyborczych.

Wśród grupy północno-wschodniej najbardziej charakterystycznym elementem jest tradycyjna i oryginalna kultura społeczności kurpiowskiej. Ukształtowała się na obszarach puszczańskich starostwa ostrołęckiego, kolonizowanych przez wolnych chłopów. Drugą ważną częścią społeczeństwa tego regionu są przedstawiciele drobnej szlachty mazowieckiej. Sposób ukształtowania się tej grupy społecznej nie został jeszcze w pełni wyjaśniony, miało to jednak silny związek z kresowym położeniem wschodniej części Mazowsza (Samsonowicz 1994) i przylegających ziem sąsiedniego Podlasia (Gloger 1903, s. 203). Skupia się ona przede wszystkim w okolicach Zambrowa, Wizny, Nura, Czyżewa, Tykocina, Brańska, Goniąda, Knyszyna, gdzie na wielu obszarach nie ma w ogóle ludności pochodzenia chłopskiego (Gloger 1903, 141-143 i 209-210). Łomżyńskie jest jej największą koncentracją, ale jej podwyższony udział odnotowano w całej północno-wschodniej części dawnego Królestwa (ryc. 15 A). Wytwarzana przez wieki wspólnota, nie pozostała bez wpływu na jedność antropologiczną, na zwyczaje i obyczaje, na trwałość więzów społecznych i kulturowych (Wiśniewski 1989). Tradycje swobód obywatelskich, spowodowały silne zaangażowanie tej grupy społecznej w polskim ruchu narodowym i wytworzyły silne przywiązanie do wspólnoty narodowej. Tradycyjna struktura społeczna, związana z rozwojem rolnictwa indywidualnego, sprzyjała utrwaleniu tradycjonalizmu kulturowego. Charakterystycznym przejawem omawianych procesów były, rozwijające się od końca XIX wieku, wpływy Narodowej Demokracji, co w okresie okupacji hitlerowskiej znalazło wyraz w działalności Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej, przy zauważalnie słabszych wpływach Batalionów Chłopskich i w ogóle ruchu ludowego (Tazbir 1998, s. 225-226). Ta specyfika utrzymała się najprawdopodobniej do dnia dzisiejszego, i tym zapewne należy tłumaczyć najsilniejsze na obszarze dawnego zaboru rosyjskiego wpływy prawicy (Żukowski 1993, Kowalski 1997). Pograniczny charakter tego obszaru uwidacznia się przede wszystkim w jego białostockiej części, która nie wchodziła w skład Królestwa Kongresowego, lecz w roku 1807 została włączona bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego. Do dnia dzisiejszego obszar ten jest silnie

zróżnicowany pod względem wyznania i przynależności narodowej jego mieszkańców, co powoduje również silną polaryzację polityczną (Kowalski 1998b). Możemy tu najprawdopodobniej mówić o efekcie pogranicza, które podobnie jak na dawnych Kresach Wschodnich wzmacnia przywiązanie ludności katolickiej do polskiej wspólnoty narodowej (Eberhardt 1994, s. 20), powodując jednocześnie wzrost wpływów opcji prawicowej. Równolegle, u ludności prawosławnej, obserwujemy wysokie notowania opcji lewicowej.

Ze względu na wiele elementów kultury, społeczności wschodniego pogranicza Polski silnie przypominają etniczne grupy regionalne. Z drugiej strony specyfika kulturowa Kaszubów, Ślązaków i Górali również kształtowała się w związku z ich kresowym położeniem. Nasuwa się więc przypuszczenie, że szczególnie silne wpływy prawicy wiążą się ze charakterystycznymi społecznościami katolickimi ukształtowanymi na pograniczu etnicznym i religijnym.

## V. MNIEJSZOŚCI NARODOWE I WYZNANIOWE

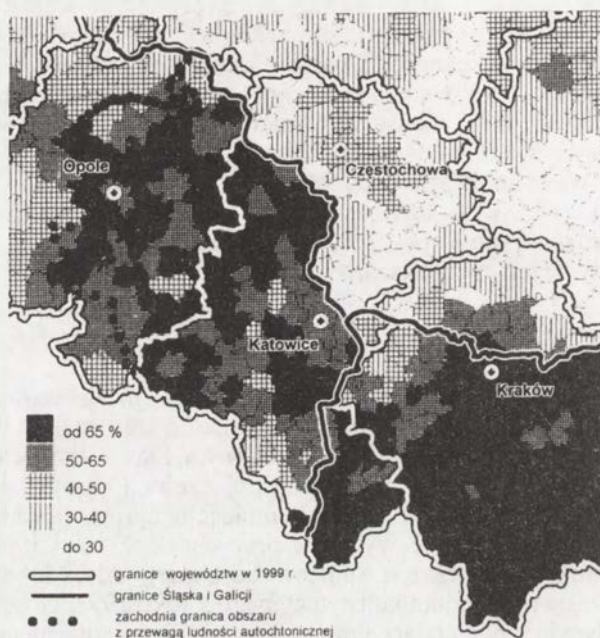
Dzisiejszą Polskę, bardzo często nawiązującą do tradycji I Rzeczypospolitej, można w odróżnieniu od jej poprzedniczki, określić państwem homogenicznym pod względem etnicznym. Nie oznacza to jednak, że na obszarze państwa Polskiego nie występują skupiska mniejszości narodowych. To samo dotyczy również mniejszości wyznaniowych. Mimo swojej obecności są one jednak zdominowane przez ludność polską wyznania katolickiego. Te uwarunkowania muszą powodować, poczucie odrębności i pewnej izolacji w stosunku do polskiej lub katolickiej większości. Próby samodzielnego udziału w wyborach podjęte w roku 1991 zakończyły się dla mniejszości narodowych niepowodzeniem. Poniżej omówione zostały tylko te grupy mniejszościowe, które tworzą widoczne skupiska. Przedstawiciele wielu mniejszości pozostają rozproszeni w środowisku polskiej i katolickiej większości. Nie oznacza to jednak, że nie mają oni wpływu na przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla poszczególnych opcji politycznych. Trudniej jest jedynie ten związek uchwycić.

### Niemcy

Jedyną społecznością mniejszościową, która może mówić o sukcesie wyborczym jest ludność deklarująca niemiecką przynależność narodową. Koncentruje się ona przede wszystkim na Górnym Śląsku (katowickie, opolskie, częstochowskie), szczególnie w jego opolskiej części (ryc. 19). Praktyka życia politycznego wyraźnie wskazuje, że reprezentujące ją ugrupowania można zaliczać do opcji prawicowej. W czasie wyborów prezydenckich roku 1995, gminy woj. opolskiego zdominowane przez tę społeczność poparły zdecydowanie L. Wałęsą (ryc. 21), a w czasie referendum konstytucyjnego z roku 1997, głosowały podobnie jak obszary tradycyjnie popierające prawicę (ryc. 8). Potwierdzeniem tych tendencji było ukształtowanie, po roku wyborów do sejmiku woj. opolskiego w roku 1998, koalicji AWS - Mniejszość Niemiecka – UW (zobacz: Berlińska 1998a). Przyczyn prawicowych tendencji wśród niemieckiej mniejszości można doszukiwać się w przywiązaniu do katolicyzmu i poczuciu silnych więzi wspólnotowych, charakterystycznych dla autochtonicznych mieszkańców Górnego Śląska (patrz rozdział: Grupy etniczne). Trzeba również pamiętać, że pomimo zaznaczających się podziałów narodowościowych można u wszystkich Górnoszlązaków zauważyć poczucie wspólnoty. O jedności świadczyć może fakt, że zarówno na Opolszczyźnie pewna duża część Ślązaków identyfikuje się z polskością (ok. 20 %), jak i we wschodniej części Górnego Śląska spora grupa identyfikuje się z niemieckością (ok. 10 %). W obu częściach przeważa jednak identyfikacja śląska. Na Opolszczyźnie wynosi ona ok. 60 %, a w katowickim ok. 50 %. Nawet po przyjęciu bardzo szerokich kryteriów, za Niemców może uważać się jedynie 37-40 % ludności rodzimej Opolszczyzny (zob. Berlińska 1998 b). Nie można również wykluczyć pewnego koniunkturalizmu w deklarowaniu niemieckiej opcji narodowej, uwarunkowanego sytuacją polityczną, społeczną i gospodarczą. Jak pisze Z. Rykiel (1997) uwarunkowania powojenne zmusiły tę ludność do



jednoznacznego wyboru między szablonową polsnością a niemczyzną, nie pozostawiając drogi pośredniej. Skłanianie się do niemczyzny może być w takiej sytuacji skrajną formą wyrażania etnicznej odrębności niektórych, przede wszystkim opolskich Górnoślązaków. Nie można zapominać, że ludność ta przez dłuższy czas nie posiadała skryształizowanej świadomości narodowej a do samookreślenia używała określenia Ślązacy (Masnyk 1989, s. 17). Dominowało poczucie „tutejszości” (Rykiel 1997). Jak uważa D. Berlińska (1998 b) również w dniu dzisiejszym mamy tu przed wszystkim do czynienia z grupą etniczną, utożsamiającą się przede wszystkim z Górnym Śląskiem. Jeżeli tak, to głosowanie na prawicę wynika zapewne z tych samych przyczyn, co u innych katolickich grup etnicznych w Polsce.



Ryc. 21. Górný Śląsk. Wynik L. Wałęsy w 1995 r. (II tura)  
Fig. 21. Upper Silesia. L. Wałęsa result, 1995 (round II)

Postawa wyborcza opolskich Ślązaków bardzo wyraźnie kontrastuje z zachowaniami wyborczymi typowej mniejszości narodowej, za jaką niewątpliwie można uznać polskich Litwinów (o których mowa poniżej). Znacznie wyraźniej pod względem odrębności narodowej, równie silnie związani z katolicyzmem skłaniają się jednak ku opcji lewicowej<sup>6</sup>. Pewne znaczenie może mieć również fakt, że w odróżnieniu od mniejszości litewskiej, ukraińskiej czy białoruskiej, mniejszość ta nie była uznawana przez władze komunistyczne. Postawa władz, która popychała Ślązaków w kierunku niemczyzny, mogła jednocześnie wzbudzać postawy antylewicowe.

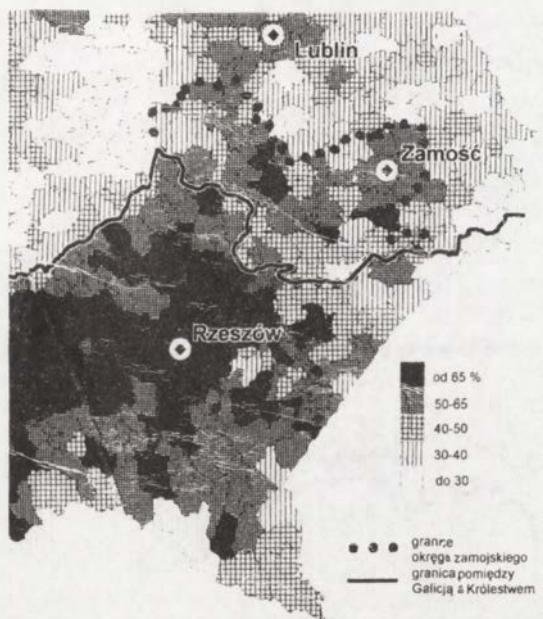
<sup>6</sup> Jest to szczególnie uderzające w porównaniu z zachowaniami wyborczymi Litwinów zamieszkujących na obszarze Republiki Litewskiej przylegającym do granicy z Polską (i gmin zamieszkałych przez polskich Litwinów). Na obszarze tym nazywanym Suwalkiją (Suwalszczyzną) zaznacza się przewaga sił prawicowych (zob. Kowalski 2000 b).

## Litwini

Litwini zamieszkują niewielki obszar Polski przylegający do granic Republiki Litewskiej. W gminie Puńsk stanowią ok. 80 %, w gminie Sejny 30%, a w gminie Szypliszki 10 % (Eberhardt 1997). Znalazło to odzwierciedlenie w wynikach Wyborczego Bloku Mniejszości na tym obszarze w roku 1991 (ryc. 23). Od roku 1995 przedstawiciele tej mniejszości głosują głównie na opcję lewicową. Wcześniej notowano silne poparcie dla ugrupowań liberalnych. Zmiana preferencji wpisuje się więc w ogólny trend obserwowany od początku lat 90-tych. W tym wypadku należy przypuszczać, że ze względu na słabnące wpływy polityczne liberałów, Litwini skierowali swoją uwagę w kierunku lewicy, gdyż zapewne uznali ją za siłę, która zapewni im skuteczniejszą ochronę odrębności narodowej.

## Ukraińcy i Łemkowie

Zauważalne w polskiej przestrzeni politycznej są również mniejszości: łemkowska i ukraińska (Matykowski i Tobolska 1994, Kowalski 1998a). Pobieżne obliczenia dokonane na podstawie dość wiarygodnych danych (Wojdyła 1998) wskazują, że w niektórych karpackich gminach ich liczebność może wynosić 10-20 %, a na obszarze byłych Prus Wschodnich, gdzie ludność ta została przesiedlona w wyniku Akcji „Wisła” nawet więcej (Wełpa 1962). W Karpatach, w gminie Ujście Gorlickie komitety mniejszości narodowych zdobyły w roku 1991 ok. 20 % głosów, w gminie Komańcza 25 %. W niektórych gminach północnej części Warmii

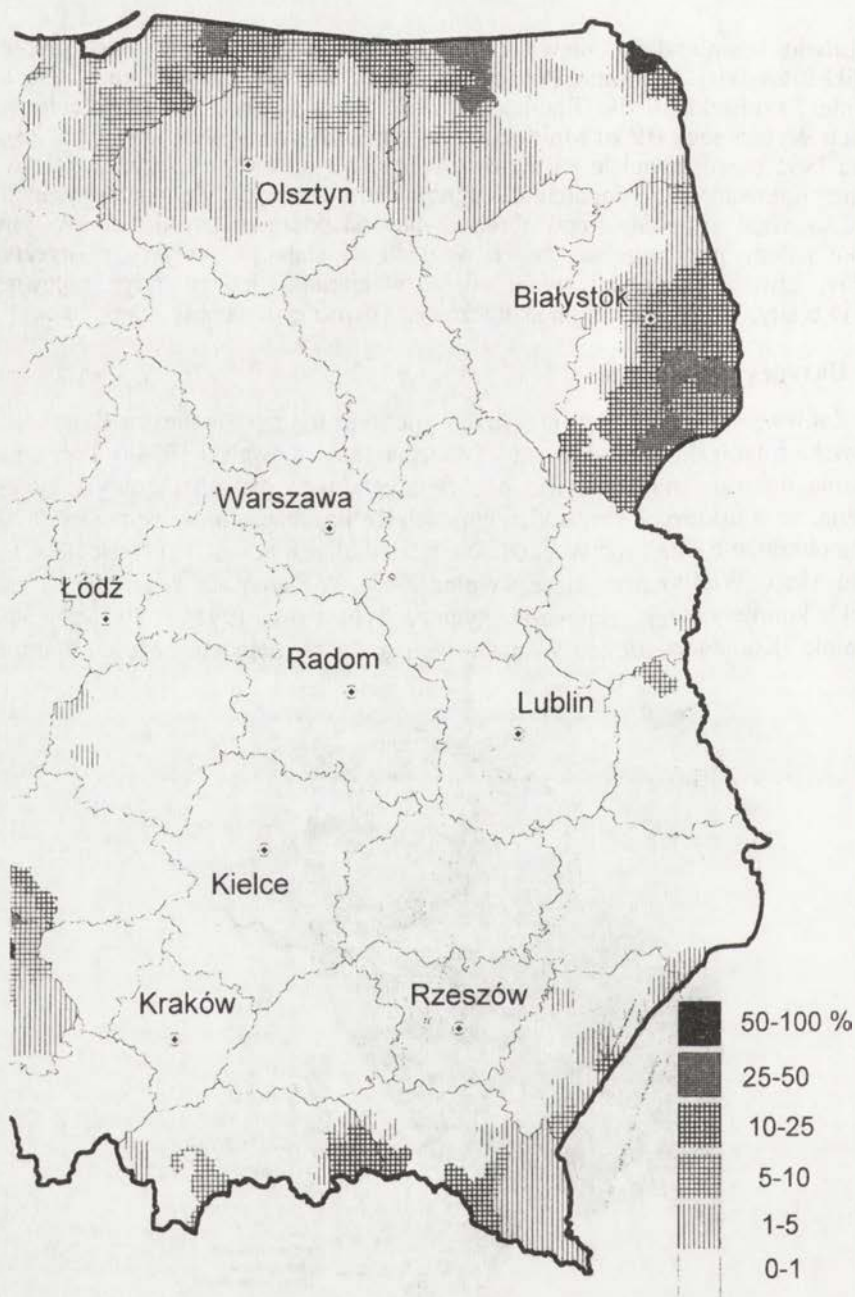


Ryc. 22. Pogranicze południowo-wschodnie Polski.

Rezultat L. Wałęsy w roku 1995 (II tura).

Fig. 22. South-East borderland of Poland.

L. Wałęsa: result, 1995 (round II).



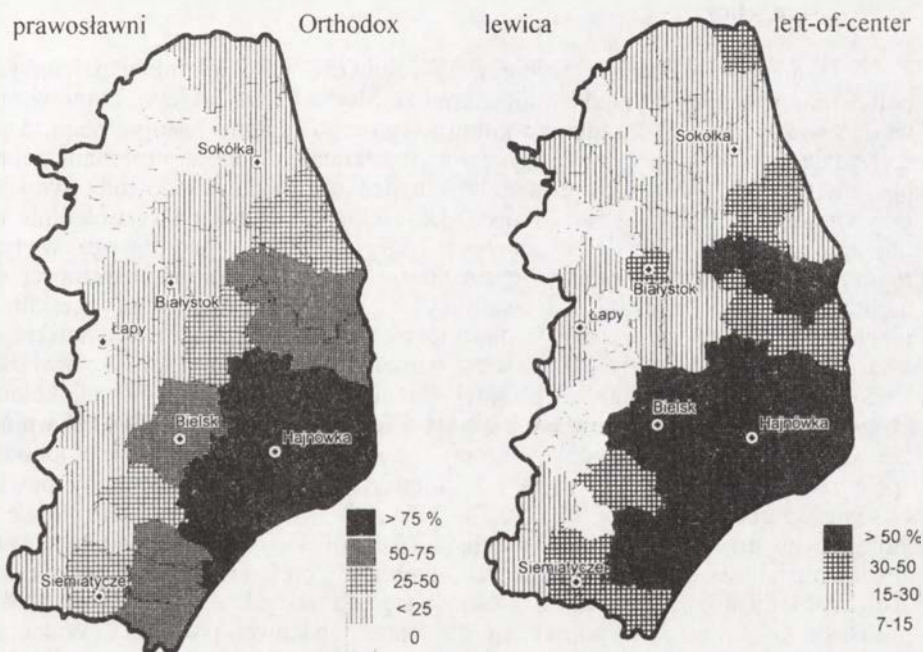
Ryc. 23. Głosy oddane we wschodniej Polsce  
na listy mniejszości narodowych w roku 1991.  
Fig. 23. Election results for minorities election committees  
in the eastern part of Poland, 1991.



i Mazur, poparcie to również przekraczało 20 %, w gminie Lelkowo (woj. elbląskie) osiągając aż 39 % (ryc. 23). Trudno jednak z całą pewnością stwierdzić (bez dokładniejszych badań), czy lewicowe preferencje wyborcze mieszkańców tych terenów należy wiązać z obecnością grupy mniejszościowej, czy raczej z osłabionymi więzami społecznymi wynikającymi z przemieszania ludności. Porównanie wyników wyborów w gminach karpackich (ryc. 22 i 23) wyraźnie jednak wskazuje, że obecność mniejszości ukraińskiej i łemkowskiej nie sprzyjała L. Wałęsie w II turze wyborów prezydenckich.

### Prawosławni

Terenem najsilniejszych wpływów lewicy w Polsce jest wschodnia część Białostocczyzny, zdominowana przez ludność prawosławną. Jak pokazują badania socjologiczne, większość przedstawicieli tej społeczności (ok. 60 %), uważa się za Polaków. Z narodem białoruskim identyfikuje się 30 %, a u 10 % dominuje poczucie przynależności do wspólnoty religijnej (Sadowski 1995, s. 117-128). Podstawowym wyróżnikiem dla 2/3 prawosławnych mieszkańców regionu staje się więc przynależność wyznaniowa. Dochodzą do tego inne odrębności kulturowe. Emancypacje w obrębie społeczeństwa polskiego prawosławni mieszkańcy tego regionu zawdzięczają przede wszystkim lewicy, która w roku 1945 zlikwidowała



Ryc. 24. Ludność wyznania prawosławnego w woj. białostockim  
a głosy na lewicę w 1997 r.

Fig. 24. Białystok voivodship: Orthodox population  
and those voting for the left-of-center option, 1997

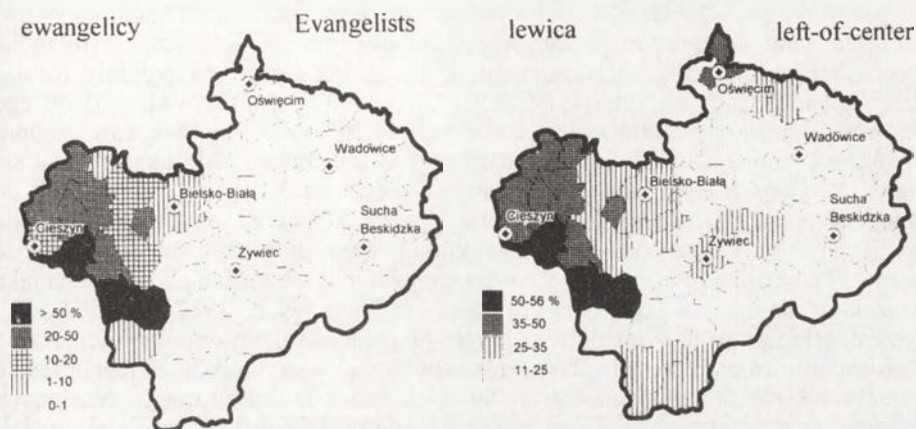
dominację katolickich elit i otworzyła drogę kariery dla wszystkich godzących się na współpracę. Na Białostocczyźnie to właśnie prawosławni stali się podporą władzy komunistycznej, szczególnie w pierwszych latach jej istnienia, co dodatkowo zaogniło stosunki z ludnością katolicką. Ukształtowane w tamtym okresie stereotypy przetrwały do dnia dzisiejszego i tym chyba trzeba tłumaczyć wyjątkowo silne i konsekwentne poparcie dla opcji lewicowej (ryc. 24) obserwowane przez całe minione dziesięciolecie (zob. Kowalski 1998 b). Można przypuszczać, że jedną z głównych przyczyn popierania przez ludność prawosławną systemu importowanego ze wschodu były względy natury kulturowej. Zdaniem W. Pawluczuka, społeczeństwa znajdujące się pod oddziaływaniem prawosławia mają naturalną skłonność do ideologii „wspólnotowych”, a więc również socjalistycznych i komunistycznych. Przyczynę widzi w braku, charakterystycznego dla Zachodu, kultu indywidualności (Pawluczuk 1998, s. 86). Można się tu również doszukiwać pewnego kontinuum postawy lojalistycznej wobec państwa autorytarnego, sięgającej czasów zaboru rosyjskiego. Te wszystkie uwarunkowania sprawiły, że społeczność prawosławną z rezerwą odniosła się do ruchu solidarnościowego. W ostatnim okresie kontynuacją tych tendencji jest poparcie udzielane opcji lewicowej w opozycji do prawicowych sympatii ludności katolickiej. Specyficzne uwarunkowania kulturowe sprawiły, że ogólnopolski konflikt pomiędzy opcją prawicową a lewicową, właśnie na Białostocczyźnie, obserwujemy w najbardziej jaskrawej formie.

## **Ewangelicy**

Odrębność preferencji wyborczych członków wspólnot mniejszościowych potwierdza również przykład ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego. Stanowi ona bardzo ważny element krajobrazu kulturowego tego regionu historycznego, a po wyjeździe ludności mazurskiej, jedyne większe skupisko ludności protestanckiej na obszarze Polski. Cieszyńscy ewangelicy bardzo często dawali dowody swojego przywiązania do Polski, a pod koniec XIX wieku to właśnie oni, szczególnie na obszarze Zaolzia, tworzyli podstawy polskiego poczucia narodowego w tym regionie. Bardzo często ewangelicyzm stawał się tu oznaką przynależności do narodu polskiego, podczas gdy katolicy silniej ulegali wpływom czeskim i niemieckim. Na obszarach, które obecnie wchodzą w skład państwa polskiego, uwarunkowania te były o wiele bardziej skomplikowane w związku z oddziaływaniem katolickiej i polskiej Galicji, oraz obecnością licznej kolonii ewangelików narodowości Niemieckiej w Bielsku i jego okolicach. Po wojnie Niemcy wyjechali, a ewangelicy którzy pozostali na trwałe wrosli w polskie społeczeństwo. Obecnie głównym ich skupiskiem jest nowo utworzony powiat cieszyński, gdzie stanowią ok. 30 % ludności. W dwóch gminach, Wiśle i Goleiszowie, przewyższają liczebnie ludność katolicką (ryc. 25). Mimo silnego zakorzenienia w narodzie polskim, odrębność preferencji politycznych tej społeczności jest bardzo wyraźna. Objawia się ona, tak jak w przypadku ludności prawosławnej, większym poparciem dla opcji lewicowej (ryc. 25). Widać to szczególnie od wyborów prezydenckich roku 1995, co ma niewątpliwie związek z silną polaryzacją sceny politycznej. Jak zauważył kiedyś ks. B. Tranda (duchowny Polskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego), ewangelicy mają inne podejście do spraw społecznych, co między innymi wiąże się ze skłonnościami do popierania ugrupowań socjaldemokratycznych (Tranda 1992). Widać to bardzo wyraźnie w krajach Europy północnej i zachodniej, gdzie jak zauważa J. Tazbir (1992), zwycięstwo reformacji pociągnęło za sobą powstanie pogłębiających się z



latami różnic pomiędzy ludnością katolicką a protestancką w zakresie kultury, mentalności i stylu życia. Nie można pominąć faktu, że społeczności protestanckie Europy północno-zachodniej (Niemcy, Holandia) silniej ulegały procesom sekularyzacji niż katolicy. Łączyło się to równocześnie z silniejszym poparciem protestantów oraz złaicyzowanych środowisk post-protestanckich dla partii lewicowych (Krasuski 1981, s. 487, Passchier i van der Wusten 1990). Nie można wykluczyć iż podobne zjawisko mogło zachodzić również w Polsce, wpływając na postawy polityczne ludności ewangelickiej oraz społeczności silnie protestantyzowanych pod względem kulturowym.



Ryc. 25. Ludność wyznania ewangelickiego w woj. białskim  
a głosy na lewicę w 1997 r.

Fig. 25. Bielsko-Biala voivodship: Evangelist population  
and those voting for the left-of-center option, 1997

Elementem charakterystycznym dla Polski jest dominacja ludności katolickiej. Można więc przypuszczać, że polscy ewangelicy, jako grupa mniejszościowa, są niejako dodatkowo stymulowani do poszukiwania innych niż narodowo-katolicka płaszczyzn integracji. Należy również pamiętać, że w okresie PRL-u Kościoły niekatolickie były faworyzowane przez władze państwowe, a one same ze względu na niewielkie rozmiary starały się żyć z tymi władzami w zgodzie. Podobnie więc, jak w przypadku wiernych Kościoła prawosławnego, można mówić o bardziej ugodowej postawie wobec władz komunistycznych.

Poruszając problem ludności ewangelickiej, nie można pominąć roli protestantyzmu w Polsce w kształtowaniu życia społecznego, a zdaniem J. Tazbira (1992, 1993 s. 7) wywarł on wpływ nader istotny, niosąc poważny wkład w rozwój kultury ogólnopolskiej. Protestantyzm rozwijał się na dzisiejszym obszarze Polski od czasów reformacji, głównie na Śląsku, Mazurach, w Wielkopolsce, Pomorzu i Małopolsce. Na Mazowszu, na skutek edyktu miejscowych książąt, do wieku XVIII był zakazany. W jakimś sensie, podobnie jak w Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego, obowiązywała zasada „cuius regio eius religio”. Można to odnieść nawet do posiadłości niektórych wielkich rodów magnackich, które swoją potęgą dorównywały a nawet przewyższały wielu książąt Cesarstwa, a jednocześnie stanowiły oparcie i gwarancje azylu dla innowierców. To samo dotyczyło miast w Prusach Królewskich. Przez długi okres główną podstawą funkcjonowania w Polsce



protestantyzmu była zasada tolerancji religijnej. Tradycje polskiego protestantyzmu, szczególnie intelektualne osiągnięcia Braci Polskich, znalazły znaczące miejsce w rozwoju cywilizacji europejskiej, stanowiąc ważny krok na drodze prowadzącej do Oświecenia. Bracia Polscy mimo wygnania w roku 1658, jeszcze przez kilka dziesięcioleci utrzymywali związki z życiem społeczno-politycznym Polski (Tazbir 1993, s. 1999). Niezależnie od ich dorobku, który został doceniony i wykorzystany przede wszystkim w Zachodniej Europie, pojawiły się przypuszczenia, że to właśnie protestanci, którzy pomimo wysiłków kontrreformacji przetrwali w Wielkopolsce, Prusach Królewskich i Małopolsce do wieku XVIII, stali się pomostem dla pierwszych impulsów oświeceniowych w Polsce (Krigseisen 1996, 284). Ich pozycja uległa wzmocnieniu dzięki napływowi protestanckich emigrantów z zachodu (Niemcy, Francja, Szwajcaria, Holandia, Czechy). Protestantyzm, industrializacja, idee epoki oświecenia współgrały, torując drogę prądom modernistycznym. Z racji przynależności państwowej, oraz dużego udziału ludności protestanckiej dotyczyło to głównie mieszkańców zaboru pruskiego. Z drugiej jednak strony to właśnie w tej części Polski ukształtował się silny stereotyp Polak - katolik, Niemiec - ewangelik, który doprowadził do zniemczenia polskich ewangelików lub do ich konwersji na katolicyzm. Nie wykluczało to jednak oddziaływania kulturowego protestantyzmu na ludność polską. Tym bardziej, że jego duchem przepojona była cała machina społeczna jaka ukształtowała się w państwie pruskim (Salmonowicz 1987, s. 503-512). Protestantkie tradycje Wielkopolski mogły ułatwiać Polakom współzawodniczenie z protestanckim państwem i społeczeństwem niemieckim, powodując jednocześnie coraz silniejsze przyjmowanie protestanckich wzorców kulturowych. Na innych zasadach odbywało się to w Kongresówce, gdzie raczej należy mówić o asymilacji protestantów w polskim środowisku. Niemniej i ten fakt ułatwił przenikanie innowacji cywilizacyjno-kulturowych, które przyniosły ze sobą wpływy zachodnioeuropejskiej kultury mieszczańskiej (Tokarczyk 1988, s. 72). To z kolei dodatkowo wzmacniało przekształcenia cywilizacyjno-kulturowe związane z duchem nowej epoki. O regionalnym zróżnicowaniu potencjalnego oddziaływania protestantyzmu mogą mówić statystyki. W Poznańskim, na początku XX wieku protestanci stanowili 30 % społeczeństwa, w Kongresówce 5 % (silne zróżnicowanie regionalne), a w Galicji jedynie 0,5 % (Historia polski w liczbach 1994, s. 90-97). Nie można również pominąć obserwowanego w ostatnim okresie wzrostu zainteresowania wyznaniem protestanckim. Powiększa się przede wszystkim wspólnota Świadków Jehowy, która największe wpływy w społeczeństwie zdobyła na Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku (Eberhardt i Ostrowski 1996). Ale wzrost liczby współwyznawców odnotowują również Kościoły ewangeliczne. Dotyczy to przede wszystkim wielkomiejskich parafii inteligenckich. Co ciekawe, jednym z ważniejszych motywów konwersji jest dystansowanie się Kościołów ewangelicznych od polityki (Szczepankiewicz-Battek 1996, s. 36-39).

## VI. RÓŻNICE MIASTO - WIEŚ

Miasta, stając się głównymi centrami życia społeczno-politycznego i ekonomicznego epoki industrialnej uległy najsilniejszym przekształceniom społeczno-gospodarczym. Ze względu na specyfikę wynikającą z przekształceń społeczno-gospodarczych i stylu życia, ludność miast utraciła tradycyjne więzi wspólnotowe i jest społecznością silnie zatowarowaną. Z drugiej jednak strony, ze względu na pełnione funkcje w życiu narodowym, miasta są skupiskami elit społecznych, ekonomicznych i politycznych narodu. W chwili obecnej skupiają zdecydowaną większość polskiego społeczeństwa, na pozostałą zaś część silnie oddziałują. Ze względu na pełnione funkcje stały się szczególnymi kategoriami społeczno-kulturowymi, które niezależnie od położenia regionalnego cechują się pewnym ogólnonarodowym uniwersalizmem. Życie w miastach, szczególnie w dużych miastach sprawia, że ich społeczności upodabniają się do siebie, tracąc w ten sposób w dużym stopniu swój regionalny koloryt. Związki z regionem nie giną jednak całkowicie, czym tłumaczy się najczęściej specyfikę kulturową poszczególnych ośrodków. Odmienności pomiędzy poszczególnymi miastami wynikają również ze specjalizacji funkcjonalnej. Pod tym względem można wyróżnić miasta typowo przemysłowe, usługowe, ośrodki administracji, naukowe. Najczęściej jednak pełnią one różne funkcje bez dominacji którejkolwiek z nich.

Wyniki wyborów potwierdzają istnienie związków pomiędzy miastem a ich regionalnym zapleczem. Miasta położone w regionach z silnymi wpływami opcji prawicowej wykazują większe wpływy tej opcji. W przypadku regionów lewicowych również miasta są bardziej lewicowe. Jednakże szczególnie interesującym zjawiskiem wydają się wysokie notowania opcji prawicowej w bezpośrednim otoczeniu dużych ośrodków miejskich w porównaniu z otaczającymi je lewicowymi bądź ludowymi regionami wiejskimi zapleczu (ryc. 26). W ograniczonym zakresie odnosi się to również do samych ośrodków (ryc. 27). W każdym bądź razie, na tle silnie zróżnicowanej Polski regionalnej, wpływy opcji prawicowej i lewicowej w miastach są bardziej wyrównane (tab. 4 i 5).

Szczególnie charakterystycznym dla obszarów zurbanizowanych, przede wszystkim ośrodków metropolitalnych, są silne wpływy opcji liberalnej (tab. 4). Pod tym względem dorównuje ona czasami dwóm głównym opcjom politycznym. Wiąże się to niewątpliwie z obecnością dużej grupy ludzi o wysokiej pozycji zawodowej, intelektualnej i majątkowej, lepiej przystosowanych do radzenia sobie z życiowymi trudnościami. Pod tym względem różnią się one bardzo wyraźnie od typowych obszarów wiejskich, gdzie równorzędnym partnerem dla prawicy i lewicy staje się opcja ludowa. Wydaje się ona charakterystyczna dla obszarów najsilniej związanych z rolnictwem, a jednocześnie raczej słabo rozwiniętych pod względem społeczno-gospodarczym.

Cechą charakterystyczną obszarów zurbanizowanych jest ich silne zróżnicowanie wewnętrzne. Zjawisko dowiedzione na przykładzie Warszawy (Węclawowicz, Jarosz i Śleszyński 1998), można obserwować również w innych miastach nawet średniej wielkości. Wyróżnić można dzielnice zamieszkałe przez elity, dzielnice robotnicze, blokowiska koncentrujące liczne i zróżnicowane

Tabela 4

Rezultaty opcji politycznych w głównych miastach Polski w roku 1997  
(wybory do sejmiku) .

Miasto	Frekwencja	„Prawica”	„Lewica”	”Liberalowie”	”Ludowcy”	Mniejszości
Gdańsk	58,9	56,1	24,2	19,2	0,5	0,0
Białystok	57,6	50,6	31,5	13,0	0,9	3,9
Lublin	55,9	49,8	32,6	15,8	1,8	0,0
Kraków	58,8	46,1	24,6	28,3	1,0	0,0
Warszawa	59,9	41,5	32,7	24,8	0,9	0,0
Wrocław	55,7	40,5	31,9	26,6	1,0	0,0
Bydgoszcz	54,1	39,1	43,1	16,4	1,3	0,0
Szczecin	51,4	37,8	37,5	23,6	1,1	0,0
Łódź	51,5	35,6	45,1	18,5	0,7	0,0
Poznań	58,5	35,1	36,9	27,3	0,8	0,0
Katowice	51,2	34,9	33,4	29,4	1,4	1,1
Płock	48,4	35,5	45,8	15,1	3,6	0,0
<b>Polska</b>	<b>48,0</b>	<b>42,5</b>	<b>34,2</b>	<b>15,4</b>	<b>7,3</b>	<b>0,7</b>

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z Krajowego Biura Wyborczego

Tabela 5

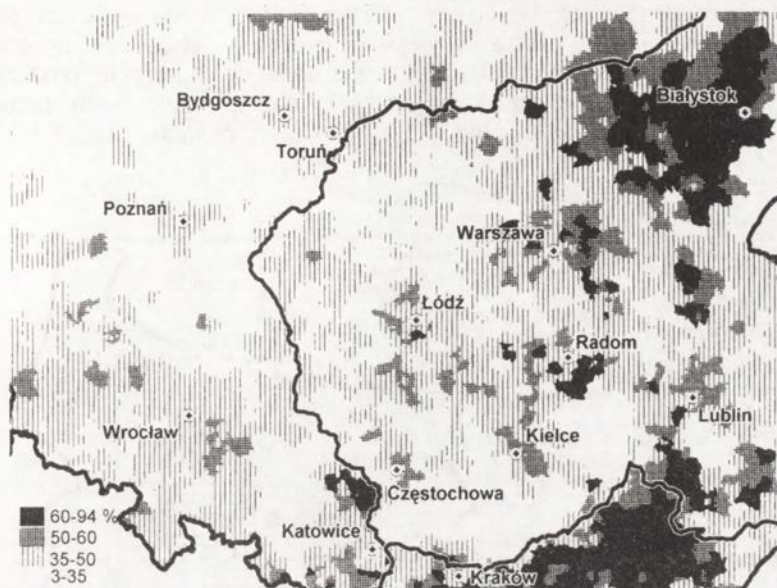
Rezultaty opcji politycznych w nowych województwach w roku 1997  
(wybory parlamentarne)

Województwo (stolica)	Frekwencja	”Prawica”	”Lewica”	”Liberalowie”	”Ludowcy”	Mniejszości
Rzeszów	55,0	61,9	20,1	8,6	9,3	0,0
Kraków	54,0	53,9	22,5	16,7	6,9	0,0
Białystok	49,0	53,7	28,3	8,3	6,3	3,2
Gdańsk	51,1	51,5	29,0	15,7	3,5	0,0
Lublin	45,9	45,7	28,8	9,0	16,2	0,0
Warszawa	49,3	43,6	30,1	17,8	8,3	0,0
Katowice	47,0	39,4	36,8	19,0	3,3	1,4
Wrocław	46,8	37,9	40,5	17,3	4,1	0,0
Łódź	45,8	36,8	38,9	13,9	10,3	0,0
Olsztyn	41,7	36,3	41,8	15,1	6,3	0,5
Bydgoszcz	45,3	34,7	44,6	13,2	7,4	0,0
Gorzów Wlkp.	44,2	33,6	44,9	14,5	6,9	0,0
Szczecin	43,3	33,1	43,6	18,6	4,2	0,0
Opole	42,1	33,0	29,4	15,2	5,1	17,4
Poznań	50,1	32,8	41,6	17,0	8,3	0,0
Kielce	41,4	32,8	40,0	11,9	14,7	0,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z Krajowego Biura Wyborczego



zbiorowiska ludzkie, bardziej kameralne dzielnice domków jednorodzinnych czy osiedla dla konkretnych grup społeczno-zawodowych (osiedla dla funkcjonariuszy państwowych, wojskowych itp.). Jak pokazują wyniki wyborów odrębności te wpływają na zachowania wyborcze mieszkańców poszczególnych obszarów.



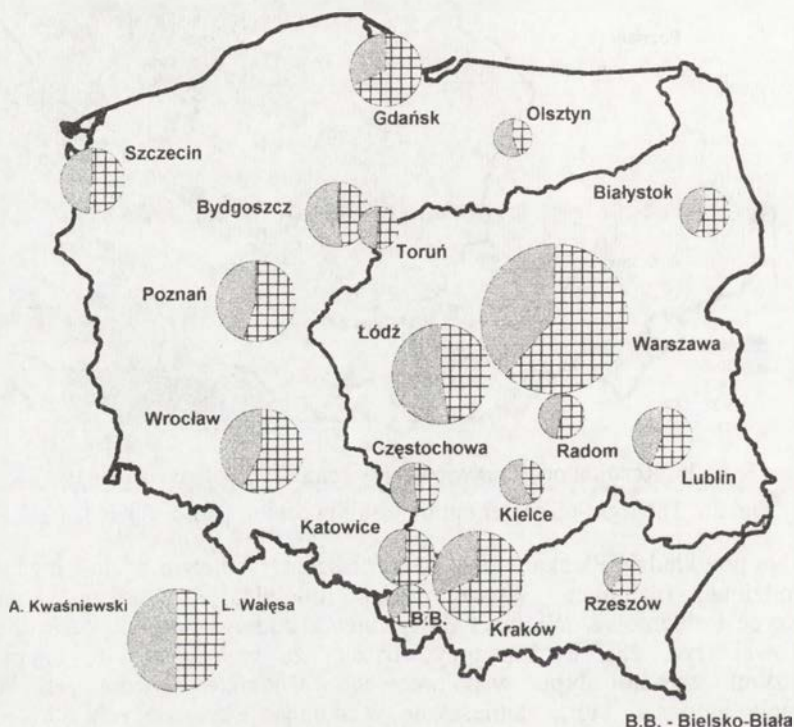
Ryc. 26. Rezultat opcji prawicowej w centralnej Polsce w roku 1997

Fig. 26. The right-of-center option result in central part of Poland, 1997

Na przykładzie Płocka widać, że na obszarach z dużym udziałem zabudowy jednorodzinnej (dzielnice: Wyszogrodzka, Imielnica, Borowiczki, Radziwie, Podolszyce Południowe, Winiary) obserwujemy podwyższone poparcie dla opcji prawicowej (ryc. 28). Można przypuszczać, że mamy tam do czynienia z silniejszymi więzami typu wspólnotowego. Charakterystyczna jest również dominacja ludności, która zamieszkuje w domach stanowiących ich rodzinną własność. Na podobnych, obszarach tylko skupiających się bliżej centrum, obserwujemy również silniejsze wpływy opcji liberalnej (dzielnica Wyszogrodzka). Silniejsze wpływy liberałów obserwujemy również w nowych osiedlach mieszkaniowych (Podolszyce) (ryc. 28). Są to obszary o większym udziale przedstawicieli elit, ludzi sukcesu, których stać na dom jednorodzinny lub zakup mieszkania na nowym, droższym osiedlu. Skupiska domów wielorodzinnych, wybudowanych w okresie Polski Ludowej (wielka płyta), charakteryzujące się silną atomizacją życia społecznego i średnim statusem społeczno-zawodowym mieszkańców sprzyjają najwyraźniej opcji lewicowej (ryc. 28). Te prawidłowości zrajdują wiele analogii do sytuacji obserwowanej na obszarze Warszawy (zobacz: Węclawowicz, Jarosz i Śleszyński 1998).

Różnicowanie warunkowane przynależnością zawodową lub społeczną ludności obserwujemy również na obszarach wiejskich i małomiasteczkowych. Możemy to obserwować na przykładzie gminy Ustka (ryc. 29). Zarysowują się tu przede wszystkim różnice pomiędzy miejscowościami, w których mieszka ludność

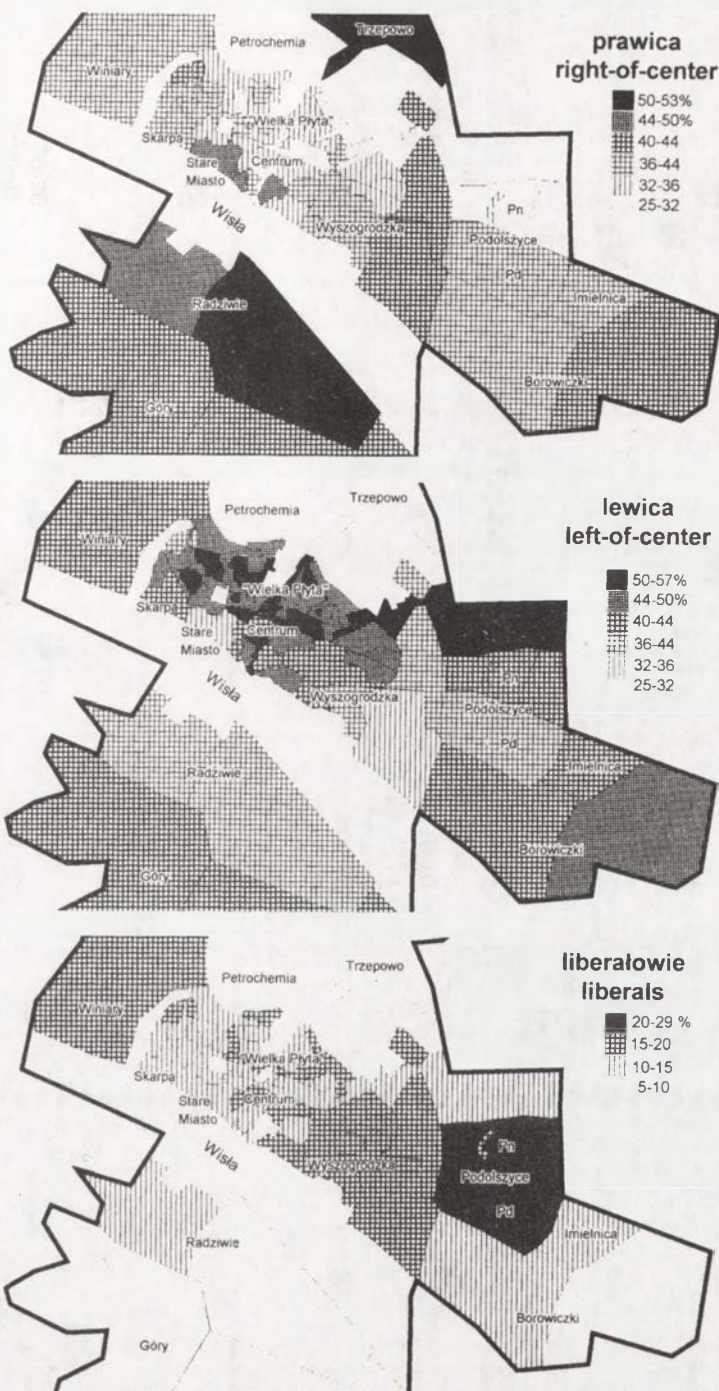
związana zawodowo z gospodarką uspołecznioną (wpływy opcji lewicowej), skupiskami rolników indywidualnych (opcja prawicowa i ludowa) oraz osiedlami typu miejskiego i uzdrowskiego (opcja lewicowa, prawicowa i liberalna). Pomimo lokalnego zróżnicowania poparcia dla poszczególnych opcji politycznych, dla całego obszaru zaznacza się wyraźna dominacja opcji lewicowej. Można mówić o pewnej regionalnej tendencji, modyfikującej zachowania wyborcze środowisk lokalnych. Podobne zjawiska występują również w regionach uważanych za prawicowe. W tym modyfikowaniu zachowań wyborczych poszczególnych wspólnot lokalnych, można dopatrywać się oddziaływania cech szczególnych regionu, jako pewnej całości społeczno-gospodarczej lub kulturowej.



Ryc. 27. Druga tura wyborów 1995. r. w głównych miastach Polski.

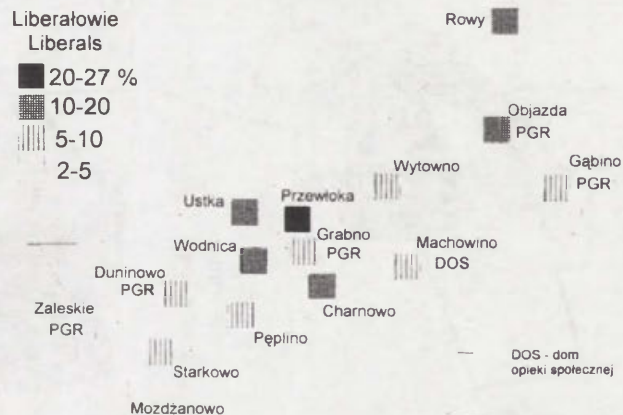
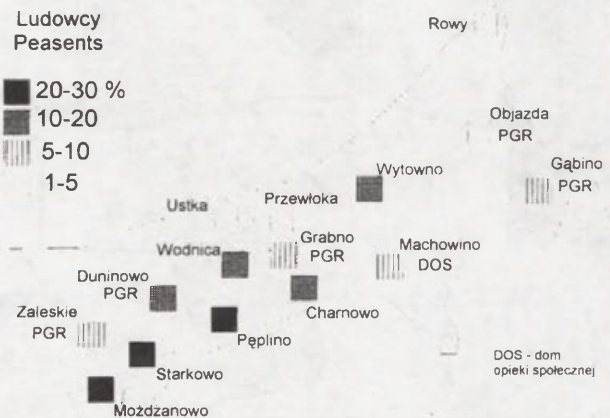
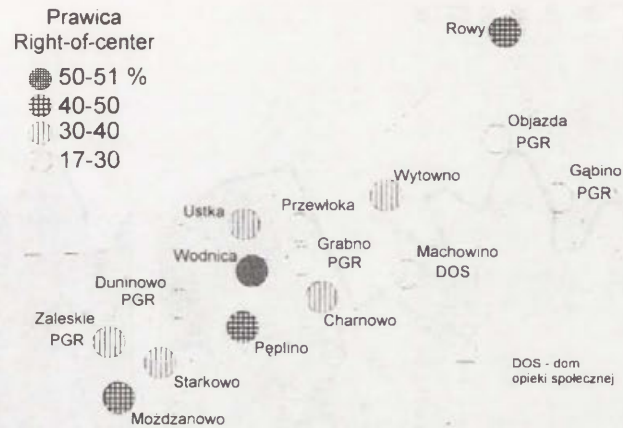
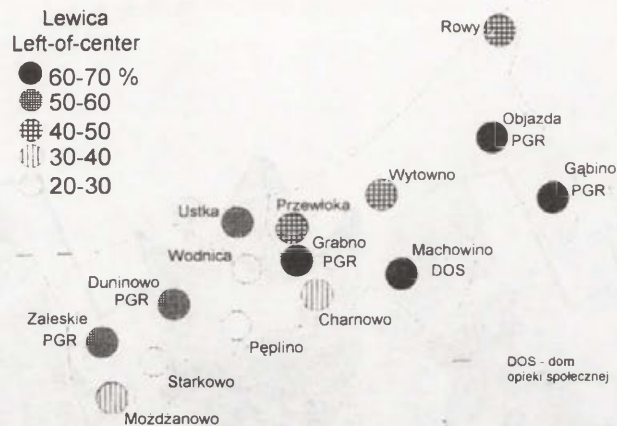
Fig. 27. Second round of 1995 election in main Polish cities.

Niezależnie od cech szczególnych poszczególnych wspólnot lokalnych, w swych zachowaniach wyborczych odchylają się one w stronę tendencji dominującej w danym regionie. W literaturze określono to zjawisko procesem „przestrzennego zakażenia się” (ang. *spatial contagion*). „Można się spodziewać, że wpływ otoczenia będzie większy jeśli istnieje taka jednostka przestrzenna, z którą ludzie się identyfikują i w obrębie której na siebie oddziałują” a „główną konsekwencją wpływu otoczenia jest wzmocnienie istniejących dominacji” (zobacz: Walmsley i Lewis 1997, s. 236-241). Tymi prawidłowościami można również tłumaczyć związki pomiędzy zachowaniem wyborczym dużych ośrodków miejskich i ich regionalnego zaplecza. To co je różni to przede wszystkim zróżnicowanie wpływów opcji liberalnej i ludowej.



Ryc. 28. Płock. Wyniki wyborów do sejmu w 1997 r.  
Fig. 28. Płock. Sejm (Lower House) election results, 1997





Ryc. 29. Wyniki wyborów 1997 r. w obwodach wyborczych gminy Ustka.  
Fig. 29. 1997 electoral results in electoral districts of Ustka community.

<http://rcin.org.pl>

## VII. PRAWIDŁOWOŚCI KSZTAŁTUJĄCE ZRÓŻNICOWANIE ZACHOWAŃ WYBORCZYCH LUDNOŚCI

### Uwarunkowania kulturowe

Siła wpływów dwóch podstawowych opcji politycznych bardzo silnie wiąże się z zasięgiem regionalnych grup etnicznych (Kaszubi, Górnolązacy, Górale) i wyznaniowych (prawosławni, ewangelicy) oraz granicami dawnych prowincji historycznych (Galicja, Poznańskie, Kongresówka) i Ziem Zachodnich. Biorąc to pod uwagę, możemy pokusić się o hipotezę, że o geografii podziałów politycznych w Polsce decyduje przede wszystkim zróżnicowanie kulturowe. Wpływy poszczególnych ugrupowań politycznych nakładają się na historyczny podział ziem polskich, co można między innymi tłumaczyć „odmiennymi tradycjami politycznymi i cechami politycznymi wiejskich społeczności kulturowych” oraz jest związane z występowaniem wyróżniających się pod względem kultury społeczności regionalnych (Żukowski 1993, s. 240-241). Dość wszechstronne analizy polskiego życia politycznego lat 90-tych, pokazały bardzo wyraźnie, „że Polska jest krajem o dużych i względnie stabilnych regionalnych zróżnicowaniach preferencji”. Świadczy to o tym, że o kształcie życia politycznego decydują głębokie kulturowe podstawy, „które formowane przez stulecia wnoszą do sfery z natury niestabilnej, zależnej od różnych często krótkotrwałych koniunktur, element stabilności” (Raciborski 1997, s. 164-165). Na podstawie tych przesłanek powstała nawet hipoteza dowodząca, iż o kształcie życia politycznego w naszym kraju, o podziale na zwolenników lewicy i prawicy decydują dwie odmiany polskiej kultury narodowej, walczące ze sobą o dominację w polskim społeczeństwie, a ze względu na uwarunkowania historycznie posiadające zróżnicowane wpływy w poszczególnych regionach historycznych (Zarycki 1997, s. 218-220). Na szczególne znaczeniu uwarunkowań kulturowych w kształtowaniu postaw politycznych mieszkańców Polski wskazują bardzo znaczące różnice w poparciu dla poszczególnych opcji politycznych pomiędzy regionami sąsiadującymi ze sobą i posiadającymi podobne uwarunkowania natury strukturalnej (społeczno-ekonomicznej). Wydaje się, że tylko odrębnościami kulturowymi można tłumaczyć różnice preferencji wyborczych istniejące pomiędzy Zagłębiem Dąbrowskim a przemysłową częścią Górnego Śląska, północną i południową częścią Małopolski rozdzielonych dawną granicą pomiędzy Galicją a Kongresówką, czy też prawosławną i katolicką częścią Białostoczczyzny.

Znaczenie zróżnicowania kulturowego w kształtowaniu postaw i preferencji politycznych w Polsce początku lat dziewięćdziesiątych podkreśla m.in. L. A. Szewczyk. Zdaniem tego badacza wartości kulturowe, przejawiające się w orientacjach i normach profilują współwystępowanie zachowań kulturowych i politycznych. Wynika to stąd, że wartości kulturowe urzeczywistniają się w trakcie działań podejmowanych przez człowieka. Dotyczy to również zdolności do oceny postaw polityków. Są one, zdaniem autora, uwarunkowane kulturowo i środowiskowo. W ten sposób kulturowe i środowiskowe zakorzenienie mieszkańców Polski ma decydujący wpływ na wybory polityczne, przesądzając o

poparcie dla konkretnej opcji politycznej i proponowanych przez nie sposobów rozwiązywania narodowych problemów (Szewczyk 1992, s. 256-259). Podsumowując rozważania na temat roli kultury w życiu politycznym M. Grabowska pisze, że „w Polsce kultura jest nie tylko dodatkiem do życia, ale jest również życiem samym, mocno wiążąc się ze wszystkimi jego dziedzinami, przenikając nawet przekonania i postawy polityczne” (Grabowska 1992, s. 14). Nie odbiega to od przemyśleń J. J. Wiatra, którego zdaniem znaczenie kultury polega na tym, „że jako przekazana nam przeszłość kształtuje nasze wyobrażenia o świecie i sposoby zachowań. (...) Człowiek nie jest biologicznym mechanizmem reagującym na bodźce otoczenia w sposób określony przez fizyczną strukturę tego mechanizmu. Jest produktem kultury, która określa sposób reagowania na te bodźce. W tym sensie perspektywa kultury - a więc właśnie perspektywa historyczna - stanowi konieczny element analizy wszelkich dziedzin ludzkiego życia. Polityka nie jest tu wyjątkiem. (...) Stosunki polityczne określone są nie tylko przez aktualnie istniejący układ sił, lecz także przez nagromadzenie w procesie dziejowym, przekazywane w ramach kultury wyobrażenia o świecie, wartości, wzory zachowań” (Wiatr 1999, s. 180). Widać w tym nawiązanie do poglądów Józefa Chałasińskiego, który uważał, że wszystkie zjawiska kulturalne wiążą się ściśle z ich podłożem społecznym, gdyż nie jesteśmy w stanie oddzielić empirycznie tych dwóch sfer rzeczywistości (Gryko 1989, s. 178).

Różnice zachowań wyborczych ludności należących do różnych grup kulturowych, w szczególności sposób uwidaczniają się w przypadku społeczności wyznaniowych. W przypadku Polski bardzo wyraźnie widać to w przypadku odmiennych zachowań wyborczych ludności prawosławnej i ewangelickiej na tle zachowań wyborczych katolickiej większości. Ta sytuacja nawiązuje do doświadczeń zróżnicowanych pod względem religijnym (katolicy, protestanci) krajów Zachodu - Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Holandii, gdzie przynależność wyznaniowa w dużym stopniu determinuje preferencje polityczne ludności (Lipset 1995, s. 257-263, Passchier i van der Wusten 1990).

Jednak i te uwarunkowania wyjaśniają zaledwie część zróżnicowania politycznego polskiego społeczeństwa. Dominującym wyznaniem jest w Polsce katolicyzm a jedynymi obszarami zróżnicowanymi pod względem religijnym są: Białostoczczyzna i Śląsk Cieszyński. Tak więc jakieś inne uwarunkowania natury kulturowej muszą decydować o regionalnym zróżnicowaniu preferencji wyborczych polskiego społeczeństwa. W każdym bądź razie zróżnicowana pod względem kulturowym musi być również sama ludność katolicka.

Silne poparcie jakie prawica uzyskuje na Kaszubach, Góralstwie czy Górnym Śląsku oraz silne poparcie dla lewicy na wschodzie Białostoczczyzny (prawosławni Podlaszacy) podsuwa hipotezę, że jakiś udział w kształtowaniu podziałów politycznych może mieć istnienie wyodrębnionych wspólnot etnicznych. Skrajne poparcie dla prawicy (grupy katolickie) lub lewicy (Podlaszacy) można byłoby odbierać, jako manifestację wyrażającą poczucie odrębności tych społeczności w stosunku do pozostałej, w miarę jednorodnej, części polskiego społeczeństwa. Te zróżnicowania dopełniały by dodatkowo mniejszości narodowe (Ukraińcy, Niemcy, Białorusini, Litwini, Łemkowie) oraz religijne (tu zaliczyć można również prawosławnych Podlaszaków), popierające najczęściej lewicę (wyjątkiem są Niemcy). Ale i to nie wyjaśnia zbyt wiele, bo pojawia się problem pozostałej, większej części społeczeństwa polskiego, nie zróżnicowanej etnicznie, z formalnego punktu widzenia w prawie 100 % rzymskokatolickiej, a mimo to różniącej się pod względem preferencji wyborczych. Nie mniej, to właśnie



społeczności etniczne są obszarami najsilniejszych wpływów dwóch podstawowych opcji politycznych. W przypadku prawicy chodzi tu o Górali, w przypadku lewicy o prawosławnych Podlaszuków.

Jeżeli nie zróżnicowanie etniczne, to może tendencje regionalistyczne mogą wyjaśnić zróżnicowanie zachowań wyborczych. Takie silne regionalizmy, prócz regionalizmów etnicznych obserwujemy między innymi w byłej Galicji (Wódz i Wódz 1995, Szul 1996, Jałowiecki 1996a) i Wielkopolsce (Jałowiecki 1993, 1996a). Pojawia się jednak pytanie dlaczego Wielkopolska sprzyja bardziej lewicy a Galicja prawicy. Nie o sam regionalizm więc chyba chodzi, tym bardziej że silne wpływy obu opcji obserwujemy również w niektórych regionach byłej Kongresówki, gdzie nie zauważa się wyraźnych tendencji regionalistycznych.

### **Dwa wzorce kulturowe Polaków a ich zachowania wyborcze**

Na podstawie badań socjologicznych, niektórzy badacze tematu skłaniają się do wniosku, że elektoraty dwóch głównych i jednocześnie bardzo antagonistycznych wobec siebie opcji, prawicowej i lewicowej różni przede wszystkim wymiar ideologiczny związany z oceną, często emocjonalną, takich zagadnień jak rola Kościoła w życiu społecznym, potrzeba dekomunizacji czy znaczenie najnowszej historii Polski. Zwolennicy opcji prawicowej (AWS) wyróżniają się większą akceptacją zaangażowania Kościoła katolickiego w życiu publicznym, w sposób radykalny popierają dekomunizację. Wyborcy opcji lewicowej (SLD) wyróżniają się przede wszystkim niechęcią do propozycji dekomunizacji oraz postulatem oddzielenia Kościoła od państwa (Gebethner 1997, s. 46-51). „Zgodnie z nieodległym historycznym wzorem na stronę „solidarnościową” głosują ci, którzy są życzliwsi Kościołowi i bliżsi mu, a na stronę postkomunistyczną - ci, którzy są odleglejsi od wiary i Kościoła oraz niechętni obecności religii i Kościoła w życiu publicznym” (Grabowska 1999). Panuje natomiast dość powszechne przekonanie, że w wymiarze ekonomicznym odnoszącym się do takich zjawisk jak: prywatyzacja, bezrobocie, świadczenia socjalne, podatki, oba elektoraty nie różnią się od siebie zbyt wiele. Liczne badania pokazują, że wymiar ten jest raczej nieistotny jako oś politycznych podziałów pomiędzy lewicą a prawicą. Pod tym względem o wiele bardziej różnią się wyborcy opcji liberalnej i ludowej. Ci pierwsi odchylają się zdecydowanie w kierunku wolnorynkowym, ci drudzy w kierunku etatystycznym. Te same badania pokazują jednak, że wyborcy bardziej pozytywnie oceniający „plan Balcerowicza” określają również własne poglądy jako bardziej prawicowe. Tak więc pomimo tego, że w skali masowej różnice ekonomiczne pomiędzy lewicą a prawicą są trudne do uchwycenia, odchylają się one w kierunku charakterystycznym dla tradycyjnego rozumienia podziałów na osi lewica-prawica (Szawiel 1999).

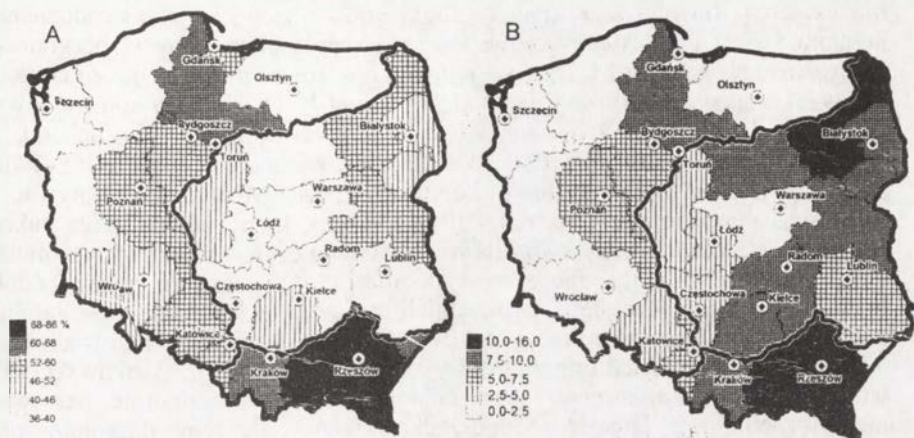
Takie podejście do zasadniczych problemów polskiego życia społeczno-politycznego świadczy, że sztandarową kwestią różnicującą poglądy zwolenników dwóch najbardziej wpływowych opcji: prawicowej i lewicowej jest rola religii w życiu społecznym oraz ocena najnowszej historii Polski. Problemy ekonomiczne zauważalną są dopiero w tle, co być może wynika z dziesięcioleci oddziaływania systemu socjalistycznego. Pozostałe, jak gdyby uzupełniające opcje, są umiarkowane w kwestii oceny najnowszej historii i roli Kościoła (liberałowie nieco bardziej antykościelni i antykomunistyczni niż ludowcy), silniej natomiast zaznaczają się pomiędzy nimi różnice w podejściu do gospodarki. Te dwie opcje można jednak uznać za drugoplanowe (10 - 15 % ludowcy i 15 - 20 % liberałowie).

Większość polskiego społeczeństwa była w latach dziewięćdziesiątych podzielona wzdłuż „osi wartości”, na której z jednej strony grupuje się „opcja laicka” (ok. 30 - 35 %) mająca negatywny stosunek do Kościoła, i skłonna jest akceptować czasy PRL, na drugiej zaś „opcja katolicka” (ok. 40 %) związana z Kościołem, ruchem „Solidarności” oraz akceptująca ideę dekomunizacji (zobacz: Żukowski 1996). Jak pisze R. Markowski: „w sytuacji strukturalnej wichrowatości czynników określających klasowe czy inne warstwowo-stratyfikacyjne agregacje Polaków - zrozumiałe ze względu na tempo transformacyjnych zmian - właśnie religia i inne znane społeczeństwu „kognitywne drogowskazy” (symbole, stare afiliacje organizacyjne) zyskują na znaczeniu” (Markowski 1997, s. 66-67). W takiej sytuacji również tradycyjne znaczenie terminów: prawicowość i lewicowość, odnoszące się zarówno do ideologii jak i gospodarki, straciło swoje pierwotne znaczenie i obecnie kojarzone jest przede wszystkim z podziałami ideologicznymi. W związku z tym pojawiła się nawet propozycja by mówić raczej o „socjalistycznej lewicy” i „socjalistycznej prawicy”, gdyż te określenia lepiej opisują głoszone programy polityczne (Pankowski 1997, s. 105). W tych zjawiskach można dostrzec głębokie podstawy psychologiczne. W społeczeństwie objętym do niedawna systemem komunistycznym, ujawniała się znaczna grupa ludzi, którzy nie byli przygotowani do życia w warunkach systemu demokracji i zasad wolnego rynku. Ukształtowani psychicznie przez miniony system nie potrafili wykorzystać uzyskanej swobody. Dla ludzi tych wolność stanowiła zbyt przytłaczający ciężar, którego najchętniej chcieliby się pozbyć. Pozbawieni poczucia stabilizacji życiowej, poszukują nowych ideologii, które niosłyby nadzieję na rozwiązanie wszelkich problemów, bez osobistego zaangażowania decyzyjnego. Ludzie zaczęli oczekiwać, że to Kościół lub państwo weźmie ponownie odpowiedzialność za ich rozwój społecznych (Rogiewicz 1992). Ten pogląd pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z myślą E. Fromma, który uważał, że ludzie XX wieku bojąc się braku bezpieczeństwa, jaki przyniosła im wolność od form przymusu charakterystycznych dla poprzednich epok, dobrowolnie wybrali „ucieczkę od wolności” (Boski 1992, s. 72-73). W przypadku Polski lat dziewięćdziesiątych pozostaje pytanie – dlaczego jedne grupy skłaniają się bardziej ku Kościołowi (prawicy) inne zaś ku państwu (lewicy).

Bardzo ważnym czynnikiem różnicowania preferencji politycznych Polaków wydaje się być nastawienie do Kościoła katolickiego. Społeczności silnie religijne, nastawione pozytywnie do Kościoła katolickiego głoszą na prawicę, społeczności zlaicyzowane lub społeczności innych wyznań na lewicę. Z drugiej jednak strony badania wyborcze pokazują, że częstotliwość praktyk religijnych nie jest bezpośrednio związana z preferencjami politycznymi mieszkańców Polski (Grzelak i Markowski 1999). Okazuje się między innymi, że ok. 1/3 wyborców lewicy regularnie (raz w tygodniu) uczęszcza do kościoła (Wasilewski, Kopczyński, Szczur 1999, Wolek 2000). W szczególnie wyraziście widać to na przykładzie Wielkopolski. Religijność jej mieszkańców według różnych wskaźników jest względnie wysoka (Kłoczowski i Müllerowa 1992), szczególnie na tle Kongresówki czy Pomorza Zachodniego, pomimo tego znajduje się ona w czołówce jeżeli chodzi o poparcie dla opcji lewicowej. Wiele przesłanek wydaje się wskazywać, że nie decyduje częstotliwość praktyk religijnych, lecz akceptacja obecności religii i Kościoła w życiu publicznym. Okazuje się, że najsilniejsza akceptacja obserwowana jest na obszarze dawnej Galicji, nieco słabsza w byłej Kongresówce, najsłabsza zaś na Ziemiach Zachodnich i na obszarze byłego zaboru pruskiego (Grabowska 1999). Można przyjąć, że społeczeństwo polskie podzieliło się na dwie mniej więcej równe części: „tradycyjną” i „zsekularyzowaną”



(Węclawowicz 1996, s. 111). Można przypuszczać, że właśnie ten podział decyduje o polaryzacji dotyczącej oceny okresu PRL-u, oraz wpływa na rozkład poparcia dla dwóch głównych opcji politycznych. Polskie społeczeństwo rozpięte jest pomiędzy dwoma podstawowymi wzorcami kulturowymi, które decydują o różnicowaniu systemów wartości, ocen poszczególnych ugrupowań politycznych oraz idących za nimi zachowań wyborczych. Wszystko wskazuje, że wpływy tych dwóch wzorców są silnie zróżnicowane pod względem przestrzennym, nawiązując do zasięgu specyficznych grup regionalnych i dawnych podziałów zaborowych (ryc. 30 A, 30 B).



Ryc. 30. Zróżnicowanie religijności w Polsce

A- Udział katolików w niedzielnej mszy św. 1984 r.

B - Liczba księży na 10 000 wiernych w diecezji, z której pochodzą

Fig. 30. Religiousness in Poland

A- Participating in Sunday mass of number obligated in 1984

B- Number of priests per 10 000 Worshippers in diocese of their origin

Można przyjąć, że w świecie zachodnim, do którego należy również Polska, religia była tradycyjnym, ponadczasowym sposobem „rozumienia samego siebie, własnego miejsca w porządku świata, a także innych ludzi oraz historii”. W wyniku rozwoju społeczeństwa nowożytnego społeczny świat religii kurczył się. Proces ten nazywany jest sekularyzacją. „Aceptacja lub odrzucenie wiary religijnej stawała się coraz bardziej prywatną sprawą, kwestią wyboru a nie przeznaczenia” (Bell 1998, s. 192-193). „Światopogląd jesiszczański – racjonalistyczny, empiryczny, pragmatyczny – zdominował w połowie XIX w. nie tylko strukturę techniczno-ekonomiczną, ale również kulturę, zwłaszcza porządek religijny i system edukacyjny, wpajający dzieciom właściwe motywacje” (Bell 1998, s. 88). Ważną rolę w tym procesie odegrała polityka państwa, dążącego do ograniczenia konkurencyjnych wpływów Kościoła na społeczeństwo. Po długotrwałej walce zwycięstwo w cywilizacji Zachodu odniosła idea świata zsekularyzowanego. Ugruntowane zostało przekonanie, że istnieć trzy odrębne dziedziny: religia, nauka i sztuka. Religia przestała również legitymizować życie społeczne – zarówno historię, jak i życie codzienne. Stała się odświeżnością (Pawluczuk 1998, s. 10-11). W ten sposób światopogląd religijny został wyparty z życia publicznego. Ten proces można było obserwować również w Polsce, choć w porównaniu



do społeczeństw leżących bardziej na zachód, nie przybrał on takich rozmiarów. W dużym stopniu można wytłumaczyć to słabością przekształceń społeczno-gospodarczych oraz położeniem politycznym społeczeństwa polskiego. Można dostrzec również silne zróżnicowanie regionalne tych procesów na ziemiach polskich.

Ciekawą interpretację zjawisk związanych z sekularyzacją zaproponował M. Dzielski (1995). Według tego autora powszechna nie narzucona religijność była warunkiem istnienia cywilizacji łacińskiej, która stanowiła sedno i ostoję świata zachodniego. Jej rozwój został zatrzymany wewnętrzną rewolucją duchową i intelektualną. Rewolucja ta odrzuciła Boga, ogłosiła człowieka jako samodzielnego kreatora świata i ludzkiej rzeczywistości. Ten racjonalizm ufny w bezgraniczną potęgę rozumu nazywa M. Dzielski konstruktywizmem, uważając go za chorobę i wyzwanie rzucone cywilizacji łacińskiej. Według M. Dzielskiego konstruktywizm znalazł podatny grunt zarówno wśród liberalnych społeczności Zachodu, jak również wśród autorytarnych społeczności Wschodu, stając się również charakterystyczną cechą systemu komunistycznego. Można domniemywać, że etatystyczna modernizacja okresu Polski Ludowej, która, jak pokazują sukcesy wyborcze ekskomunistów, związała ze sobą dużą część społeczeństwa, musiała wykorzystywać podłoże społeczno-ekonomiczne przygotowane przez podobne tendencje przejawiające się w poprzednich epokach. Można do nich niewątpliwie zaliczyć modernizacyjną politykę państwa pruskiego, jak również industrializację w autorytarnych warunkach imperium rosyjskiego. Jak zauważa J. Bartkowski (1996) tendencje do autorytarnego wzmacniania państwa i odgórnie sterowanej modernizacji oraz łatwość podporządkowywania się tym dążeniom przez społeczeństwa, są mocno zakorzenione w kulturze politycznej elit i mas tej części Europy.

Wiele wskazuje na to, że procesy sekularyzacji, uniwersalizacji i ekspansji tendencji konstruktywistycznych, znalazły bardzo dobre warunki rozwoju w Wielkopolsce. Ze względu na położenie geograficzne oraz długotrwałą przynależność do państwa pruskiego, region ten ulegał najsilniejszym oddziaływaniom kultury mieszczańskiego Zachodu, ukształtowanej pod wpływem reformacji, idei Oświecenia i modernizacji. Dodatkową rolę spełniała polityka państwa, rozbijająca tradycyjne struktury społeczne oraz zwalczająca wpływy Kościoła w społeczeństwie, wzmacniając natomiast znaczenie instytucji państwowych. Kulturowane były tradycje społeczeństwa podporządkowanego państwu i od tego państwa uzależnionego. Był to niewątpliwie ten region Polski gdzie przekształcenia społeczno-ekonomiczne i kulturowe były najbardziej wszechstronne, najdalej idące oraz najbardziej odbiegających od tradycyjnych polskich wzorców. T. Żukowski (1997) mówi o „kontraktowym” typie więzi społecznych w Wielkopolsce i przeciwstawia je typowi „wspólnotowemu” charakterystycznemu dla Galicji. Duże natężenie procesów sekularyzacji i przekształceń społeczno-ekonomicznych można było obserwować również w Królestwie Kongresowym. Jego obszar, w odróżnieniu od Galicji, został poddany procesom modernizacyjnym inspirowanych Oświeceniem już w okresie Sejmu Wielkiego (1788-1792). Te tendencje były później kontynuowane również w czasach Księstwa Warszawskiego i „kongresowego” Królestwa Polskiego. Tego kierunku rozwoju nie zdolała zahamować utrata autonomii politycznej, choć niewątpliwie nadała mu trochę wypaczoną postać. Prądy modernistyczne, postępująca sekularyzacja czy wręcz dechrystianizacja współwystępowały tu z silnym niedorozwojem społeczno-kulturowym, wynikającym ze słabego poziomu edukacji i braku tradycji obywatelskich, co w szczególny sposób musiało dotyczyć

obszarów wiejskich. Te zacofanie społeczno-gospodarcze, przy jednoczesnym rozwoju tradycji autorytarnych również mogło przygotować grunt pod późniejszą modernizację narzucaną przez państwo.

Wyżej opisywane tradycje społeczno-kulturowe przeniesione zostały po II wojnie światowej również na Ziemię Zachodnie, których społeczeństwo uformowane zostało przede wszystkim w oparciu o ludność pochodzącą z byłego zaboru rosyjskiego. Można przy tym przypuszczać, iż ze względu na odziedziczoną po społeczeństwie niemieckim infrastrukturę gospodarczą i techniczną pewną rolę, znacznie większą niż mogło to wynikać z ich liczebności, odegrali również osadnicy z dawnego zaboru pruskiego. Ze zlania się tych dwóch tradycji kulturowych, w szczególnych warunkach osadniczych, gospodarczych i ustrojowych powstawała niewątpliwie nowa jakość. Nie bez powodów jedną z najbardziej charakterystycznych cech tej nowej społeczności była daleko posunięta sekularyzacja. Brak zakorzenienia i przemieszanie osadników dodatkowo musiał osłabiać tradycjonalizm kulturowy. S. Nowakowski (1967, s. 211) uważa, że właśnie na Ziemiach Zachodnich przekształcenia lansowane przez władze komunistyczne i idące za nimi kształtowanie nowej odmiany społeczeństwa polskiego, odrzucającego tradycyjne wartości kulturowe przebiegały szybciej i w sposób wyraźniejszy aniżeli na pozostałym obszarze Polski. Ze względu na pochodzenie osadników i specyfikę gospodarczą regionu najsilniej uległo jej niewątpliwie Pomorze Zachodnie (Kłoczowski i Müllerowa 1992).

Jak można się domyślać, procesy te w najmniejszym stopniu dotyczyły tych obszarów, które w poprzednich okresach pozostawały na uboczu wyżej omawianych tendencji, a w związku z tym przyzwyczajone były do innych, bardziej tradycyjnych sposobów organizacji życia społecznego. Dotyczyć to musi przede wszystkim mieszkańców dawnej Galicji, regionalnych społeczności etnicznych oraz niektórych społeczności dawnej Kongresówki. Nie można oczywiście powiedzieć, że i na tych obszarach nie występowały procesy modernizacyjne, należy jednak przypuszczać, że relacje pomiędzy tradycją a nowoczesnością były tu bardziej zrównoważone. Badacze są w znacznej większości zgodni, że w wielu przypadkach „modernizacja mogła opierać się na dawnych treściach” (Kitzwalter 1991, s. 9). Można zapewne mówić o symbiozie dawnych tradycji i nowych tendencji. Badania prowadzone przez polskich socjologów nie potwierdzają na przykład tezy, że industrializacja czy urbanizacja muszą prowadzić do fragmentacji rodziny, stanowiącej przecież w dużej mierze ostoję tradycyjnego systemu wartości. Jak zauważa J. J. Smolicz (1990, s. 200): „w tych społeczeństwach, w których na poziomie pierwotnym wysoko ceni się wartości kolektywne, tradycyjny wzorzec rodziny poszerzonej zostaje przystosowany do współczesnych wymogów ekonomicznych w sposób, który umożliwia bezpośrednie odzwierciedlenie i podtrzymanie grupowych wartości ideologicznych”. Jak natomiast zauważają Dyoniziak, Iwanicka, Karwińska i Pucek (1992, s. 60-61): „Kultura masowa, która ze swej istoty pełni funkcje uniwersalizujące, przełamująca jest na poziomie mikro- i mezospołecznym podlegając oswojeniu i modyfikacji. Treści masowe są selekcyjonowane, oceniane i klasyfikowane zgodnie ze specyfiką lokalnego systemu wartości. (...) Wciąż jeszcze jak gdyby poza wpływami kultury masowej, polityki egalitaryzmu, uniwersalizmu, jaki niesie za sobą technika, potrafimy identyfikować ludzi, społeczności na poziomie mezostruktury, odwołujące się do odrębności regionalnych. (...) I tak jak naród potrafił przetrwać przez wieki bez własnej państwowości, tak odrębności regionalne utrzymują się pomimo nasilonych procesów ruchliwości czy nawet konfrontacji kulturowej”.



W przypadku Polski, dodatkowym elementem wzmacniającym tradycjonalistyczną specyfikę była sytuacja w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo. Od początku wieku XVIII obserwowano postępujące uzależnienie Polski od Rosji, które ostatecznie zakończyło się rozbiorami. Opozycja wobec zaborcy sprzyjała podtrzymywaniu tradycyjnych wartości kulturowych. Według M. Grabowskiej (1999) wskutek narodowej niewoli tożsamość narodowa i religijna zaczęły się stapiać. W tych uwarunkowaniach „zbitka ‘Polak – katolik’ zaczynała wypełniać się treścią już nie tylko kulturową, ale i polityczną” (Gowin 1999, s. 15). Te wszystkie uwarunkowania powodowały rozwój oryginalnych wzorców kulturowych, znacznie odbiegającej od tych które reprezentowała mieszczańska Europa Zachodnia. Widać to chociażby w specyfice polskiego nacjonalizmu, który przybrał charakter „romantyczno-zaściankowy”, w odróżnieniu od „nacjonalizmu banalnego” z Europy Zachodniej, czy „nacjonalizmu imperialnego” w Niemczech czy Rosji (Stefanowicz 1998). Położenie geograficzne i sytuacja polityczna, w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo w XVIII, XIX i XX stuleciu spowodowało, że wartości charakterystyczne dla kultury zsekularyzowanej, której głównym ośrodkiem był mieszczański Zachód a później również komunistyczny Wschód, znalazły w społeczeństwie polskim poważną konkurencję, w postaci tradycyjnej kultury polskiej. Doszła do tego szczególna pozycja szlachty oraz jej liczebność, które sprawiły, że wartości arystokratyczne stały się oczywiste dla wszystkich warstw społecznych, co mogło powodować pewien dystans Polaków, szczególnie warstw wykształconych, do wartości charakterystycznych dla mieszczańskiego Zachodu (Clifford 1998). „Kultura szlachecka” stała się podstawowym składnikiem kultury całego narodu” (Davies 1999, s. 628). Szlachecki tradycjonalizm, współwystępował z tradycyjną nieufnością wobec państwa (Złota Wolność). Ukształtowane przed rozbiorami tradycje były następnie podtrzymywane w związku z kontestacją państw zaborczych. W II poł. XX wieku doszedł opór wobec narzuconego siłą systemu socjalistycznego. Uwarunkowania historyczne umacniając tradycjonalizm kulturowy polskiego społeczeństwa, nie sprzyjały jednocześnie rozwojowi tendencji etatystycznych (zob. Piskozub 1995). Zróżnicowanie sytuacji społeczno-ekonomicznej w poszczególnych regionach powodowało jednak dość duże odchylenia od tego dominującego wzorca.

Wydaje się, że w obrębie porozbiorowej Polski największe różnice kulturowe ukształtowały się pomiędzy Galicją a Poznańskim. Na przykład, wg A. Bocheńskiego w tym pierwszym regionie kształtował się model Polaka romantyka niepodległościowca, w drugim model Polaka pragmatycznego gospodarza. Autor podkreśla jednak, że właśnie Galicja dostarczyła niepodległej Polsce nauczycieli, inteligentów i urzędników, zdobywając decydujący wpływ na rozwój duchowy Polski po I wojnie światowej (Bocheński 1986, s. 32-33). Wydaje się, że społeczeństwo Wielkopolski, jeszcze na długo przed rozbiorami, kształtowało się pod dużym wpływem mieszczańskiego Zachodu, podczas gdy Galicja w znacznie silniejszym stopniu nawiązywało do oryginalnej, polskiej odmiany cywilizacji zachodniej. Jak uważa Z. Rykiel (1997), paradoks odrodzonej Polski polegał na tym, że rdzeń gospodarczy znajdujący się w Wielkopolsce był równocześnie peryferiami z punktu widzenia kultury polskiej, której centrum mieściło się w Galicji. Według tego autora po II wojnie światowej tego typu peryferiami stały się również Ziemie Zachodnie. W przypadku Kongresówki ani jeden ani drugi model nie miał dobrych warunków rozwoju, co w kontraście do obszarów najlepiej rozwiniętych tworzyło niejako drugą oś podziałów społeczno-gospodarczych w skali całej Polski.



Opisane powyżej różnice kulturowe, jakie kształtują dominujące w dniu dzisiejszym poglądy polityczne Polaków, różnice pomiędzy społeczeństwem „modernistycznym” a „tradycyjnym”, można w dużym stopniu wpisać w podział zaproponowany przez B. Suchodolskiego. Wyróżnia on dwie odmiany cywilizacji uniwersalnej. Jedna jej postać, bardzo wyraźnie pasująca do społeczności zsekularyzowanych, to „cywilizacja ujednolicona i pragmatyczna, cywilizacja kosmopolityczna i konsumpcyjna, cywilizacja masowej kultury rozrywkowej, niszczącej autentyczne kultury regionalne, cywilizacja powierzchownych więzi społecznych typu utylitarnego i wygasających wspólnot historycznych i moralnych”. Druga postać, silniej nawiązująca do społeczności tradycyjnych, to „cywilizacja wartości powszechnych jawiąca się w różnorodności kultur świata - historycznych i współczesnych - jako tożsamość ludzkiego rodu. Jest to cywilizacja, w której wspólnota łączy człowieka głębiej i silniej niż organizacja, a kształt życia godny człowieka jest ważniejszy, niż krótkotrwałe relacje pragmatyczne” (Suchodolski 1995). Z jednej strony obserwujemy społeczności silnie przekształcone i poddane silnym oddziaływaniom zunifikowanej i zsekularyzowanej kultury modernistycznej. Z drugiej strony społeczności, które zachowały i rozwinęły swoje tradycyjne odrębności związane z kulturą duchową (religia, język, obyczaje). Na jednym biegunie Poznańskie i nowe społeczności Ziemi Zachodnich, na drugim Galicja i regionalne społeczności etniczne.

### **Czynnik ekonomiczny**

Pomimo tego, że podziały ekonomiczne nie są pierwszoplanowym czynnikiem kształtującym zróżnicowanie na linii lewica-prawica, wydaje się jednak, że ich oddziaływania nie można całkowicie pominąć. Problem ten pojawia się m.in. kontekście pytania, który z elektoratów jest lepiej przystosowany do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej, po roku 1989, znalazło się polskie społeczeństwo.

G. Gorzelak i B. Jałowiecki (1998) dochodzą do wniosku, że lepsze zdolności adaptacyjne do nowych warunków ustrojowych wykazuje elektorat lewicy. Skłania ich do tego wniosku charakterystyka dotycząca Ziemi Zachodnich. Społeczeństwo tego obszaru wykazuje na tle innych regionów kraju szczególnie silne poparcie dla lewicy, a jednocześnie charakteryzuje się, zdaniem autorów, większą niż mieszkańcy innych regionów zdolnością do zaradności i odpowiedzialności oraz rzadziej ucieka się do postaw roszczeniowych.

Szczegółowa analiza zachowań wyborczych na obszarze woj. śląskiego (Kowalski i Śleszyński 2000) i przytoczony powyżej przykład gminy Ustka, nie potwierdza powyższego przekonania. Wynika z nich, że obszarami najsilniejszego poparcia dla lewicy, są tereny, które w minionym okresie zdominowane były przez gospodarkę uspołecznioną, i które, jak pokazują analizy przeprowadzone dla województw Pomorza Zachodniego przez M. Jasiulewicza (1998) i U. Kaczmarek (1998), w porównaniu z pozostałą częścią regionu przeżywają szczególnie duże problemy wynikające z przejścia do nowego systemu. Na obszarach nie dotkniętych tak silnym kryzysem, wpływy lewicy nie są już tak skrajnie wysokie, relatywnie lepsze wyniki uzyskuje prawica, a przede wszystkim liberałowie. Szczególnym przykładem relacji pomiędzy typem gospodarki a zachowaniami wyborczymi jest sytuacja obserwowana w woj. śląskim. Jak wykazała analiza M. Jasiulewicza głoszące w ostatnim dziesięcioleciu zdecydowanie na opcję pravicową gminy kaszubskie były w latach osiemdziesiątych na tle pozostałej części województwa

obszarem najslabiej rozwiniętym pod względem społeczno-gospodarczym. W nowych warunkach społeczno-gospodarczych, jakie ukształtowały się po roku 1989, gminy te były jedynym zwartym obszarem wiejskim województwa, gdzie poziom rozwoju nie tylko się nie obniżył ale zanotowano także jego wzrost. W przypadku innych gmin były to sytuacje wyjątkowe.

O tym, że lewicowość Ziemi Zachodnich może wynikać z siły powiązań z minionym systemem, a więc raczej z czynnikami utrudniającym przystosowanie do nowych warunków ustrojowych, może świadczyć również porównanie pomiędzy Pomorzem Zachodnim a Dolnym Śląskiem. Wpływy lewicy w tych dwóch regionach wydają się być wprost proporcjonalne do udziału sektora uspołecznionego w rolnictwie. Na Pomorzu Zachodnim są silniejsze, na Dolnym Śląsku słabsze. Również bezrobocie, szczególnie na obszarach rolniczych, jest nieco większym problemem na Pomorzu (zob. Zdrojewski 1997).

Zakładając że, Ziemia Zachodnie są rzeczywiście najlepiej przystosowanym obszarem do nowych uwarunkowań ustrojowych, należałoby jednocześnie uznać, że obszary gdzie lewica zdobywa największy odsetek głosów są w skali tej części Polski obszarami najmniej przystosowanymi. Tak więc onawiany region, jako całość, zawdzięczałby silne lewicowe odchylenie polityczne społecznościom najslabiej przystosowanym do nowej sytuacji. To one w dużym stopniu kształtują wyborcze oblicze Ziemi Zachodnich na tle pozostałych regionów Polski. Można domniemywać, że poprzez współzamieszkiwanie mamy tu również do czynienia ze zjawiskiem „zakazania” politycznego społeczności najlepiej przystosowanych do nowych warunków, poprzez społeczności najsilniej związane z sektorem socjalistycznym i kulturą ukształtowaną w okresie Polski Ludowej, które ze względu na swój potencjał demograficzny mają dużą siłę społecznego oddziaływania. Należy pamiętać, że Ziemia Zachodnie były nie tylko obszarem o dużym udziale sektora uspołecznionego, ale również obszarem gdzie ten sektor miał ogromny wpływ na całokształt życia społecznego. Należy również wziąć pod uwagę, że zasięg oddziaływania PGR-ów obejmował nie tylko obszary wiejskie, lecz również niewielkie miasta, stanowiące siedziby kombinatów, ośrodki przetwórstwa rolno-spożywczego oraz usług. Rola rolnictwa państwowego znacznie wykraczała poza sferę produkcyjną. PGR-y były również m.in. animatorem lokalnego życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego (Zgliński 1998). Nie można również zapominać, że duża część rolników indywidualnych na tym obszarze wywodziła się z wiejskiego proletariatu a ziemię zawdzięczała zrealizowanej przez lewicę reformie rolnej. Te wszystkie czynniki sprzyjały niewątpliwie temu, by wzorce zachowań społecznych, kulturowych i gospodarczych ukształtowanych na obszarach szczególnie silnie związanych z gospodarką uspołeczną, stawały się bliskie również innym mieszkańcom regionu. Z tego powodu na obszarach lepiej radzących sobie w nowych uwarunkowaniach lewica uzyskuje również dość silne poparcie, ale - co charakterystyczne - znacznie niższe niż na obszarach zdominowanych przez gospodarkę uspołeczną. Szczególnie dobrym przykładem jest tu Szczecin i okolice, gdzie wpływy prawicy (przy dużych wpływach liberałów) są najsilniejsze w województwie, a według analizy U. Kaczmarek (1998), transformacja w woj. szczecińskim właśnie wół tego miasta zrobiła największe postępy. Podobną, wydaje się, sytuację można obserwować również na Dolnym Śląsku, gdzie centrum regionu - Wrocław oraz jego bezpośrednie zaplecze są obszarami dominacji opcji prawicowej, natomiast na peryferiach rolniczych i przemysłowych (np. okręg



wałbrzyski) zaznacza się przewaga lewicy<sup>7</sup>. W tym kontekście lewicowość Ziemi Zachodnich, na tle pozostałych regionów Polski wydaje się więc raczej śladem pozostawionym przez system socjalistyczny, niż cechą mającą pozytywny związek z przystosowaniem do nowych warunków ustrojowych.

Należy zgodzić się z G. Gorzelakiem i B. Jałowieckim (1998), że Ziemi Zachodnie wykazują dobre wskaźniki rozwoju społeczno-gospodarczego. Wydaje się jednak, że mogą to zawdzięczać bardziej minionej epoce (a także wcześniejszym przekształceniom), niż przystosowaniu do nowych warunków. Bardzo wyraźnie pokazuje to analiza przeprowadzona przez M. Jasiulewicza (1998). Gminy na obszarach rolnictwa uspołecznionego głoszące na lewicę nadal górują nad gminami rolnictwa indywidualnego głoszącymi na prawicę. W porównaniu jednak do lat osiemdziesiątych dystans pomiędzy nimi się zmniejszył. Charakterystyczne jest również to, że w tych pierwszych notowano przede wszystkim spadek, podczas gdy w tych drugich wzrost poziomu rozwoju. Należałoby zbadać, czy ta prawidłowość nie dotyczy również pozostałych regionów Polski. Jeżeli tak, to mogłoby to wskazywać, że w ogólnym rozrachunku właśnie społeczności głoszące na prawicę są do nowych warunków społeczno-gospodarczych lepiej przygotowane, a ich dotychczasowy, niski poziom rozwoju wynikał raczej polityki gospodarczej prowadzonej w minionej epoce. W przeciwieństwie do nich, społeczności głoszące dziś na lewicę zostały lepiej przystosowane do ówczesnych realiów i potrafiły z nich czerpać znacznie więcej korzyści. W takim przypadku głosy oddawane na prawicę byłoby oznaką aprobaty dla zachodzących od roku 1989 przemian oraz wiary, że przemiany te przynoszą lub mogą przynieść pozytywne skutki. Z drugiej strony jednym z ważniejszych powodów skłaniającym do głosowania na lewicę byłaby tęsknota za minionym systemem.

Te zróżnicowanie postaw potwierdzają do pewnego stopnia badania ogólnopolskie, przeprowadzane przy okazji wyborów. Okazuje się, że elektorat prawicowy bardziej pozytywnie niż elektorat lewicy, ocenia przekształcenia jakie nastąpiły po roku 1989, w tym między innymi reformy przeprowadzane pod kierunkiem L. Balcerowicza. Znacznie bardziej krytycznie wyraża się również o minionej epoce. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że jak pokazują te same badania, średnie dochody ludzi głoszących na prawicę są niższe (należy oczywiście pamiętać iż są to nieudokumentowane deklaracje ankietowanych), gorzej też, niż elektorat lewicy oceniają oni swoją obecną sytuację ekonomiczną oraz sytuację gospodarczą kraju (Wasilewski, Kopczyński i Szczur 1999, Jasiewicz 1999). Można więc mówić o zauważalnej różnicy pomiędzy dwoma podstawowymi elektoratami w ocenie ogólnych uwarunkowań, stanu gospodarki i tego w jakim kierunku powinna się ona rozwijać. Z jednej strony krytyczny stosunek do przeszłości i krytyczna wizja obecnej sytuacji przy jednoczesnej aprobacie dla rynkowych przekształceń i oczekiwań, że będą one skutecznie wprowadzane. Z drugiej strony społeczeństwo pozytywnie wspomina minioną epokę, mniej krytycznie oceniającą obecną sytuację gospodarczą, ale jednocześnie mniej entuzjastycznie nastawione do rozpoczętych po roku 1989 przemian (Wołek 2000).

---

<sup>7</sup> Podobną zależność można zaobserwować również w innych regionach Polski. Jak dowiedli tego M. Słodowa-Helpa i R. Węckowski (1999) gminy otaczające Poznań są w skali dawnego woj. poznańskiego najlepiej przygotowane do „epoki informatycznej”. Z drugiej strony są to gminy o najwyższym w województwie poparciu dla prawicy i liberałów. Podwyższone poparcie dla opcji prawicowej i liberalnej obserwujemy również wokół większych miast byłej Kongresówki.



Powyższe przypuszczenia w jakimś stopniu potwierdza również wspomniana analiza G. Gorzelaka i B. Jałowieckiego (1998). Przy bezpośrednim porównaniu gmin dawniej Kongresówki i dawniej Galicji, okazuje się, że ziemie lepiej wypadające w ich analizie (Galicja) są zdecydowanie prawicowe pod względem preferencji politycznych, podczas gdy na ziemiach znajdujących się na ostatnim miejscu w rankingu (Kongresówka) przewagę osiąga lewica. Z drugiej strony regiony te ze względu na swoją strukturę społeczno-gospodarczą wydają się być znacznie bardziej porównywalne. Nie można również nie zauważyć, że Ziemia Zachodnia i były zabór pruski wyróżniają się nie tyle silnymi wpływami lewicy – jej silne wpływy obserwujemy również w najniższej stojącej w rankingu G. Gorzelaka i B. Jałowieckiego Kongresówce – ale przede wszystkim silnym poparciem dla opcji liberalnej, współwystępującym ze słabym poparciem dla opcji ludowej. W byłej Kongresówce obserwujemy natomiast odwrotną sytuację. Pod tym względem zauważalne są również różnice pomiędzy ziemiami dawniej Kongresówki (bardziej „ludowe”) a ziemiami dawniej Galicji (bardziej „liberalne”). Może więc to właśnie silne poparcie dla opcji liberalnej jest, niezależnie od regionalnego położenia i siły wpływów opcji prawicowej i lewicowej, bardziej uniwersalnym w skali całego kraju wskaźnikiem lepszego przystosowania do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej<sup>8</sup>, co zgadzałoby się z tezą postawioną przez T. Zaryckiego (1998). Nie można nie zauważyć, że najsilniejszymi wpływami tej opcji charakteryzują się przede wszystkim duże ośrodki miejskie (metropolie). To właśnie te obszary wydają się korzystać najwięcej na przekształcaniach ostatnich 10 lat, tam również notowany jest najniższy współczynnik bezrobocia. Z drugiej strony silne wpływy opcji ludowej wydają się charakterystyczne przede wszystkim dla najsłabiej rozwiniętych obszarów wiejskich. Elektoraty prawicy i lewicy można by pod tym względem usytuować na środkowych miejscach rankingu, z tym, że – biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania – elektorat prawicy wydaje się być bliższy elektoratowi liberałów, podczas gdy elektorat lewicy bliższy elektoratowi ludowców. Z tej perspektywy występujące w latach dziewięćdziesiątych układy koalicyjne (SLD-PSL, AWS-UW) nie wydają się być jedynie kwestią przypadku, czy też pochodną podobnych życiorysów polityków reprezentujących poszczególne opcje. Można przypuszczać, że stała za nimi duża wspólnota interesów łącząca poszczególne elektoraty. Potwierdzają to również zachowania wyborcze z II tury wyborów prezydenckich 1995. Elektorat prawicowy i liberalny poparł w większości L. Wałęsę, elektorat lewicowy i ludowy w większości A. Kwaśniewskiego. W tym kontekście wydaje się, że uwarunkowania ekonomiczne kształtujące różnice pomiędzy opcją prawicową a lewicową niewiele odbiegają od tradycyjnego modelu podziałów społeczno-politycznych.

O nieco odrębnych wizjach kierunku rozwoju polskiego społeczeństwa zwolenników poszczególnych opcji politycznych, oraz bliskości tradycyjnych koalicjantów mogą w jakiś sposób świadczyć badania dotyczące akceptacji dla przystąpienia do Unii Europejskiej. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS w dniach 18-22 lutego 2000 r. za przystąpienie Polski do Unii było 95 % elektoratu Unii Wolności, 77 % elektoratu AWS, jedynie 55 % elektoratu SLD i

<sup>8</sup> Nie można oczywiście zapomnieć, że poparcie dla opcji liberalnej może być zależne od oddziaływania otoczenia. Szczególnie silne wpływy innych opcji politycznych w regionie mogą je skutecznie ograniczać („zakazanie” potencjalnego elektoratu liberalnego). Zachowania wyborcze w czasie wyborów prezydenckich z roku 1995 czy też badania wyborcze z roku 1997 (zob. Grzelak i Markowski 1999) mogą wskazywać, że elektorat liberalny był najbardziej podatny na „zakazanie” ze strony prawicy.

tylko 39 % elektoratu PSL. Podobną kolejność przy nieco innych liczbach podaje komunikat OBOP-u z badań przeprowadzonych w dniach 15-17 kwietnia 2000 (UW – 97 %, AWS – 81 %, SLD – 72 %, PSL – 42 %).

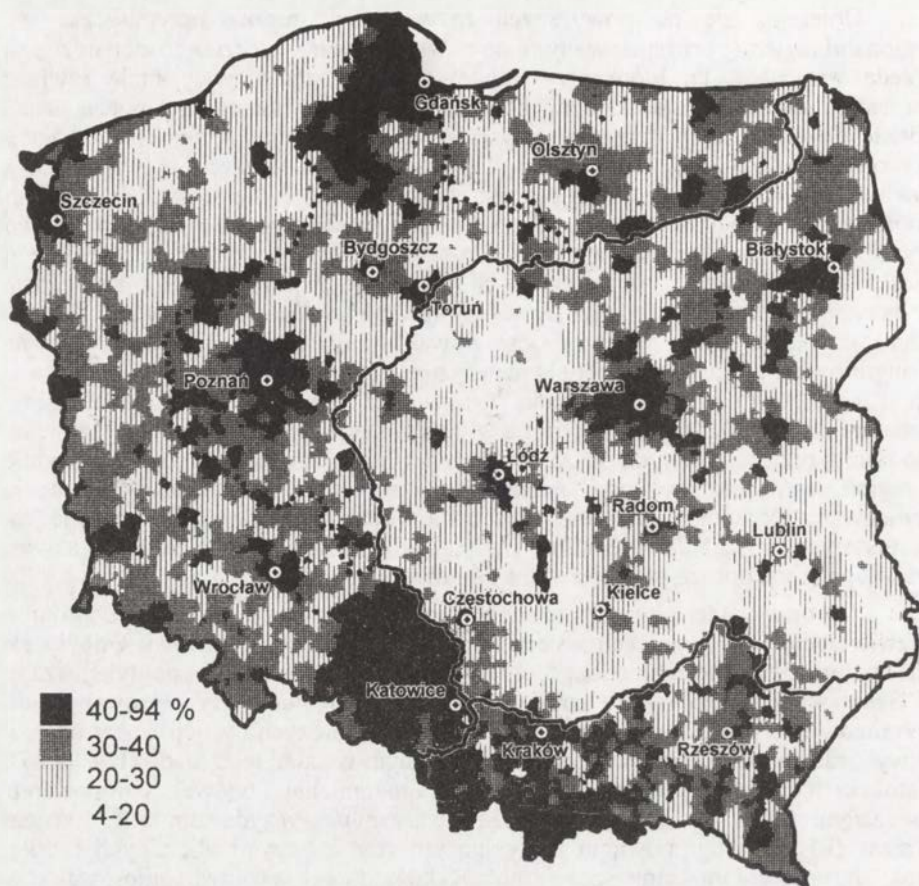
Opierając się na powyższych rozważaniach można przypuszczać że, regionami najlepiej przystosowanymi do nowej sytuacji społeczno-gospodarczej, są przede wszystkim te, które przy silnym poparciu dla prawicy mają również względnie silne poparcie dla opcji liberalnej. Za tego typu regiony można uznać obszar dawnej Galicji (przede wszystkim jej zachodnia, „krakowską” część), Pomorze Gdańskie, oraz Górny Śląsk. Do przodujących obszarów można zaliczyć również Wielkopolskę, która co prawda charakteryzowała się stosunkowo silnym poparciem dla opcji lewicowej, ale jednocześnie obserwowano tam wyjątkowo wysokie poparcie dla opcji liberalnej. To samo może dotyczyć również Dolnego Śląska. Co ciekawe na obszarach tych występuje również wyższa frekwencja wyborcza, odnotowana jest większa religijność mieszkańców oraz wyższy poziom edukacji. Na drugim biegunie obserwowalibyśmy przede wszystkim dawną Kongresówkę, która co prawda charakteryzuje się stosunkowo silnymi wpływami opcji prawicowej, ale jednocześnie obserwować tam można szczególnie silne poparcie dla opcji ludowej. Na tym tle wyróżnia się jedynie prawicowe Mazowsze. Do słabiej przystosowanych obszarów można zaliczyć również Pomorze Zachodnie i region warmińsko-mazurski, gdzie bardzo wysokie rezultaty uzyskuje opcja lewicowa. Odrębną kategorię stanowią duże aglomeracje miejskie z charakterystycznym dla nich silnym poparciem dla liberałów i prawicy, a więc prawdopodobnie dobrze przystosowane do nowej sytuacji.

To opisywane powyżej przestrzenne zróżnicowanie znajduje znakomite odzwierciedlenie w wynikach wyborów parlamentarnych z roku 1993. Odbyły się one po upadku reformatorskiego, krytykowanego za liberalną politykę, rządu H. Suchockiej. Wypada więc uznać, że elektoratem najlepiej przystosowanym do wymogów nowych uwarunkowań społeczno-gospodarczych był ten, który udzielił w wyborach poparcia ugrupowaniom wchodzącym w skład tego rządu (UW, KLD, Katolicki Komitet Wyborczy „Ojczyzna”, Porozumienie Ludowe), ugrupowaniu związanym ze wspierającym ten rząd ówczesnym Prezydentem RP, Lechem Wałęsą (BBWR), ugrupowaniu krytykującym rząd z pozycji liberalnych (UPR), oraz ugrupowaniom mniejszości niemieckiej, której posłowie głosowali za utrzymaniem rządu (zob. Dudek 1997). Dla równowagi, spośród ugrupowań lewej strony sceny politycznej, można by zaliczyć do tego zestawienia umiarkowanie roszczeniową, często sytuowaną na pograniczu partii lewicowych i liberalnych, ówczesną Unię Pracy. W rozstrzygającym o losach rządu głosowaniu jej posłowie w większości wstrzymali się od głosu. Jak widać są to ugrupowania zaliczane do opcji liberalnej oraz te zaliczane do opcji prawicowej i lewicowej, które nie stroniły od współpracy z liberałami<sup>9</sup>. Przestrzenny rozkład łącznego poparcia dla wymienionych ugrupowań potwierdza przypuszczenia co do regionalnego

<sup>9</sup> Ugrupowania których działacze stanowili podstawę rządu J. Olszewskiego (Porozumienie Centrum, Koalicja dla Rzeczypospolitej), zaliczane do opcji prawicowej, akceptujące również zasady wolnego rynku, zostały w tym zestawieniu pominięte. Nieco inna wizja sposobu przeprowadzania reform, oraz opozycyjna wobec rządu H. Suchockiej postawa, mogła w znacznie większym stopniu sprzyjać przechwytywaniu przez nie elektoratu niezadowolonego z przemian zachodzących po roku 1989. Ale nawet doliczenie rezultatów tych ugrupowań do rezultatów partii kojarzonych z nową rzeczywistością społeczno-gospodarczą w zasadzie nie zmienia proporcji w przestrzennym rozkładzie głosów (większy wzrost ewentualnie zadowolonych z nowej sytuacji we wschodniej części kraju).



zróźnicowania przystosowania polskiego społeczeństwa do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej (ryc. 31).



Ryc. 31. Przestrzenne zróźnicowanie społecznego poparcia dla procesu reform w Polsce w świetle wyborów 1993 r. (objaśnienie na str. 87)

Fig. 31. Spatial differentiation in social support for transformation process in Poland concerning 1993 parliamentary election (see p. 87).

Obserwowana geografia wyborczego zróźnicowania Polski do złudzenia przypomina sytuację z okresu międzywojennego. Z jednej strony ziemie wchodzące niegdyś w skład zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie przed wojną dominowały wpływy polityczne prawicy i centrum (Narodowa Demokracja, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partia Robotnicza, PSL „Piast”), z drugiej strony ziemie wchodzące niegdyś w skład zaboru rosyjskiego z silniejszymi wpływami lewicy (PPS, KPP, PSL „Wyzwolenie”) i obozu piłsudczykowski (zob. Piwowarczuk 2000). Można spotkać się z opiniami, że podział ten był pochodną cywilizacyjnego oddziaływania państw zaborczych, a przede wszystkim osłabienia pozycji cywilizacji zachodnioeuropejskiej w dawnym zaporze rosyjskim (zob. następny podrozdział). To zróźnicowanie dotyczyło zarówno życia społeczno-



ekonomicznego jak i politycznego. Zachowania wyborcze z lat dziewięćdziesiątych mogą wskazywać, że owo zróżnicowanie stopnia związków z Zachodem utrzymało się do dnia dzisiejszego. W związku z tym należałoby przyjąć, że obszarami najlepiej przystosowanymi do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej są przede wszystkim te regiony, gdzie związki z cywilizacją zachodnią uległy najmniejszej erozji. Staje się to jeszcze bardziej oczywiste z uwagi na fakt, że przekształcenia zachodzące po roku 1989 polegały na powrocie do norm charakterystycznych dla tej cywilizacji. Zróżnicowanie uzupełniają Ziemie Zachodnie, które, ze względu na pochodzenie ludności, zajmują pośrednią pozycję w rankingu. I w tym jednak przypadku również widać dziedzictwo zaborów. Tam gdzie przeważa ludność z zaboru rosyjskiego obserwujemy objawy słabszego przystosowania (Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury), tam gdzie ludność z Galicji (Dolny Śląsk) - lepszego. Charakterystyczne jest również zróżnicowanie pomiędzy tymi spośród „starych” regionów Polski, które uniknęły rosyjskiego oddziaływania. Dawna Galicja, Kaszuby i Górny Śląsk prezentują wyjątkowo skrajne poparcie dla opcji prawicowej, natomiast Wielkopolska charakteryzuje się dość silnymi wpływami opcji lewicowej współwystępującymi jednak z silnymi wpływami opcji liberalnej, słabością opcji ludowej oraz słabością populistycznej prawicy. Tę odrębność Wielkopolski można najprawdopodobniej wiązać ze szczególnie silnym oddziaływaniem pruskiego modelu społeczno-gospodarczego oraz z większymi wpływami mieszczańskiego, protestanckiego i zsekularyzowanego Zachodu. Pewne znaczenie w zwiększaniu wpływów lewicy, podobnie jak na Ziemach Zachodnich, może mieć zjawisko przestrzenne „zakazania”.

Przykład Wielkopolski pokazuje, jak wielkie znaczenie w kształtowaniu zachowań wyborczych mają społeczno-gospodarcze odrębności poszczególnych regionów Polski, odziedziczone po minionych epokach. Jest to widoczne szczególnie w odniesieniu do obszarów wiejskich. W zachodniej Polsce: w Wielkopolsce i na Ziemach Zachodnich, tam gdzie duży odsetek ludności pracującej w rolnictwie stanowili pracownicy najemni (ryc. 14 B) lub ci, którzy gospodarstwa rolne otrzymali w wyniku powojennej reformy rolnej (ryc. 14 C, zob. Kostrowicki 1981), obserwujemy najsilniejsze wpływy opcji lewicowej. Tam natomiast gdzie dominują rolnicy indywidualni, szczególnie wtedy gdy gospodarowanie na swoim ma długie tradycje (ryc. 14 C), gdzie zdecydowanie przeważa własność prywatna zasobów mieszkaniowych (ryc. 16 A), a więc w byłej Galicji, w centralnej i wschodniej części byłej Kongresówki, na Górnym Śląsku oraz na Kaszubach, tam dominują wpływy prawicy. Pewne analogie, na poziomie lokalnym, można odnaleźć również w poszczególnych obszarach zurbanizowanych, które niezależnie od położenia regionalnego nie wykazują pomiędzy sobą tak dużego zróżnicowania. Z jednej strony ludność zamieszkująca dzielnice zdominowane przez wielorodzinne budynki spółdzielcze i komunalne, w swych wyborach politycznych skłania się bardziej ku lewicy. Z drugiej strony ludność mieszkająca „na swoim”, w domach jednorodzinnych strefy podmiejskiej, często posiadająca związki z rolnictwem indywidualnym (ludność dwuzawodowa) i głosująca raczej na prawicę lub liberałów. To ogólnopolskie zróżnicowanie nawiązuje w dużym stopniu do opisywanych wcześniej odrębności kulturowych. Nie można więc nie zauważyć współzależności pewnych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, zjawisk kulturowych i postaw politycznych. Prawica zdobywa najwyższe poparcie przede wszystkim tam, gdzie istnieje najsilniejsze przywiązanie do prywatnej własności i tradycyjnego systemu wartości, lewica zaś tam, gdzie silną pozycję zajmuje (zajmowała) własność publiczna (spółdzielcza, państwowa) a życie społeczne uległo silnej sekularyzacji.

Powyższe uwagi wydają się świadczyć, że w przypadku dwóch głównych elektoratów odmienności kulturowe wiążą się bardzo wyraźnie z zasadniczymi różnicami dotyczącymi wizji rozwoju społeczno-gospodarczego polskiego społeczeństwa. Z jednej strony występuje społeczeństwo silnie związane z poprzednim systemem opartym na zasadach etatyzmu i sekularyzacji, które temu systemowi zawdzięcza swoją pozycję społeczno-zawodową i dzięki tej pozycji bardzo często korzysta z obecnych przemian (uwłaszczona nomenklatura). Z drugiej strony występuje społeczeństwo silniej związane z sektorem prywatnym i tradycyjnym systemem wartości, negatywnie oceniające minioną epokę, oczekujące poważnych przekształceń systemowych i z aprobatą je przyjmujące, ale, ze względu na niekorzystne warunki do rozwoju w poprzednim okresie, zajmujące raczej niższe pozycje w hierarchii społecznej. Można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia niejako z dwoma wyraźnie odróżniającymi się „formacjami społeczno-kulturowymi”, w których cechy społeczno-gospodarcze zazębiają się z kulturowymi.

Różnicowanie postaw tych dwóch grup społeczności można było zauważyć już w czasie pierwszych wolnych wyborów z roku 1989. Obszary szczególnie silnie związane z minionym systemem społeczno-gospodarczym, znacznie słabiej sprzeciwiły się istniejącemu wówczas porządkowi politycznemu. Szczególnie widoczne było to na obszarze Wielkopolski, gdzie na wielu obszarach kandydaci związani z obozem władzy zdobywali takie samo poparcie, jak kandydaci opozycji. Można wnioskować, że wynikało to ze szczególnie długotrwałych tradycji polityki etatystycznej, pamiętającej jeszcze czasy pruskie. Podobne zależności obserwowano również na Ziemiach Zachodnich i na niektórych obszarach byłej Kongresówki. Regiony te stały się głównymi obszarami wpływów lewicy w latach dziewięćdziesiątych.

Biorąc pod uwagę te tendencje, oraz zakładając zachowanie dotychczasowego kierunku zmian, nasuwa się przypuszczenie, że społeczności „tradycjonalistyczne”, pomimo często niskich wskaźników poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, mogą okazać się społecznościami lepiej przygotowanymi do sprostania wyzwaniom nadchodzącej przyszłości, niż społeczności, które w minionym okresie objęte były silniej procesami etatyzacji i sekularyzacji, choć reprezentowały równocześnie wyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego i wyższy status materialny i społeczny. Można przypuszczać, że te pierwsze zachowały więcej cech przydatnych do funkcjonowania w systemie wolnorynkowym, podczas gdy te drugie przywiązały się znacznie silniej do systemu etatystycznego. Jedno jest pewne. Obalenie niewydolnego systemu komunistycznego w Polsce było w dużym stopniu możliwe właśnie dzięki odwołaniu do tradycyjnych wartości.

Polska w szczególny sposób potwierdza prawidłowości obserwowane w całej Europie postkomunistycznej, a do pewnego stopnia nawet w całej Europie. Ideologia i system dążący do „popędzania historii” w celu jej „dośćnięcia i prześcignięcia”, poniosło całkowitą porażkę. Realny, niejako „naturalny” rozwój odniósł zwycięstwo nad eksperymentem historycznym (Łotmana 1999 s. 235-236). Niektórzy badacze sądzą, iż istnieje również pewna analogia między załamaniem się komunizmu a stopniowym „wyczerpywaniem” się zachodniego modernizmu, co „wskazuje na zbliżający się powoli koniec długiej epoki” (Bell 1998, s. 29). Sygnałem zmian są m.in. przesunięcia potencjałów ekonomicznych, z obszarów przodujących w okresie industrializacji na obszary uznawane do tej pory za zapóźnione w rozwoju społeczno-gospodarczym (zob. Grzeszczak 1995).



## „Zderzenie cywilizacji”

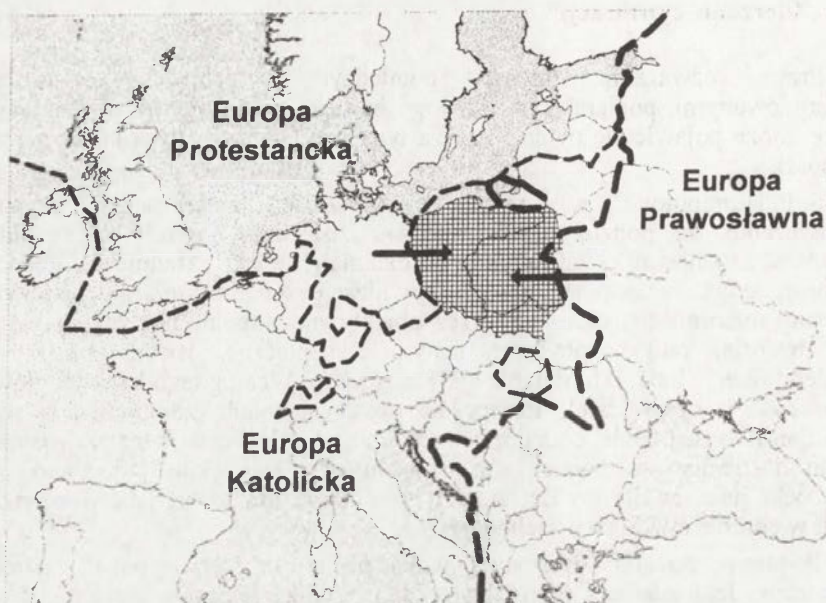
Przy rozważaniu różnic pomiędzy społecznościami bardziej zsekularyzowanymi, popierającymi lewicę i bardziej tradycyjnymi, popierającymi prawicę, może pojawić się pytanie czy za tym podziałem nie stoją jakieś głębsze odrębności.

S. P. Huntington, w książce „Zderzenie cywilizacji”, wysuwa przypuszczenie, że podziały polityczne w dzisiejszym świecie coraz silniej związane są z różnicami cywilizacyjnymi, rozumianymi jako zasadnicze odrębności kulturowe, gdyż badacz ten uważa cywilizację za „najszerszą płaszczyznę kulturowej tożsamości”, określaną przez obiektywne wspólne elementy takie jak język, historia, religia, obyczaje instytucje społeczne, jak i subiektywną samoidentyfikację ludzi (Huntington 1998, s. 45-46). Według tego badacza główny podział cywilizacyjny dzieli Europę na część zachodnią zdominowaną przez chrześcijaństwo zachodnie, oraz część wschodnią zdominowaną przez prawosławie. Ponadto dostrzega on również różnice pomiędzy katolickim południem oraz protestancką północą Europy Zachodniej, co można potraktować jako wewnętrzny podział w obrębie cywilizacji zachodniej (ryc. 32).

Podobny podział wyznaczył kilkadziesiąt lat temu polski historyk F. Koneczny. Jego zdaniem charakterystyczną cywilizacją Europy Zachodniej była cywilizacja łacińska, ukształtowana na gruzach Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Jej głównym konkurentem na kontynencie europejskim miałyby być cywilizacja bizantyńska ukształtowana na obszarze Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Obok tych dwóch cywilizacji dostrzegał on również oddziaływania cywilizacji turańskiej charakterystyczny dla azjatyckich ludów koczowniczych. Jego zdaniem system cywilizacyjny Rosji został ukształtowany właśnie poprzez wymieszanie oddziaływania cywilizacji bizantyńskiej i turańskiej. Wielu badaczy uważa, że również komunistyczna Rosja była kontynuatorka tych tradycji, a nawet, że to właśnie one umożliwiły ukształtowanie się systemu komunistycznego (Rościszewski 1997, s. 24, Kucharzewski 1998).

F. Koneczny dostrzegał również cywilizacyjne znaczenie protestantyzmu. Jego zdaniem Reformacja doprowadziła do osłabienia podstaw cywilizacji łacińskiej, stwarzając podatny grunt do tego co nazywał on „bizantynizmem północnym”. Według tego autora nie we wszystkich krajach protestanckich zdobył on decydujące wpływy, uważa on jednak, że najbardziej doskonałą postać system bizantyński uzyskał właśnie w protestanckich Prusach. (Koneczny 1973). Według niektórych opinii to właśnie te tradycje przygotowały grunt pod rozwój narodowego socjalizmu w Niemczech, a później komunizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej (Salmonowicz 1987, Ash 1989, Piskozub 1995, s. 195), sprzyjając również rozwojowi systemu propagowanemu przez socjaldemokratów (Salmonowicz 1987). Jak by na potwierdzenie tych hipotez partia wschodnioniemieckich postkomunistów (PDS) najsilniejsze poparcie otrzymuje w Berlinie i Brandenburgii, centralnym obszarze Prus i NRD, a socjaldemokraci (SPD) najlepsze rezultaty wyborze uzyskuje na obszarach zamieszkałych przez protestantów (zobacz: Grzeszczak 1995, Korcelli-Olejniczak i Kowalski 1998, Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland 1999). Również narodowi socjaliści największe sukcesy wyborcze w latach trzydziestych odnosili na obszarze Prus oraz wśród społeczności protestanckich innych krajów niemieckich (Salmonowicz 1987, Sołoma 1988, Lipset 1995).





Ryc. 32. Polska na tle kulturowego zróżnicowania Europy.

Fig. 32. Poland against the background of European cultural differentiation.

Niezależnie od tego czy Koneczny miał rację czy nie wydzielając „północny bizantyzm”, można znaleźć pewne charakterystyczne cechy upodabniające społeczności prawosławne i protestanckie. Jedną z nich mogą być tendencje kolektywistyczne. Społeczeństwa znajdujące się pod oddziaływaniem prawosławia mają naturalną skłonność do ideologii „wspólnotowych”, a więc również socjalistycznych i komunistycznych. Przyczynę dostrzega się w braku, charakterystycznego dla Zachodu, kultu indywidualności (Pawluczuk 1998, s. 86). Przy porównaniu katolików i protestantów kolektywizm tych ostatnich nie jest już taki jednoznaczny. Co prawda, zdaniem L. Moczulskiego (1999) społeczności katolickie są bardziej indywidualistyczne, podczas gdy protestanckie bardziej kolektywistyczne, ale do zupełnie przeciwnych wniosków dochodzi B. Hryniewicz (za: Zarycki 1998). Sprzeczność wydaje się jednak pozorna. Można przypuszczać, że społeczności południowoeuropejskie (katolickie) są bardziej kolektywistyczne na poziomie więzów pierwotnych (osobistych, rodzinnych, intymnych), podczas gdy północnoeuropejskie (protestanckie) bardziej na wtórnym, bezosobowym poziomie społecznym (Smolicz 1990, s. 210–211). Pruski system społeczny charakteryzował się właśnie silnym poczuciem dobra wspólnego i myśleniem kategoriami wspólnoty, wobec której interes jednostki schodził na dalszy plan (Salmonowicz 1987).

Przyjmując powyższe założenia można uznać, że cechą wspólną łączącą społeczeństwa protestanckie, przede wszystkim pruskie ze społeczeństwami prawosławnymi, i w ten sposób odróżniające je od społeczeństw katolickich, jest kolektywizm na poziomie wtórnym.

S. P. Huntington, jako przykład słuszności swoich poglądów podaje sytuację obserwowaną na Ukrainie. Jego zdaniem zachodzi tam zderzenie cywilizacji prawosławnej (rosyjskiej) z cywilizacją zachodnią. Z jednej strony prawosławny i zrusyfikowany wschód, z Donbasem jako epicentrum tego zjawiska, z drugiej

strony katolicki i narodowy zachód z epicentrum w dawnej Galicji. Ta cywilizacyjna polaryzacja znajduje odzwierciedlenie w życiu politycznym. Z jednej strony prorosyjscy komuniści, z drugiej prozachodni nacjonaści (Huntington 1998, s. 243-247). Wydaje się, że podobną sytuację można obserwować również na obszarze Białorusi (Kowalski 1999).

Mając na uwadze powyższe prawidłowości, można się zastanowić czy podobnego typu uwarunkowania podziałów politycznych nie obserwujemy również w Polsce. W zasadzie jedynym obszarem, gdzie z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć istnienie różnic rangi cywilizacyjnej jest Białostoczczyzna. Dzieli się ona bardzo wyraźnie na dwa obszary. Na zachodzie mamy obszar z dominacją ludności katolickiej, bardzo silnie kultywującą narodowe tradycje a w czasie wyborów głosującą na opcje prawicową. Na wschodzie obserwujemy dominację ludności prawosławnej, tradycyjnie prorosyjską i głosującą na lewicę. Są to jednocześnie obszary, które pod względem preferencji wyborczych należą do jednych z bardziej wyrazistych w skali kraju (Kowalski 1998 b). Znając przebieg linii granicznej pomiędzy Kościołem wschodnim i zachodnim, możemy przyjąć, że sytuacja obserwowana na Białostoczczyźnie jest przedłużeniem sytuacji obserwowanej na wschodzie (Ukraina, Białoruś). W tym właśnie miejscu granica oddzielająca Wschód od Zachodu zahacza o terytorium Polski (ryc. 32). Można przypuszczać, że właśnie bezpośrednie zetknięcie tych dwu odrębnych społeczności wywołuje tak silną polaryzację postaw politycznych. Nie można jednak wykluczyć, że głosy na lewicę są jedynie obronną reakcją mniejszości wyznaniowej i narodowościowej, skierowanej przeciwko dominacji katolicyzmu i polskiemu nacjonalizmu, kojarzonym powszechnie z polską prawicą. Podobnie można komentować zachowania wyborcze mieszkańców Śląska Cieszyńskiego mogącego być świadectwem starcia protestanckiej i katolickiej formacji kulturowych, albo jedynie wynikiem sprzeczności interesów pomiędzy katolicką większością a protestancką mniejszością.

Nie można jednak nie zauważyć, że polaryzację polityczne przypominające te obserwowane w dwóch wyżej wymienionych pograniczach cywilizacyjno-kulturowych można obserwować również w przypadku innych regionów Polski pomimo tego, że społeczności tam mieszkające należą do Kościoła rzymskokatolickiego. Tak jest na granicy pomiędzy Śląskiem a Zagłębiem, na długim odcinku granicy pomiędzy Galicją a Kongresówką czy na pograniczu kaszubsko-zachodniopomorskim. Biorąc pod historyczne związki tych ziem może więc i w tych przypadkach wypadałoby mówić o odrębnościach wynikających z oddziaływania różnych formacji cywilizacyjno-kulturowych.

Mimo sugestii Huntingtona, różnice polityczne na Ukrainie wcale nie pokrywają się z różnicami religijnymi. Prawdą jest, że katolicka Galicja jest obszarem najsilniejszego poparcia dla prawicy narodowej, ale niewiele mniejsze poparcie zyskuje również w takich prawosławnych regionach, jak Wołyń czy Bukowina. We wszystkich tych regionach w wyborach prezydenckich w roku 1994 wygrał L. Krawczuk, a w roku 1999 L. Kuczma. Decyduje więc nie tylko religia, ale również siła związków z ośrodkami danej cywilizacji. Galicja, Zakarpacie, Wołyń i Bukowina do II wojny światowej należały do państwowości, w których silne były wpływy cywilizacji zachodniej. Ziemie leżące dalej na wschód, znalazły się natomiast pod bezpośrednim oddziaływaniem komunistycznej odmiany cywilizacji rosyjskiej. Podobnych prawidłowości można doszukiwać się również na obszarze dzisiejsze Polski. W tym przypadku głównym czynnikiem różnicowania



cywilizacyjnego byłyby oddziaływania państw zaborczych oraz specyfika Ziemi Zachodnich.

W związku długotrwałym okresem zaborów, zwykło się uważać, że obie jakości cywilizacyjno-kulturowe: niemiecka i rosyjska, mogły mieć poważny wpływ na oblicze cywilizacyjno-kulturowe społeczeństwa polskiego (Zdybel 1998). Z takiego założenia wychodzi też m. in. T. Zarycki (1997, s. 219) stawiając hipotezę, że u podłoża specyfiki kulturowej niektórych regionów i silnego w nich zdomowienia tego co nazywa on „kulturą lewicową” mogło leżeć silne oddziaływanie kultury państw zaborczych. Wydaje się, że duże znaczenie mogły mieć różnice istniejące w obrębie samego społeczeństwa polskiego, pomiędzy szlachtą, tradycyjnie silnie związaną z wartościami charakterystycznymi dla cywilizacji zachodniej, a ludem, który – poza nielicznymi wyjątkami - z tymi wartościami był związany znacznie słabiej, tworząc w dużym stopniu odrębną formację cywilizacyjną.

W związku ze stuletnią przynależnością dużej części Polski do imperium rosyjskiego społeczeństwo tam mieszkające, w przeciwieństwie do społeczności zamieszkujących obszary znajdujące się pod władzą Austrii i Prus, mogło ulec pewnemu oddziaływaniu cywilizacji rosyjskiej (prawosławnej, turańsko-bizantyńskiej). Jak pisze J. Hryniewicz (1996), granica zaboru rosyjskiego oddzielała ziemie poddane bizantyńskiej misji cywilizacyjnej, choć nie można wykluczyć azjatyckiej proveniencji podstaw cywilizacji rosyjskiej (chodzi tu prawdopodobnie o cywilizację turańską). Nie można również zapominać, że wpływy cywilizacji orientalnych dostrzegano również dla okresu przedrozbiorowego. Miało to mieć związek z unią polsko-litewską oraz kontaktami z ludami koczowniczymi. To za ich przyczyną ukształtować się miała specyfika kulturowa sarmatyzmu (Koneczny 1997 b, s. 252-256, Janusz 1997, s. 82-88). Najśłabsze wpływy zdobyła niewątpliwie w regionach zachodnich, Prusach Królewskich i Wielkopolsce. Można przypuszczać, że przyłączenie tych ziem do Prus jeszcze bardziej te bezpośrednie wpływy wschodu osłabiło. Wzmocnienie cywilizacji zachodniej nastąpiło zapewne również w zaborze austriackim. Ze względu na związek z Rosją taki zwrot w Królestwie Polskim był znacznie bardziej utrudniony, w dalszym ciągu mogły natomiast się utrzymywać wpływy cywilizacji orientalnych. Nie można również zapominać, że przyłączenie północno-zachodniej części polski do Prus zwiększyło również, mające miejsce już we wcześniejszym okresie oddziaływanie kultury społeczeństw protestanckich. Za J. Hryniewiczem (1996) można przyjąć, że przynależność do państw zaborczych i ich oddziaływanie cywilizacyjne stały się kontynuacją wcześniejszych wpływów. Nowy przebieg granic państwowych przyczynił się natomiast do wyraźnego terytorialnego określenia oddziaływania poszczególnych formacji cywilizacyjno-kulturowych. Można przypuszczać, że wzrosło również nasilenie ich oddziaływania.

Różnice pomiędzy poszczególnymi zaborami odgrywały dużą rolę w kształtowaniu konfliktów politycznych w okresie międzywojennym. W szczególności sposób objawiło się to w czasie przewrotu majowego. J. Piłsudski silne poparcie otrzymał od społeczeństwa dawnej Kongresówki, najbardziej zdecydowanie przeciwstawiły się mu społeczności dawnej Galicji, Poznańskiego i Pomorza (Ajnenkiel 1986). F. Koneczny widział w tym zróżnicowaniu efekt oddziaływania cywilizacji rosyjskiej na społeczeństwo zaboru rosyjskiego. Analiza wyborów z lat dziewięćdziesiątych nadal uwidacznia różnice zachowań wyborczych pomiędzy dawną Kongresówką a resztą kraju. Jej specyfikę podkreślały takie zjawiska jak tradycyjnie najniższa w kraju frekwencja wyborcza, duże wpływy opcji ludowej i



słabe opcji liberalnej oraz dość wyrównane wpływy lewicy i prawicy, przy niewielkiej przewadze tej pierwszej (duże zróżnicowanie przestrzenne). Przy połączeniu jednak sił opcji lewicowej i ludowej, tak rozumiana lewica dominowała już wyraźnie. Można mówić również o dużej chwiejności sympatii politycznych. Na tej podstawie bardzo często pojawiają się opinie o słabości postaw obywatelskich i podatności na hasła populistyczne ludności tego regionu. Wyjątek mogą stanowić jedynie duże ośrodki miejskie. W szeregu zjawisk można dostrzec pewne podobieństwo do zachowań wyborczych mieszkańców Rosji (Zarycki 1999). Pojawia się pytanie, czy wynika to z wpływów cywilizacji rosyjskiej, z ograniczeń rozwoju życia społecznego, jakie istniały w okresie przynależności do imperium rosyjskiego czy też z samoistnej specyfiki Kongresówki. Nie można również wykluczyć oddziaływania wszystkich tych czynników. Wielu badaczy podkreśla, w każdym bądź razie, wpływ podziałów rozbiorowych na kształtowanie cywilizacyjnego zróżnicowania polskiego społeczeństwa (Piskozub 1995, s. 139, Węclawowicz 1996, s. 8, Jałowiecki 1996, Hryniewicz 1996, Koneczny 1997a, s. 9).

Analizując specyfikę Ziem Zachodnich, nie można zapomnieć, że większa część osadników pochodziła z terenów, które w okresie zaborów należały do Rosji. W szczególności dotyczy to regionu warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego (ryc. 17). Na „orientalizację pioniersko-cywilizacyjną” i „orientalizację kulturową” Ziem Zachodnich zwraca uwagę Z. Rykiel (1997). Wiele wskaźników nadal podkreśla bliskość społeczno-kulturową tych obszarów i Kongresówki. Wspomina się już o procesach wyludniania. Dotyczą one obok byłej Kongresówki właśnie Ziem Zachodnich. Tu jednak duży wpływ może mieć słabość związków społecznych i brak przywiązania do miejsca zamieszkania, będące skutkiem niedawnych migracji i przemieszania ludności. O podobieństwie może również świadczyć najniższy w kraju poziom wykształcenia ludności (ryc. 16 B). Dochodzą do tego pewne zbieżności w zachowaniach wyborczych. Różnica polega na słabości opcji ludowej i dobrych notowaniach liberałów na Ziemiach Zachodnich i przeciwnej sytuacji obserwowanej na terenach byłej Kongresówki. Można to najprawdopodobniej wytłumaczyć różnicami w takich wskaźnikach życia społeczno-gospodarczego, jak poziom urbanizacji (ryc. 14 A) czy struktura rolnictwa (ryc. 14 B). Jeżeli by przyjąć, że kultura Ziem Zachodnich, ze względu na pochodzenie ludności, stanowi w dużym stopniu kontynuację tradycji kulturowych Kongresówki, to podobieństwa w zachowaniach wyborczych wcale nie wydają się takie zaskakujące. Można by je próbować tłumaczyć pokrewieństwem cywilizacyjnym.

Odrębność zachowań wyborczych ludności zaboru pruskiego można tłumaczyć oddziaływaniem cywilizacyjnym Prus oraz w ogóle mieszczańskiego i protestanckiego Zachodu. Można przyjąć, że uległa ona najsilniejszemu na ziemiach polskich oddziaływaniu formacji kulturowej charakterystycznej dla protestanckiej Europy Północnej, oraz, używając słów Konecznego, północnoeuropejskiej odmianie bizantyizmu. Pomimo zachowania religii katolickiej oraz polskiej świadomości narodowej wydaje się, że społeczeństwo polskie zaboru pruskiego przejęło bardzo wiele cech charakterystycznych dla protestanckiego społeczeństwa pruskiego. Pewnym potwierdzeniem tej hipotezy może być podobieństwo zachowań wyborczych mieszkańców Wielkopolski i Brandenburgii, które po upadku komunizmu najbardziej konsekwentnie popierają przedstawicieli dawnego systemu władzy czy w ogóle opcję lewicową (PDS, SPD w Niemczech; SLD, UP w Polsce). U podłoża takiej postawy można się doszukiwać takich charakterystycznych dla tej formacji cywilizacyjno-kulturowej

cech, jak przyzwyczajenie do kolektywnego sposobu gospodarowania, paternalistyczny stosunek pomiędzy władzą a społeczeństwem, oraz sekularyzacja życia publicznego. Jednocześnie jednak obserwuje się podwyższone poparcie dla opcji liberalnej, kojarzonej z wolnorynkowymi przekształceniami, co może świadczyć, że oddziaływania z Zachodu miały tu bardzo zróżnicowany charakter.

Zakładając cywilizacyjne oddziaływanie państw zaborczych należy przyjąć, że reprezentatywna dla Polski cywilizacja łacińska, czy też katolicka formacja cywilizacji zachodniej, w najmniej naruszonej postaci udało się przetrwać, a dzięki temu mieć duży wpływ na rozwoju społeczeństwa, w zaborze austriackim (Galicji) oraz w izolujących się społecznościach regionalnych. W wypadku Galicji, społeczność tam mieszkająca dostała najlepsze warunki do kontynuowania dotychczasowych tradycji kulturowych ukształtowanych w obrębie cywilizacji łacińskiej. Dominującą pozycję w społeczeństwie utrzymała polska szlachta, warstwa najsilniej związana z wartościami cywilizacji zachodniej, narzucając model rozwoju pozostałej części społeczeństwa. Z drugiej strony ludność polska otrzymała największy zakres autonomii kulturowej i politycznej, a jednocześnie znalazła się w państwie, w którym dominujące znacznie posiadała katolicka formacja kulturowa. Znacznie gorsze warunki dla „łacińskich” tradycji kulturowych, reprezentowanych głównie przez szlachtę, zapanowały w pozostałych dwóch zaborach, choć bardzo często powtarza się, że szczególnie trudna sytuacja dla polskiej tożsamości kulturowej zaistniała w zaborze pruskim. Należy pamiętać, że udział szlachty w tamtejszym społeczeństwie był najniższy w Polsce, związki z protestanckim zachodem już przed rozbiorami bardzo silne, a polityka społeczno-gospodarcza państwa zaborczego, kierująca się w dużym stopniu wartościami obcymi polskim tradycjom cywilizacyjnym, najbardziej skuteczna. W szczególnej sytuacji znalazły się natomiast regionalne grupy etniczne charakterystyczne przede wszystkim dla obszarów wchodzących w skład państwa pruskiego. Można przypuszczać, że ich system społeczny umożliwił większą izolację od oddziaływania kulturowego państwa i społeczności większościowych, pozwalając jednocześnie czerpać z dawnych, rodzimych tradycji. Na trochę innej zasadzie dotyczyło to zbiorowisk drobnej szlachty małopolskiej w zaborze rosyjskim, która znacznie silniej niż pozostała część społeczności wiejskich związana była z zachodnimi tradycjami cywilizacyjnymi. W związku z tym nie odczuła ta silnie, jak społeczności chłopskie, braku możliwości rozwoju rodzimej kultury politycznej, miała również większy dystans do porządku cywilizacyjnego, narzuconego przez rosyjski system społeczno-polityczny. W dużym stopniu dotyczyło to również mieszkańców dużych ośrodków miejskich, gdzie ze względu na skupienie elit społecznych (w dużym stopniu pochodzenia szlacheckiego) i ich zaangażowanie w podtrzymywanie dawnych tradycji, a także ze względu na większą swobodę i spontaniczność procesów społeczno-gospodarczych, polska kultura narodowa zakorzeniona w cywilizacji zachodniej i katolicyzmie również miała dobre warunki rozwoju. Duże znaczenie miały również lokalne uwarunkowania, czego przykładem może być sytuacja obserwowana na obszarze Ordynacji Zamojskiej. Nie można również nie wziąć pod uwagę faktu, że pograniczne położenie wielu grup regionalnych, prowadzące do bezpośredniej konfrontacji z odrębnymi pod względem cywilizacyjnym społecznościami, dodatkowo sprzyjały przywiązaniu do rodzimych wartości cywilizacyjnych oraz do podkreślania tego przywiązania w życiu społecznym.

Podsumowując te rozważania, można przyjąć założenie, że zróżnicowanie zachowań wyborczych mieszkańców Polski może być w dużym stopniu uzależnione od odmiennych tradycji cywilizacyjno-kulturowych. Na tej podstawie



można przypuszczać, że tam gdzie cywilizacja łacińska (formacja katolicka), sprzyjająca tradycyjnym wartościom, własności prywatnej oraz swobodzie rozwoju społeczno-ekonomicznego, przetrwały w najmniej naruszonej postaci tam obserwujemy obecnie najsilniejsze wpływy opcji prawicowej i liberalnej. Dla społeczności ludowych rozwijających się w tej formacji charakterystyczne było by przede wszystkim poparcie udzielane opcji prawicowej, natomiast dla elitarnych społeczności miejskich dochodziłoby silne poparcie udzielane opcji liberalnej. Na drugim biegunie mamy niewątpliwie społeczności, które w najsilniejszy sposób uległy oddziaływaniu protestanckiej i rosyjskiej formacji cywilizacyjnej oraz ewentualnie te, które ze względu na swą plebejskość (zob. rozdział: Opozycja miasto-wieś, druga oś podziałów politycznych) uległy słabszym wpływom cywilizacji łacińskiej. Świadectwem tego oddziaływania były by silne wpływy opcji lewicowej w społecznościach zmodernizowanych oraz silne wpływy opcji ludowej w tradycyjnych społecznościach wiejskich. Ten pierwszy dominuje przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, w Wielkopolsce oraz w uprzemysłowionych obszarach Kongresówki, ten drugi na obszarach rolniczych byłego zaboru rosyjskiego. Różnice między wpływami rosyjskimi i pruskimi wyrażałyby się przede wszystkim frekwencją wyborczą. Wysoka frekwencja wyborcza byłaby charakterystyczna dla oddziaływania pruskiego systemu społeczno-politycznego, niska frekwencja wyborcza dla rosyjskiego systemu cywilizacyjnego.

Wydaje się, że ewentualny konflikt, związany z odmiennymi oddziaływaniami cywilizacyjnymi, mógł zostać najbardziej wyeksponowany w czasie II tury wyborów roku 1995. Społeczności najsilniej zakorzenione w cywilizacji łacińskiej, czy też katolickiej odmianie cywilizacji zachodniej, mogły być bardziej skłonne do głosowania na L. Wałęsę, społeczności, które silniej uległy oddziaływaniu innych systemów cywilizacyjno-kulturowych, mogły faworyzować A. Kwaśniewskiego.

Abstrahując od efektownej ale trudniej do udowodnienia hipotezy mówiącej o oddziaływaniu konkurencyjnych cywilizacji, z dużym prawdopodobieństwem można by próbować przyjąć, że obserwujemy dwie odmiany cywilizacji zachodniej (lub idąc za propozycją B. Suchodolskiego, uniwersalnej): zsekularyzowaną i tradycyjną. Ta pierwsza z coraz większym udziałem instytucji państwowych, ta druga z utrzymującą się rolą Kościoła i religii jako ważnego elementu organizacji życia społecznego. Z jednej strony specyficzne grupy regionalne i najmniej zsekularyzowany zabór austriacki (Galicja) w sposób najpełniejszy kontynuujące i rozwijające tradycyjną kulturę narodową. Z drugiej strony najsilniej pod tym względem przekształcone społeczności zaboru pruskiego, Ziemi Zachodnich i niektórych rejonów Kongresówki, które w okresie PRL-u okazały się szczególnie podatne na oddziaływanie formacji kulturowej, którą T. Zarycki nazywa „kulturą lewicową”. Nieco odrębną formację kulturową tworzyłyby najmniej przekształcone i najmniej związaną z cywilizacją zachodu społeczności wiejskie, wobec których najbardziej opozycyjne byłyby, najsilniej związane z cywilizacją zachodnią, elitarnie społeczność wielkomiejskie. Można tu również doszukiwać się pewnych analogii do dwóch modeli organizacji życia społecznego wyróżnionych przez F. Znanieckiego (1991): narodowego i państwowego, oraz zauważonych przez niego odrębności, najmniej przekształconych formacji społecznych, które nazywa ludem.

### **Ciągłość regionalnych tradycji**

Wszystko wskazuje na to, że różnice powstałe w czasach historycznych nadały piętno późniejszemu rozwojowi społeczności regionalnych. Tych różnic nie



zatarł okres II Rzeczypospolitej, nie potrafiła ich również zlikwidować polityka społeczno-gospodarcza i kulturalna „socjalistycznej modernizacji”. Trudno jednak przypuszczać by obecnie obserwowane zachowania polityczne były bezpośrednim przeniesieniem postaw społeczeństw historycznych. Należy raczej domniemywać, że to późniejsze doświadczenia mieszkańców Polski w zderzeniu z odrębnymi uwarunkowaniami regionalnymi stworzyły obserwowane w latach dziewięćdziesiątych odmienne klimaty polityczne (Raciborski 1997, s. 164, Zarycki 1997, s. 212-214). Na niektórych obszarach narzucony porządek polityczny powodował szczególną konsolidację wokół innych niż narzucone przez reżim wartości. Podkreśla się przede wszystkim znaczącą rolę dawnej Galicji (Raciborski 1997, s. 164, za: Florczyk i Zukowski 1990). Specyfika regionu i jego najważniejszego miasta, dawała o sobie znać przez cały okres rządów komunistycznych. W roku 1946 wpływy opozycji w Krakowie były tak silne, że komuniści ogłaszając spreparowane rezultaty referendum, nie ośmielili się zanegować zwycięstwa opozycji w tym mieście. W czasie wyborów 1957 roku, w których nawet Kościół wzywał do głosowania na listę Frontu Jedności Narodu, leżący w tym regionie okręg 37 (Nowy Sącz i okolice – Górale!) był jedynym w kraju, gdzie ze względu na liczbę skreśleń nie obsadzony został mandat poselski (Tarniewski 1989, s. 119-120, Kisielewski 1990, s. 24-25). Te tendencje, z powodu sformalizowania aktu wyborczego w późniejszym okresie, ujawniły się dopiero w czasie wyborów 1989 r., choć według niektórych badaczy (Ostrowski i Przeworski 1996), były one zauważalne już podczas wyborów w latach osiemdziesiątych, w postaci większej absencji wyborczej na obszarach szczególnie wrogo nastawionych wobec władzy komunistycznej. Nie można w końcu nie zauważyć, że oglądany w dniu dzisiejszym przestrzenny rozkład zachowań wyborczych Polaków, podział na obszary „lewicowe” i „prawicowe”, wykazuje dużą zbieżność do tego co obserwowano już w latach dwudziestych.

Czym można wytłumaczyć trwałość tego regionalnego układu? Nie można chyba zapominać, że obok urbanizacji i rozwijania sektora socjalistycznego zatrudniającego olbrzymią rzeszę pracowników najemnych, obok oficjalnej ideologii państwa socjalistycznego, funkcjonowała nadal indywidualna gospodarka rolna obejmujące 70-80 % ogólnej powierzchni gruntów, utrzymywała się niezależność i wpływy Kościoła katolickiego, istniały także pozory pluralizmu politycznego (Davies 1995, s. 29-31). Szczególnie ważnym elementem było niewątpliwie utrzymanie małoobszarowego, prywatnego rolnictwa, co zakonserwowało skutki odmiennego w poszczególnych zaborach sposobu przeprowadzenia uwłaszczenia chłopów i sprzyjało utrzymaniu różnic społeczno-gospodarczych, a co za tym idzie również kulturowych pomiędzy poszczególnymi regionami kraju. To zróżnicowanie pokazuje szereg współczynników: zasiedloność ludności, udział sektora uspołecznionego w rolnictwie, religijność ludności (ryc. 30) itd. Można przypuszczać, że takim współczynnikiem stały się po roku 1989, również wyrażane w czasie wyborów sympatie polityczne. Nie można chyba wreszcie zapomnieć o ukształtowanych przez historię wzorcach kulturowych, przekazywanych w obrębie danej społeczności z pokolenia na pokolenie i decydujących o postawach politycznych.

Na jednym biegunie znalazły się społeczności dla których system komunistyczny był z przyczyn kulturowych i ideologicznych najmniej przyswajalny, po drugiej te, których system wartości najmniej kolidował z narzuconym przez komunistów porządkiem. Tej podatności na akceptację bądź odrzucenie panującego systemu sprzyjały niewątpliwie wcześniej ukształtowane uwarunkowania. Sukces byłych komunistów, którzy po roku 1989 stali się

dominującym ugrupowaniem po stronie polskiej lewicy, wyraźnie dowodzi, że udało się im ze sobą związać znaczącą część polskiego społeczeństwa. Już na początku swoich rządów w Polsce cieszyli się oni pewnym poparciem społecznym. Nie można oczywiście dać wiary, oficjalnym wynikom wyborów z roku 1947, które informowały o 80 % głosów oddanych na komunistyczną koalicję. Według nieoficjalnych danych mogła ona jednak zdobyć ok. 27 % (Korboński 1990, s. 245, Cywiński 1998). Dziesięć lat później, rządy komunistyczne uzyskały nawet swego rodzaju legitymizację. W wyborach, w styczniu roku 1957 społeczeństwo polskie wzięło aktywny udział, pomimo tego, że wystawiono jedynie listę zdominowanego przez komunistów Frontu Jedności Narodu. Entuzjazm wynikał z przemian popaździernikowych. Co prawda, kandydaci z miejsc „mandatowych” należący do PZPR uzyskali 87,95 % głosów, podczas gdy bezpartyjni aż 94,26 %, ale w dwóch okręgach na 22 (Warszawa, Poznań) udało się im nawet zająć pierwsze miejsce (Machcewicz 1993, s. 212-213). Następujący po tych wyborach okres tzw. „małej stabilizacji” był chyba najbardziej owocny pod względem budowy bazy społecznej dla dzisiejszych wpływów lewicy. Dzięki październikowym przemianom, oferującym namiastkę wolności i znosząc ułożenie stosunków pomiędzy społeczeństwem a władzą, system zaprowadzony w Polsce przez komunistów stał się dość atrakcyjny dla szerokich kręgów społeczeństwa (Machcewicz 1993, s. 246-247). Można również mówić o legitymizacji poprzez zaspokajanie potrzeb. Jak zauważa J. Bartkowski (1996, s. 151): „Państwu komunistycznemu przypadło zadanie dokonania urbanizacji i industrializacji w Polsce. Tym samym uzyskało ono możliwość zapewnienia prostego awansu społecznego szerokim masom społeczeństwa poprzez przesunięcie ich ze wsi do miast i danie stałej pracy. Było także pionierem państwa opiekuńczego, co pozwoliło na zaoferowanie powszechnego zabezpieczenia pracy, wykształcenia, zdrowia i spokojnej starości. Jako pionier społeczeństwa konsumpcyjnego, wprowadzało ono do życia społeczeństwa elementy nowoczesnego, masowego luksusu”.

N. Davies mówi o istnieniu dwóch narodów w obrębie polskiego społeczeństwa. Zwraca on uwagę, że warstwą panującą w okresie komunistycznym nie była jakaś obca grupa, lecz tworzyli ją ludzie miejscowego pochodzenia. W roku 1980 PZPR liczyła 3 mln członków co wraz z rodzinami stanowiło ok. 12 % mieszkańców Polski. Trzeba pamiętać, że były również inne środowiska wspierające poczynania ówczesnych władz: bezpartyjni skupieni we Froncie Jedności Narodu (FJN) a od 1983 r. w PRON-ie, partie sojusznicze ZSL i SD, liczne organizacje społeczne podporządkowane przez władzę oraz szerokie grono ludzi sprawujących ważne funkcje społeczne i zawodowe, którym partia zapewniała stanowiska w zamian za lojalność (Davies 1995, s. 57-73). Kryzys roku 1980 oraz powstanie NSZZ Solidarność, znacznie zmniejszyły liczbę członków PZPR, ale nadal była to liczba wysoka. Po zlikwidowaniu CRZZ powstały liczne branżowe i autonomiczne związki zawodowe. Do Solidarności należało ok. 10 mln pracowników, co razem z rodzinami dawało 2/3 mieszkańców kraju. Była jednak również ta 1/3. Po zdelegalizowaniu Solidarności władze utworzyły OPZZ, które istnieją do chwili obecnej i skupiają w dalszym ciągu więcej członków niż reaktywowana w roku 1989 NSZZ Solidarność. W latach osiemdziesiątych zwolenników reżimu było ok. 20-30 %, to samo dotyczyło zwolenników opozycji. Pośrodku znajdowała się tzw. „nilcząca większość”, uważana za potencjalne źródło poparcia dla którejś ze stron konfliktu (Rychard 1999). Jak udowadniają Ostrowski i Przeworski (1996), wysoki udział członków partii w ogóle ludności poszczególnych regionów odpowiada wysokiemu poparciu, jakie w wyborach lat dziewięćdziesiątych uzyskiwała opcja lewicowa (SLD, W. Cimoszewicz,



A. Kwaśniewski). Po jednej stronie społeczności, które silnie związały się z ruchem sprzeciwu wobec panującego systemu „autorytarnej modernizacji”, po drugiej ci którzy z systemem tym związali się najsilniej. W opozycji do pasma postsolidarnościowej tradycji politycznej, ukształtowało się pasmo tradycji postkomunistycznej (Grabowska 1999). W aspekcie przestrzennego zróżnicowania wpływów poszczególnych opcji politycznych nawiązują one nadal bardzo wyraźnie do odmiennych dróg rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów, jak również do tradycji politycznych II Rzeczypospolitej.

Wszystko wskazuje, że mimo istnienia stereotypowego podziału na władzę i społeczeństwo, „onych” i „nas”, prawdziwe realia nie były tak klarowne i tak niekorzystne dla władz pod względem proporcji. Istniała szeroka baza społeczna, na której w realiach państwa demokratycznego, obóz dzisiejszej ekskomunistycznej lewicy zbudował swoją pozycję na polskiej scenie politycznej. Komuniści wpisali się w pewien kierunek rozwoju polskiego społeczeństwa, który w dużym stopniu kształtowali, w czasie swego 45 letniego niepodzielnego panowania. Siła ich struktur i zakorzenienie w świadomości społeczeństwa spowodowała, że nie znaleźli groźnych konkurentów do politycznego reprezentowania tej części społeczeństwa, które przyjęło preferowany przez komunistów model porządku społecznego.

### **Opozycja miasto-wieś, druga oś podziałów politycznych**

Obszary zurbanizowane wyłamują się w dużym stopniu z przestrzennego zróżnicowania preferencji politycznych, wynikającego z odrębności kulturowych poszczególnych regionów. Nie bez powodu obszary zurbanizowane określane są mianem odrębnych regionów, tzw. regionów miejskich (Dmitruk 1998). Jak zauważył T. Zarycki (1998): „w wymiarze zachowań wyborczych częstokroć różnice pomiędzy wielkimi miastami w różnych częściach kraju są mniejsze niż pomiędzy owymi miastami a ich własnym otoczeniem”.

Pierwszą niezwykle charakterystyczną cechą obszarów miejskich są wysokie rezultaty uzyskiwane przez opcję liberalną. Jest to przede wszystkim przeciwstawienie tego, co obserwujemy na słabo przekształconych i peryferyjne położonych obszarach wiejskich, gdzie zaznaczają się silne wpływy opcji ludowej. Kształtuje się niejako druga oś podziałów politycznych, którą w przeciwieństwie do „osi wartości” charakterystycznych dla konfliktu lewica-prawica, T. Żukowski nazywa „osią interesów”. Z jednej strony mielibyśmy największe ośrodki miejskie, centra innowacji cywilizacyjno-kulturowych, z drugiej strony peryferyjne obszary wiejskie. Bardzo wyraźnie widać tu opozycję pomiędzy obszarami przodującymi pod względem przekształceń społeczno-gospodarczych, oraz obszarami szczególnie silnie opóźnionymi w tej dziedzinie, znajdującymi się przede wszystkim na obszarach wiejskich (zob. Stasiak i Zgliński 1998). Można przypuszczać, że wobec takich uwarunkowań konflikt pomiędzy dwoma podstawowymi grupami interesów, reprezentowanymi z jednej strony przez lewicę a z drugiej przez prawicę, staje się dla niektórych społeczność mniej ważny. Pojawiają się zapewne jakieś inne czynniki, które nie są w centrum zainteresowania tak opcji prawicowej jak i lewicowej. Na tę nie zagospodarowaną sferę wchodzi opcje ludowa i liberalna, dopełniając zestaw politycznych interesów występujących w polskim społeczeństwie. Można przypuszczać, że za konfliktem pomiędzy opcją liberalną a opcją ludową stają różnice interesów pomiędzy elitami a warstwami ludowymi, które to grupy, ze względu na specyfikę kulturową i położenie społeczno-



ekonomiczne konfliktem na linii opcja prawicowa – opcja lewicowa nie są za bardzo zainteresowane. Można by odnieść wrażenie, że jedno, tj. elity, ze względu na swoją pozycję społeczną są niejako ponad tym starciem, drugie, tj. warstwy ludowe, do starcia tego jeszcze nie dojrzały. Być może obserwujemy tu nawiązanie do pewnego tradycyjnego podziału przebiegającego przez polskie społeczeństwo. J. Chałasiński zauważa, że: „Abstrahując od różnic dzielnicowych, związanych z odmiennymi losami tych dzielnic po utracie niepodległości, powiedzieć można, że zasadniczy zrąb struktury społeczeństwa polskiego to jest dwuwartościowość: chłopci i panowie. Pod tym względem struktura ta wykazuje ciągłość historyczną dawnego zróżnicowania na chłopów i szlachtę (...). Te dwie zasadnicze warstwy chłopci i panowie wyodrębniają się w naszej strukturze niezmiernie wyraźnie. Nie miały bowiem dotąd ani jednego rozdziału wspólnej historii społecznej (nie politycznej), żyły poprzez wieki całe swoim odrębnym życiem, miały odmienne tradycje i podlegały odmiennym wpływom zewnętrznym” (Chałasiński 1938 (za: ) Gryko 1989, s. 216). W podobnym tonie wypowiadali się również inni obserwatorzy polskiego życia społeczno-politycznego. Dostrzegając opóźnienie warstw chłopskich pod względem „unarodowienia” podkreślano jednocześnie, że posiadały one zawsze swoją własną cywilizację i odpowiadającą jej kulturę, której nie można porównywać z żadnym typem formacji wyższych w społeczeństwie (patrz: Zdybel 1998). Pomimo, że stwierdzenia te padły dziesiątki lat temu, wydaje się, że ich aktualność utrzymuje się w dużym stopniu do dnia dzisiejszego. Nie można oczywiście nie zauważyć, że baza społeczna dla tej opozycji uległa radykalnemu skurczeniu. Z jednej strony obserwowaliśmy zanik warstwy chłopskiej będący rezultatem procesów społeczno-gospodarczych, z drugiej strony demokratyzacja życia znacznie zredukowała dystans obyczajowy pomiędzy elitami a resztą społeczeństwa (Żarnowski 1987, s. 300). Podziały poziome traciły na znaczeniu. Być może właśnie dla tego główny ciężar politycznego konfliktu w latach dziewięćdziesiątych koncentruje się na „osi wartości” a nie na „osi interesów”.

Podkreślając wagę interesów ekonomicznych pomiędzy elitami a ludnością chłopską nie możemy zapominać o różnicach kulturowych. Jak pokazują badania wyborcze, z opcją liberalną utożsamiają się środowiska dość silnie zsekularyzowane, pod tym względem przypominające mieszczańskie społeczeństwa Zachodu, wrogo jednocześnie nastawione do ludowego i lewicowego populizmu i ciążącej na polskiej lewicy tradycji autorytarnej. Z opcją ludową najbardziej utożsamiają się te grupy społeczne, które w minimalnym stopniu uległy oddziaływaniu kultury miejskiej a jednocześnie nie miały okazji przyswojenia sobie nawyków obywatelskich. Ich charakterystyczną cechą jest niska frekwencja wyborcza oraz szczególna podatność na hasła populistyczne. W obu przypadkach, obok hipotetycznych różnic ekonomicznych, można dostrzec odrębność systemów wartości, wynikającą najprawdopodobniej z różnic kulturowych. Elitarny indywidualizm przeciwstawia się tu populizmowi najmniej rozwiniętych grup społecznych. W jakimś stopniu można tu również mówić o opozycji wartości prezentowanych przez obie opcje, do wartości które konstruują opcje prawicową i lewicową. Liberalowie są bardziej elitarni, a ludowcy bardziej populistyczni niż lewica czy prawica. Idąc za zdaniem T. Szawiela (1999) można by nawet przyjąć, że w opozycji pomiędzy opcją liberalną a opcją ludową, chodzi nie o interes ekonomiczny, ale przede wszystkim o pewnego rodzaju interes ideowy. Nawiązując do propozycji T. Żukowskiego, nazywającego powstałą na linii tych dwóch opcji pozycję „osią interesów”, można powiedzieć, że jest to również „oś wartości”, tylko że oś skonstruowana z opozycji innego zestawu wartości niż ten, który tworzą

opozycję prawica-lewica. Nie mniej i tu należy zauważyć, że elitarne społeczności miejskie, podobnie jak tradycjonalistyczne społeczności regionalne, są silniej związane z wartościami charakterystycznymi dla cywilizacji zachodniej (łacińskiej), zarówno dzięki silniejszym kontaktom z Zachodem, jak i dzięki tradycjom postszlacheckiej inteligencji. Z drugiej strony plebejskie społeczności zamieszkujące peryferia w o wiele większym stopniu uległy obcym systemom cywilizacyjnym, lub wytworzyły swój własny system (chłopi). Ze względu na te uwarunkowania również konflikt centra peryferie nabiera w Polsce charakteru cywilizacyjnego. Z tym należy wiązać silne wpływy prawicy na obszarach aglomeracji wielkomiejskich (ryc. 26), jak również przewagę tendencji do zawierania koalicji prawicowo-liberalnych w przeciwieństwie do lewicowo-ludowych. W tym należy się również doszukiwać zwycięstwa L. Wałęsy nad A. Kwaśniewskim w większości dużych ośrodków miejskich w II turze wyborów prezydenckich z roku 1995 (ryc. 27).

### **Opcja prawicowa w ośrodkach miejskich**

Drugą charakterystyczną cechą obszarów miejskich jest zjawisko dość dużego poparcia dla opcji prawicowej. Dotyczy to przede wszystkim strefy bezpośredniego oddziaływania ośrodków miejskich (ryc. 26), ale w ograniczonym zakresie również samych ośrodków (ryc. 27). Jest to szczególnie zaskakujące, gdy weźmie się pod uwagę stopień przekształceń społeczno-gospodarczych tych obszarów. Być może można mówić o zjawisku „wtórnego tradycjonalizmu”.

Można przypuszczać, że społeczności miejskie, ze względu na ich pewien elitaryzm, wzmocniony szlacheckim pochodzeniem dużej części inteligencji, miały zapewne szczególnie dużo powodów by kontestować rzeczywistość socjalistycznej Polski. Rządy lewicy nie dość, że zostały narzucone siłą, to na dodatek nie potrafiły sprostać wymaganiom i aspiracjom mieszkańców miast. Jak pisze J. Bartkowski (1996, s. 152): „Zasoby, którymi dysponował system, wystarczyły tylko dla jednego pokolenia. Mogły być one atrakcyjne dla społeczeństwa o ograniczonych horyzontach i niewielkich oczekiwaniach”. Dodatkowo, duże ośrodki miejskie (poza niektórymi ośrodkami przemysłowymi) kształtowały się w dużym stopniu spontanicznie, niezależnie od etatystycznej polityki państwa, co zbliżało je po tym względem do tradycyjnych regionów wiejskich. Jest rzeczą charakterystyczną, że zdecydowana większość antyrządowych wystąpień, jakie miały miejsce w okresie władzy komunistycznej, związana były z dużymi ośrodkami miejskimi. W roku 1956 były to przede wszystkim Poznań i Warszawa, w roku 1968 główne ośrodki akademickie (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Toruń), w roku 1976 Radom i Warszawa (Ursus), w roku 1980 Lublin, Gdańsk, Szczecin i wreszcie w roku 1988 Gdańsk, Szczecin, Kraków (zobacz: Dudek i Marszałkowski 1999). Można przypuszczać, że kształtowana w trakcie tych wystąpień atmosfera społeczna sprzyjała zachowaniu a nawet pogłębieniu tradycyjnych wartości kulturowych. W jakimś sensie było to nawiązanie do doświadczeń okresu zaborów (Weigel 1995, s. 188-190). Odpowiedzią na autorytaryzm komunistycznej władzy było umocnienie tradycjonalistycznego patriotyzmu. W rezultacie musiało w Polsce nastąpić starcie pomiędzy „państwem autokratycznej modernizacji” a społeczeństwem dużych ośrodków miejskich, którego poglądy kształtowane były w toku „konserwatywnej rewolucji” (Michnik 1987, za: Piskozub 1995, s. 190).

W przypadku środowisk miejskich tendencje tradycjonalistyczne mogły trafić na szczególnie podatny grunt. To właśnie one były najsilniej związane z



ruchem patriotycznym okresu rozbiorów, i właśnie w miastach obserwowano najsilniejsze wystąpienia niepodległościowe. W społecznościach miejskich najszybciej wykształciło się poczucie przynależności narodowej. Miasta stały się również głównymi skupiskami polskiej inteligencji, przewodniej grupy społecznej, która swój etos czerpała z tradycji szlacheckich. Polski duch w połączeniu z tradycyjnymi wartościami tworzył specyficzną atmosferę społeczną. Oddziaływała ona niewątpliwie na wszystkie warstwy społeczne. Na początku wieku XX doszły do tego napięcia na tle etniczno-religijnym. Konkurencja niemiecka w miastach zaboru pruskiego, żydowska w miastach zaboru rosyjskiego i austriackiego, konflikt polsko-ukraiński we Lwowie sprzyjały prawicy narodowej i odwoływaniu do tradycji katolickich. Przeciwnikiem politycznym były społeczności innych wyznań. Po drugiej wojnie światowej problem mniejszości wyznaniowych i narodowych zniknął z polskich miast. Została jednak pewna tradycja kulturowa i polityczna. Pojawił się również nowy przeciwnik, który ze względu na swe oblicze ideowe sprzyjał utrzymaniu tej tradycji i musiał się z nią zmierzyć.

Po zdobyciu władzy w Polsce, komuniści podjęli się próby wytworzenia nowej kultury, konkurencyjnej wobec wartości dotychczasowej kultury polskiej inteligencji. Ta próba pomimo pewnych sukcesów w ogólnym bilansie zakończyła się jednak niepowodzeniem (Żarnowski 1987, s. 296). Począwszy od lat 50-tych wzrastała stopniowo w społeczeństwie rola inteligencji katolickiej. Obserwuje się również zmianę stosunku do religii licznych przedstawicieli inteligencji laickiej. Dodatkowo wielu nowych mieszkańców miast, wywodzących się bezpośrednio ze wsi, przynosiło ze sobą wzory kulturowe charakterystyczne dla tradycyjnych społeczności ludowych (Kłoczowski i Müllerowa 1992, s. 642-645). Ta sytuacja również nie sprzyjała osłabianiu tradycjonalizmu społeczności miejskich. Początkowo mógł być on nawet ukryty, czemu sprzyjała „mała stabilizacja”, jaka nastąpiła po roku 1956. Społeczeństwo wydawało się być pogodzone z panującym systemem politycznym. Powtarzające się kryzysy wzmagaly jednak nastroje kontestacyjne. Alternatywą wobec porządku narzuconego przez komunistów stała się forma uspołecznienia związana się z silnym poczuciem wspólnoty i solidaryzmu i próbą kształtowania życia publicznego w oparciu o normy moralne (Marody 1991, s. 264-265). Przełomowym momentem w tym procesie był niewątpliwie wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża w roku 1978 (Davies 1995, s. 30-31). Stał się on duchowym przywódcą powstałego w roku 1980 ruchu „Solidarności”. Głównymi centrami protestów stały się przede wszystkim duże ośrodki miejskie. W roku 1989, to właśnie one oraz tradycjonalistyczne obszary wiejskie stały się główną bazą sukcesu kandydatów Solidarności. Jak twierdzili pierwsi analitycy tych wyborów, „Solidarność” wygrywała przede wszystkim tam gdzie ludzie czuli się społecznością (Florczyk, Żukowski, Najdowski 1989). Późniejsze wybory udowodniły, że ukształtowane w środowiskach miejskich postawy okazały się bardzo trwałe. Widać to szczególnie wyraźnie w przypadku miast położonych w regionach zdominowanych przez lewicę lub ludowców, gdzie wyróżniają się na tle wiejskiego otoczenia wyższymi rezultatami prawicy (tab. 4 i 5, ryc. 26). Tradycjonalizm zdał egzamin w walce z komunizmem i zapewne dlatego nadal stanowi podstawę myślenia politycznego wielu mieszkańców polskich miast, mimo tego, że żyją oni w środowisku bardzo silnie przekształconym pod wpływem procesów modernizacyjnych. Pewna rola mobilizacyjną odgrywać może wzrastająca siła ekskomunistycznej lewicy, stająca się głównym przeciwnikiem prawicy, a znajdująca poparcie przede wszystkim w społecznościach najmniej zadowolonych z zachodzących w Polsce przekształceń.



Wyniki wyborów wydają się wskazywać, że tradycjonalistyczne tendencje uwidaczniają się przede wszystkim na obszarach podmiejskich (ryc. 26). Szczególnie widoczne jest to wokół miast położonych w regionach o silnych wpływach opcji ludowej (Warszawa, Lublin, Łódź, Radom, Kielce), a więc głównie w byłej Kongresówce. Problem ten może dotyczyć również dużej części dawnej Galicji, gdzie w wyniku dwudziestowiecznej industrializacji (m.in. Centralny Okręg Przemysłowy) oraz przeludnienia agrarnego, duże obszary wiejskie uległy procesom semiurbanizacji. Charakterystyczną cechą tych obszarów wiejskich jest niski odsetek ludności utrzymującej się jedynie z rolnictwa. Można przypuszczać, że charakterystyczny dla tych wszystkich obszarów tradycjonalizm typu ludowego, pod wpływem oddziaływania miasta przybiera bardziej narodowe, obywatelskie oblicze. Ale również w regionach silniej przekształconych pod względem społeczno-gospodarczym, o słabszych wpływach opcji ludowej, zaznaczają się podwyższone wpływy prawicy (np. Poznań, Szczecin, Bydgoszcz). Wynika to najprawdopodobniej z faktu, że właśnie na obszarach podmiejskich „wtórny tradycjonalizm” obszarów zurbanizowanych łączy się z naturalnym tradycjonalizmem społeczności typu sąsiedzkiego, charakterystycznym dla podmiejskich dzielnic, osiedli i kolonii. Nie można również zapominać o dużym znaczeniu własności prywatnej na tym obszarze. To również pomaga zrozumieć rozkład głosów w wyborach parlamentarnych 1997, w przytaczanym powyżej przykładzie Płocka. W mieście gdzie lewica dominowała nad prawicą (tab. 4), na obszarach o przewadze zabudowy jednorodzinnej wpływy opcji lewicowej i prawicowej były wyrównane (ryc. 28).

## PODSUMOWANIE

Geografia wyborcza w Polsce po II wojnie światowej nie miała praktycznie żadnych możliwości rozwoju. Przed wszystkim ze względu na brak autentycznych wyborów oraz obowiązujący dogmat o jedności ideologicznej społeczeństwa. Korzystne warunki dla badań pojawiły się dopiero po roku 1989, wraz z początkiem budowy systemu demokratycznego i pierwszymi, po dziesięcioleciach przerwy, demokratycznymi wyborami. W okresie 1989-1998 wybory (parlamentarne, samorządowe, prezydenckie, referenda) odbywały się prawie co roku (1989, 1990, 1991, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998), co pomimo krótkiego okresu daje duży materiał badawczy.

Specyfika polskiego życia politycznego spowodowała ukształtowanie się czterech podstawowych opcji politycznych. Pomimo silnego rozbicia organizacyjnego, każde z liczących się ugrupowań (kandydatów) startujących w wyborach można zaliczyć do którejś z nich. Dwie główne antagonistyczne opcje polityczne zostały określone w pracy jako *prawica* i *lewica*. Konflikt pomiędzy nimi ma przede wszystkim charakter ideologiczny. Pozostałe dwie również silnie zantagonizowane opcje to *liberałowie* i *ludowcy*, gdzie konflikt opiera się w większym stopniu na przesłankach społeczno-ekonomicznych. T. Żukowski (1993) mówi o „osi wartości” oraz „osi interesów” porządkujących polskie życie polityczne. Siły prawicowe jak i liberalne wywodzą się przede wszystkim z opozycji lat 80-tych. W przeciwieństwie do tego opcja lewicowa i ludowa opiera się w dużym stopniu na środowiskach związanych z dawnym komunistycznym systemem władzy. Te związki wydają się tłumaczyć skład kolejnych koalicji rządzących. Były one albo prawicowo-liberalne albo lewicowo-ludowe. Na tej podstawie można przypuszczać, że również pomiędzy konfliktami na obu osiach mogą istnieć pewne podobieństwa.

Już od pierwszych wolnych wyborów z roku 1989 można było obserwować, charakterystyczne również dla późniejszego okresu, przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla poszczególnych opcji politycznych. To zróżnicowanie bardzo wyraźnie nawiązuje do dawnych granic państwowych dzielących Polskę w wiekach XVIII, XIX i XX, rozmieszczenia regionalnych skupisk grup etnicznych (Kaszubi, Ślązacy, Górale), społecznych (drobna szlachta mazowiecka), religijnych (prawosławni, ewangelicy) i narodowych (Litwini, Niemcy, Łemkowie, Ukraińcy, Białorusini) oraz zróżnicowania miasto-wieś.

W roku 1989, opozycyjna wobec komunistycznego rządu „Solidarność” odniosła wyraźne zwycięstwo wyborcze (ok. 70 % głosów w skali kraju), ale poparcie w różnych częściach kraju było zróżnicowane. Silne poparcie uzyskała „Solidarność” na obszarze dawnej Galicji, która do roku 1918 wchodziła w skład monarchii habsburskiej, na obszarach zamieszkałych przez katolickie grupy regionalne (Kaszubi, Ślązacy, szlachta mazowiecka) oraz w dużych ośrodkach miejskich. Natomiast, strona rządowa najsilniejsze poparcie, na niektórych obszarach dorównujące wpływom opozycji, uzyskała w Polsce północno-zachodniej. Są to zarówno obszary tradycyjnie zamieszkałe przez ludność polską, a w wieku XIX wchodzące w skład państwa pruskiego (Wielkopolska), jak i te

obszary, które również wchodziły w skład Prus, ale zostały zasiedlone przez Polaków dopiero po II wojnie światowej (Ziemie Zachodnie). Obszary środkowej i wschodniej Polski, które w latach 1815-1915 wchodziły, jako wyodrębnione Królestwo Polskie, w skład imperium rosyjskiego, pod względem poparcia dla dwóch wspomnianych sił politycznych, zajmowały miejsce pośrednie w porównaniu z poprzednio wymienionymi obszarami.

Chociaż w następnych wyborach w latach 1990-1998 nastąpił wzrost poparcia dla opcji lewicowej<sup>10</sup>, której trzon stworzyły ugrupowania wywodzące się z dawnego obozu władzy, to jednak charakterystyczne zróżnicowanie przestrzenne poparcia dla lewicy i prawicy utrzymało się. Partie i kandydaci należący do opcji prawicowej najsilniejsze poparcie uzyskiwali na obszarze dawnej Galicji, na obszarach zamieszkałych przez katolickie grupy regionalne, oraz na obszarach wokół dużych ośrodków miejskich. Opcja liberalna najsilniejsze poparcie uzyskiwała przede wszystkim w aglomeracjach miejskich. Relatywnie większe poparcie uzyskiwała również w zachodniej, bardziej zurbanizowanej części kraju. Opcja lewicowa najsilniejsze poparcie uzyskiwała na obszarze Polski północno-zachodniej, oraz w niektórych rejonach byłego Królestwa Polskiego. Szczególnie silne poparcie zanotowane zostało na obszarach zamieszkałych przez mniejszości religijne i narodowe. Wyjątek stanowi tylko ludność deklarująca narodowość niemiecką, która wystawia własne listy, a w przypadku bezpośredniej konfrontacji lewica-prawica skłania się ku tej drugiej opcji. Opcja ludowa najsilniejsze poparcie uzyskiwała na obszarze wchodzącym w skład imperium rosyjskiego.

Podobne prawidłowości można znaleźć w przestrzennym zróżnicowaniu frekwencji wyborczej. Największa aktywność wyborcza odnotowywana jest zazwyczaj na obszarach wchodzących niegdyś w skład państwa pruskiego i habsburskiego, wśród grup regionalnych oraz w aglomeracjach miejskich. Najniższy poziom notowano na obszarze dawnego Królestwa Polskiego oraz na Ziemiach Zachodnich, przede wszystkim na wsi.

Zróżnicowanie zachowań wyborczych wielu autorów wiąże przede wszystkim z odmiennością historycznych uwarunkowań, kształtujących społeczności poszczególnych regionów dzisiejszej Polski. Podkreśla się przede wszystkim znaczenie szeroko pojętego zróżnicowania kulturowego. Nie można jednak nie dostrzec, że to kulturowe zróżnicowanie nawiązuje do uwarunkowań społeczno-ekonomicznych.

Dostrzega się, i niniejsza praca to potwierdza, następujące tendencje i prawidłowości:

W byłej Galicji przetrwało silne przywiązanie do tradycyjnych wartości, jako ważnego elementu kształtowania życia publicznego. Obszar ten nie podlegał tak silnym wstrząsom historycznym, zwłaszcza masowym przemieszczeniom ludności, jak niektóre inne części kraju. Przekształcenia społeczno-gospodarcze miały tu charakter bardziej ewolucyjny, zachowany został szacunek dla własności prywatnej oraz silne więzy rodzinne i społeczne. Nie można też pomijać faktu, że obszar ten w XIX i na początku XX wieku znajdował się w granicach monarchii habsburskiej,

<sup>10</sup> Można przypuszczać, że zdecydowana przewaga zw. „oboza posierpniowego” zanikała m.in. dla tego, że scena polityczna w społeczeństwach demokratycznych dąży do pewnej równowagi pomiędzy głównymi siłami. Społeczeństwo polskie potrzebowało wyrazistej alternatywy politycznej. Postkomunistyczna lewica, zmieniając stopniowo swoje oblicze, przyciągnęła potencjalnie lewicowy elektorat, który jeszcze na przełomie lat dziewięćdziesiątych sympatyzył z „Solidarnością”.



zapewniającej dość duży zestaw swobód i uprawnień obywatelskich oraz relatywnie wysoki poziom edukacji, przynajmniej części społeczeństwa. W tych wszystkich uwarunkowaniach można dopatrywać się przyczyn późniejszego dystansu wobec systemu wprowadzanego przez komunistów. Nie budzi więc zdziwienia fakt, iż również we wszystkich wyborach po 1989 r. społeczeństwo tego obszaru opowiadało się przede wszystkim za opcją pravicową.

Można sądzić, że podobne uwarunkowania decydują obecnie o poparciu w wyborach dla opcji prawicowej w przypadku kilku społeczności regionalnych w innych częściach kraju, które wprawdzie w okresie zaborów znalazły się w trudniejszej sytuacji, związanej z przynależnością do państwowości pruskiej i imperium rosyjskiego, ale które zachowały silniejszą więź społeczną, przywiązanie do tradycyjnych wartości kulturowych i religijnych i w związku z tym również większy dystans wobec systemu wprowadzanego przez komunistów a obecnie w stosunku do formacji lewicowej. Wśród tych społeczności należy przede wszystkim wymienić drobną szlachtę mazowiecko-podlaską, Kaszubów i Górnoślązaków oraz szereg drobniejszym społeczności lokalnych, na przykład mieszkańców obszarów wchodzących niegdyś w skład Ordynacji Zamojskiej.

Na obszarze Wielkopolski, która wchodziła w skład państwa pruskiego obserwujemy obecnie silne wpływy lewicy, co jest raczej zaskakujące, gdyż obszar ten według popularnej opinii uchodzi za region przywiązany do tradycyjnych wartości. Można jednak przypuszczać, iż w przeciwieństwie do takich regionów jak Kaszuby czy Górny Śląsk, uległ on znacznie silniejszemu oddziaływaniu kultury protestanckiego społeczeństwa pruskiego oraz pruskiego systemu państwowego z charakterystyczną dla niego polityką etatyzmu (pruski socjalizm państwowy) i sekularyzacji (Kulturkampf). Pewną rolę w tym procesie musiały odegrać wpływy przedrozbiorowe. W rezultacie wartości religijne zostały wyparte z życia publicznego a struktura społeczna i własnościowa, już w wyniku tzw. pruskiej drogi do kapitalizmu, zostały silnie przekształcone (wielka własność ziemska, liczni pracownicy najemni). Można przypuszczać, że wpływ na ukształtowanie aktualnego obrazu preferencji wyborczych miały również silniejsze niż na innych obszarach ziem dawnych Polski przemieszczenia ludności związane z II wojną światową, oraz silniejsze przekształcenia własnościowe wynikające z powojennej reformy rolnej (duża liczba nowych gospodarstw indywidualnych). Również rozbudowywany po wojnie, na bazie dawnych wielkich majątków ziemskich system PGR-ów sprzyjał mobilności ludności wiejskiej. W rezultacie „zasiedziałość” mieszkańców Wielkopolski (zwłaszcza niektórych jej części) jest znacznie niższa niż w byłej Galicji, przypominając pod tym względem Ziemię Zachodnią. Można przypuszczać, że wynikające z migracji rozluźnienie więzi społecznych, połączone z upadkiem tradycyjnej kultury oraz dużym znaczeniem sektora uspołecznionego w rolnictwie sprzyjały oddziaływaniu systemu socjalistycznego a obecnie sprzyjają dominacji lewicowych sympatii politycznych. O „prawicowych” tradycjach Wielkopolski mogą do jakiegoś stopnia świadczyć silne wpływy opcji liberalnej.

Na obszarze byłego Królestwa Polskiego obserwujemy bardzo skomplikowaną sytuację. Rejony dużych przekształceń społeczno-ekonomicznych i kulturowych, związanych z industrializacją i pewnymi elementami modernizacji, sąsiadują z rejonami mało przekształconymi pod tym względem. Równocześnie na prawie całym obszarze obserwować można silny niedorozwój społeczny związany z niskim poziomem edukacji i brakiem tradycji obywatelskich. Uważa się, że ten stan rzeczy można tłumaczyć w dużym stopniu dziedzictwem związków z Rosją oraz

narzuconym przez nią autorytarnym systemem sprawowania władzy (zob. Piskozub 1995). System ten, jeżeli nawet nie narzucał modelu charakterystycznego dla społeczeństwa rosyjskiego, to na pewno ograniczał swobodny rozwój polskiego modelu życia społecznego, co w szczególny sposób odbiło się na poziomie rozwoju społeczności wiejskich. Dochodził do tego brak tradycji gospodarowania „na swoim” związany z późnym zniesieniem pańszczyzny oraz istnieniem w niektórych rejonach dużej liczby proletariatu i półproletariatu wiejskiego. W antykatolickiej polityce władz rosyjskich, nakładającej się na przekształcenia społeczno-kulturowe związane z industrializacją, należy również dostrzegać przyczynę niskiej religijności społeczeństwa tego obszaru. Zacołanie, rozpad tradycyjnej kultury, krótkie tradycje samodzielnego gospodarowania oraz przyzwyczajenie do autorytaryzmu były niewątpliwie czynnikami sprzyjającymi wprowadzaniu porządku komunistycznego, przy zachowaniu jednak tradycyjnej struktury własnościowej na wsi. Społeczeństwo Kongresówki, szczególnie jej wiejskich obszarów, zatrzymało się niejako w połowie drogi, zarówno w dziedzinie etatystycznej modernizacji jak i doskonaleniu tradycyjnego modelu życia społecznego, pozostając najbliższej formy uspołecznienia charakterystycznej dla pierwotnej warstwy chłopskiej. W latach dziewięćdziesiątych wiązało się to z niską frekwencją wyborczą, dość wyrównanymi wpływami opcji lewicowej i prawicowej oraz silnymi wpływami opcji ludowej, które być może należy łączyć z najstabilniej rozwiniętymi społecznościami wiejskimi.

Nowe społeczeństwo zostało ukształtowane po II wojnie światowej na obszarze Ziemi Zachodnich. Nowi osadnicy musieli się w dużym stopniu dostosować do infrastruktury gospodarczej i osadniczej odziedziczonej po społeczeństwie pruskim, co wpłynęło na organizację ich życia; zachowali oni jednak równocześnie pewne cechy charakterystyczne dla społeczności, z których pochodzili – głównie „wschodnich”, wchodzących w skład imperium rosyjskiego (Królestwo Polskie, ziemie litewsko-białoruskie, Wołyń). Migracyjne przemieszczanie ludności utrudniało integrację charakterystyczną dla tradycyjnego społeczeństwa, tym bardziej, że na nowym obszarze społeczeństwo kształtowało się w okresie wprowadzania systemu socjalistycznego. Przewaga osadników z ziem związanych niegdyś z Rosją, a dodatkowo wyselekcjonowanych przez migrację, słabiej związanych z tradycjami obywatelskimi, ale silnie poddanych pewnym przekształceniom modernizacyjnym (industrializacja, praca najemna w rolnictwie, obniżenie poziomu religijności, zerwanie z tradycyjną społecznością) sprzyjała ich dostosowaniu się do zastanej na Ziemiach Zachodnich infrastruktury oraz do narzuconego przez nowe władze, silnie z tą infrastrukturą powiązanego (wielkoobszarowe gospodarstwa rolne), systemu społeczno-gospodarczego. Wydaje się, że obserwowane na niektórych obszarach byłego Królestwa tendencje społeczno-gospodarcze (etatystyczna modernizacja, praca najemna w rolnictwie), na Ziemiach Zachodnich znalazły szczególnie dobre warunki rozwoju. Ukształtowana w ten sposób nowa społeczność, przenosi pewne wzorce społeczeństwa Wielkopolski oraz niektórych bardziej przekształconych pod względem społeczno-gospodarczym obszarów, wchodzących niegdyś w skład Królestwa Kongresowego, a spłot różnych uwarunkowań zdaje się w szczególności sprzyjać silnym obecnie wpływom opcji lewicowej oraz niskiej frekwencji wyborczej.

Przewagą lewicowych sympatii politycznych charakteryzują się mniejszości narodowe i etniczne. Można to wiązać z ich mniejszościowym statusem i poszukiwaniem w lewicy opieki przed polską i katolicką większością, być może chodzi tu również o różnice postaw wynikające z przynależności kulturowo-



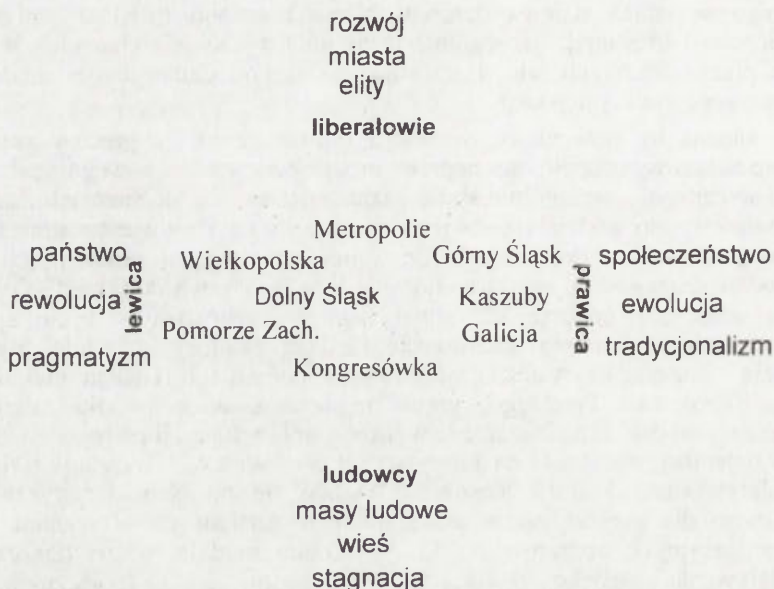
cywilizacyjnej. Jedyną mniejszością odrzucającą bardzo wyraźnie opcję lewicową jest społeczność deklarująca narodowość niemiecką. Można przypuszczać, że wynika z jej związków z katolicyzmem oraz z faktu, że wywodzi się ona z polskiej grupy etnicznej.

Wyraźnymi odrębnościami cechują się społeczności wielkomiejskie. Można powiedzieć, że wielkie miasta (oraz ich najbliższe otoczenie) są pod wieloma względami bardziej podobne do siebie niż do regionów, na których się znajdują. Można mówić o odrębności regionów miejskich. Wydaje się, że ze względu na szczególną rolę tych obszarów, wynikającą z koncentracji elit życia narodowego, tradycji postszlacheckiej inteligencji, wysokiego poziom rozwoju społeczno-gospodarczego oraz większej jego spontaniczności, dla dużej części zamieszkujących je społeczności system socjalistyczny nie był atrakcyjny. Znacznie silniej dystansowały się one od polityki państwa, co w jakiś sposób upodabniało je do tradycyjnych społeczności regionalnych i być może sprzyjało zwrotowi w kierunku tradycyjnych wartości (neokonserwatyzm) i liberalizmowi. W szczególny sposób musiało to dotyczyć mieszkańców podmiejskich osiedli, najsilniej związanych z tradycyjnym systemem organizacji życia społecznego. Ruch „Solidarności” narodził się i znalazł oparcie przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich. Kontestacja systemu komunistycznego tłumaczy w dużym stopniu, dlaczego w latach dziewięćdziesiątych obserwowano tu silne wpływy opcji prawicowej i liberalnej. Szczególnie ta ostatnia wydaje się charakterystyczna dla silnie przekształconych, ale dystansujących się od „autorytarnej modernizacji” społeczności wielkomiejskich.

Można by powiedzieć, w dużym uproszczeniu, że procesy zaistniałe w okresie zaborów, uzupełnione poprzez proces budowania „nowego społeczeństwa socjalistycznego”, szczególnie silnie zaznaczającego się na Ziemiach Zachodnich, doprowadziły do podziału polskiego społeczeństwa na dwie zasadnicze części. Jedna to ta, która silniej uległa procesom etatystycznej modernizacji (Ziemie Zachodnie, Poznańskie, niektóre rejony byłego Królestwa Polskiego). Druga to ta, której udało się uniknąć tak silnej ingerencji państwa w życie społeczno-gospodarcze i kulturowe, zachowując bardziej ewolucyjny, silniej związany z tradycją i zarazem obywatelski model życia społecznego (Galicja, niektóre rejony byłego Królestwa Polskiego, grupy regionalne, duże ośrodki miejskie). W pierwszym modelu można dostrzec wyraźny wpływ tradycji plebejskich, dominację pracy najemnej, podatność na autorytaryzm oraz silne wpływy zuniformizowanej i zsekularyzowanej kultury masowej. Wydaje się on charakterystyczny przede wszystkim dla peryferyjnych, ale silnie przekształconych w wyniku procesów modernizacyjnych obszarów Polski. W drugim modelu można doszukiwać się oddziaływania głęboko tkwiących w polskim życiu społecznym tradycji szlacheckich, splecionych z tradycjami katolickich społeczności regionalnych. Charakteryzuje się on silnym przywiązaniem do własności, religii i wolności obywatelskich. Ten model łączy przede wszystkim mieszkańców dużych ośrodków miejskich i tradycyjnych społeczności wiejskich. Można przypuszczać, że jeden typ społeczności był w latach 1944-1989 bardziej podatny na oddziaływanie systemu socjalistycznego, drugi miał więcej podstaw by się mu opierać. Można by wyodrębnić jeszcze jeden typ, związany ze społecznościami, które nie uległy silnym przekształceniom charakterystycznym dla etatystycznej modernizacji, ale nie miały również dobrych warunków by rozwijać tradycyjny model życia społecznego. Zaangażowanie w życie ogólnonarodowe było tam znacznie słabsze, a stosunek do systemu socjalistycznego niejednoznaczny. Jest ona charakterystyczna dla niektórych społeczności wiejskich.



Ukształtowane w obrębie polskiego społeczeństwa podziały, uzyskały po roku 1989 decydujący wpływ na zachowania wyborcze mieszkańców Polski. Społeczności, które silniej uległy oddziaływaniu systemu etatystycznej modernizacji za reprezentanta swoich interesów uznały opcję lewicową, te które w większym stopniu oparły się panującemu systemowi związały się z opcją pravicową. Pojawiające się niejako na drugim planie różnice pomiędzy opcją liberalną a ludową, wydają się przede wszystkim różnicami pomiędzy mieszkańcami centrów życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego, a najsilniej upośledzonymi i najslabiej zintegrowanymi z pozostałą częścią społeczeństwa polskiego mieszkańcami obszarów peryferyjnych (ryc. 33). Ten składający się niejako z dwóch osi układ podziałów politycznych znajduje bardzo wyraźnie odniesienie przestrzenne (ryc. 34), co jest szczególnie ważnym spostrzeżeniem z punktu widzenia geografii wyborczej. Podział prawica-lewica nawiązuje do dawnych przynależności państwowych, występowania grup regionalnych oraz w dużym stopniu do odrębności na linii centra-peryferie. Podział liberalowie-ludowcy nawiązuje przede wszystkim do różnic centra-peryferie, ale również w pewnym stopniu do dawnych granic państwowych.

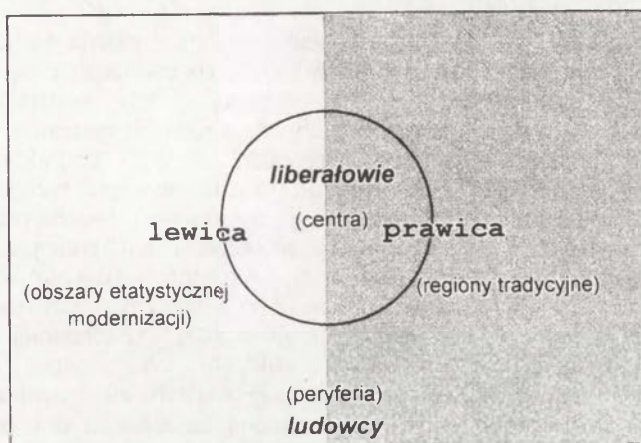


Rys. 33. Historyczne uwarunkowania rozwoju opcji politycznych i ich współczesne wpływy w regionach Polski.

Fig. 33. Historical conditioning of the development of Polish political options and their present influences in the regions of Poland

Są jeszcze zróżnicowania lokalne, wynikające z odrębności społeczno-gospodarczych i zachowujące pewne prawidłowości przestrzennego rozmieszczenia. Na poziomie regionów są one, z przyczyn obiektywnych, niedostrzegane, a dodatkowo ulegają oddziaływaniu dominujących w regionie tendencji wyborczych („przestrzenne zakażenie się” – ang. *spatial contagion*),

wynikających ze społeczno-gospodarczej i kulturowej specyfiki regionu. Zachowania podobnych pod względem społeczno-ekonomicznym społeczności lokalnych, mieszkających w poszczególnych regionach, można więc skutecznie porównywać, jedynie po uwzględnieniu tych prawidłowości. Podkreśla to jeszcze bardziej wagę regionalnych odrębności dla kształtowania zachowań wyborczych ludności Polski.



Rys. 34. Schemat przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych mieszkańców Polski.

Fig. 34. Diagram of the spatial differentiation to voter behaviour among Poland's inhabitants

To silne zróżnicowanie polskiego społeczeństwa, nawiązujące do podziału ziem polskich z lat 1815-1918, czy nawet 1772-1945, nasuwa przypuszczenie o cywilizacyjnych odrębnościach w polskim społeczeństwie, nawiązujących do różnic obserwowanych w Europie, a ostatnio przypomnianych przez S. P. Huntingtona (1998). Można przyjąć, że na obszarze Polski nastąpiło zderzenie trzech jakości cywilizacyjno-kulturowych: południowej, czyli katolickiej odmiany cywilizacji zachodniej, uważanej za najsilniej związaną z polską tradycją, północnej, czyli protestanckiej odmiany tejże cywilizacji oraz cywilizacji rosyjskiej. Istotne znaczenie wydaje się mieć fakt, że formacja protestancka wystąpiła tu w pruskiej odmianie, która zdaniem polskiego historyka i historyzofa F. Konecznego (1972), była północnoeuropejską postacią cywilizacji bizantyńskiej. Oddziaływania cywilizacyjne Prus i Rosji wiązały się z silniejszą ingerencją państwa w życie społeczeństwa, autorytaryzmem, konstruktywizmem i etatystyczną modernizacją ułatwiając w konsekwencji wprowadzenie systemu komunistycznego. Niejako na drugim biegunie znalazły się społeczności, które w najmniejszym stopniu uległy oddziaływaniu tych cywilizacji, pozostając najsilniej związane z katolicką czyli południowo-europejską odmianą cywilizacji zachodniej, z jej tradycjonalizmem, szacunkiem dla własności prywatnej oraz niewielkim interwencjonizmem państwa w życie społeczno-gospodarcze. Zdaniem F. Konecznego właśnie ta formacja stanowi istotę tej cywilizacji. Te społeczności były najbardziej odporne wobec systemu komunistycznego, one też najsilniej wiązały się z ruchem „Solidarności”. To cywilizacyjno-kulturowe zróżnicowanie polskiego

społeczeństwa przełożyło się w latach dziewięćdziesiątych przede wszystkim na poparcie dla lewicy i prawicy. Można również dostrzec pewne związki z tym podziałem opcji ludowej i liberalnej. Ludowcy reprezentowaliby te tradycyjne społeczności wiejskie, które są najsłabiej związane z cywilizacją zachodnią. Wpływy liberałów byłyby reprezentatywne, przede wszystkim dla elitarnych społeczności miejskich, które są silnie związane z wartościami charakterystycznymi dla cywilizacji zachodniej, ale prezentują większy dystans w stosunku do religijności typu ludowego.

Podobieństwa sytuacji obserwowanej w Polsce można dostrzec również w innych społeczeństwach postkomunistycznych, co uwidacznia się szczególnie w tych krajach, które w niedawnej przeszłości były podzielone granicami państwowymi<sup>11</sup> i wystawione na oddziaływania różnych systemów cywilizacyjno-kulturowych. Widać to w Rumunii (odrębności pomiędzy Siedmiogrodem a resztą kraju), na Ukrainie i Białorusi (zachodnie i wschodnie części tych państw) czy też w Niemczech Wschodnich (Brandenburgia a Saksonia). Można przypuszczać, że pomimo istnienia odrębności pomiędzy społeczeństwami tych państw, jest to w miarę uniwersalne dla Europy środkowej i wschodniej zjawisko. Ze względu na jego specyfikę trudno je jednak umieścić w klasycznym schemacie podziałów politycznych charakterystycznych dla krajów Europy Zachodniej (zob. Zarycki 1997). Tamtejsze społeczeństwa nie ulegały tak silnemu oddziaływaniu odmiennych systemów cywilizacyjnych, nie znalazły się również pod rządami komunistów. Pozostaje pytanie na ile są one związane z nowymi zjawiskami społeczno-politycznymi obserwowanymi od pewnego czasu w Europie Zachodniej. Podobieństw można się doszukiwać jedynie w fakcie pewnego kryzysu modernizmu (Bell 1994, Gowin 1999) i związanych z nim dotychczasowych tendencji politycznych, w tym również idei państwa opieki społecznej (Habermas 1998) oraz w pojawieniu się nowych prądów politycznych (zieloni, ruchy regionalistyczne, „fenomen Heidera”) dążących między innymi do ograniczenia rozrastającej się biurokracji państwowej. Może więc w obu częściach Europy mamy do czynienia z bardziej uniwersalnymi zjawiskami politycznymi, ale charakterystycznymi już dla nowej epoki, z jej odmiennym, wynikającym z nowych uwarunkowań społecznych, kulturowych i ekonomicznych, podłożem podziałów politycznych, związanym z przesileniem modernizmu, kryzysem konstruktywizmu i poszukiwaniem nowych rozwiązań systemowych. W krajach postkomunistycznych, szczególnie tych zróżnicowanych pod względem cywilizacyjno-kulturowym, sytuacja polityczna wydaje się być bardziej wyrazista. Wynika to niewątpliwie z silniejszych kontrastów cywilizacyjnych i - będącej pochodną tych kontrastów - różnej podatności na etatystyczną modernizację poszczególnych segmentów środkowo- i wschodnioeuropejskich społeczeństw. Nie można również nie dostrzec, że sam charakter systemu komunistycznego wpływał na znaczniejsze niż na Zachodzie zaostrenie antagonizmów.

Powyższa analiza nie pozwala przewidzieć, czy obecnie obserwowany w Polsce układ polityczny będzie się utrzymywał, czy też ewoluował w jakimś bliżej określonym kierunku. Dla okresu 1989-1998 był on jednak zjawiskiem charakterystycznym. Charakterystyczne były również jego przestrzenne zróżnicowania, podkreślające znaczenie różnic cywilizacyjno-kulturowych. W

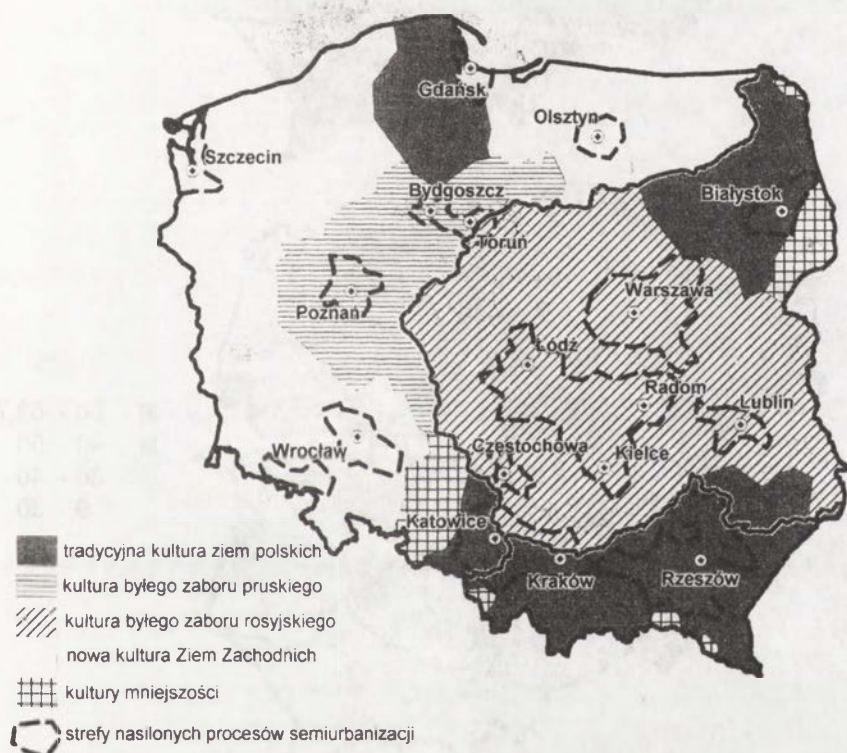
---

<sup>11</sup> Zróżnicowania obserwowane na obszarach wchodzących niegdyś w skład Królestwa Polskiego oraz Królestwa Prus pokazują, że przy sprzyjających warunkach silne odrębności mogły ukształtować się również w ramach jednego organizmu państwowego.



związku z tym, na podstawie dotychczasowych rozważań, można wyróżnić w Polsce kilka podstawowych obszarów kulturowych (ryc. 35) charakterystycznych dla zachowań wyborczych z tego okresu (ryc. 36, 37, 38).

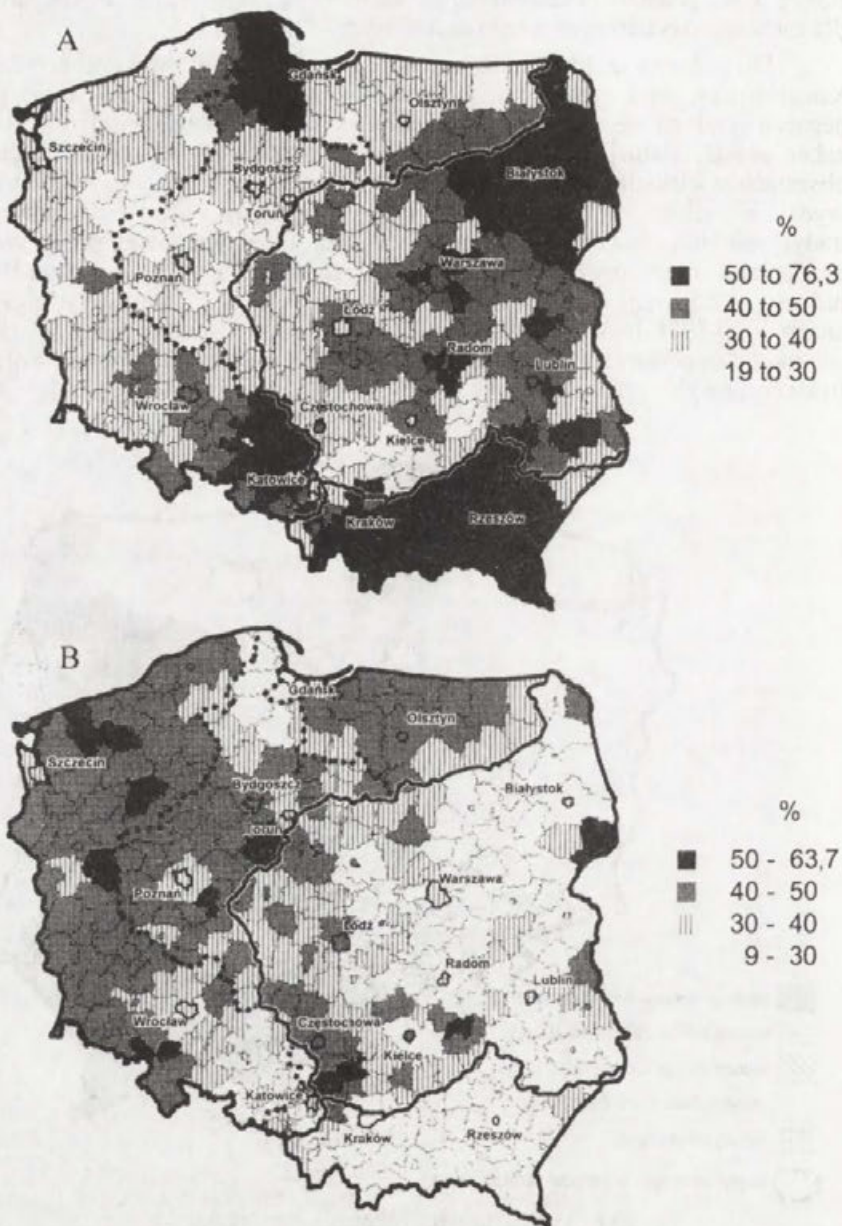
Do jednego z nich można, wydaje się, zaliczyć większą część dawnej Kongresówki. Pod względem kulturowym wyróżnia się ona raczej cechami negatywnymi na tle pozostałych regionów Polski. Słabiej zmodernizowana niż zabór pruski, słabiej związana z tradycyjną kulturą narodową niż Galicja. Na obszarach wiejskich dominuje własność prywatna, choć przywiązanie do niej nie wydaje się silne. Ma to wyraźny związek z późną likwidacją pańszczyzny oraz tradycjami pracy najemnej w rolnictwie. Jest to niewątpliwie przyczyną silnej depopulacji obszarów wiejskich oraz niższej niż w Galicji „zasiedziałości” ludności. Pod względem zachowań wyborczych region charakteryzował się w latach 1989-1998 lekką przewagą lewicy nad prawicą, mocną pozycją ludowców, silnym zróżnicowaniem przestrzennym wpływów poszczególnych opcji oraz niską frekwencją wyborczą.



Ryc. 35. Kulturowe zróżnicowanie Polski.

Fig. 35. Cultural differentiation of Poland.

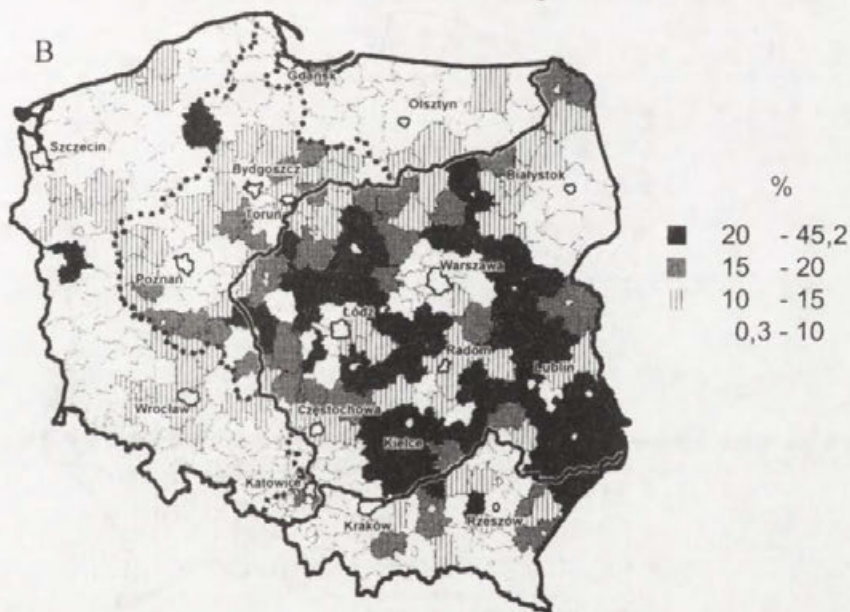
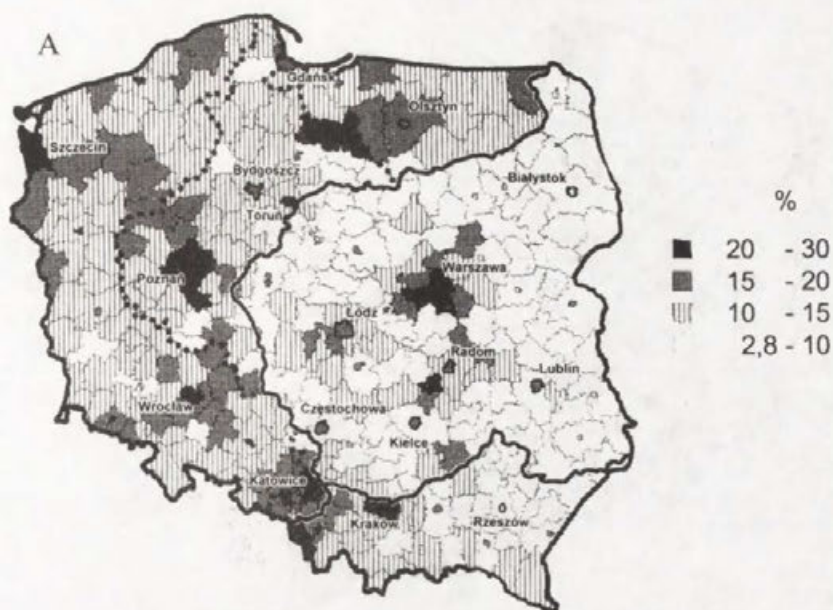
Specyficznym obszarem wśród ziem, które były pod zaborem rosyjskim jest dzisiejsze północno-wschodnie pogranicze Polski. Pod względem kulturowym wyróżnia się ono tradycjonalizmem, związanym z obecnością drobnej szlachty mazowieckiej oraz silnym zaangażowaniem patriotycznym. Zachowała się zdecydowana przewaga prywatnej własności, poparta długimi tradycjami



Ryc. 36. Wyniki wyborów 1997 r.  
w przeliczeniu na nowe powiaty.

A - prawica, B - lewica

Fig. 36. 1997 Election results  
aggregated for new powiaty ("counties").  
A - right-of-center, B - left-of-center



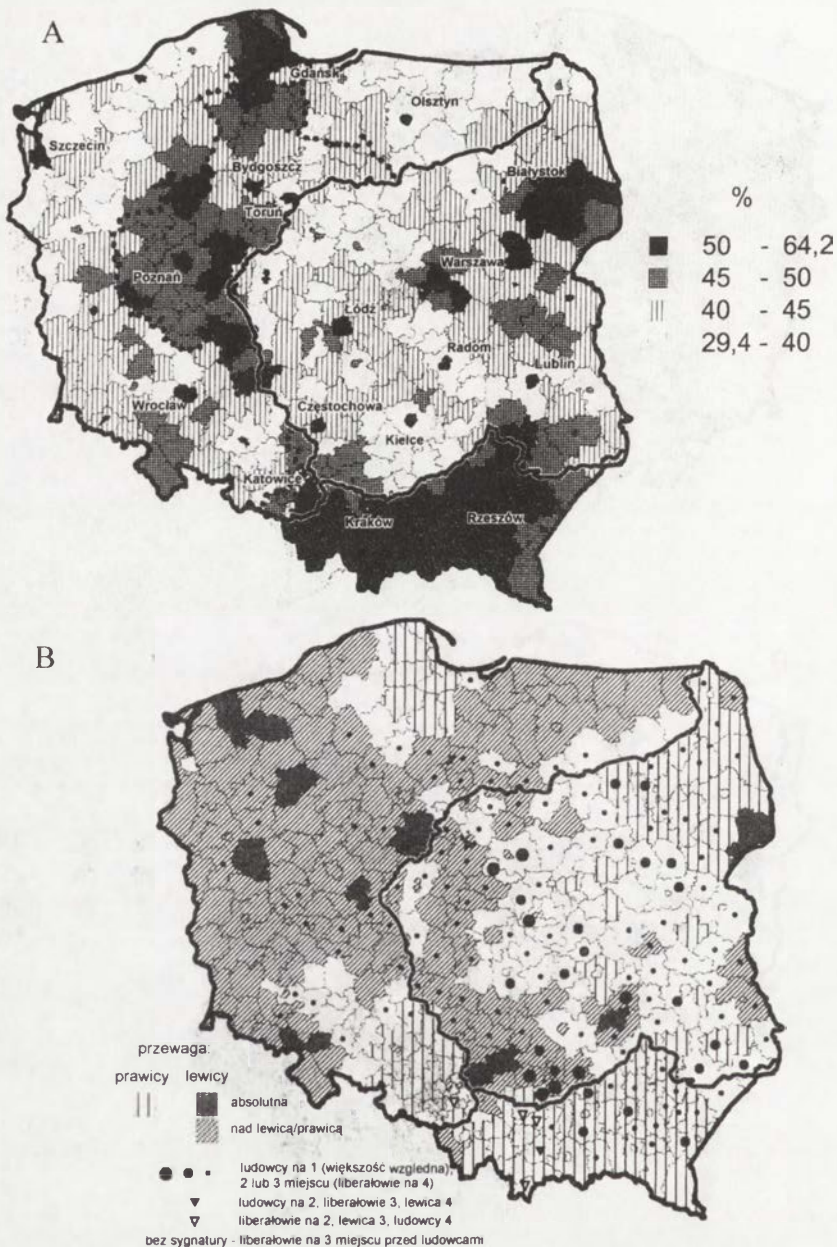
Ryc. 37. Wyniki wyborów 1997 r.  
w przeliczeniu na nowe powiaty.

A - liberałowie, B - ludowcy

Fig. 37. 1997 election results  
aggregated for new powiaty ("counties").

A - liberals, B -peasants





Ryc. 38. Wyniki wyborów 1997 r.  
w przeliczeniu na nowe powiaty.  
A - frekwencja, B - wszystkie opcje  
Fig. 38. 1997 Election results  
aggregated for new powiaty ("counties").  
A - turnout, B - all options

gospodarowania „na swoim”. Pod względem zachowań wyborczych charakteryzuje się przewagą opcji prawicowej i wyższą niż w pozostałej części tego regionu frekwencją wyborczą.

Obszar dawnej Galicji wyróżnia się tradycjonalizmem kulturowym oraz zaangażowaniem obywatelskim. Charakterystyczne jest również silne przywiązanie do prywatnej własności. Pod względem zachowań wyborczych obserwujemy tu dominację prawicy i wysoką frekwencję wyborczą. Szczególnie wyrazistym obszarem jest Góraliszczyna.

Górny Śląsk również należy do obszarów tradycjonalistycznych. Na obszarach wiejskich utrzymała się przewaga własności prywatnej nad społeczną. Specyfika regionu polega na tym, że ze względu na dwudziestoletni okres podziału pomiędzy państwa, ukształtowały się tam dwie postawy społeczno-polityczne. Jedną jest zdecydowanie propolska i charakterystyczna dla wschodniej, katowickiej części. Druga, silniej podkreślająca odrębność śląską i związki z Niemcami, związana jest przede wszystkim z Opolszczyzną. Niemniej obie części charakteryzuje przewaga wpływów prawicy. Dość dobre rezultaty uzyskuje tu również opcja liberalna. Potencjalnie wysoka frekwencja wyborcza zakłócona jest najprawdopodobniej sezonowymi migracjami do Niemiec.

Obszarem zdominowanym przez tradycyjną i odrębną kulturę jest również Kaszubszczyzna i przylegające do niej od wschodu Kociewie. Również tu zachowało się silne przywiązanie do własności prywatnej. W tych regionach etnicznych również obserwujemy dominację wpływów prawicy oraz wysoką frekwencję wyborczą.

Pozostała część dawnego zaboru pruskiego, a więc Wielkopolska i Kujawy, w przeciwieństwie do Kaszub i Kociewia uległa silnym przekształceniom kulturowym. Prawie całkowicie zanikła regionalna kultura ludowa. Nastąpił również silny rozwój sektora społecznego. Aktywność religijna, wydaje się być pochodną roli jaką religia odgrywała na tym obszarze w obronie polskości. Pod względem zachowań wyborczych obserwujemy silne wpływy lewicy, względnie wysokie wpływy liberałów i wysoką frekwencję<sup>12</sup>.

Ziemie Zachodnie, na których po II wojnie światowej ukształtowały się nowe jakości kulturowe można podzielić na trzy części: Warmię i Mazury (część dawnych Prus Wschodnich), Pomorze zachodnie i Dolny Śląsk.

Warmia i Mazury zostały zasiedlone głównie przez osadników z Mazowsza, Podlasia i Wileńszczyzny. Tradycyjne wartości kulturowe charakterystyczne dla tej ludności zachowały się jeszcze w południowej części regionu, gdzie utrzymano najsilniejszą homogeniczność osadników. Ogólnie jednak zapanowała kultura silnie

---

<sup>12</sup> Biorąc pod uwagę siłę wpływów opcji liberalnej w Wielkopolsce (pierwsze miejsce wśród historycznych regionów kraju), słabe wpływy opcji ludowej i lewicowych pod względem programu ekonomicznego ugrupowań prawicy (NSZZ „Solidarność”, KPN) oraz wysoką frekwencję wyborczą, można sądzić, że ze względu na postawy i poglądy ekonomiczne są oni bardziej prawicowo zorientowani, a pod względem obywatelskim znacznie bardziej zaangażowani niż większa część społeczeństwa zamieszkującego obszar byłej Kongresówki (zob. Ziółkowski 1999). Co interesujące również aktywność religijna mieszkańców Wielkopolski jest wyższa. Nie można wykluczyć, że ewentualne przejście polskiej lewicy na pozycję bardziej populistyczne, przy jednoczesnym zajmowaniu przez prawicę postawy coraz bardziej elitarystycznej, może w dość bliskiej przyszłości doprowadzić do wzrostu notowań opcji prawicowej w Wielkopolsce (i spadku na wschodzie kraju) a więc do pewnego przeobrażenia mapy politycznej Polski.



przekształcona w związku z procesami społeczno-gospodarczymi i przemieszczeniem ludności. Gospodarkę zdominował sektor uspołeczniony. W tej części Ziem Zachodnich przewagę uzyskuje opcja lewicowa, w miarę dobre rezultaty odnotowują liberałowie. Frekwencja wyborcza jest niska.

Pomorze Zachodnie skolonizowali głównie osadnicy z dawnej Kongresówki, przy dużym udziale osadników z obszaru byłego zaboru pruskiego. Ogólne uwarunkowania (pochodzenie osadników, system gospodarczy) sprzyjały ekspansji kultury zsekularyzowanej. Gospodarkę zdominował sektor uspołeczniony. Pod względem zachowań wyborczych zaznacza się tu wyraźna przewaga opcji lewicowej, dość dobre rezultaty uzyskuje opcja liberalna. Frekwencja wyborcza jest niska.

Na Dolnym Śląsku przewagę uzyskała ludność pochodząca z byłej Galicji (Wschodniej i Zachodniej). Wpłynęło to na większy tradycjonalizm kulturowy regionu, czemu sprzyjały również umiarkowane przekształcenia w strukturze gospodarczej wsi. Przewaga opcji lewicowej jest niższa niż w Wielkopolsce czy też na pozostałym obszarze Ziem Zachodnich, dobre rezultaty otrzymują liberałowie. Przeciętna frekwencja wyborcza jest najwyższa spośród wszystkich regionów Ziem Zachodnich.

Do tego zestawienia należy dodać obszary zamieszkałe przez mniejszości narodowe i wyznaniowe. Poza tymi, które zamieszkuje mniejszość niemiecka, pozostałe zdecydowanie popierają opcję lewicową. Charakterystyczne jest również, że opcja liberalna dominuje nad ludową.

Powyższe charakterystyki są adekwatne przede wszystkim w odniesieniu do obszarów wiejskich. Obszary miejskie, co już podkreślano, mają swoją wyraźną specyfikę. Nastąpiły silne przekształcenia społeczno-gospodarcze, przy specyficznej strukturze społecznej, charakteryzującej się dużą ilością inteligencji i przedstawicieli wolnych zawodów. Na obszarach podmiejskich zachowała się własność prywatna. Pod względem zachowań politycznych swoistą cechą są w miarę wyrównane wpływy opcji prawicowej i lewicowej (wychylenia w jedną lub w drugą stronę zależne od regionalnego usytuowania i społeczno-gospodarczej specyfiki miasta), oraz wysokie notowania opcji liberalnej; czasami dorównującej dwóm pozostałym, co na obszarach wiejskich jest niespotykane. Wpływy ludowców w miastach są w minimalne. Frekwencja ludności miejskiej jest wysoka.

Zachowania wyborcze ludności Polski bardzo wyraźnie zazębiają się ze zróżnicowaniem kulturowym. To ostatnie ma również wyraźny związek ze odrębnościami społeczno-gospodarczymi. Ze względu na aspekt przestrzenny zjawiska, zarówno w skali regionalnej jak i lokalnej, musi ono budzić szczególne zainteresowanie geografów. Wymaga też dalszych, bardziej szczegółowych badań, ponieważ zakres rozpoznania problemu zachowań wyborczych mieszkańców Polski wydaje się jeszcze bardzo ograniczony.



## LITERATURA

- Ajnenkiel A., 1986, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa.
- Andrychowicz B., Conte A., Frenkel I., Rosner A., Santacroce P., 1995, *Atlas Demograficzny i Społeczno-Zawodowy Obszarów Wiejskich w Polsce*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa.
- Ash T. G., 1989, *Niemieckość NRD*, „Aneks”-„Krag”, Londyn-Warszawa.
- Bartkowski J., 1996, *Państwo i wielka przemiana*, (w:) Jasińska-Kania A., Raciborski J. (red.), *Naród – Władza – Społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 145-168.
- Bell D., 1998, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, PWN, Warszawa.
- Berg M. W., 1898, *Powstanie Polskie 1863 i 1864*, tom 1, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków.
- Berlińska D., 1998a, *Wybory samorządowe w woj. opolskim*, (w:) Śląsk Opolski, 4 (33), Instytut Śląski, Opole, s. 41-45.
- Berlińska D., 1998b, *Tożsamość Ślązaków w świetle badań socjologicznych*, (w:) Przegląd Zachodni 1998, nr 3, s. 111-132.
- Błasik W., 1990, *Śląska zbiorowość regionalna i jej kultura w latach 1945-1956*, (w:) Błaszczak-Waławik M., Błasik W., Nawrocki T. (red.) Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy, Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny, 30, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Błaszczak-Waławik M., 1990, *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska do roku 1945*, (w:) Błaszczak-Waławik M., Błasik W., Nawrocki T. (red.) Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy, Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny, 30, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Bocheński A., 1986, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, PIW, Warszawa.
- Bogusz A., Macieja D., 1998, *Wojna na dole. Kto wygra wybory samorządowe?*, „Wprost” nr 38, 20 września 1998.
- Boski P., 1992, *O byciu Polakiem w ojczyźnie i o zmianach tożsamości kulturowo-narodowej na obczyźnie*, (w:) Boski P., Jarymowicz M., Malewska-Peyre H., *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Brencz A., 1996, *Wielkopolska jako region etnograficzny*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Burszta J., 1967, *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*, (w:) Markiewicz W., Rybicki P. (red.), *Przemiany Społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 132-177.
- Buszko J., 1989, *Historia Polski 1864-1948*, PWN, Warszawa.

- Cała A., 1989, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864-1897)*, PWN, Warszawa.
- Clifford J., 1998, *O etnograficznej autokreacji: Conrad i Malinowski*, (w:) Nycz R. (red.) *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Wydawnictwo Baran i Suszyński, Kraków, s. 236-269.
- Cywiński B., 1998, *Wróg klasowy i państwowy*, Polityka, Nr 171 z dnia 25.07.1998.
- Czubiński A., 1985, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938)*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Davies N., 1991, *Boże Igrzysko. Historia Polski*, „Znak”, Kraków.
- Davies N., 1995, *Serce Europy. Krótka historia Polski*, „Aneks”, Londyn.
- Davies N., 1999, *Europa*, „Znak”, Kraków.
- Dmitruk K. M., 1998, *Metodologiczne problemy badań geografii kultury. Europa i Polska XVIII wieku*, (w:) Uliasz S. (red.), *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów.
- Dobrowolski P., 1995, *Separatyzm śląski - historia i współczesność*, (w:) Wanatowicz M. W. (red.) *Regionalizm i separatyzm - historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Domagała, B., 1996, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach: rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Dudek A. 1997, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Geo, Kraków.
- Dudek A., Marszałkowski T., 1999, *Walki uliczne w PRL. 1956-1989*, Wydawnictwo Geo, Kraków.
- Dyoniziak R., Iwanicka K., Karwińska A., Pucek Z., 1992, *Spółeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, „Universitas”, Kraków.
- Dzielski M., 1995, *Odrodzenie ducha - budowa wolności: pisma zebrane*, „Znak”, Kraków.
- Eberhardt P., 1986, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne 148, IGiPZ PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Eberhardt P., 1994, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Editions Spotkania, Warszawa.
- Eberhardt P., Ostrowski J., 1996, *Wyznania religijne*, (w:) Atlas Rzeczypospolitej Polskiej, plansza 75.1, Główny Geodeta Kraju, Warszawa.
- Eberhardt P., 1997 *Demographic Issues Concerning the Polish-Lithuanian Borderland*, (w:) The Polish-Lithuanian Border Region, Reserch Problems and Scientific Co-operation, Geopolitical Studies, vol. 2. (edit.: Maciej Jakubowski), IG PAN, Warsaw, str. 102-114.
- Florczyk A., Żukowski T., Najdowski J., 1989, *Nowa geografia polityczna Polski*, „Tygodnik Solidarność”, nr 6 (43), 6 lipca 1989.
- Florczyk A., Żukowski T., 1990, *Nowa geografia polityczna Polski*, (w:) Kolarska-Bobińska L., Łukasiewicz P., Rykowski Z. W. (red.), *Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989*, PTS, Warszawa.
- Friskze A., 1995, *Polska Gierka*, WSiP, Warszawa.

- Gajek J., 1962, *Studia nad etnograficzną regionalizacją Polski*, „Lud” t. 47, s. 165-209.
- Gałczyńska B., 1998, *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu wykształcenia ludności rolniczej w Polsce*, (w:) Sasinowski H., Rudnicki R. (red.), *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski (strategia ekorozwoju w warunkach integracji z Unią Europejską)*, XV Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Białystok-Toruń, s. 70-75.
- Gebethner S. 1989, *Pięć scenariuszy następstw czerwcowych wyborów*, „Życie Warszawy”, nr 127, 1.06.1989.
- Gebethner S., 1997, *Partie i ich koalicje przed wyborami 1997 roku*, (w:) Wybory '97. Partie i programy wyborcze, Gebethner S., (red.), Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- Gebethner S., 1999, *Stabilność i dynamika zmian w polskim elektoracie w latach 1991-1997*, (w:) Markowski R. (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Gellner E. 1991, *Narody i nacjonalizm*, PIW, Warszawa.
- Georgica, J. P., 1991, *Polska lokalna we władzy PZPR*, „Rozwój regionalny, Rozwój lokalny, Samorząd terytorialny” t. 33, ERRiL, Warszawa.
- Gloger Z., 1903, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Spółka Wydawnicza Polska, Kraków.
- Godlewski T., 1998, *Od PRL do III RP. Zmiany systemu politycznego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Olsztyn, s. 38.
- Gortat R., 1993, *Czy stabilizacja sceny politycznej?*, (w:) Gebethner S. (red.) *Polska scena polityczna a wybory*, Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., 1998, *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach w latach 1995-1998*, (w:) Gorzelak G., Jałowiecki B. (red.), *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*, ERRiL, Warszawa.
- Gowin J., 1999, *Kościół w czasach wolności 1989-1999*, Znak, Warszawa.
- Grabowska M., 1992, *Kultura w procesie transformacji systemowej*, (w:) Grabowska M. (red.), *Barometr kultury*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Grabowska M., Siellawa-Kolbowska K. E., Szawiel T. (1996), *Polskie partie polityczne, ich elity, elektoraty oraz zakorzenienie w społeczeństwie*, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Working Paper no. 1, Warszawa.
- Grabowska M., 1999, *Boskie i cesarskie. Religijność oraz stosunki między państwem a Kościołem a zachowania polityczne*, (w:) Markowski R. (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Grodziski S., 1971, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772-1848*, PAN, Prace Komisji Nauk Historycznych nr 28, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Grodziski S., 1990, *Franciszek Józef I*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Groniowski K., Skowronek J., 1987, *Historia Polski 1795-1914*, WSiP, Warszawa.



- Gryko Cz., 1989, *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
- Grzelak P., Markowski R., 1999, *Identyfikacja partyjna Polaków; uniwersalia a specyfika lokalna*, (w:) Markowski R. (red.), Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Grzeszczak J., 1995, *Przestrzenne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze „Północ-Południe” w krajach europejskich – Wielka Brytania, Niemcy, Francja*, Zeszyty IGIPZ PAN nr 31, Warszawa.
- Habermas J., 1998, *Modernizm – niedokończony projekt*, (w:) Nycz R. (red.) Postmodernizm. Antologia przekładów, Wydawnictwo Baran i Suszyński, Kraków, s. 25-46.
- Handke K., 1985, *Ślady mowy dawnej szlachty kaszubskiej jako czynnik wpływający na podziały gwarowe*, (w:) Majowa J. (red.), Językowe zróżnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych, Prace Slawistyczne 40, Ossolineum, IS PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 85-156.
- Hawryluk J., 1999, *„Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn”. Rusini-Ukraińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje*, Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzcziciela Rusi Kijowskiej, Kraków.
- Heffner K., 1993, *Specyfika Śląska Opolskiego w kontekście polskim i europejskim*, w: Rościszewski M. (red.), Współczesna Geografia Polityczna, Conference Papers 17, IGIPZ PAN, Warszawa
- Heffner K., 1998, *Przyjazdy z Niemiec na Śląsk Opolski w świetle procesów i powiązań migracyjnych*, (w:) Śląsk Opolski, 2 (35), Instytut Śląski, Opole, s. 15-22.
- Heydel A., 1932, *Dążności etatystyczne w Polsce*, (w:) Etatyzm w Polsce (praca zbiorowa), Wydawnictwo Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, t. XLVII, Kraków.
- Historia Polski w liczbach*, 1994, GUS, Warszawa.
- Holzer J., Leski K., 1990, *Solidarność w podziemiu*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Hryniewicz, 1996, *Czynniki rozwoju regionalnego*, (w:) Jałowiecki B. (red.), Oblicza polskich regionów, „Studia regionalne i lokalne”, t. 17 (50), ERRiL, Warszawa.
- Huntington S. P., 1998, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza S.A., Warszawa.
- Ihnatowicz I., 1988, *Układ kapitalistyczny na ziemiach polskich od 1815 do 1864 r.*, (w:) Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939, Wiedza Powszechna, Warszawa, ss. 347-409.
- Ihnatowicz I., 1988, *Spółeczeństwo polskie 1964-1914*, KAW, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1993, *Kwestia regionalna*, (w:) Gorzelak G. Jałowiecki B. (red.), Czy Polska będzie państwem regionalnym, Studia Regionalne i Lokalne 9 (42), Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Jałowiecki B., 1996a, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*, (w:) Jałowiecki B. (red.), Oblicza polskich regionów, „Studia regionalne i lokalne”, t. 17 (50), ERRiL, Warszawa.

- Jałowiecki B., 1996b, *Świadomość regionalna młodzieży licealnej*, (w:) Jałowiecki B. (red.), *Oblicza polskich regionów*, „Studia regionalne i lokalne”, t. 17 (50), ERRiL, Warszawa.
- Janusz K., 1997, *Konfrontacje Rosja-Zachód. Zderzenie dwóch cywilizacji*, Wydawnictwo ANTYK, Warszawa.
- Jasienica P., 1992, *Dwie drogi*, Czytelnik, Warszawa, s. 327-355
- Jasiewicz K., 1997, *Wybory prezydenckie 1995 roku a kształtowanie się polskiego systemu partyjnego*, (w:) Kolarska-Bobińska L., Markowski R. (red.), *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa, s. 109-146.
- Jasiewicz K., 1999, *Portfel czy różaniec? Ekonomiczne i aksjologiczne determinanty zachowań wyborczych*, (w:) Markowski R. (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Jasiulewicz M., 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Monografie Instytutu Zarządzania i Marketingu nr 65, Politechnika Koszalińska, Koszalin.
- Jończy P., 1998, *Wpływ migracji zarobkowych do Niemiec na zatrudnienie i aktywność gospodarczą w regionie opolskim*, (w:) Śląsk Opolski, 2 (35), Instytut Śląski, Opole, s. 52-56.
- Kaczmarek U., 1999, *Společne skutki restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe S. C., Poznań.
- Kieniewicz S., 1987, *Historia Polski 1795-1918*, PWN, Warszawa.
- Kisielewski S., 1990, *Abecadło Kisiela*, Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Kizwalter T., 1987, *Ludzie i idee Oświecenia w Polsce porozbiorowej*, WSiP, Warszawa.
- Kizwalter T., 1991, *„Nowatorstwo i rutyny”, społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec procesów modernizacji (1840-1863)*, PWN, Warszawa.
- Klementowski M. L., 1989, *Sądownictwo wyższe Ordynacji Zamojskiej jako swoisty wizerunek styku różnorodnych kultur prawnych międzyrzecza Wisły i Bugu w XVI do XVIII wieku*, (w:) Kłoczowski J. (red.), *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 4, *Między Wschodem i Zachodem*, cz. 1, Kultura umysłowa, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, PWN, Warszawa, s. 283-304.
- Kłoczowski J., Müllerowa L., 1992, *Chrześcijaństwo polskie po 1945 r.*, (w:) Kłoczowski J. (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Kolarska-Bobińska L., Markowski R. (red.) *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa.
- Koneczny F., 1935, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolf, Kraków.
- Koneczny F., 1973, *Cywilizacja bizantyjska*, Londyn, reprint Wydawnictwo ANTYK, Warszawa
- Koneczny F., 1997a, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Wydawnictwo ANTYK, Komorów.
- Koneczny F., 1997b, *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo ANTYK, Komorów.

- Korboński S., 1990, *Polskie Państwo Podziemne : przewodnik po podziemiu z lat 1939-1945*, Nasza Przyszłość, Bydgoszcz.
- Korcelli-Olejniczak E., Kowalski M., 1998, *Wybory parlamentarne w Berlinie – ślad podziałów sprzed 1990 r.*, (w:) Europa XXI, 2, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 71-81.
- Korobowicz A., Witkowski W., 1998, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków.
- Kosiński L., 1960, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, Dokumentacja Geograficzna 2, Instytut Geografii PAN, Warszawa.
- Kosiński L., 1967, *Przeobrażenia Demograficzne na Ziemiach Zachodnich*, (w:) Markiewicz W. Rybicki P. (red.), *Przemiany Społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 78-131.
- Kostrowicki J., 1981, *Rolnictwo*, (w:) Berezowski S. (red.), *Geografia Ekonomiczna Polski*, 1981, PWN, Warszawa.
- Kowalski M., 1997, *Mazowsze na tle ogólnopolskim w świetle wyników wyborów z lat 1993 i 1995*, (w:) *Przyrodnicze i społeczne walory Mazowsza w dobie restrukturyzacji*, PTG, Warszawa-Rynia, ss. 189-194.
- Kowalski M., 1998a, *Problematyka etniczna wschodniego pogranicza Polski*, (w:) Kitowski J. (red.) *Czynniki i bariery regionalnej współpracy transgranicznej – próba syntezy*, *Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego UMCS filia w Rzeszowie*, Rzeszów, ss. 285-294.
- Kowalski M., 1998b, *Wyznanie a preferencje wyborcze mieszkańców Białostocczyzny (1990-1997)*, *Przegląd Geograficzny T. LXX, z. 3-4*, 1998, s. 269-282.
- Kowalski M., 1999, *Kulturowe uwarunkowania stosunków polsko-litewsko-białoruskich*, (w:) *Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego nr 18, Filia UMCS, Rzeszów*, s. 77-88.
- Kowalski M., 1999, *Electoral geography in Poland*, (w:) Duro A. (red.) *Spatial Research in Support of the European Integration, Discussion Papers - Special*, Centre for Studies of Hungarian Academy of Sciences, Pecs, s. 87-96, artykuł.
- Kowalski M., 2000, *Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych w Polsce i na Litwie*, (w:) *Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego, Filia UMCS, Rzeszów*, (w druku).
- Kowalski M., Śleszyński P., 2000, *Uwarunkowania cywilizacyjno-kulturowe zachowań wyborczych w woj. śląskim (wybory parlamentarne 1997)*, IGiPZ PAN (w druku).
- Krasuski J., 1981, *Historia RFN*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Krasuski J., 1986, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Krasuski J., 1989, *Polska i Niemcy. Dzieje wzajemnych stosunków politycznych (do 1932 roku)*, PIW, Warszawa.
- Kriegseisen W., 1996, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Kucharzewski J., 1998, *Od białego caratu do czerwonego*, tom I, PWN, Warszawa.



- Kulczycka-Saloni J., 1986, *Geografia literacka Polski pod zaborami*, (w:) Kieniewicz S. (red.), Polska XIX wieku, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 485-488.
- Latoszek M., 1990, *Kaszubi - grupa etniczna o statusie autochtonicznym*, (w:) Latoszek m. (red.), Kaszubi. Monografia socjologiczna, Socjologiczne problemy społeczności lokalnych t. 5, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Rzeszów.
- Lipset S. M., 1995, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, PWN, Warszawa.
- Ładyka J., 1998, *Lewica i Oświecenie*, (w:) Problem główny współczesnej polskiej lewicy, Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Społecznych i Międzynarodowych Fundacji im. Kazimierza Kelles-Krauza, Zeszyt 3, Warszawa.
- Łotman J., *Kultura i eksplozja*, 1999, PIW, Warszawa.
- Machcewicz P., 1993, *Polski rok 1956*, Oficyna Wydawnicza Mówią Wieki, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, 1939, GUS, Warszawa.
- Marczewski J., 1979, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno – wysiedleńczej i jej realizacja w „Kraju Warty”*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 385.
- Markowski G., 1997, *Społeczne a polityczne podziały społeczeństwa polskiego*, (w:) Prognozy i wybory. Polska demokracja '95, Kolarska-Bobińska L. Markowski R. (red.), Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa.
- Marody M., 1991, *System realnego socjalizmu w jednostkach*, (w:) Marody M. (red.) Co nam zostało z tamtych lat.... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej, „Aneks”, Londyn.
- Masnyk M., 1989, *Ruch polski na Śląsku Opolskim w latach 1922-1939*, Instytut Śląski w Opolu, Opole.
- Matykowski R., Tobolska A., 1994, *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle wyników wyborów do sejmu z dnia 27 października 1991*, Sprawy Narodowościowe - Seria nowa, t. III z. 1(4).
- Matykowski R., Tobolska A., 1996, *Geografia elektoralna*, Geografia w Szkole, 4 (250), str. 206-214.
- Mikulski K., 1988, *Drobna szlachta kaszubska w XVI-XIX wieku*, (w:) Kaszuby, „Pomorze Gdańskie” nr 18, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Ossolineum, Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Młyniec E., 1998, *Proces transformacji ustrojowej w oczach opinii publicznej*, (w:) Dąbrowski S. i Rogowska B. (red.), Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989 roku, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Moczulski L., 1999, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Molik W., 1991, *Inteligencja polska W. Ks. Poznańskiego w świetle własnych opinii 1871-1914*, (w:) Czepulis-Rastenis R., (red.) Inteligencja polska w XIX i XX wieku. Studia 6, IH PAN, PWN, Warszawa.
- Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland*, Band 1 (Gesellschaft und Staat), 1999, Institut für Länderkunde, Spektrum-Verlag, Heidelberg-Berlin.
- Nowakowski S., 1967, *Procesy adaptacji i integracji w środowisku wiejskim i miejskim Ziemi Zachodnich*, (w:) Markiewicz W. Rybicki P. (red.), Przemiany Społeczne na Ziemiach Zachodnich, Instytut Zachodni, Poznań, 178-209.

- Olszewski D., 1992, *Okres wzrastającego ucisku i głębokich przemian społecznych (1864-1914)*, (w:) Kłoczowski J. (red.), *Chrześcijaństwo w Polsce*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Ostrowski K., Przeworski A., 1996, *The Structure of Partisan Conflicts in Poland*, (w:) Jasińska-Kania A., Raciborski J. (red.), *Naród – Władza – Społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 185-206.
- Pankowski K., 1997, *Lewicowość - prawicowość: deklaracje polityczne Polaków 1990-1997*, (w:) Kolarska-Bobińska L., Markowski R. (red.) *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Wydawnictwa Sejmowe, Warszawa.
- Parysek J. J., Adamczak Z., Grobelny R. 1992, *Geografia polskich wyborów prezydenckich 1990 r.*, *Przegląd Geograficzny* 63, z. 3-4, s. 245-270
- Passchier N. P., Wusten, van der H. H., 1990, *The electoral geography of the Netherlands in the era of mass politics, 1888-1986*, (w:) Johnston R. J., Shelley F. M., Taylor P. J. (red.), *Developments in Electoral Geography*, Routledge, London – New York, s. 39-59.
- Pawluczuk W., 1998, *Ukraina. Polityka i mistyka.*, NOMOS, Kraków.
- Piskozub A., 1994, *Między historiozofią a geozofią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Piskozub A., 1995, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Piskozub A., 1996, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Piowarczuk M, 2000, *AWS jak CHJENA? Matecznik polskiej prawicy*, (w:) *Kwartalnik Konserwatywny* nr 6, s. 45-49.
- Polak E., 1998, *Kultura a cywilizacja*, (w: ) *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, *Zeszyty Naukowe* nr 4, Adam Marszałek, Toruń.
- Ponikowski B. 1996, *Problem państwa w dyskusjach lewicy polskiej*, (w:) Pasierba B. i Paszkiewicz K. A. (red.), *Współczesna polska myśl polityczna. Wybrane ośrodki, koncepcje, systemy wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Przekroje terenowe 1945-1960, 1967*, GUS.
- Raciborski J., 1993, *Determinanty procesu krystalizacji preferencji wyborczych*, (w:) Gebethner S. (red.), *Polska scena polityczna a wybory*, Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa
- Raciborski J., 1996, *Absencja wyborcza: obraz i uwarunkowania zjawiska*, w: Jasińska-Kania A., Raciborski J. (red.), *Naród-Władza-Społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 227.
- Raciborski J., 1997, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989-1995*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W. H., 1995, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin, hasło: Górale, ss. 356-357.
- Rauziński R, 1998, *Współczesne migracje zagraniczne ze Śląska Opolskiego w świetle stosunków narodowościowych i demograficznych*, (w:) *Śląsk Opolski*, 2 (35), Instytut Śląski, Opole, s. 23-32.

- Rogiewicz A., 1992, w: Różycki M., *Nerwice - koszt doskonałości*, Rozmowy o nerwicy z dr Andrzejem Rogiewiczem ordynatorem słynnego ośrodka leczenia nerwic w Komorowie, Oficyna wydawnicza „SPAR”, Warszawa.
- Rosłonec S., 1928, *Samorzutne scalanie gruntów*, Warszawa.
- Rościszewski M., 1987, *Połowie*, (w:) Barbag J., Geografia polityczna ogólna, PWN, Warszawa.
- Rościszewski M., 1997, *Polska granica wschodnia*, Geopolitical Studies vol. 1, IG PAN, Warsaw.
- Rychard A., 1999, *Konflikt oswojony*, Rozmowa z prof. Andrzejem Rychardem, „Więź”, maj 1999.
- Rykiel Z., 1997, *Kresy zachodnie w Polsce*, (w:) Handke K. (red.) Kresy - Pojęcie i rzeczywistość, Instytut Slawistyki PAN, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 207-227.
- Sadowski A., 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana, Białystok.
- Salmonowicz S., 1987, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Samsonowicz H., 1994, *rozdz. XI. Gospodarka i Społeczeństwo (XII-początek XVI w.)*, (w:) Gieysztor A. i Samsonowicz H. (red.), *Dzieje Mazowsza do 1529 roku*, PWN, Warszawa.
- Skarżyńska K., Chmielewski K., 1993, *Dlaczego ludzie nie głosują*, (w:) Reykowski J. (red.), *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Słodowa-Hełpa M., Węcowski R., 1999, *Wielkopolska wobec wyzwań cywilizacyjnych XXI wieku*, Przegląd Zachodni 1999, nr 4, s. 31-77.
- Smolicz J. J., 1990, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, PWN, Warszawa.
- Smólski S., 1955, *Pieniny. Przyroda i człowiek*, Zakład Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
- Sołoma A., 1988, *Miedzy opozycją a akceptacją. Z badań nad rolą Kościołów w III Rzeszy*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Suchodolski B., 1995, *Dwie cywilizacje uniwersalne*, (w:) Suchodolski B. (red.), *Trwałe wartości i zmienny świat, Komitet Prognoz „Polska w XXI Wieku”*, przy Prezydium PAN, Warszawa.
- Stasiak A., Zgliński W., 1997, *Podstawowe problemy obszarów wiejskich na przełomie XX i XXI wieku*, (w:) Stasiak A., Zgliński W. (red.), *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Stefanowicz J., 1998, *Możliwości zbliżenia narodów, poróżnionych przez historię i odmienności cywilizacyjne*, (w:) Dobroczyński M. (red.), *Polacy i Rosjanie. Czynniki zbliżenia*. Centrum Badań Wschodnich UW, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa-Toruń.
- Synak B., 1998, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.



- Szargut B., 1994, *Kultura w procesach transformacji polityczno-ustrojowych na Pomorzu Zachodnim*, Politechnika Szczecińska, Szczecin.
- Szawiel T., 1999, *Zróźnicowanie lewicowo-prawicowe i jego korelaty*, (w:) Markowski R. (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Szczepankiewicz-Battek J., 1996, *Protestantyzm na Śląsku. Geografia, demografia, kultura*, Silesia, Wrocław.
- Szczerski K., 2000, *Mirosław Dzielski o Janie Pawle II i „Solidarności”*, (w:) *Kwartalnik Konserwatywny* nr 6, s. 20-25.
- Szul R., 1996, *Galicja – teatr czy rzeczywistość?*, (w:) Jałowiecki B. (red.), *Oblicza polskich regionów*, „*Studia regionalne i lokalne*”, t. 17 (50), ERRiL, Warszawa.
- Szczepański M. S., 1995, *Regionalizm górnośląski w społecznej świadomości. Socjologiczne studium przypadku*, (w:) Wanatowicz M. W. (red.) *Regionalizm i separatyzm – historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Szewczyk L. A., 1992, *Kultura i polityka*, (w:) Grabowska M. (red.), *Barometr kultury*, Instytut Kultury, Warszawa.
- Tarniewski M. (właśc. Karpiński J.), 1989, *Porcja wolności*, G.O. Solidarni, Warszawa.
- Tazbir J., 1992, *Reformacja w świadomości historycznej Polaków*, (w:) Rogalska B., Wiśniewska J. (red.), *Obecni... Karty z dziejów ewangelików Warszawskich*, Muzeum m. st. Warszawy, Parafia Ewangelicko-Augsburska Św. Trójcy w Warszawie, Warszawa.
- Tazbir J., 1993, *Reformacja w Polsce. Szkice o ludziach i doktrynach*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Tazbir J., 1998, *Kultura szlachecka w Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Tokarczyk A., 1988, *Ewangelicy polscy*, Interpress, Warszawa.
- Tranda B., 1992, *Prawo do wolności wyboru*, (w:) *Kalendarz ewangelicko-reformowany na rok 1993*, Sempet, Warszawa, ss. 35-40.
- Tych W., 1986, *Polski Ruch Robotniczy*, (w:) Kieniewicz S. (red.), *Polska XIX wieku*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 315-318.
- Urban K., 1994, *Mniejszości religijne w Polsce 1945-1991 (zarys statystyczny)*, „*Nomos*”, Kraków.
- Walmsley D. J., Lewis G. J., *Geografia Człowieka. Podejście behawioralne*, 1997, PWN, Warszawa, tłum. E. Nowosielska.
- Wapiński R., 1994, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Wasilewski J., Kopczyński M., Szczur S., 1999, *Stabilność zachowań wyborczych*, (w:) Markowski R. (red.), *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, ISP PAN, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Weigel G., 1995, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań.

- Wępa B. 1962, *Stosunki ludnościowe w województwie białostockim w okresie ostatniego półwiecza*, maszynopis w Bibliotece Instytutu Geografii UW, Warszawa.
- Węclawowicz G. 1994, *Geografia wyborcza Warszawy i aglomeracji warszawskiej*, (w:) Miasta polskie w dwustulecie prawa o miastach, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa.
- Węclawowicz G., 1996, *Contemporary Poland. Space and society*, UCL Press, London.
- Węclawowicz G., Jarosz A., Śleszyński P., 1998, *Wybory parlamentarne 1991 i 1993*, Atlas Warszawy, 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Wiatr J. J., 1999, *Socjologia polityki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Wiśniewski J., 1989, *Początek i rozwój nowego osadnictwa we wsi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku*, (w:) Studia Łomżyńskie, tom I, PWN, Warszawa.
- Wojdyła M., 1999, *Problem ludności łemkowskiej na Podkarpaciu*, maszynopis w Bibliotece Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych KUL, Lublin.
- Wołek A., 2000, *Realistyczni Państwo P. Prawicowi wyborcy*, (w:) Kwartalnik Konserwatywny nr 6, s. 31-38.
- Wódz J., Wódz K. 1995, *Regionalizm, dzielnicowość, tożsamość narodowa. Próba socjologicznej analizy dynamiki zjawisk*, (w:) Wanatowicz M. W. (red.) Regionalizm i separatyzm - historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Zahorski A., 1984, *Część trzecia 1720-1795, rozdział II. Ludność*, (w:) Kieniewicz S. (red.), Warszawa w latach 1526-1795, PWN, Warszawa.
- Zarycki T., 1997, *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*, „Studia regionalne i lokalne”, t. 23 (56), ERRiL, Warszawa.
- Zarycki T., 1998, *Zachowania wyborcze polskiej wsi w podziale na regiony historyczne – Niejednoznaczność interpretacji i nieadekwatność narzędzi teoretycznych*, Przegląd Socjologiczny, tom 47/2, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Zarycki T., 1999, *Trwałość historycznych struktur przestrzennych na przykładzie polskiej przestrzeni politycznej*, (w:) Gorzelak G., Szczepański M. S., Zarycki T. (red.) Rozwój - Region - Społeczeństwo. Z okazji Jubileuszu Profesora Bohdana Jałowieckiego, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Instytut Socjologii UŚ, Warszawa-Katowice 1999.
- Zdrojewski E. Z., 1997, *Wybrane materiały do zajęć z demografii i regionalnego rynku pracy*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.
- Zdybel L., 1998, *O narodową kulturę i cywilizację*, (w:) Zdybel L. (red.) Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze i nacjonalizmie, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Zgliński W., 1998, *Przekształcenia własnościowe i kierunki przemian strukturalnych rolnictwa województwa śląskiego*, [w:] Głębocki B. (red.), *Przestrzenna transformacja struktury agrarnej i wielofunkcyjny rozwój wsi w Polsce*, PWN, Poznań, str. 168-208
- Ziółkowski M., 1999, *Mentalność Wielkopolan - rzeczywistość, stereotyp czy perswazyjne argumenty?*, Przegląd Zachodni 1999, nr 4, s. 11-30.

- Znaniecki F., 1990, *Współczesne narody*, PWN, Warszawa.
- Żarnowski J., 1987, *Inteligencja a kultura w Polsce XX wieku*, (w:) Bogucka M., Kowecki J. (red.), *Kultura polska a kultura europejska*, PWN, Warszawa.
- Żarnowski J., 1988, *Spółczeństwo i klasy*, (w:) Tomicki J. (red.) *Polska odrodzona 1918-1939, państwo - społeczeństwo - kultura*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 226-284.
- Żukowski T., 1993, *Polska scena polityczna*, (w:) Gebethner S. (red.) *Polska scena polityczna a wybory*, Wydawnictwo Fundacji Inicjatyw Społecznych „Polska w Europie”, Warszawa.
- Żukowski T., 1996, *Spektakl przed zamknięciem sezonu. Wybory w teatrze polityki*, „Więź”, styczeń 1996.
- Żukowski T., 1997, *Decydują społeczne więzi*. Z dr T. Żukowskim o wynikach referendum konstytucyjnego rozmawia W. Kalinowski, Tygodnik Solidarność 23, 6 czerwca 1997.



## THE ELECTORAL GEOGRAPHY OF POLAND: SPATIAL DIFFERENCES IN ELECTORAL BEHAVIOUR 1989-1998 (Summary)

Electoral geography had almost no opportunity to develop in post-War Poland, because there were no authentic elections held, and because the all-pervasive dogma was one of the ideological unities of society. Favourable conditions for study only appeared after 1989, with the creation of a democratic system and the first democratic elections after a long break. The period 1989-1998 saw almost annual elections of the parliamentary, local-governmental or presidential kind, and referenda (specifically in 1989, 1990, 1991, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997 and 1998). As a result, a large amount of material for study was generated in a short space of time.

The specifics of Polish political life have brought about the shaping of four basic political options. Although there has been a much greater degree of fragmentation organisationally, all of the significant groupings or candidates standing for election may be included within one or other of these categories. The two main antagonistic political options have been defined in the work as *right-of-centre* or *left-of-centre*. The conflict between these is first and foremost ideological. The other two, equally-antagonistic options are those of the *liberals* (in the free-marketeer sense) and the *peasants*, between whom the conflict is very largely founded upon socioeconomic premises. T. Żukowski (1993) refers to "an axis of values" and "an axis of interests" that order Polish political life (Fig. 1). Furthermore, while the right-of-centre and liberal forces derive mainly from the 1980s opposition, the left-of-centre and peasant options are very much based on former-Communist circles. These linkages would seem capable of describing the composition of successive governing coalitions, which were either right-of-centre/liberal or left-of-centre/peasant. On this basis similarities between the conflicts on the two axes may also be presumed to exist.

From the very start - with the first free elections in 1989 - it was possible to observe spatial differences in support for the different political options that also remained characteristic later on. These differences are linked very clearly with the former state borders dividing Poland in the 18th, 19th and 20th centuries (Fig. 2), the distribution of regional centres for ethnic minority groupings - Kaszuby folk, Silesians and Highlanders (Polish: Górale), social strata (the minor Mazovian gentry), religious persuasions (Orthodox and Evangelical), national minorities (Lithuanian, German, Lemek, Ukrainian and Belorussian) and finally also with differences between urban and rural areas (Fig. 34).

1989 saw the "Solidarity" opposition to the Communist government win a clear election victory (with 70% of the vote nationwide). Even then, however, the support in different parts of the country was varied. "Solidarity" gained strong support in what was formerly Galicia (a part of the Habsburg Austro-Hungarian Empire until 1918), in areas previously settled by Catholic regional groupings (the Kaszuby people, Silesians and Mazovian gentry) and in larger urban centres (Fig. 3). In turn, what was then the government side won strongest support - in

some cases equalling that for the opposition - in north-western Poland. The area in question includes Greater Poland, traditionally settled by Polish peasantry and included within the Prussian state in the 19th century, as well as the so-called "Western Lands" deeper into the former Prussia which only became Polish after World War II (Fig. 17). The central and eastern parts which, as the Kingdom of Poland, found themselves within the Russian Empire between 1815 and 1915, revealed a position intermediate between the above when it came to support for the afore-mentioned political forces.

Subsequent elections in the years 1990-1998 witnessed an increase in support for the left-of-centre option, with the core of this support being groupings derived from the camp of the former authorities. Nevertheless, the characteristic spatial differentiation in support for left and right remained in place. Parties and candidates of the right-of-centre option continued to gain greatest support in former Galicia, in the areas occupied by Catholic regional groupings (Fig. 18, 20, 21) and in the hinterland of large cities (Fig. 35 A). The liberal option in turn won most support in urban agglomerations (Tab. 4), as well as relatively higher support in the western, more-urbanised part of the country (Fig. 36 A). The left did best in north-west Poland and in some parts of the one-time Kingdom of Poland (Fig. 35 B). Particularly clear support was noted in areas inhabited by religious (Fig. 24, 25) and national minorities, though an exception was provided by those of German nationality who had their own lists of candidates (Fig. 19), but tended to favour the right in cases of direct left-right confrontations (Fig. 21). Finally, the peasant option gained greatest support in the areas once subjugated by Tsarist Russia (Fig. 36 B).

Similar trends may be discerned where the spatial distribution for turnout is concerned. The greatest electoral activity is mostly to be noted in the areas once encompassed by the Prussian and Habsburg states, among regional groupings and in urban agglomerations. Relatively the greatest apathy was that noted in the former Kingdom of Poland and Western Lands, most especially in rural areas (Fig. 37 A).

Many authors have mainly attributed the differences in voting behaviour to distinct historical conditioning that has shaped the communities of different regions of today's Poland. Emphasis is first of all placed on the significance of cultural differences, as broadly conceived. However, it is impossible not to observe that these cultural differences are also linked with socioeconomic conditioning (Fig. 14, 15, 16).

The trends and tendencies to be perceived, and which are confirmed by this study, are the following:

In what was previously Galicia province there remains a strong attachment to traditional values as an important element shaping public life. This area did not experience such severe historical calamities as other parts of the country, most especially with regard to the mass displacement of people. Rather, the socio-economic changes in this region occurred in a more evolutionary manner, with respect for private property being retained, along with strong family and social ties. In addition, it is not possible to ignore the fact that - at the turn of the last century - this area lay within the boundaries of the Habsburg Empire: a configuration ensuring a significant array of citizens' freedoms and entitlements, as well as a relatively high level of education for at least part of the society. One may look for the causes of the later distancing from the system introduced by the Communists in all of these elements of conditioning and it thus comes as little surprise that the society here has tended towards the right-of-centre option in all of the elections post 1989.



Similar conditioning may thought have determined the recent support for the right shown by several other regional communities elsewhere in Poland, albeit ones whose predecessors found themselves in the more difficult situations characteristic of the parts of Poland partitioned by the Prussian and Russian Empires. Here too, it nevertheless proved possible to maintain stronger-than-average social cohesion, continued adherence to traditional cultural and religious values (Fig. 30) - and - in connection with this - a similar element of distance kept from the Communist system of the past, as well as the options offered more recently by the left. The communities in question are first and foremost those of the minor gentry in Poland's Masovia and Podlachia regions, the Kaszuby people (Fig. 18) and the Upper Silesians (Fig. 21), and finally a series of more minor local communities exemplified by the inhabitants of areas once making up the so-called Zamość Ordinance (Fig. 22).

In the Greater Poland region, which once fell within the Prussian state, we may now observe strong left-wing influences - a fact that is rather surprising given the popular opinion that traditional values are adhered to there. However, in contradistinction to such regions as Kaszuby and Upper Silesia, Greater Poland may be presumed to have been subject to a much stronger impact of the Protestant culture of Prussian society, as well as of the Prussian state system with its characteristically statist politics (Prussian state socialism) and secular tendencies (*Kulturkampf*). A certain role in the process must also have been played by pre-partition conditioning. The results were an expunging of religious values from public life, as well as a social and ownership structure highly distorted by the so-called Prussian road to capitalism (involving large-scale land ownership and large numbers of hired labourers). Also presumably of influence when it comes to current electoral preferences are the population movements greater than in other areas of the formerly-Polish lands that were associated with World War II, as well as the more far-reaching ownership transformation reflecting post-war agricultural reform (a large number of new small farms). In addition, the mobility of the rural population was also favoured by the system of State Farms developed after the War on the basis of the earlier system of large-scale land ownership. As a result, the inhabitants of Greater Poland (especially its northern part) were much less settled than those of the former Glacier and recalled those of the Western Lands in this sense. The resultant loosening of social ties may be presumed to have combined with the collapse of traditional culture and the major significance of the nationalised sector in agriculture to favour a more marked impact of the socialist system, and hence the area's predominantly left-of-centre political leanings.

The area once within the Kingdom of Poland is characterised by a very complex situation. Places where industry and certain elements of modernisation have brought major socio-economic and cultural change sit side by side with those little changed from this point of view. At the same time, almost the whole area features the marked social underdevelopment associated with a low level of education and the absence of a civil tradition. This state of affairs is considered largely explicable in terms of the heritage of links with Russia, as well as the authoritarian system of exercising power that it imposed (see Piskozub 1995). Even if its severity fell short of that of the model inflicted upon society in Russia itself, this system nevertheless confined the free development of a Polish model of life in society, with all the significance for the level of development of rural communities that that entailed. Leading to this was the lack of any tradition of self-organisation associated with the late abolition of serfdom in some areas with a well-represented rural seem-proletariat and proletariat. The reasons for the limited degree of religious



adherence in this area should also be sought in the anti-Catholic policy of the Russian authorities, in combination with the industrialisation-related socio-cultural transformation. Backwardness, the fall of traditional culture, the lack of managerial know-how and the accustoming to authoritarianism were all undoubted factors favouring the introduction of the Communist order, albeit with the traditional ownership structure of rural areas being maintained. Society in the Congress Kingdom, and most especially its rural parts, was held up half way down the road, as it were, in relation to both the modernisation of the state system and the improvement of the traditional model of communal life. It thus remained closest to the form of socialisation characteristic of the first peasant strata. In the 1990s this became linked to low election turnouts, a rather even influence exerted by both left- and right-of-centre options and a strong effect of the peasant option, which should perhaps be linked with the most weakly-developed rural societies.

A new society was shaped in the Western Lands after World War II. The incomers had very much to adapt to the economic and settlement infrastructure inherited from Prussian society, and this influenced the ways their lives were organised. However, they at the same time retained certain features characteristic of the societies from which they had come - mainly Eastern ones falling within the Russian Empire (i.e. the Kingdom of Poland, the Lithuanian and Byelorussian Lands and Volhynia). The migratory movements of the population hindered the integration characteristic of a traditional society, all the more so since the society in the new area was taking shape at the same time as the socialist system was being introduced. The priority was afforded to settlers from the lands once associated with Russia who experienced a further selection process in the course of migration, such that they were ultimately to be left weakly linked with civil traditions while strongly subject to certain modernisational changes (industrialisation, hired labour in agriculture, a reduced level of religious devotion and a break with traditional society). All of this favoured adaptation to the infrastructure put in place in the Western Lands, as well as to the socioeconomic system imposed by the new authorities and strongly linked with it (involving large-scale farming). It would seem that certain socioeconomic tendencies observed in the former Kingdom of Poland (like state-sponsored modernisation and hired labour in agriculture) found particularly good conditions for development in the Western Lands. The new society shaped in this way resembled that of Greater Poland to some degree, though was in many ways more like that of the areas once within the Congress Kingdom that had undergone marked socioeconomic transformation. The interweaving of this variable conditioning may today be thought of as particularly favourable to a strong left-of-centre influence and a low turnout at elections.

A prevalence of left-leaning political sympathies characterises national and ethnic minorities. This may be linked to their minority status and consequent turning to the left for protection against Poland and the Catholic majority. It may also reflect differences of attitude in line with cultural and civilisational affinities. The only minority to display a very clear rejection of the right-of-centre option is that of German nationality. This may be presumed to reflect this option's links with Catholicism, as well as the fact that it derives from the Polish ethnic grouping.

The societies of large urban areas are markedly distinct in their characteristics. The big cities (and their hinterlands) may in many respects be better compared with each other, than with the regions in which they are located. It is possible to speak of the separate identity of urban regions and it would seem that their particular role in concentrating the elites in national life, as well as the

traditions of the post-aristocratic intelligentsia were able to combine with their high level of socioeconomic development and greater spontaneity to leave the socialist system of limited attractiveness to their inhabitants. They put particular distance between themselves and state policy, thereby causing them to resemble the traditional regional communities in some ways, and perhaps also favouring a return towards traditional values via neo-conservatism. This must have affected residents of the suburban housing estates in particular, as these were the people most strongly associated with the traditional organisation of life in society (Fig. 26, 27, 28). The "Solidarity" movement was born, and found its main support, in large urban centres. The contesting of the Communist system goes a long way to explaining the strong influences of the right-of-centre and liberal options in these areas in the 1990s. The latter set of values in particular would seem to sum up the large-city societies that have been markedly transformed and yet kept their distance from "authoritarian modernisation".

It would thus seem that processes observed during the partitions yet also impacting upon present-day conditioning were augmented by the emergence of a new society in the Western Lands, to the extent that Poland is very much divided into two. One part is that which was markedly subject to state-sponsored modernisation and includes the Western Lands, Poznań area and some regions of the former Kingdom of Poland, while the other is that which was able to avoid such accentuated state interference in socioeconomic and cultural life. The latter part (which comprises Galicia, some regions of the former Kingdom of Poland, regional groupings and large urban centres) was able to maintain a more evolutionary model of life in society that was closely linked to tradition and good citizenship. In the first model it is possible to perceive a clear influence of plebeian tradition, the predominance of hired labour, a susceptibility to authoritarianism and the strong influences of a mass culture made uniform and secularised. This model is above all typical of peripheral areas that have nevertheless been transformed markedly by Poland's modernisation process. In turn, to be looked for in the second model is the impact of the aristocratic tradition deeply-rooted in Polish life, as interwoven with the traditions of regional Catholic communities. The characteristic features here are a strong affinity for property, religion and civil freedoms, and these aspects bring together the inhabitants of large urban centres and the traditional rural communities. One type of community may be presumed to have been more vulnerable to the impacts of the socialist system between 1944 and 1989, while the other had more bases upon which to resist them.

After 1989, the divisions shaped in Polish society took on a decisive influence when it came to the voting behaviour of Poles. Those communities more strongly subject to the impact of the system of state-sponsored modernisation saw the left-of-centre option as representing their interests, while those who had shown more resistance to the system previously holding sway were linked with the right-of-centre option. The somewhat secondary differentiation between the liberal and peasant options has above all been seen in differences between those inhabiting the centres of socioeconomic and cultural life and those from the peripheral areas most markedly debilitated and least integrated with the remainder of Polish society (Fig. 33). This configuration of political divisions as if along two axes is very clearly reflected in spatial terms (Fig. 34) and this is a particularly important observation from the point of view of electoral geography. The left/right split harks back to earlier state allegiances, to the occurrence of regional groupings and to a great extent also to differences between the centre and the periphery. The liberal/peasant



division again relates first and foremost to centre-peripheral differences, but also to some extent to the old state boundaries.

In addition, there are local differences that can be thought to result from socioeconomic distinctiveness and that display certain rules when it comes to spatial distribution (Fig. 28, 29). At regional level these have gone unheeded for objective reasons, while also being subject to "spatial contagion", i.e. the impact of the electoral trends dominant within the region and reflecting its socioeconomic and cultural specifics (see Walmsley and Lewis 1997). Thus the behaviour of local communities that are similar from the socioeconomic point of view, albeit located in different regions, may only be compared effectively once these regularities have been taken account of.

The strong differentiation to Polish society which harks back to the division of Polish lands in the years 1815-1918 or even 1772-1945 evokes suppositions as to civilisational distinctiveness in Polish society that are reminiscent of differences observed in Europe and referred to recently by S.P. Huntington (1998). Poland may be considered to have come under the influence of three civilisational and cultural qualities (Fig. 31): that of the southern, i.e. Catholic, variant of Western civilisation considered most strongly associated with Polish tradition; that of the northern, i.e. Protestant, variant of that same civilisation; and that of Russian civilisation. It would also seem significant that the Protestant formation appeared here in its Prussian guise, which the Polish historian F. Koneczny (1972) regarded to as a north European form of the Byzantine civilisation. The civilisational impacts of Prussia and Russia were bound up with stronger state interference in public life, with authoritarianism and with the state-sponsored modernisation that later facilitated the entry of the communist system. Somewhat at a second pole is the society less subjected to the impact of these civilisations and thus remaining in closest contact with the Catholic, i.e. southern European, variant of Western civilisation, with its traditionalism, respect for private property and minimal state intervention in socioeconomic life. In F. Koneczny's opinion, it is just this formation that constitutes the essence of this civilisation. These communities were the most resistant to the communist system, as well as being most closely associated with the "Solidarity" movement. Such a civilisational and cultural differentiation of Polish society was above all transformed in the 1990s into support for left and right. Certain linkages between this division and the peasant and liberal options are also discernible. The peasants would represent the traditions of rural societies least closely-linked with Western civilisation, while the liberal influences would first and foremost represent the elite urban societies for which the values characteristic of Western civilisation are closest to heart - thereby leaving a greater distance where religious devotion of the peasant type is concerned.

Similarities with the Polish situation are to be observed in other post-communist societies, most especially those crossed by state boundaries in the not-too-distant past, and hence left open to the impacts of different civilisational and cultural systems. Thus, in Romania, Transylvania differs from the rest of the country, while in Belarus and Ukraine there are clear east-west divisions. Similarly, the Länder of Brandenburg and Saxony are seen to differ in eastern Germany. Indeed, this may be regarded as a rather universal phenomenon in Central and Eastern Europe, notwithstanding the differences existing between the societies in the states there. However, on account of its specifics, it would be difficult to place this phenomenon within the classical scheme for political divisions in Western European countries (see Zarzycki 1997). For the societies there were not subject to



such severe impacts of different civilisational systems, and nor did they find themselves under communist governments. The question remaining concerns the degree to which the phenomenon is associated with those new socioeconomic trends to be observed for some time now in Western Europe. In fact, similarities may only be looked for in the certain kind of crisis that seems to be facing modernism (Bell 1994, Gowin 1999) and the political trends hitherto associated with it like the idea of the welfare state (Habermas 1998); as well as the appearance of new political currents (the greens, regional movements and the "Haider phenomenon") that seek *inter alia* to limit the ever-growing state bureaucracy. It may thus be that both parts of Europe are faced with a more universal political phenomenon characteristic of the new epoch with its different substratum for political division reflecting the new social, cultural and economic conditioning, as well as the intensification of modernism and the search for new systemic solutions. In post-Communist countries, particularly those differing in civilisational and cultural terms, the political systems would seem to be more distinct. This undoubtedly results from the stronger civilisational contrasts and - deriving from them - the differing susceptibility to state-sponsored modernisation of different fragments of Central and Eastern European societies. Furthermore, it is impossible not to notice that the very character of the communist system has ensured an intensification of antagonisms that is more significant than in the West.

Translated by

James Richards



## Geopolitical Studies

- 1 - Polska granica wschodnia, 1997 - Marcin Rościszewski.
- 2 - The Polish-Lithuanian border region. Research problems and scientific co-operation, 1997.
- 3 - Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego, 1997.
- 4 - Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych, 1998.
- 5 - Granice Polski. Analiza zmian przenikalności w latach 1990-1996, 1999 - Tomasz Komornicki.
- 6 - Geopolityczne aspekty tranzytu w Europie Środkowej, 1999 - Jan Wendt.
- 7 - Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków w latach 1989-1998, 2000 - Mariusz Kowalski.

PL.-ISSN 1429-009X



